

# Świat **brydża**

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 7-9 (337/339) | lipiec-wrzesień 2018 r. cena 9,50 zł (w tym 5% VAT) | nakład 7000 egz.

## EUROPA U ICH STÓP



Katarzyna Dufurat,  
Danuta Kazmucha, Sophia Bałdysz,  
Cathy Bałdysz, Justyna Żmuda, Anna Sarniak  
– oto pierwsze w historii polskiego brydża drużynowe mistrzynie Europy.

INDEKS 378097

ISSN 0867-7743



9 770867 774307

Ostenda: Jednym radość, drugim smutek **>5**  
Piotr Gawryś i Michał Klukowski wygrali Spingolda **>23**  
Borbotka, czyli odwrotka dla ambitnych **>63**

## JAK ROZEGRASZ?

### Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał E

♠ K 10 9 5 3		♠ A D
♥ K 6		♥ 10 7
♦ D W 9 7	W N	♦ A K 10 2
♣ 7 6	S E	♣ A K W 10 2

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
—	—	1 ♣	2 ♥ <sup>1</sup>
2 ♠ <sup>2</sup>	pas	3 ♣ <sup>3</sup>	pas
3 ♦	pas	3 ♥ <sup>4</sup>	pas
3 BA	pas	4 ♦ <sup>5</sup>	pas
4 ♥ <sup>6</sup>	pas	6 ♦	pas...

<sup>1</sup> słabe dwa, 6+ kierów; <sup>2</sup> nieforsujące; <sup>3</sup> 5+ trefli, 15+ PC, <sup>4</sup> wywiad bezatutowy; <sup>5</sup> szlemikowe uzgodnienie kar; <sup>6</sup> cuebid

Wist (N) ♥W, S zabił asem i kontynuował ♥D. Zgrałeś ♦A K i ♦2 do damy. Do trzeciego kara S pozbył się kiera. Jak rozgrywasz dalej?

### Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał W

♠ —		♠ 8 7 6 5 2
♥ D W 10 9 7 5		♥ A K 8 6
♦ A 8	W N	♦ D W 2
♣ A D W 3 2	S E	♣ K

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
1 ♥	1 ♠	2 BA <sup>1</sup>	pas
3 ♣	pas	3 ♥ <sup>2</sup>	pas
3 ♠ <sup>3</sup>	pas	4 ♣ <sup>3</sup>	pas
5 ♠ <sup>4</sup>	pas	6 ♦ <sup>5</sup>	pas
7 ♥	pas...		

<sup>1</sup> forsing do dogranej z fitem kierowym; <sup>2</sup> brak cuebidu karowego, ale zachęcające, wskazuje dobre atuty; <sup>3</sup> cuebidy, <sup>4</sup> blackwood wyłączeniowy; <sup>5</sup> dwie wartości

Wist ♠K (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Gdy zgrałeś kiera do asa, S dołożył ♦3. Jak rozgrywasz dalej?

### Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ A 10 9		♠ 6 5 3 2
♥ A 10 5 2		♥ K D 6
♦ A	W N	♦ 8 2
♣ A K 9 8 7	S E	♣ D W 10 3

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
1 ♣	ktr.	1 BA <sup>1</sup>	pas
2 ♣ <sup>2</sup>	pas	3 ♥ <sup>3</sup>	pas
6 ♣	pas...		

<sup>1</sup> E postanowił nie chwalić się pikami; <sup>2</sup> naturalne i forsujące, 15+ PC; <sup>3</sup> niezwykły skok do niezwykła karta: maksimum siły, czterokartowy fit treflowy, figury zlokalizowane w treflach i kierach (tzw. typowy miltonaż)

Wist ♠K, S dołożył ♠4. Zgrałeś ♣A i ♣7 do damy. Do drugiego trefla N dołożył ♦7. Czy dostrzeżasz szansę na sukces?

## JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

♠ 9 8		
♥ A 8 3		
♦ K D W 9 3 2		
♣ 8 2		
♠ K D 3		♠ N
♥ 9 7 6	W	E
♦ 8 7	S	
♣ A W 10 5 3		

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
—	—	2 ♦ <sup>1</sup>	2 ♠
3 ♥	4 ♦	pas	4 ♥
pas	4 ♠	pas...	

<sup>1</sup> multi, słabe na sześciokarcie starszym

Zawistowałeś ♥7 (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ze stołu ♥A, od partnera ♥4, od rozgrywającego ♥2. W drugiej lewie rozgrywający zagrywa ♠9 w koło. Jak zamierzasz bronić się dalej?

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ 10 8 6 5		
♥ A D W 2		
♦ K 10		
♣ 6 5 4		
		♠ 7 3 2
		♥ 5 4
		♦ 8 6 5
		♣ A D 10 9 3

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
—	—	—	1 BA
pas	2 ♣	ktr.	2 ♦
pas	3 BA	pas...	

Partner zawistował ♣W. Zastanów się nad obroną.

### Problem 3

Mecz; NS po partii, rozdawał S

♠ K 9 5		
♥ 5 4		
♦ A 10 8 7		
♣ 10 9 8 2		
♠ A 4 2		♠ N
♥ 10 2	W	E
♦ D W 4 3 2	S	
♣ K W 5		

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
—	—	—	1 BA
pas	pas	2 ♦ <sup>1</sup>	2 ♠
ktr. <sup>2</sup>	3 ♠	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> multi, sześciokart starszy; <sup>2</sup> do koloru (pasuj z pikami)

Zawistowałeś ♥10 (wist odmienny), którą partner przejął ♥W, a S dołożył ♥3. W drugiej lewie partner zagrał ♣6, rozgrywający dołożył ♣3 i wzięłeś lewę na ♣W. Zastanów się nad dalszą obroną.

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Jak powinna przebiegać licytacja (Wspólnym Językiem)?

Mecz; NS po partii, rozdawał W

♠ A 2		♠ 7
♥ —		♥ 10 9 7 6 4 3
♦ A K W 9 5 4	W N	♦ 10 7
♣ D 10 9 6 2	S E	♣ A K W 7

### Problem 2

Maksy; obie po partii, twoja ręka (W):

♠W 9 8 7 ♥7 6 4 ♦K 10 ♣A W 9 6

Licytacja Wspólnym Językiem:

W (ty)	N	E	S
pas	1 ♥	1 ♠	pas
2 ♥	3 ♥	pas	pas
?			

Czy twoje 2♥ było poprawną licytacją? Co licytujesz teraz?

## PIERWSZY WIST

Mecz; WE po partii, rozd. S. Twoja karta (W):

♠K W 8 7 5 ♥6 5 ♦10 8 5 ♣K 4 2

Licytacja naturalna:

W	N	E	S
—	—	—	1 ♥
pas	2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♠ <sup>2</sup>
pas	3 ♣	pas	3 ♠ <sup>3</sup>
pas	4 ♥	pas	4 BA <sup>4</sup>
pas	5 ♥ <sup>5</sup>	pas	5 BA <sup>6</sup>
pas	6 ♥	pas...	

<sup>1</sup> two-over-one, forsuje do dogranej; <sup>2</sup> naturalny rewers; <sup>3</sup> 5 pików i 6 kierów; <sup>4</sup> blackwood; <sup>5</sup> dwa asy bez damy atu; <sup>6</sup> inwit szlemowy

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist?

Rozwiązania problemów na str. 66

## NAJPIERW ZŁOTO W BELGII, A POTEM SREBRO W CHINACH



Po raz pierwszy w historii drużynowe mistrzostwo Europy kobiet zdobyła reprezentacja Polski. W belgijskiej Ostendzie drużyna prowadzona przez Mirosława Cichockiego walczyła o złoto ze Szwedkami – przed ostatnim dniem mistrzostw Polki wyprzedzały najgroźniejsze rywalki o 10 VP. W trzech końcowych meczach świetnie poradziły sobie z presją i ostatecznie zwiększyły przewagę nad Szwecją do ponad 13 VP. Brąz zdobyły Norweżki.

Na zdjęciu od lewej: prezes PZBS Witold Stachnik, mistrzynie Europy **Danuta Kazmucha**, **Anna Sarniak**, **Sophia Bałdysz**, **Justyna Żmuda**, **Katarzyna Dufurat**, **Cathy Bałdysz** oraz selekcjoner Mirosław Cichocki.

◆ Inne polskie medale w Ostendzie to: drużynowy brąz seniorów (**Victor Markowicz**, **Krzysztof Moszczyński**, **Piotr Bizoń**, **Marek Szymanowski**, **Michał Kwiecień**, **Włodzimierz Starkowski**), złoto **Andrzeja Pawlaka** i **Piotra Tuszyńskiego**

oraz srebro **Michała Kwietnia** i **Włodzimierza Starkowskiego** w turnieju par seniorów, a także srebro (czwarte z kolei!) **Katarzyny Dufurat** i **Justyny Żmudy** oraz brąz **Danuty Kazmuchy** i **Anny Sarniak** w rywalizacji par kobiet.

◆ W kategorii open reprezentacja Polski zajęła dziewiąte miejsce – pierwsze niedające awansu do przyszłorocznych drużynowych MŚ Bermuda Bowl.

**Relacje z Ostendy – od str. 5**



Młodsze koleżanki świeżo upieczonych drużynowych mistrzyń Europy rywalizowały w chińskim mieście Wujiang w drużynowych mistrzostwach świata juniorów. Młode Polki też spisały się na medal – srebrny. Wygrały Chinki, a brąz przypadł Francuzkom.

To trzeci polski medal w tej kategorii. W latach 2010 i 2012 polskie juniorki zdobywały mi-

strzostwo świata – w mistrzowskich składach były wtedy m.in. tegoroczne złote medalistki z Ostendy: **Danuta Kazmucha** i **Justyna Żmuda** (obie dwukrotnie) oraz **Katarzyna Dufurat** (raz). Na zdjęciu od lewej: trenerzy **Piotr Dybic**, **Rafał Marks**, **Zuzanna Moszczyńska** oraz wice-mistrzyni świata: **Dominika Ocylok**, **Joanna Kokot**, **Joanna Zalewska**, **Sophia Bałdysz**,

**Hanna Ciuńczyk** i **Anna Zaręba**.

◆ Polscy juniorzy do lat 25 zajęli w Chinach czwarte miejsce, juniorzy do lat 20 dotarli do ćwierćfinału, a młodzicy (do lat 15) zostali sklasyfikowani na dwunastą pozycję.

**Więcej mistrzostwach w Wujiang – w kolejnym numerze ŚB**

jap



**5** Relacje

Dwa medale drużynowo,  
cztery w konkurencji par

Mistrzostwa Europy  
w Ostendzie



**23** Relacje

Atlanta znów (choć tym  
razem częściowo) polska

Piotr Gawrys i Michał Klukowski  
z Pucharem Spingolda



**74** Z historii brydża

Kobieta, która doprowadzała  
mężczyzn do płaczu

Tak grała...  
Dorothy Hayden-Truscott

- |           |   |                                      |
|-----------|---|--------------------------------------|
| <b>10</b> | Tytuł mistrzów Europy trafił we właściwe ręce           | Diagramy z brydżramy                 |
| <b>27</b> | Wyjątkowe rozdania w wyjątkowej temperaturze            | Poznań                               |
| <b>29</b> | Fajerwerki? Nie one są najważniejsze                    | Mistrzostwa Polski par miksowych     |
| <b>31</b> | Co ma Mickiewicz do startówki?                          | Kielce, Gorzów                       |
| <b>32</b> | Niedostatki w licytacji trzeba nadrabiać rozgrywką      | Sława                                |
| <b>36</b> | Nie jest źle, a będzie tylko lepiej                     | Zgorzelec                            |
| <b>38</b> | Do czterdziestu razy sztuka                             | Sopot                                |
| <b>42</b> | Byłam, zobaczyłam i wrócę                               | Rzeszów                              |
| <b>47</b> | Warto być obecnym przy stole                            | Podpatrzone, zasłyszane              |
| <b>48</b> | Wist – rozmowa w tym samym języku                       | Ryszard Kiełczewski                  |
| <b>55</b> | Kto pyta (Władysława Izdebskiego), nie błądzi           | Szkoła brydża W. Izdebskiego         |
| <b>61</b> | Szlemikowe podwaliny                                    | Licytacja szlemowa dla ambitnych     |
| <b>63</b> | Borbotka, czyli odwrotka dla ambitnych                  | Jan Borychowski                      |
| <b>72</b> | Jeśli pasjonuje cię ta gra, to już połowa drogi za tobą | Kwestionariusz Mirosława Cichockiego |
| <b>82</b> | Jak nie taki przymus, to inny                           | Oldies but goldies                   |
| <b>83</b> | Irena Szewińska i brydżyci w Salt Lake City             | Brydż na igrzyskach olimpijskich     |
| <b>84</b> | Czasem trzeba przegrać, żeby potem wygrać               | Brydż dookoła świata                 |
| <b>88</b> | Brydż na antypodach                                     | Ron Klinger                          |



Piotr Tuczyński

# Walka do końca, na końcu miejsce dziewiąte

## Drużynowe mistrzostwa Europy open

**W** czerwcu odbyły się 54. Drużynowe Mistrzostwa Europy. Turniej gościła dobrze znana brydżystom belgijska Ostenda.

Formuła rozgrywania mistrzostw została nieco zmieniona w porównaniu do poprzednich lat. W kategorii open zrezygnowano z podziału na grupy i rozgrywania grupy finałowej na rzecz grania w jednej grupie systemem każdy z każdym. W kategoriach kobiet i seniorów z uwagi na mniejszą liczbę drużyn rozpoczęto czterodniowym turniejem par, również rangi mistrzowskiej.

Ja miałem przyjemność być kapitanem reprezentacji open która wystąpiła w składzie: **Krzysztof Buras, Grzegorz Narkiewicz, Rafał Jagniewski, Wojciech Gawel**.

Po rozegraniu 33 16-rozdaniowych rund ostateczna klasyfikacja czołowej dziesiątki prezentowała się następująco:

1. Norwegia	417,25 VP
2. Izrael	415,34
3. Rosja	406,06
4. Szwecja	396,16
5. Holandia	392,03
6. Monako*	383,89
7. Anglia	381,80
8. Włochy	375,36
9. Polska	372,05
10. Grecja	371,94

\* Z Krzysztofem Martensem w składzie

Niestety zajęliśmy dziewiąte miejsce, pierwsze, które nie dawało kwalifikacji do przyszłorocznych mistrzostw świata Bermuda Bowl. Walka trwała do ostatnich rozdań, zabrakło naprawdę niewiele.

### Dzień 1

Kobiety i seniorzy rozgrzewają się w eliminacjach turnieju par, a dla nas to najbardziej wymagający, jeśli chodzi o liczbę rozdań do rozegrania, dzień mistrzostw. Jedyń, na który zaplanowano aż cztery rundy.

Pierwsze dwa mecze wygrywamy dość gładko: z Portugalią 36:21, a z Chorwacją koszykarskim wynikiem 87:45. W trzecim czeka nas pierwszy poważny sprawdzian. Gramy



Reprezentacja Polski open w Ostendzie. Od lewej: Wojciech Gawel, Grzegorz Narkiewicz, Krzysztof Buras, Rafał Jagniewski oraz niegrający kapitan Piotr Tuczyński

przeciwko Holandii – to aktualni mistrzowie olimpijscy, w mojej ocenie główni faworyci do wygrania całego turnieju. Mecz zaczął się dla naszych źle, później było dla odmiany jeszcze gorzej i skończyło się dotkliwą porażką 2:53.

Holendrzy zaczęli punktowanie takim rozdaniem:

Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

♠ W 8 5 4 3 2	♠ 6
♥ K W 9	♥ D 6 3
♦ W 7	♦ D 10 8 6 4
♣ 7 2	♣ D 6 5 3
♠ A D 9 7	♠ K 10
♥ 5	♥ A 10 8 7 4 2
♦ A 9 2	♦ K 5 3
♣ A W 9 8 4	♣ K 10

PO: W	N	E	S
Drijver	Narkiewicz	Nab	Buras
–	pas	pas	1 ♥
ktr.	2 ♥	pas	pas
ktr.	rktr.	3 ♦	3 ♥
pas	pas	4 ♣	pas
5 ♣	pas...		

Buras pasuje na 2♥, dzięki czemu Holender daje drugą kontrę wywoławczą, ładując ostatecznie w bardzo słabej końcówce treflowej. Ta jednak dzięki sprzyjającym układom w kolorach młodszych wychodzi bezproblemowo.

PZ: W	N	E	S
Gawel	De Wijs	Jagniewski	Muller
–	pas	pas	1 ♥
ktr.	2 ♥	pas	3 ♥
pas...			

Prewencyjne 3♥ Mullera nie pozwoliło Gawłowi na powtórny kontrę wywoławczą. Bez dwóch i osiem impów dla Holandii.

Rozdanie 9, WE po partii, rozdawał N

♠ 8 7	♠ D 9 2
♥ W 10 6 5	♥ A 8
♦ W 9 2	♦ A 5 4
♣ A 5 4 3	♣ K 8 7 6 2
♠ A K 10 5	♠ W 6 4 3
♥ K 7 4 2	♥ D 9 3
♦ 10 7 3	♦ K D 8 6
♣ 10 9	♣ D W

Holendrzy grają spokojne 2BA i po wiście ♣D łatwo realizują nadbróbkę.

W	N	E	S
Gawel	De Wijs	Jagniewski	Muller
–	pas	1 BA	pas
2 ♣	pas	2 ♦	pas
3 BA	pas...		

Jagniewski – Gawel otwierają 1BA w przedziale 14–16, co w połączeniu z optymistyczną oceną karty dokonanej przez Jagniewskiego doprowadziło do ciekawych rozgrywkowo 3BA.

Wist padł w ♠3. Wzięta w stole asem i ♣10 na impas. Muller po wzięciu lewy zmienił na karo – dwa razy puszczone, trzecie zabite asem. Wejście ♥K do stołu i ponownie trefl. Teraz Jagniewski stanął przed kluczowym problemem rozdania: kto ma ostatnie karo? Brak pierwszego wistu w karo mógł być pewną przesłanką. Otatecznie kładzie z ręki małe, przegrywa bez dwóch i największy, bo 18-impowy obrót meczu staje się faktem.

O tym spotkaniu musimy szybko zapamiętać, bo wieczorem czeka nas jeszcze jeden mecz. Wygrywamy z Łotwą 45:29 i po pierwszym dniu zajmujemy 11. miejsce.

**Dzień 2**

Na śniadanie roznosimy Austrię 77:17, drugi mecz wygrywamy z Walią 41:20. W trzecim wyglądało, że tak łatwo już nie będzie: czekała na nas Anglia z parą Robson – Forrester w składzie.

Na szczęście mieliśmy swojego zawodnika w szeregach wroga (Artur Malinowski od lat mieszka na wyspach), co zaowocowało zwycięstwem 41:24.

**Rozdanie 14, obie przed partią, rozdawał E**

♠ A W 10 8 7 3  
♥ –  
♦ W 6 5 4 3 2  
♣ 7

♠ 9 6 4  
♥ W 4 3 2  
♦ D  
♣ K D 10 6 2

♠ K 2  
♥ AKD 10 9 5  
♦ A 7  
♣ A 5 3

♠ D 5  
♥ 8 7 6  
♦ K 10 9 8  
♣ W 9 8 4

PO: W N E S  
Narkiewicz Malinowski Buras Bakhshi  
– – 1♥ pas  
3♦ 4♥ 4♠ pas  
5♥ pas 6♥ pas...

PO: W N E S  
Narkiewicz Malinowski Buras Bakhshi  
– – 1♥ pas  
3♦ 4♥ 4♠ pas  
5♥ pas 6♥ pas...

PZ: W N E S  
Allerton Jagniewski Jagger Gaweł  
– – 1♥ pas  
3♣ 3♥ 6♥ (!) pas  
pas 6♠ ktr. 6 BA  
ktr. 7♦ ktr. pas...

Dobra ocena sytuacji Jagniewskiego pozwoliła znaleźć opłacalną obronę. W rozgrywce nie trafił kara, ale i tak 5 impów powędrowało na nasze konto.

Po komplecie zwycięstw dzień kończymy na trzecim miejscu.

Zakończyły się eliminacje turniejów par. Panie w komplecie awansowały do finału. Polscy seniorzy będą mieli aż siedem z 24 par finału. Prawie od początku turnieju prowadzą Szymanowski – Bizoń. Znosi się na medale.

**Dzień 3**

W nocy niemiła niespodzianka: około trzeciej nad ranem do hotelu przyjechało z 10 policjantów, budząc wszystkich i przeszukując pokoje. Jak się później okazało, w hotelu zameldowana była osoba podejrzana o morderstwo. Jeden z naszych zawodników był podobny do poszukiwanego i zajęło mu 40 minut, by przekonać policję, że to jednak nie on. Podobno pomogli okulary.

Mimo niewyspania pierwszy mecz z Rumunią wygrywamy 55:9. Drugi naszym nie wychodzi – ze słabiotką Ukrainą wygrywamy tylko dwoma impami. Na deser czeka nas mecz na Norwegów, kandydatów do medalowych pozycji.

**Rozdanie 20, obie po partii, rozdawał W**

♠ –  
♥ D 7  
♦ A W 10 9 5 3  
♣ A W 8 4 3

♠ AD 9 8 6  
♥ A 8 5 3  
♦ K 6  
♣ K 2

♠ K 10 7 5 3  
♥ K W 2  
♦ 8 7 4 2  
♣ 7

♠ W 4 2  
♥ 10 9 6 4  
♦ D  
♣ D 10 9 6 5

PO: W N E S  
Brogeland Narkiewicz Lindqvist Buras  
1♠ 2 BA 4♠ 5♣  
pas...

PZ: W N E S  
Gaweł Livgard Jagniewski Aa  
1♠ 2 BA 4♠ 5♣  
ktr. pas...

PO: W N E S  
Brogeland Narkiewicz Lindqvist Buras  
1♠ 2 BA 4♠ 5♣  
pas...

PZ: W N E S  
Gaweł Livgard Jagniewski Aa  
1♠ 2 BA 4♠ 5♣  
ktr. pas...

Pochopna kontra Wojtka. Wist ♠A i przy sprzyjających układach brało się wszystkie lewy. Brogeland decyduje się spasować, zarabia tym 11 impów. Kontrakt 5♣ z kontrą rozgrywano aż 16 razy!

Cały mecz przegrywamy aż 6:36. Po trzech dniach zajmujemy szóste miejsce z niewielką stratą do pozycji medalowych.

W parach trudno wymarzyć sobie lepszą

sytuację. Po trzech czwartych finału Dufurat – Żmuda prowadzą, Sarniak – Kazmucha na czwartym miejscu z niewielką stratą do podium. A w seniorach w tym momencie całe podium dla naszych!

**Dzień 4**

Dzisiaj tylko dwie rundy, ale za to na groźne drużyny – Rosję i Niemcy.

O porażce z Rosją zadecydowały dwa rozdania, w których Rosjanie złapali nas na częściówkę z kontrą. W jednym z nich po otwarciu 2♠ (słabe dwa) wchodziło się z kartą: ♠A x ♥D x ♦A D x x ♣K x x x. Pas wygrał, każde wejście kosztowało co najmniej 1100 punktów.

Pora na Niemców. Mecz był przez długi czas dość płaski i po 12 rozdaniach było 12:9 dla Polski. Zadecydowało takie oto rozdanie:

**Rozdanie 29, obie po partii, rozdawał N**

♠ 9 6 3  
♥ A D 10 3 2  
♦ K 2  
♣ W 8 7

♠ K 2  
♥ K W 9 8 7 6 4  
♦ 10 4 3  
♣ 4

♠ A 10 8 5 4  
♥ –  
♦ ADW 9 8 6  
♣ 3 2

♠ D W 7  
♥ 5  
♦ 7 5  
♣ A K D 10 9 6 5

PO: W N E S  
Welland Jagniewski Auken Gaweł  
– pas 1♦ 2♣  
2♦<sup>1</sup> pas pas 3♣  
3♦ 3 BA (!) 4♦ pas  
pas 4 BA (!!) pas...

<sup>1</sup>kiery

Wist pikowy obkładał kontrakt aż bez pięciu. To wciąż dobry wynik, zważając na to, że przeciwnikom wychodzi szlemik karowy. Jednak Sabine Auken zdecydowała się na wątpliwy wist ♦A D i 10 lew stało się faktem.

PZ: W N E S  
Narkiewicz Gromoeler Buras Haeusler  
– pas 1♠ 3♣  
3♥ pas 4♦ pas  
4♥ ktr. (?) 5♦ pas  
pas ktr. pas...

Na drugim stole Buras z Narkiewiczem z małą pomocą przeciwnika znaleźli optymalną końcówkę, co więcej – skontrolowaną przez owego pomocnika. 17 impów dla nas.

W tabeli nasza sytuacja bez zmian: szóste miejsce.

Działo się za to w parach. Wydawałoby się że Kasia z Justyną po ostatnim rozegranym rozdaniu mają pewne złoto. Turczynki miały rozegrane wszystkie rozdania, Polki jedno rozdanie w zanadru i przewagę w punktach. Okazało się, że Turczynki wpisały wynik jako pierwsze, co zawsze daje średnią. Później urosło im do maksa, nasze złapały zero i trzeci srebrny medal z rzędu pary Dufurat – Żmuda stał się faktem. Odwrotną sytuację miały Ania Sarniak z Danutą Kazmucha. W wynikach wyraźnie widniało, że zajęły czwarte miejsce z mikroskopijną stratą do medalu. Wszystkie rozdania rozegrane, pech. Po paru minutach, kiedy zainteresowane w nie najlepszych nastrojach udały się na lunch, okazało się, że na jednym ze stołów nastąpiła korekta wyniku. Przy tak niewielkich różnicach spowodowało to awans naszych – mamy srebro i brąz!

W rywalizacji seniorów tyłu emocji już nie było. Złoto i srebro dla naszych! Pewnie wygrywają Piotr Tuszyński z Andrzejem Pawlakiem. Młodzicy tej kategorii, czyli Włodowicz (tak był w Ostendzie wyczytywany) Starkowski z Michałem Kwietniem zajmują drugie miejsce.

Zgarniamy zatem w parach cztery z sześciu możliwych medali. Gratulacje!

### Dzień 5

Rozpoczynają się drużynowe turnieje kobiet i seniorów.

My w open zaczynamy od meczu na gospodarzy. Wszystko idzie świetnie, po 14 rozdaniach wygrywamy 32:6 i zanosi się na pewne zwycięstwo. W przedostatnim rozdaniu Belgowie znajdują magiczną obronę, wygrywając 11 impów.

A ostatnie rozdanie było takie:

**Rozdanie 16, WE po partii, rozdawał W**

♠ D W 9 6		
♥ D W 10 7 6 2		
♦ 7		
♣ 6 4		
♠ 8 7 2		♠ A 10 3
♥ 4		♥ A K 8 3
♦ A W 8 2		♦ K D 10 9
♣ A D W 3 2		♣ 9 8
	♠ K 5 4	
	♥ 9 5	
	♦ 6 5 4 3	
	♣ K 10 7 5	

PO: W	N	E	S
Narkiewicz	Bahbout	Buras	Vandervorst
1 ♣	2 ♥	3 BA	pas...

Wydawałoby się, że to płaskie 11-lewowe 3BA. Jednak na drugim stole...

PZ: W	N	E	S
De Roos	Jagniewski	De Donder	Gawel
1 ♣	1 ♥	2 ♦ (!?)	pas
3 ♦	pas	3 ♥	pas
4 ♣	pas	4 ♦	pas
5 ♣	pas	5 ♠	pas
6 ♦	pas...		

... wątpliwa odzywka 2♦ z tylko czterech kart doprowadziła Belgów do szlemika na impasie. Ten się udał i szlemik okazał się jedynym w całych mistrzostwach.

W drugim meczu dnia mieliśmy przy stołach aż sześciu Polaków – Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem reprezentowali Litwę. Nie mogło się to skończyć innym wynikiem jak dokładnym remisem.)

Ostatni mecz gramy na słabszą drużynę z Estonii. Dzieję się bardzo niedobrze. Nasi grają szlemika i przegrywają, oni grają szlemika i wygrywają, Buras nie decyduje się na inwit i końcówka jest z góry. Po słabej grze przegrywamy 24:41 i spadamy na dziewiąte miejsce.

Polki już po pierwszym dniu na czele, seniorzy falstart, ale z tego są znani, więc w ogóle się nie przejmujemy.

### Dzień 6

Zaczynamy na Danię. Po czterech rozdaniach jest 0:25, między innymi za sprawą takiego rozdania:

**Rozdanie 18, NS po partii, rozdawał E**

♠ 6		
♥ D 3		
♦ K W 10 8 7 4 2		
♣ W 8 7		
♠ A K 9 8 4 2		♠ D
♥ A W 7 6		♥ K 10 9 4 2
♦ 3		♦ D 9
♣ A 5		♣ 10 9 6 4 3
	♠ W 10 7 5 3	
	♥ 8 5	
	♦ A 6 5	
	♣ K D 2	

W	N	E	S
Askgaard	Jagniewski	Konov	Gawel
–	–	2 ♥	pas
4 ♣	pas	4 ♥	pas
6 ♥	pas...		

Otwarcie 2♥ to bynajmniej nie dwukolorówka, tylko klasyczny blok na szóstce. Trudno się zatem dziwić graczowi W, że partnera przed szlemikiem nie wypuścił. Trudno się także dziwić wistującemu,

że postawił na mariusza trefl, a nie na ♦A. Na drugim stole oczywiście grano 4♥ i tracimy 11 impów. Potem jednak radzimy sobie już znakomicie i ostatecznie wygrywamy z Duńczykami trzema impami.

Z kolei łatwiejszy mecz z Hiszpanią przegrywamy 39:54. Sporo łatwo oddanych impów, wygląda, że zaczyna się kryzys...

Na koniec dnia gramy na Monako. Początek znów słaby. Wypuszczona końcówka i przegrane walki o częściówkę. Na domiar złego nasi grają szlemika w takim rozdaniu:

**Rozdanie 23, obie po partii, rozdawał S**

♠ W 8 7 3		
♥ 9 7 4		
♦ D 7 5 2		
♣ 10 2		
♠ D 10 5 4		♠ A 9 6 2
♥ A 3		♥ 8
♦ 10 8 6		♦ A K 3
♣ 9 7 6 4		♣ A K D 8 3
	♠ K	
	♥ K D W 10 6 5 2	
	♦ W 9 4	
	♣ W 5	

PO: W	N	E	S
Multon	Jagniewski	Martens	Gawel
–	–	–	3 ♥
pas	pas	ktr.	pas
3 ♠	pas	4 ♥	pas
4 ♠	pas...		

Wist: ♥7. 10 lew.

W PO po bloku Gawła rywale poprzestają na końcówce, nie mając przestrzeni, żeby sprawdzić możliwości szlemikowe.

W pokoju zamkniętym licytacja zaczyna się niżej i nasi dopadają szlemika:

PZ: W	N	E	S
Narkiewicz	Helness	Buras	Helgemo
–	–	–	1 ♥
pas	pas	ktr.	2 ♥
2 ♠	3 ♥	4 ♥	pas
4 ♠	pas	4 BA	pas
5 ♣	pas	5 ♦	pas
5 ♠	pas	6 ♠	pas...

Nie chcę zanudzać obliczeniami, jakiej jakości jest to szlemik, ale na oko potrzeba atutów 3–2 i jednej figury atu w impasie. Czyli trochę mniej niż 50%. Atuty były 4–1, więc na wygranie kontraktu nie było szans.

Przegrywamy z Monako 17:42 i sytuacja robi się niewesoła. Zajmujemy trzynaste miejsce ze stratą 15 VP do ósmego miejsca i 25 VP do podium.

Panie dla odmiany na prowadzeniu, a seniorzy wracają z dalekiej podróży.

## Dzień 7

Wygrywamy wysoko najpierw ze Szwajcarią, a później ze Szkocją. Wieczorem czeka nas jednak trudny mecz z Włochami.

Rozdanie 10, obie po partii, rozdawał E

♠ K 4			
♥ D W 10 5 2			
♦ 9 4 3			
♣ A K 3			
♠ D 10 8 7 5		♠ A 9	
♥ 7 3		♥ K 8 6 4	
♦ K D 6		♦ W 10 7	
♣ 8 6 4		♣ 10 9 5 2	
	♠ N		
	♥ W	♥ E	
	♦ S	♦	
	♠ W 6 3 2		
	♥ A 9		
	♦ A 8 5 2		
	♣ D W 7		

PO: W N E S

Narkiewicz	Bianchedi	Buras	Madala
–	–	pas	1 ♣
pas	1 ♦ <sup>1</sup>	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 BA	pas...	

<sup>1</sup>kier

Wist pikowy od razu dawał dziewiątą lewę. W **PZ** kontrakt ustawiono z drugiej ręki...

PZ: W N E S

Donati	Jagniewski	Duboin	Gaweł
–	–	pas	1 ♣
pas	1 ♦ <sup>1</sup>	pas	1 ♥
pas	2 ♦	pas	2 ♥
pas	3 BA	pas...	

<sup>1</sup>kier

... i po wiście treflowym wszystkie szanse na dziewiątą lewę zawodziły. Zupełnie losowa strata 13 impów. Dotkliwa porażka spycha nas na miejsce dwunaste.

Pną się w górę seniorzy, są już na siódmym miejscu. Kobiety chwilowo na trzecim.

## Dzień 8

Zaczynamy od nieznacznego zwycięstwa z Turcją. Prostym, ale także efektywnym, zagranieniem popisał się Sedat Aluf:

Rozdanie 19, WE po partii, rozdawał S

♠ 9 8 7 5			
♥ 9 5 3			
♦ D 6 2			
♣ A D 9			
♠ A W		♠ D 6 4 3 2	
♥ D W 6		♥ A 10	
♦ A K W 8		♦ 10 9 7 4	
♣ W 7 5 3		♣ K 2	
	♠ N		
	♥ W	♥ E	
	♦ S	♦	
	♠ K 10		
	♥ K 8 7 4 2		
	♦ 5 3		
	♣ 10 8 6 4		

W	N	E	S
Gaweł	Kokten	Jagniewski	Aluf
–	–	–	2 ♥
2 BA	3 ♥	ktr.	pas
3 BA	pas...		

Wist: ♥3. ♥10 ze stołu Aluf zwyczajnie przepuścił, by zachować komunikację. Teraz do sukcesu prowadziła jedynie gra w widne, polegająca na wpuszczeniu gracza **S** ♥K, aby ten musiał ściągnąć dwa pozostałe kiery, ustawiając swojego partnera w przymusie. Na drugim stole nie pada otwarcie z ręką **S**, wist kierowy nie został wskazany i kontrakt zostaje łatwo wygrany.

Ostatnimi czasy coś celnie grają ci nasi przeciwnicy...

W środkowym meczu przegrywamy z Finlandią 16:38. Finowie grają w swoim szalonym stylu, trafiają, a my nie umiemy odpowiedzieć.

Wieczorem czeka Francja. obrońcy tytułu grają w Ostendzie słaubiutko. Z nami sobie jednak radzą i wygrywają 27:17.

Spadamy na 15. miejsce i tracimy już 27 VP do ósmego. W pozostałych turniejach: Polki ocierają się o prowadzenie. Seniorzy zaczynają długi finisz, są na 5. miejscu.

## Dzień 9

Paenza w porannej serii pozwala nieco odpocząć. Wszyscy są już naprawdę zmęczeni. Pomogło. Gromimy radzących sobie do tej pory znakomicie Węgrów.

Rozdanie 17, obie przed partią, rozdawał N

♠ K 6 3 2			
♥ 6 5 4			
♦ 9 7 4			
♣ D 8 7			
♠ W 7		♠ 10 9 4	
♥ A 9 7		♥ D W 2	
♦ A K 8 3 2		♦ W	
♣ W 4 3		♣ A K 10 9 5 2	
	♠ N		
	♥ W	♥ E	
	♦ S	♦	
	♠ A D 8 5		
	♥ K 10 8 3		
	♦ D 10 6 5		
	♣ 6		

PO: W N E S

Gaweł	Hegedus	Jagniewski	Szegedi
–	pas	1 ♣	ktr.
1 ♠	2 ♠	2 BA	3 ♠
ktr.	pas	5 ♣	pas...

PZ: W N E S

Dumbovich	Narkiewicz	Winkler	Buras
–	pas	1 ♣	ktr.
rktr.	1 ♠	2 ♣	pas
2 ♠	pas	3 ♣	pas
5 ♣	pas...		

Na obu stołach pada wist ♠A i pikiem. Gra sprowadzała się do trafienia ♣D. Aktywna licytacja przeciwników w **PO** pozwoliła Jagniewskiemu dostrzec krótkość trefli w ręce **S**. Impas i 10 impów dla nas.

W kolejnym meczu wygrywamy wysoko z Islandią. Mały rewanż za Jokohamę 1991.

Zniwelowaliśmy stratę do ósmego miejsca do 15 VP i nadzieje odżyły.

U kobiet staje się jasne, że wygrały Polki albo Szwedki. Seniorzy potwierdzają, że ich słaby start to tylko taka tradycja. Wieczorem wskakują pierwszy raz na podium.

## Dzień 10

O tym dniu należy jak najszybciej zapamiętać. Przegrywamy kolejno ze Szwedami, Czechami i Izraelczykami. Trzy mecze do końca, tracimy 18 VP do ósmego miejsca. Wygląda, że potrzebujemy cudu.

Na szczęście dziewczynom już nic nie zabierze co najmniej srebra, a seniorzy będą ostatniego dnia atakować z szóstego miejsca z niewielką stratą nawet do srebra.

## Dzień 11

Wiemy, że ratują nas tylko trzy wysokie zwycięstwa i dobry układ pozostałych wyników. Od nas zależy tylko to pierwsze. Wygrywamy 38:20 z Irlandią i rozbijamy walczącą o ósemkę Grecję 91:12! Po tym meczu czołowa dziesiątka wygląda tak:

1. Izrael 408,14,
2. Norwegia 406,94,
3. Rosja 396,97,
4. Holandia 384,58,
5. Szwecja 383,61,
6. Monako 378,28,
7. Anglia 376,40,
8. Włochy 365,67,
9. **Polska 359,76**,
10. Węgry 358,56.

Nagle okazuje się, że awans do Bermuda Bowl jest na wyciągnięcie ręki. Włosi grają z walczącymi o mistrzostwo Norwegami, my z Bułgarią. Wszystko może się zdarzyć. Niestety, po pierwszych kilku rozdaniach Włosi prowadzą 25:0 i nasze szanse znów zbliżają się do zera. Ostatecznie my wygrywamy z Bułgarią ośmioma impami, a Włosi przegrywają z Norwegią jednym impem, ale to oni cieszą się z awansu do przyszłorocznych mistrzostw świata.

Seniorzy zapewnili nam emocje do samego końca, zdobywając ostatecznie brąz.

Za to nasze dziewczyny po wielu latach pracy pod okiem Mirka Cichockiego w końcu zdobyły upragnione złoto. Pewnie wygrały ostatnie mecze, zostawiając Szwedki w tyle. Serdeczne gratulacje! ♦



# Dlaczego team open grał w Ostendzie w czwórkę

## ◆ 30–31 października 2017

Zarząd PZBS uchwała regulaminy kadrowe. Są w nich m.in. takie zapisy:

\*\* „Po wygranu KN II prawo reprezentowania Polski mają tylko zawodnicy, którzy w KN II rozegrali min. 33% wszystkich rozdań, z czego min. 40% rozdań finału”.

\*\* „Rezerwę Reprezentacji stanowią zawodnicy z teamu, który uczestniczył w finale. Zawodników rezerwy powołuje do Reprezentacji Zarząd, a w sytuacjach niecierpiących zwłoki – Prezydium Zarządu”.

[Wśród teamów zgłoszonych do KN I jest Bridge24.pl: Krzysztof Buras, Grzegorz Narkiewicz, Rafał Jagniewski, Wojciech Gaweł, Jacek Kalita, Michał Nowosadzki].

## ◆ 28 lutego 2018

Zarząd PZBS ustala kryterium wyników:

\*\* Medal w DME – reprezentacja w następnym roku pozostaje bez zmian;

\*\* 4-6 w DME – ma prawo do supermeczu,

\*\* miejsce 7-10 – walczy w ostatnim etapie rozgrywek kadrowych,

\*\* miejsce niższe – traci przywileje.

Ostatnie zdanie uchwały brzmi: „Skład reprezentacji walczącej w DME może zostać zmieniony o najwyżej 2 osoby”.

## ◆ 4 kwietnia

Zebrań Prezydium Zarządu PZBS. W komunikacie z zebrania jest informacja:

„Para Kalita – Nowosadzki prawdopodobnie nie będzie mogła zagrać na DME. Prezes postawił pytanie – czy w związku z tym mogą uczestniczyć w rozgrywkach kadrowych? Jeżeli nie zagrają w rozgrywkach nie mają szansy grać w reprezentacji, ale jeśli wygrają kadrę i nie będą mogli pojechać stwarza to dziwną sytuację. Prezes zaproponował głosowanie Prezydium w tej sprawie. Igor Chalupec poprosił o wyłączenie z dyskusji i ewentualnego głosowania. Prezydium zaś – zgodnie z regulaminem kadrowym – skierowało sprawę do rozstrzygnięcia przez Wydział Gier”.

Wydział Gier (Witold Stachnik, Lech Ohrysko, Jerzy Greś) rozstrzyga, że para Jacek Kalita – Michał Nowosadzki może grać w KN II.

## ◆ 4–7 kwietnia

Rozgrywki KN I. Bridge24.pl wygrywa dwa mecze (w składzie: Buras – Narkiewicz, Jagniewski – Gaweł) i awansuje do KN II.

## ◆ 9–13 kwietnia

Kadra Narodowa II. Bridge24pl, grając w pełnym składzie (z parą Kalita – Nowosadzki), wygrywa półfinał i finał – pokonując team Marks: (Rafał Marks – Maksymilian Chodacki, Lech Ohrysko – Marek Jeleniewski, Piotr Kołuda – Piotr Ilczuk).

## ◆ 16 maja

Zostaje powołana reprezentacja Polski open na DME: Buras – Narkiewicz, Gaweł – Jagniewski, Kalita – Nowosadzki oraz niegrający kapitan Piotr Tuczyński. Głosowało 8 członków Zarządu – 8 głosów za.

Z komunikatu: „Prezes poinformował, że do tej pory nie jest jasne, czy para Kalita – Nowosadzki weźmie udział w ME”.

## ◆ 6–16 czerwca

DME w Ostendzie. Cały turniej open reprezentacja Polski rozgrywa w czteroosobowym składzie: Buras – Narkiewicz, Gaweł – Jagniewski i zajmuje 9. miejsce.

Do przyszłorocznych drużynowych MŚ Bermuda Bowl awansuje osiem zespołów.

## ◆ 22 czerwca

Zebrań Zarządu. Z komunikatu:

\*\* „Prezes omówił sprawę występu (...) reprezentacji open (...) w Ostendzie”.

\*\* „Pomiędzy KN II a DME prowadzono rozmowy z Grzegorzem Narkiewiczem, prezesem Fundacji Bridge24 na temat udziału w DME trzeciej pary. Przez bardzo długi czas byliśmy informowani, że nasza najlepsza para zagra w DME, jeżeli nie w całości imprezy, to przynajmniej w jej części. Przyjęty regulamin kadrowy (...) nie dawał Zarządowi żadnego pola manewru: Rezerwę Reprezentacji stanowią zawodnicy z teamu, który uczestniczył w finale rozgrywek. Zawodników rezerwy powołuje do Reprezentacji Zarząd, a w sytuacjach niecierpiących zwłoki – Prezydium Zarządu. (...) Prezes zaproponował prezesowi Bridge 24 uzupełnienie składu o parę z drużyny, która przegrała finał KN II. Dwie zawodowe pary tworzące reprezentację nie widziały możliwości tworzenia drużyny z którąkolwiek z par grających w przegranym teamie z finału KN II”.

## ◆ 2 lipca

Na stronie Bridge24pl. ukazuje się oświadczenie reprezentantów na ME. Z oświadczenia:

\*\* „Przed mistrzostwami Zarząd, a pre-

zes w szczególności, co najmniej kilkakrotnie był informowany, że szanse na przyjazd Kality i Nowosadzkiego na mistrzostwa są niewielkie. W tej sytuacji jedynym organem władnym powołać trzecią parę, był Zarząd PZBS. Być może powodem braku takiej decyzji był sztywny regulamin rozgrywek kadrowych, dopuszczający powołanie rezerwy jedynie z drużyny finalistów Kadry Narodowej II? My, widząc nawet niewielkie szanse na przyjazd Jacka z Michałem, nie podejmowaliśmy w tej sprawie żadnych kroków”.

\*\* „ (...) przyjęty przez Zarząd regulamin rozgrywek kadrowych był istotnym źródłem całego zamieszania – nie tylko ograniczał możliwości powołania pary rezerwowej, ale także praktycznie zmuszał parę Kalita – Nowosadzki do gry w kadrze 2018, jeżeli celem zasadniczym był turniej Bermuda Bowl 2019.

## ◆ 9 lipca

Zarząd prosi J. Kalitę, M. Nowosadzkiego i P. Tuczyńskiego „o wyjaśnienia, kiedy dowiedzieli się, że para na pewno nie wystąpi w DME, i kogo, kiedy (...) o tym poinformowali”.

## ◆ Sierpień 2018

Z wyjaśnienia Michała Nowosadzkiego (także w imieniu Jacka Kality):

„Na tak sformułowane pytanie odpowiedzią najbliższą prawdy będzie chyba 4 czerwca, gdy zaczęliśmy grać kolejny tygodniowy turniej w USA. Jednakże jeszcze przed kadrą w (...) rozmowie z Prezesem przedstawiłem problem, mówiąc, że najprawdopodobniej nie będziemy mogli w ogóle zagrać w ME. Powodem były nasze zobowiązania wobec sponsora i praktycznie jedyny przypadek, w którym będziemy mogli wziąć udział w mistrzostwach to odwołanie turnieju. Szansa na to istniała, ale była niewielka. Tak więc jeszcze przed kadrą odpowiednie osoby zostały poinformowane jak wygląda sytuacja. WG nie znalazł regulaminowych powodów, żeby nas nie dopuścić do kadry, więc zegraliśmy.

Oczywiście nie jesteśmy zadowoleni z tego jak się sprawy potoczyły. Ta sytuacja dla nikogo nie jest przyjemna, ale wydaje nam się, że próbowaliśmy podejść do sprawy możliwie uczciwie”.

◆ Z wyjaśnienia Piotra Tuczyńskiego: „Nie widzę powodu by wypowiadać się na ten temat”.

DIAGRAMY Z BYDŻRAMY

Włodzimierz Krysztofczyk

# Tytuł trafił we właściwe ręce



**M**istrzostwa Europy mamy już za sobą. Zapewne tak jak wy, ja także śledziłem boje najlepszych brydżystów na BBO. Ale nie oglądałem naszych reprezentantów! Nasi grali w czwórkę i nie wiedziałem, kto mnie robi w balona: reprezentanci czy władze związku. Pozostałem w niepewności...

Wybrałem kibicowanie *poważnym* drużynom, oglądałem Włochów, Francuzów, Norwegów. Zobaczyłem kawał porządnego brydża! Te dwie perełki opisane poniżej miałem szczęście oglądać na żywo:

**Norwegia – Francja; NS po partii, rozdawał W**

♠ W 10 9 6  
♥ A 5  
♦ W 4 3  
♣ K 10 4 3

♠ K 8 5  
♥ 10 9 7 6 2  
♦ 2  
♣ A 9 7 2

N	E
W	S

♠ A 7  
♥ –  
♦ AK 9 8 7 6 5  
♣ D W 8 6

♠ D 4 3 2  
♥ K D W 8 4 3  
♦ D 10  
♣ 5

PO: W	N	E	S
Volcker	Kvangraven	T. Bessis	Tundal
pas	pas	1 ♦	2 ♥
pas	pas	4 ♦	pas
5 ♦	pas...		

Wznowienie licytacji odzywką 4♦ wydaje mi się po prostu piękne! Jedną odzywką Bessis przekazał swoje intencje: układową kartę opartą o piękny kolor karowy oraz niechęć kontrowania przeciwników. Volcker miał już prostą decyzję, a końcówka karowa była z góry. Francuzi umieją pięknie i naturalnie licytować!

Gdy przed laty siedziałem na mistrzostwach Europy U-20 za moimi młokosami grającymi na swoich rówieśników z Francji, błagałem los o rozdania z okolic strefy szlemowej. Na drugim stole Wspólny Język sam łąpał strefę. A tu Francuzi, licytując naturalnie, okropnie się męczyli. Wiedzieli, że mają nadwyżki, ale brakowało im narzędzi, umiejętności i doświadczenia do przeprowadzenia właściwej licytacji. Zwykle ich poczynania kończyły się przewyższeniem



Drużynowe mistrzostwo Europy open zdobyła Norwegia

własnym albo złym szlemikiem. Wystarczyły dwa takie rozdania i już mecz mieliśmy ustawiony.

Po latach oglądałem tych samych graczy w brydżramie. Byli już juniorami starszymi. Już umieli swobodnie żeglować po systemie naturalnym, grali przepięknie i skutecznie. W brydżramie co chwila rozlegały się brawa. A Francuzi sięgali po złoty medal...

Wniosek jest oczywisty: licytacja naturalna w pełnej strefie jest bardzo trudna. Potrzeba dużo czasu, aby zgłębić jej tajniki. Dopiero wtedy przyjdą efekty. Thomas Bessis był jednym z tych zawodników, których nasi ogrywali bezlitośnie w kategorii U-20. Gdy Francuz dorósł, role się odwróciły: on ogrywał juniorów starszych z Polski.

**PZ: W N E S**

Brogeland	Rombaut	Lindqvist	Lorenzini
pas	pas	1 ♦	1 ♥
pas	1 ♠	2 ♣	2 ♠
3 ♣	pas	5 ♣	pas...

Na drugim stole licytacja przebiegała znacznie spokojniej. Lindqvist, mając tak niezrównoważony skład, postanowił go powoli odsprzedać. Zaczął od 2♣. Partner podniósł do trzech, a on zapowiedział końcówkę treflową. Oglądałem mecz na żywo i wydawało mi się, że Lindqvist zalicytuje po 3♣ partnera 4♦, bo tak sprzedaje swoją kartę.

Ale to on jest mistrzem Europy! Zalicytował końcówkę treflową i ją wygrał!

Teoretycznie gdy mamy skład 7-4, po-

winniśmy unikać gry w krótszy kolor. Łatwo możemy stracić kontrolę nad rozdaniem i nie wykorzystać walorów siedmiokartu. Ten przypadek właśnie zaistniał w naszym rozdaniu. 5♦ szło z góry, a na 5♣ jest tylko 10 lew. Ale gra się do końca...

Lorenzini zawistował w ♥K, którego rozgrywający przebił i zagrał ♣W. Rombaut wziął lewę królem i – jak się wydaje – zupełnie naturalnie odszedł w kiera, na skróty. Tymczasem kładł odwrót pikowy! Francuz zwyczajnie nie policzył tej szachowej pozycji.

Po odwrocie w ♥A Lindqvist przebił, zagrał ♦A i małego dzwonka przebił w dziadku. Wrócił do ręki ♣D, po czym zagrał fortę karowe. Rombaut przebił czwarte karo i musiał zagrać w pika. Rozgrywający wziął lewę w dziadku, ściągnął ♣A i wrócił pikiem do fort karowych.

Zagrane w trzeciej lewie w ♠W (zamiast w ♥A) zrywało komunikację i prowadziło do wpadki bez jednej.

**Anglia – Norwegia; obie przed partią, rozdawał E**

♠ K 7  
♥ 9 7 4 2  
♦ 9  
♣ A D W 9 8 2

♠ 9 8 3 2  
♥ D 6 3  
♦ A 8 6 4  
♣ 10 6

N	E
W	S

♠ A 10 6  
♥ A K 10  
♦ K D W 10 7 3 2  
♣ –

♠ D W 5 4  
♥ W 8 5  
♦ 5  
♣ K 7 5 4 3

PO: W	N	E	S
Brogeland	Allerton	Lindqvist	Jagger
–	–	2 ♣	pas
2 ♦	3 ♣	3 ♦	5 ♣
pas <sup>1</sup>	pas	5 ♦	pas
6 ♦	pas...		

<sup>1</sup> pas forsujący

PZ: W	N	E	S
Robson	Kvangraven	Forrester	Tundal
–	–	1 ♦	pas
1 ♠	3 ♣	4 ♣	5 ♣
ktr.	pas	5 ♦	pas...

W pokoju otwartym Lindqvist otworzył licytację forsującym do dogranej acolem. Miał wprowadzić ładną kartę, ale posiadał aż cztery lewy przegrywające i niepełny kolor młodszy. Wybór otwarcia zdecydował w praktyce o końcowym kontrakcie. Brogeland miał bowiem wspaniałe wartości i chyba słusznie dołożył do szlemika. Ten, jak widać, nie był najlepszym kontraktem...

Ale też nie był wcale kontraktem beznadziejnym!

Wygrywająca linia rozgrywki jest prosta. Czyścimy boczne kolory i wpuszczamy obrońcę **N** pikowym królem. Biedak musi wyjść pod podwójny renons, dając nam dwunastą lewą. Oczywiście **N** może się odblokować, zatem aby wywieść go w pole, powinniśmy wcześniej odegrać ♠A.

Zagranie w drugiej lewie ♠A byłoby z pewnością zbyt naiwne. Książkowym sposobem jest przejście w drugiej lewie karem do stolika i zagranie pika. Taką operację wykonał m.in. Rosjanin Chołomiejew. Obrońca – Szwed Ola Rimstedt – stanął jednak na wysokości zadania i na zagrane pika wskoczył królem. Nici z wpustu!

Mistrz Europy 2018 Boye Brogeland zagrał zupełnie inaczej. Skuteczniej!

Po przebicciu zagrane na wiście ♣A ściągnął kara **dwa razy**, utrzymując się w ręce (rozgrywał – inaczej niż Forrester – z pozycji **W**). Teraz odblokowanie się ♠K byłoby jakby przeciw logice! W kolejnej lewie został zagrany pik z ręki i Anglik na **N** – dalej wierząc w logikę gry – dołożył blotkę. Kontrakt już był wygrany, ale Brogeland postanowił pokazać, kto rządzi przy stole, i poigrał sobie z ogniem: po utrzymaniu się ♠A zagrał jeszcze raz karo do ręki. Allerton dalej trzymał ♠K! Dopiero teraz Norweg wyczyścił kiery oraz trefle i wpuścił obrońcę **N** pikiem.

Tak mi się wydaje, że tytuł mistrzów Europy 2018 trafił we właściwe ręce! ♦

## JAN KAMRAS PREZYDENTEM, IGOR CHALUPEC W KOMITECIE WYKONAWCZYM



Igor Chalupiec i Jan Kamras

Podczas mistrzostw Europy w Ostendzie wybrano nowe władze Europejskiej Ligi Brydża (EBL). Nowym prezydentem EBL został wybrany Jan Kamras (Szwecja). Pokonał w głosowaniu dotychczasowego prezydenta Yves Aubry oraz Marca De Pauw.

W Ostendzie wybierano również nowy Komitet Wykonawczy EBL złożony z 12 działaczy.

Miło mi zakomunikować, że do elitarnego grona członków Komitetu został wybrany wiceprezes PZBS Igor Chalupiec. Został on również wybrany do Prezydium tego Komitetu. Serdeczne gratulacje!

Witold Stachnik

Miroslaw Cichocki

# Niespotykanie solidne mistrzynie Europy



## Drużynowe mistrzostwa Europy kobiet

Polskie brydżystki sięgnęły w Ostendzie po największy sukces w historii naszego kobiecego brydża – zdobyły drużynowe mistrzostwo Europy. O rywalizacji z udziałem 23 zespołów pisze selekcjoner reprezentacji Miroslaw Cichocki.

### Dzień 1

Jeszcze nie ochłonęliśmy do końca po emocjach rywalizacji par kobiecych, a już startujemy w konkurencji drużynowej. Do pierwszego meczu, z **Irlandią**, desygnując parę **BB** [Cathy Bałdysz – Sophia Bałdysz – red.] oraz **DŻ** [Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda] – srebrne medalistki z dnia poprzedniego, pogodzone ze swoim losem wicemistrzyni Europy po raz czwarty z rzędu. Tym razem złoto wymknęło się Kasi i Justynie dosłownie w ostatnim rozdaniu mistrzostw, bo przeciwniczki... nie wykazały w nim żadnej aktywności w licytacji – w przeciwieństwie do tego, co działo się na innych stołach.

Odpoczywają **KS** [Danuta Kazmucha – Anna Sarniak], zdobywczynie pierwszego we wspólnej karierze brązowego medalu ME par. One z kolei na koniec parowej rywalizacji przeżyły przez kilkanaście minut huśtawkę nastrojów – od rozpaczki do euforii. Mianowicie po ogłoszeniu wyników okazało się, że zajęły czwarte miejsce, raptem 0,1% za Włoszkami. Po wspomnianych kilkunastu minutach wyniki zostały zmienione z powodu błędów w zapisach. Danusia z Anią awansowały na trzecie miejsce podium. Swoją drogą, po raz kolejny okazało się, jak cienka jest w sporcie linia dzieląca smutek od radości...

Teraz przed nami 22 mecze drużynowych mistrzostw Europy. Plan taktyczny, jaki narzuciliśmy sobie na początek rywalizacji, był dość, powiedziałbym, prostolinijny: zapla-



Mistrzyni Europy na podium w Ostendzie

nowaliśmy mianowicie dobry start – z wykorzystaniem faktu, że przeciwniczki przydzielone na pierwszy dzień nie należały do europejskiej czołówki. Do tego była jednak potrzebna maksymalna koncentracja od pierwszego rozdania. Brzmi to niby jak banał, ale wiadomo, że wcale takie banalne nie jest...

W meczu z Irlandią punktujemy w dziewięciu rozdaniach, największy zysk notujemy w rozdaniu 12:

Rozdanie 12; NS po partii, rozdawał W			
♠ 10 8 2	♥ D 10 8 5 4 3	♦ W 3	♣ D 2
♠ K W 3	♥ 6	♦ K 10 9 4	♣ W 8 7 6 5
♠ 9 7 4	♥ W 2	♦ 8 7 6 5	♣ K 10 9 4
♠ A D 6 5	♥ A K 9 7	♦ A D 2	♣ A 3
N		E	
W		S	

**DŻ** grają normalne 3BA i biorą 12 lew, natomiast na drugim stole Irlandki decydują się na grę kolorowa – mają trzy kolory siedmiokartowe, wybierają najgorszy i przegrywają 5♣ bez jednej. Zyskujemy w tym rozdaniu 13 impów, a wynik całego meczu to 57:6 dla nas. W przeliczeniu na VP równa się to 19,25:0,75. To wystarcza, by objąć prowadzenie w klasyfikacji mi-

strzostw po pierwszej rundzie. Oby tak to wyglądało na koniec...

W drugim meczu czekają na nas **Węgrki**. Gramy w składzie: **KS** i **BB**.

Te rywalki nie są naszym ulubionym przeciwnikiem, często mieliśmy z nimi problemy, ale tym razem opór był niewielki

Ciekawe było poniższe rozdanie:

Rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W			
♠ 3	♥ W 6 4 3	♦ A 9 8 4 3	♣ 10 4 2
♠ A K D 10 7 2	♥ A D 9 8	♦ –	♣ K 7 5
♠ 9 5	♥ 7 5	♦ K D W 5 2	♣ A D W 3
N		E	
W		S	
♠ W 8 6 4	♥ K 10 2	♦ 10 7 6	♣ 9 8 6

W pokoju otwartym **KS** grają ostrożne 4♠, biorąc łatwo 10 lew. Natomiast w zamkniętym po aktywnej licytacji **BB** znajdują dobrą obronę 5♦ – tylko bez jednej. Węgierki idą jednak wyżej i licytują 5♠.

Po wiście w ♦K rozgrywająca przebija, dwukrotnie atuje, utrzymując się w stole, przebija karo, wraca do stołu ♥K i przebija trzecie karo. Teraz gra ♥A, ♥D i kiera przebija.

Końcówka jest następująca:

Rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W

♠ –	♠ 7	♠ –
♥ –	♥ –	♥ –
♦ –	♦ –	♦ –
♣ K 7 5	♣ K 7 5	♣ –
♠ –	N	♠ –
♥ –	W E	♥ –
♦ A	S	♦ –
♣ 10 4 2	♣ –	♣ A D W 3
	♠ 8	
	♥ –	
	♦ –	
	♣ 9 8 6	

Na zagranego ze stołu trefla Cathy przytomnie wbija się ♣10 i rozgrywająca musi oddać trzy lewe w tym kolorze. Bez jednej i 12 impów dla nas.

W czterokartowej końcówce Węgierka mogła jeszcze wygrać, gdyby rozszyfrowała układ i zagrała pika – E znalazłaby się w sytuacji bez wyjścia: jeśli odblokuje waleta, to zagranie trefla i nadbicie karty W prowadzi do wzięcia lewy treflowej; jeśli E nie odblokuje figury, to rozgrywająca gra trefla i puszcza w koło. I też dostanie lewą treflową.

Mecz wygrywamy 19 impami.

Przeciw Finlandii gramy w składzie DŻ i KS. Przeciwniczki trzymają się dzielnie i wygrywamy niewysoko 13,28:6,2 VP. Pozwala nam to jednak utrzymać pozycję lidera po pierwszym dniu. Za nami niespodzianka mistrzostw – Norweżki.

## Dzień 2

Na początek dnia przeciwnik z dołu tabeli – pokonujemy Belgie 14,6:5,4. Największy zysk przyniosło takie oto rozdanie...

Rozdanie 26; obie po partii, rozdawał E

♠ 9 7	♠ 9 7	♠ D 10 5 4
♥ A K W 7 5	♥ A K W 7 5	♥ 10 6
♦ D W 10 9	♦ D W 10 9	♦ K 7 3
♣ 7 6	♣ 7 6	♣ 10 9 8 5
♠ K W 6 3	N	♠ –
♥ 4 3 2	W E	♥ –
♦ A 6 4	S	♦ –
♣ K 4 2	♣ –	♣ –
	♠ A 8 2	
	♥ D 9 8	
	♦ 8 5 2	
	♣ A D W 3	

... i trafny wist Zosi Bałdysz na kontrakt 4♥.

Po jednostronnej licytacji (1♣ – 1♥ – 1BA – 2♣ – 2♥ – 4♥) zawistowała aktywnie ♠4 i był to wist obkładający.

Na drugim stole po wiście treflowym Da-

nia Kazmucha bez problemu zrealizowała kontrakt.

Nasz mecz piątej rundy był zapowiadany jako hit: Polska – Szwecja, czyli starcie drużyn zaliczanych – jak się okazało, najzupełniej słusznie – do grona głównych faworytów. Dla nas była to też okazja do rewanżu za porażkę w meczu o trzecie miejsce mistrzostw świata w Lyonie w ubiegłym roku.

Nasz skład: DŻ i KS.

Mecz nie był pięknym widowiskiem, gołym okiem było widać nerwowość po obu stronach, a punkty zdobywało się głównie na błędach przeciwnika.

Przez dłuższy czas tych błędów więcej popełniamy my i cztery rozdania przed końcem przegrywamy 26 impami, ale za to finisz mamy piorunujący: zdobywamy 28 impów i mecz kończy się naszą wprawdzie symboliczną, ale jednak wygraną 10,61:9,39 VPA to ostatnie rozdanie tego meczu:

Rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W

♠ W 2	♠ W 2	♠ D
♥ 3 2	♥ 3 2	♥ D W 9 8 7 5
♦ 7 5 3	♦ 7 5 3	♦ 10 2
♣ D 10 8 6 4 3	♣ D 10 8 6 4 3	♣ A K W 2
♠ A K 10 8 7 3	N	♠ –
♥ K 6	W E	♥ –
♦ A 9 8	S	♦ –
♣ 9 5	♣ –	♣ –
	♠ 9 6 5 4	
	♥ A 10 4	
	♦ K D W 6 4	
	♣ 7	

Obie pary osiągają kontrakt 4♠ z ręki W.

Ania Sarniak po wiście ♦3 przepuszcza podłożonego ♦W. Bertheau odwraca w singla trefl – Ania bije podłożoną ♣D, zgrywa ♠D, gra do ♦A do ręki, atutuje do końca, na trefla zrzuca karo i oddaje tylko jeszcze ♥A. 11 lew.

Na drugim stole Kasia Dufurat wistuje ♥2, Justyna bije asem, a Ida Gronkvist odblokuje się ♥K. Żmuda zmienia wist na ♦K – rozgrywająca bije od razu asem, gra do ♠D i zamierza się cofnąć do ręki przebitką trefl. Justyna przebija drugiego trefla, ściągając swoje dwie lewy karowe i zagrywa kolejne karo – Szwedka konsekwentnie nic nie trafia: bije ♠10, a Kasia nadbija waletem. Bez dwóch i 13 impów dla nas. Taka to była gra błędów...

W tym meczu najlepiej sprawdziła się tzw. zasada czterech ostatnich rozdań. Wprowadziłem ją w ubiegłym roku na MŚ w Lyo-

nie. Brzmi ona z grubsza tak: Cokolwiek się dzieje, w ostatnich czterech rozdaniach obowiązuje nas pełny spręż. Rywalki już myślą o tym, jak będą odpoczywać po meczu, a my w każdej sekundzie pamiętamy o tym, żeby wykorzystać ich dekoncentrację. To się naprawdę sprawdza, szczególnie na słabsze drużyny robi się z tego często kopalnia punktów.

W meczu nr 6 trafiamy na Szkotki. To doskonale znany nam przeciwnik, występujący od lat w niezmiennym składzie. Niespodzianki nie ma – wygrywamy różnicą prawie 30 impów.

Największy zysk przyniosło nam takie rozdanie:

Rozdanie 30; obie przed partią, rozdawał E

♠ A 8	♠ A 8	♠ K 6 5 4 3 2
♥ K 6	♥ K 6	♥ W 8 5
♦ A D W 10 9 4	♦ A D W 10 9 4	♦ K 7
♣ A 9 5	♣ A 9 5	♣ 6 4
♠ D W 10 9	N	♠ –
♥ 7 3	W E	♥ –
♦ 8 6 3 2	S	♦ –
♣ K 10 8	♣ –	♣ –
	♠ 7	
	♥ A D 10 9 4 2	
	♦ 5	
	♣ D W 7 3 2	

W	N	E	S
Punch	Dufurat	Leslie	Żmuda
–	–	2 ♠	3 ♥
4 ♠	4 BA	pas	5 ♣
pas	5 ♦	pas	5 ♠
pas	6 ♥	pas...	

Wist ♠D. Justyna zabiła, odatutowała, zagrała ♦A i ♦D – przebiła ♦K atutem i wzięła trzynaście lew.

Na drugim stole Szkotki poprzestały na końcówce kierowej i w ten sposób 11 impów wpadło do naszego koszyka.

W rundzie 7 gładko i bez gry zarabiamy 12 VP (bye) i po drugim dniu mistrzostw pozostajemy liderem – z niewielką przewagą nad Norweżkami i Szwedkami.

## Dzień 3

Na takiej długodystansowej imprezie nie ma drużyny, która nie przechodziłaby kryzysu. I lepiej, by zdarzył się on jak najwcześniej, bo potem zostaje dużo czasu na odrobienie strat.

A u nas tego dnia od rana coś niedobrego wisi w powietrzu...

Z Anglią, jednym z faworytów, gramy

w składzie **DŻ** i **KS**. Zaczyna się sympatycznie, bo szybko obejmujemy prowadzenie, po tym jak Justyna wygrywa 4♥, z którymi nie umie sobie poradzić Heather Dhondy. Potem jest już jednak tylko gorzej i jeszcze gorzej – gramy nietrafnie i odnotowujemy pierwszą porażkę w mistrzostwach – różnicą 16 impów, w przeliczeniu: 5,82:14,18 VP.

Wygłąda na to, że straty możemy sobie powetować w meczu nr 9 – z zajmującymi w tym momencie przedostatnie, 23. miejsce **Niemkami** (nasze zestawienie: **BB** i **DŻ**).

Nic z tych rzeczy... Notujemy dwie grube zawinione straty, a przeciwniczki punktują w aż ośmiu rozdaniach. Przegrywamy 30 impami. A tu jeszcze do rozegrania mecz z **Serbkami**. One niby, tak jak Niemki, też nie należą do najsilniejszych, ale tego dnia jakoś wszyscy są dla nas za silni...

U nas przy stołach **KS** i **DŻ**. Zaczynamy marnie – rywalki licytują i wygrywają końcówkę na impasie, sprzyjającym podziale kolorów i korzystnym położeniu króla (ok. 15% szans na sukces – wystarczyło...). Tyle że w tym rozdaniu rywalki wykorzystały limit szczęścia przydzielony na cały mecz. Trzy rozdania później spróbowały popartyjnych 3BA i przegrały z kontrą bez czterech, za 1100, a że na drugim stole też wygrały licytację i też grały z kontrą (przedpartyjne 3♣) – bez dwóch, za 300, zatem kosztowało to je aż 16 impów.

I potem już poszło... Wygrywamy mecz z 45 impów i w tabeli zajmujemy na koniec dnia trzecie miejsce – ze stratą 9 VP do prowadzących rewelacyjnych Norweżek i 6 VP do Szwedek.

## Dzień 4

Chyba już po kryzysie... Z **Hiszpanią** (**DŻ**, **BB**) wygrywamy aż 48 impami. Z tego meczu wart opisanie jest szlemik precyzyjnie wylicytowany przez Kasię i Justynę.

Rozdanie 32; WE po partii, rozdawał W

♠ 9 6			
♥ D 7 4 3			
♦ K D 7 5 3			
♣ A 5			
♠ A D 8 5 2	N	♠ 10 7 3	
♥ W 5	W	♥ 9	
♦ W 9	E	♦ 10 8 4	
♣ K 8 6 2	S	♣ D W 9 7 4 3	
		♠ K W 4	
		♥ A K 10 8 6 2	
		♦ A 6 2	
		♣ 10	

W	N	E	S
Matut	Dufrat	Barnes	Żmuda
pas	1 ♦	pas	1 ♥
1 ♠	2 ♥	pas	2 ♠
pas	3 ♦ <sup>1</sup>	pas	3 ♠ <sup>2</sup>
pas	4 ♣ <sup>2</sup>	pas	4 BA <sup>3</sup>
pas	5 ♣ <sup>4</sup>	pas	6 ♥
pas...			

<sup>1</sup> brak krótkości, dobre kara; <sup>2</sup> cuebidy; <sup>3</sup> blackwood; <sup>4</sup> jedna wartość

Wist ♠A. Justyna nie miała problemów z rozgrywką. Zyskujemy 11 impów, bo na drugim stole Hiszpanki grają tylko 4♥.

W rundzie 12 czeka nas (**KS**, **DŻ**) ważny mecz z **Holenderkami**, które wprawdzie w tych mistrzostwach grają słabiej, ale zaliczają się przecież do europejskiej czołówki. Przed ME graliśmy z nimi (i wygraliśmy) mecze sparingowe, a teraz potwierdzamy swoją przewagę. Notujemy co prawda dwie duże straty (przegraną ostrą szlemik na impasie oraz końcówka niefortunnie wypuszczona na pierwszym wiście), ale też zapisujemy sześć grubych zysków i zwyciężamy różnicą 38 impów. Najsympatyczniej wspominamy rozdanie, w którym wygrywamy końcówki na obu liniach:

Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E

♠ 2			
♥ K 8 6 4			
♦ D			
♣ K W 9 8 7 5 2			
♠ K D 9 8 6	N	♠ A W 5 4 3	
♥ D W 5 2	W	♥ A 9 7 3	
♦ K 10	E	♦ W 9 5	
♣ 4 3	S	♣ D	
		♠ 10 7	
		♥ 10	
		♦ A 8 7 6 4 3 2	
		♣ A 10 6	

PO: W N E S

Simons	Kazmucha	Pasman	Sarniak
–	–	1 ♠	pas
2 BA	3 ♣	3 ♠	4 ♣
4 ♠	5 ♣	pas...	

Ania spasowała po pik, dzięki czemu znalazł się kolor treflowy.

Wist ♠A i Danusia skompletowała 11 lew. Inaczej poszło w pokoju zamkniętym: po takim samym otwarciu **S** skoczyła w 3♦ i już zniknął kolor treflowy na **NS**, bo Kasia (**W**) zaliczyła 4♣ – w znaczeniu fit pikowy i dobra ręka. Justyna bez problemu zrealizowała 4♠. 15 impów dla Polski.

W ostatnim mecz dnia – z **Portugalią** – kontynuujemy (**BB**, **KS**) dobrą passę i wygrywamy, choć nie bez trudu – 11,2:8,8 VP.

W czołówce tabeli ani drgnęło: pomimo trzech zwycięstw pozostajemy na drugim miejscu. Strata do Szwedek to niecałe 4 VP.

## Dzień 5

Trudny dzień, gramy aż cztery mecze.

Na początek **Izrael** (my w składzie: **DŻ**, **KS**). Mecz wyrównany, nie mamy szczęścia np. w rozdaniu nr 16: w pokoju zamkniętym Danusia z Anią dochodzą do pięknego kontraktu 5♣ (z kontrą), niestety układ jest taki, że na promocji jest trzeci ♣W, a atuty oczywiście dzielą się 3–0 i muszą przegrać bez jednej (na drugim stole **DŻ** przegrywają 3♥).

Notujemy trzecią porażkę w mistrzostwach – niby niewysoką, bo 10 impami, ale tracimy dystans do Szwedek.

W 15. rundzie mecz z **Turczynkami** obfituje w wymianę ciosów. Trafiamy jednak głównie my (**KS**, **BB**) i wygrywamy wysoko 17,5:2,55.

W kolejnej rundzie czekają na nas **Francuzki**. Mecze z nimi zazwyczaj wzbudzają spore emocje. Tym razem byliśmy dobrze przygotowani do starcia, no i mieliśmy dobrze rozpracowanego przeciwnika (graliśmy sparingi przed ME).

Mecz jest wyrównany, wygrywamy (**DŻ**, **KS**) różnicą 12 impów, a zaważyło na tym rozdanie, w którym Kasia i Justyna wygrały szlemika pikowego – po wcześniejszej karkołomnej licytacji, której jednak nie będę opisywał, bo zwycięzców się nie sądzi. Na drugim stole Francuzki grały tylko 5♠.

Interesujące było rozdanie poniższe: remisowe, ale z ciekawym motywem wistowym.

Rozdanie 3; WE po partii, rozdawał S

♠ 8 6 5 4 2			
♥ K 6 4			
♦ 4			
♣ K 10 9 2			
♠ K D	N	♠ 10	
♥ 9 7 5 3 2	W	♥ A W 10	
♦ A K D W	E	♦ 9 8 7 6 3 2	
♣ 5 4	S	♣ A W 3	
		♠ A W 9 7 3	
		♥ D 8	
		♦ 10 5	
		♣ D 8 7 6	

Francuzki osiągnęły kontrakt 4♥ z ręki **W**. Dufrat (**N**) zawistowała w singla karo, a w drugiej lewie rozgrywająca zagrała na impas kier. Żmuda wzięła na ♥D i chociaż wiedziała z licytacji, że Kasia ma singla, odeszła w trefla. Rozgrywająca była bez-

bronna – po zabiciu ♣A nie miała szybko go zejścia do ręki na powtórny impas, więc musiała przegrać.

Na drugim stole nasze grały 5♦ bez jednej.

Kolejny mecz, z **Islandią**, był dla nas (**BB, DŻ**) o tyle istotny, że pilnie potrzebowaliśmy punktów, bo w walce o złoto Szwedki niebezpiecznie się nam oddalały.

Islandek w zasadzie nie znaliśmy. Podejrzewaliśmy, że ich team tworzy jakaś rodzina, bo wszystkie cztery nazwiska kończyły się na *dottir*, ale okazało się, że zdecydowana większość kobiecych nazwisk w Islandii tak się kończy, bo *dottir* to po prostu córka.

Tak czy owak gramy do przodu, ryzykujemy, dwukrotnie podejmując próby zagrania szlemików – niestety bez powodzenia. Znosi się na porażkę, ale na szczęście dobry finisz zapewnia nam końcowy remis.

A Szwedki nie próżnują – odjechały nam już na 15 VP. To dużo, zwłaszcza że do końca już tylko sześć meczów.

## Dzień 6

Wiadomo już, że tylko dwie drużyny będą walczyć o złoto. Rozpoczynamy długi finisz – bojowo nastawieni ruszamy na świetnie grające w tych mistrzostwach **Norweżki**, które utrzymują się cały czas na trzecim miejscu.

Prowadzenie obejmują rywalki, bo przegrywamy trudne 6♣. Odbijamy, realizując ostre 3BA, i ostatecznie wygrywamy 12,03:7,97 VP. Przy okazji wyraźnie zbliżamy się do Szwedek, które wysoko przegrały z przeciętną drużyną Włoch.

Kolejna runda – już 19. – przebiega niezwykle pomyślnie dla nas. Gromimy **Greczynki** 19,25:0,75 VP. Natomiast Niemki po raz kolejny błyszczą jako pogromczynie liderki – wygrywają ze Szwedkami 12,03:7,93. To wszystko powoduje, że ku naszej uciechu powracamy na czoło klasyfikacji mistrzostw.

Następny mecz gramy z **Rosją**. Nasz przeciwnik ambitnie walczy o utrzymanie się w czołowej ósemce, premiowane awansem do przyszlórocznych drużynowych MŚ Venice Cup.

Mecz jest bardzo zacięty, ale to my dominujemy. Co prawda rozpoczynamy od bronienia nieidącej końcówki (strata 9 impów), ale potem jest dużo lepiej, wręcz bezbłędnie.

W rozdaniu 23...

Rozdanie 23; obie po partii, rozdawał S

♠ 9 7 4	♠ A W	♠ 10 8 6 5 3 2
♥ 7 6	♥ K W 10 8 3	♥ A D 5 2
♦ A D 10 9	♦ W 4	♦ K 3
♣ W 7 6 2	♣ 10 9 5 4	♣ D

N  
W    E  
S

♠ K D	♠ 2
♥ 9 4	♥ D 7 6 5 3 2
♦ 8 7 6 5 2	♦ D
♣ A K 8 3	♣ D W 8 6 2

... Ania z Danusią (**WE**) dokonują egzekucji, kontrując 4♣ rywalek i obkładając to bez czterech, za 1100. Na drugim stole Kasia z Justyną wygrywają 3♠ – zarabiamy 13 impów i ostatecznie wygrywamy 15,56:4,44 VP.

To był bardzo udany piątek. Po przedostatnim dniu rywalizacji nasza przewaga nad Szwedkami wynosi 10 VP – a przecież przed pierwszym meczem tego dnia traciśmy do nich 15 VP. Gramy bardzo dobrze i zamierzamy tak grać do końca.

## Dzień 7

Nadchodzi sobota 16 czerwca. Czekaliśmy na ten dzień kilka ładnych lat...

W meczu nr 21 naszymi rywalkami są **Estonki** – to młoda, ciekawa drużyna, też walcząca o czołową ósemkę. Szybko osiągamy przewagę, ale potem Estonki wygrywają skontrowane końcówki na obu liniach i odrabiają aż 16 impów. Na szczęście opanowujemy sytuację i ostatecznie wygrywamy – niewysoko, ale pewnie 12,03:7,97.

Szwedki gromią Grecję i zmniejszają stratę do nas do niepełna 4 VP.

Przedostatni mecz mistrzostw gramy z **Dunkami**, które są na czwartym miejscu i mają wielką ochotę na brązowy medal.

W bardzo nerwowym starciu więcej błędów popełniają Dunki. M.in. trzykrotnie boleśnie przegrywają 3BA, w tym raz – biorąc tylko trzy lewy... Wygrywamy 13,97:6,03. Podobny wynik osiągają Szwedki w meczu z Rosjankami, więc nasza minimalna przewaga zostaje zachowana. Przed najważniejszym meczem w historii kobiecej reprezentacji Polski wynosi ona dokładnie 3,97 VP.

Koniec ma zwierzyć dzieło – tego się trzymamy. I tak się staje: ostatni mecz mistrzostw – z **Włoszkami** – to popis drużyny godnej złota. Dziewczyny grają bezbłędnie, a ręce same składają się do okłasków.

Oto przykład:

Rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

♠ 8 4	♠ K W 9 7 6	♠ A D 10 5 3
♥ W 10 9	♥ A 4	♥ K 8
♦ K 10 9 5 4	♦ W 3 2	♦ A 8 7 6
♣ 10 4 3	♣ A K 5	♣ 9 7

N  
W    E  
S

♠ 2	♠ 2
♥ D 7 6 5 3 2	♥ D 7 6 5 3 2
♦ D	♦ D
♣ D W 8 6 2	♣ D W 8 6 2

PO: W	N	E	S
Dufrat	Pomares	Żmuda	Compagnano
pas	1 BA	pas	2 ♦
ktr.	2 ♥	2 ♠	4 ♥
pas...			

Justyna zawistowała ♦A (wist wskazany kontrą w licytacji) i dostała od Kasi zrzutkę ♦9 – to wskazanie braku wartości w treflach i lekka sugestia pikowa. Justyna świetnie to odczytała i wymyśliła rozkład, który umożliwił obłożenie kontraktu. Zagrała ♠A i powtórzyła pikiem – a potem po dojściu na ♥K ponowiła pika, na promocję atutowego waleta. Piękne zagranie pieczętujące naszą grę w tych mistrzostwach.

Odnosimy w tym meczu wielkie zwycięstwo 18,44:1,56 (w impach 57:14) i – bez oglądania się na wynik Szwedek – zdobywamy upragniony złoty medal.

Wygramyśmy mistrzostwa Europy dzięki rzetelnej, zdyscyplinowanej grze i skutecznemu unikaniu prostych błędów. Tak to w tym brydżu zazwyczaj jest: wygrywa się nie fajerwerkami, lecz solidnością. A Kasia Dufrat, Justyna Żmuda, Ania Sarniak, Danusia Kazmucha, Cathy Bałdysz i Zosia Bałdysz to niespotykane solidne osoby.

Dziękuję, dziewczyny! ♦

## CZOŁOWA DZIESIĄTKA:

1. POLSKA	313,92
2. Szwecja	300,03
3. Norwegia	275,10
4. Dania	273,24
5. Anglia	272,54
6. Holandia	266,08
7. Szkocja	263,68
8. Francja	257,75
9. Rosja	247,17
10. Estonia	241,64

# Złote damy



## ◆ DANUTA KAZMUCHA

**Mirosław Cichocki:** Debiutowała w reprezentacji w 2011 r. w parze z Justyną Żmudą (obie były jeszcze juniorkami). Bardzo solidnie przygotowały się z Anią Sarniak do mistrzostw w Ostendzie, tworząc zresztą parę, która się świetnie uzupełnia: Ania konserwatywna, nieco asekuuracyjna, a Dana bardzo aktywna w licytacji, optymistka. Ci, co uwierzą jej niewinnej minie, często srodze się zawiodą, bo Dana nie ma specjalnych oporów przed kontrowaniem – w statystykach drużyny to na jej koncie jest najwięcej kontr.

W Ostendzie Danusia i Ania debiutowały w reprezentacji jako para i był to debiut marzeń.

## ◆ ANNA SARNIAK

**M.C.:** Ania ma najdłuższy staż reprezentacyjny, debiutowała już w 2001 r. u Romka Krzemienia. Czyli na złoto pracowała 17 lat. Jej atuty to ogromna wiedza brydżowa i doświadczenie, a przy tym doskonała technika. Zmusiło ją zresztą do tego życie, bo jej nigdy kolory się nie dzielą, impasy nie wychodzą, przeciwnicy oddają najtrudniejsze wisty. Żeby wygrać, musi grać doskonale. I tak gra.



## ◆ KATARZYNA DUFRAT

**M.C.:** Wywalczyła sobie awans do reprezentacji w 2012 r. i już na stałe w niej zagościła. Rozkręcała się w kolejnych mistrzostwach – zanotowała doskonały występ w ubiegłorocznych MŚ w Lyonie, a teraz wyśmienicie grała w Ostendzie. Kasia to osoba bardzo wymagająca wobec siebie, czasem aż za bardzo. Poza tym ma trudne zadanie, bo gra w parze z wybitną partnerką – z tego oczywiście wynikają głównie korzyści, ale jednak nie tylko.



# polskiego brydża



## ◆ JUSTYNA ŻMUDA

**M.C.:** Umysł analityczny. Jej najsilniejsze strony to właśnie świetna analiza, ale też ocena karty, odporność psychiczna, skuteczność. O zaletach tej pani można by długo i ciągle na temat...

Kasia i Justyna tworzą najbardziej utytułowaną parę w historii polskiego brydża kobiecego: cztery srebrne medale ME w konkurencji par, a drużynowo – brąz na olimpiadzie 2012, brąz DME 2016 i złoto w Ostendzie. Nie tylko w mojej ocenie – ale też wielu fachowców z różnych krajów – to w tej chwili najlepsza para na świecie.



## ◆ SOPHIA BAŁDYSZ

**M.C.:** Zosia zadebiutowała w reprezentacji w MŚ 2017 i od razu zanotowała sukces w postaci czwartego miejsca. W Ostendzie debiutowała w drużynowych ME – i sięgnęła po złoto. To wspinały początek kariery sportowej, a przecież to jeszcze juniorka. Zosia robi błyskawiczne postępy dosłownie z zawodów na zawody. Tworzą z mamą niezwykle skuteczną parę, wzbudzającą respekt przeciwników.



## ◆ CATHY BAŁDYSZ

**M.C.:** W reprezentacji od 2010 r. (debiutowała w parze z Jolą Krogulską). Z wszystkich reprezentantek najczęściej zmieniała partnerki. Za piątym razem wreszcie to jest to – mam nadzieję, że Bałdysz Sisters (tak są nazywane w świecie) czeka długa wspólna kariera. Cathy to zawodniczka walcząca, konsekwentna w realizacji wytyczonych celów, doskonale rozgrywa, błyskawicznie analizuje, jest stworzona do gry na maksy (ale też na szczęście zdyscyplinowana w meczach). Jest zdecydowanie najszybciej grającą zawodniczką reprezentacji. Dzięki Zosi, która z kolei analizuje rozdania nieco – powiedzmy – dłużej, nie kończą meczu w połowie przewidzianego czasu.

JUSTYNA ŻMUDA O CZWARTYM KOLEJNYM SREBRZE W TURNIEJU PAR KOBIEC

Tuż przed drużynowymi mistrzostwami Europy w Ostendzie zostały rozegrane mistrzostwa kontynentu par kobiecych, w których to para, żeby wystąpić, musiała być jednej narodowości. Dla Kasi Duftrat i dla mnie była to świetna rozgrzewka przed ważniejszą częścią zawodów. Prawie czterodniowe zmagania wygrała turecka para **Ferda Zorlu – Nilgu Kotan** z wynikiem 57,04%, a pozostałe dwa miejsca na podium padły polskim łupem, co było dobrym prognostykiem przed turniejem drużynowym. Srebro: **Katarzyna Duftrat – Justyna Żmuda** 56,51, brąz: **Danuta Kazmucha – Anna Sarniak** 56,05.

Kilka rozdań z najważniejszej, czyli finałowej części turnieju:

Obie po partii, rozdawał E

♠ 5 3		
♥ A 6		
♦ K 8 4		
♣ A K D 6 5 2		
♠ A 8 2	N	♠ D 10 9 4
♥ K 10 7 4	W	♥ W 9 3
♦ A D 10 9 7 5	E	♦ W
♣ –	S	♣ W 9 8 7 3
		♠ K W 7 6
		♥ D 8 5 2
		♦ 6 3 2
		♣ 10 4

W	N	E	S
Żmuda	Rasmussen	Duftrat	Bilde
–	–	pas	pas
1 ♦	2 ♣	pas	pas
ktr.	rkr.	pas...	

Rozdanie doskonale obrazuje wzajemne zaufanie w parze, jak również odważną grę maksymalną. Mimo że przeciwniczki miały niezły ośmiokart i przewagę siły na niskiej wysokości, zostały skarcone. Wist ♦W – przejął ♦A i zagrał ♦D, rozgrywająca wstawiła ♦K, Kasia przebiła i zagrała ♠10. Wstawionego ♠W zabiłam ♠A, zdjęłam ♦10 i odeszłam pasywnie w pika. W dalszej części rozdania musieliśmy wziąć jeszcze trefla i kiera, co dało nam pełnego topa.

Jeśli tylko było miejsce, aby ostro powalczyć w strefie częściówki, to zawsze to robiliśmy:

NS po partii, rozdawał N

		♠ K W 9 5 4
		♥ K 9
		♦ 10 8 4 3
		♣ D 5
♠ D 10	N	♠ A 8 3 2
♥ 7 6	W	♥ W 10 5 4
♦ D W 9 7 6	E	♦ K 5 2
♣ A 9 8 7	S	♣ K 6
		♠ 7 6
		♥ A D 8 3 2
		♦ A
		♣ W 10 4 3 2

W	N	E	S
	Duftrat		Żmuda
–	pas	1 ♦ <sup>1</sup>	1 ♥
2 ♦	2 ♠	3 ♦	ktr.
pas	3 ♥	pas	pas
4 ♦	ktr.	pas...	

<sup>1</sup>przegotowawcze

Jak to często bywa w turnieju na maksy, obie pary nie chciały odpuścić rozdania. Moja agresywna kontra na 3♦ pozostawiająca wszystkie drogi otwarte ostatecznie przepchnęła przeciwniczki (które zostały następnie bezwzględnie skontrolowane przez Kasię) o szczebel wyżej. +300 było kolejnym maksem.

Jednak nie cały czas było tak różowo, kilka nietrafionych decyzji, ale też niezawinionych strat podczas finału sprawiło, że walka o końcowy triumf trwała do ostatniego rozdania. Prowadziłyśmy przez całą ostatnią sesję, aż do jej finałowego aktu:

NS po partii, rozdawał N

		♠ 10 8 2
		♥ D 9 8 4
		♦ K W 6 4
		♣ 7 4
♠ W 4	N	♠ A 7 6
♥ W 6 5	W	♥ 10 7 3 2
♦ 5 3	E	♦ A D 8 7
♣ A W 10 9 8 6	S	♣ K 2
		♠ K D 9 5 3
		♥ A K
		♦ 10 9 2
		♣ D 5 3

W	N	E	S
Żmuda	Duftrat		
–	pas	1 ♣	1 ♠
3 ♣ <sup>1</sup>	pas...		

<sup>1</sup>blokujące

Obrona zaczyna od ♥K, a następnie ♥A i zagrania błotką pik. Kasia przytom-



Katarzyna Duftrat i Justyna Żmuda na podium

nie wkłada ♠W i bierze lewą. Obiecujący początek, co dalej? Jeżeli Kasia zdecyduje się na impas trefli i N weźmie na drugą damę, a następnie zgra ♥D, i da przebić kiera, to trzeba będzie szukać szczęścia w impasie karo. Dodatkowa lewa na ♠W, jaką dostała, dała jej komfort rozgrywki polegający na zagranie trefli górą (może spadnie ♣D?) i wyrobieniu kiera, na którego wyleci karo. W końcu wygranie powinno być niezłym zapisem, widać, że na innych stołach po innej obronie może być problem z realizacją kontaktu (z góry są do oddania trzy lewy kierowe, jedna pikowa, do tego musi stać impas karo i trzeba trafić ♣D). Jednak +110, które zapisujemy, dość niespodziewanie daje nam tylko 14% i spycha na drugie miejsce... Naszym nieszczęściem w tym rozdaniu okazują się założenia. Na wielu stołach zawodniczki z kartami NS wpadały na kontrakty pikowe na różnych wysokościach za 200-300. Dla porównania w finale par seniorów za wzięcie +110 dostawało się... ok. 90% (jak widać, seniorzy grywają niżej...).

Wicemistrzostwo Europy z Ostendy to nasze czwarte srebro z rzędu. Kolejny raz złoto było o włos, więc przez moment towarzyszy nam lekkie rozczarowanie, jednak trwa ono tylko chwilę, bo patrząc na chłodno, z drugiej strony – stabilizacja, którą osiągnęliśmy na zawodach międzynarodowych, jest naprawdę zadowalająca. Poza tym kolejne mistrzostwa już za rok, a my się łatwo nie poddamy. ♦

Sponsor strojów reprezentacji Polski w Ostendzie:



Fabryka Kart Trefl-Kraków



Włodzimierz Starkowski

# Z meczu na mecz lepiej, a na koniec brąz

## Drużynowe mistrzostwa Europy seniorów

**Z**yjemy coraz dłużej i coraz dłużej pragniemy być aktywni – to trend ogólnosiwiatowy. Brydż natomiast jest jednym z wielu sposobów na utrzymanie naszego umysłu w dobrej formie. Przed kilku laty amerykańscy naukowcy stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że gra w brydża wyraźnie zmniejsza ryzyko zachorowania na Alzheimera. Jednak nie choroba Alzheimera jest największym wrogiem psychiki i umysłu ludzi starszych – jest nią samotność. I znowu widzimy, jak bardzo w jej pokonaniu może pomóc wyjście na turniej lub zwyczajne „kóteczko” i spędzenie kilku godzin w towarzystwie znajomych. Wielu ludzi wraca więc do naszej gry po latach intensywnej pracy zawodowej, a są i tacy, którzy po prostu uczą się wszystkiego od podstaw. W Polsce ruch ten dopiero się zaczyna, ale są kraje, w których brydż 60+, a nie wysoki wyczyn, jest podstawą funkcjonowania i egzystencji federacji narodowych.

Przedstawione powyżej fakty prostą drogą prowadzą nas do wniosku, że brydż seniorski ma przed sobą realne perspektywy rozwoju. Dotyczy to nie tylko popularnych imprez masowych, ale także rywalizacji w rozgrywkach kadrowych. Walka o miejsce w reprezentacji Polski będzie z roku na rok coraz bardziej zacięta, a jej poziom sportowy coraz wyższy. Wystarczy bowiem zauważyć, że już teraz w pierwszej dwudziestce oficjalnego rankingu PZBS jest aż sześciu seniorów.

Praktycznie od zawsze reprezentacja Polski seniorów zaliczana była do grona faworytów każdej imprezy mistrzowskiej. Od ponad dziesięciu lat filarami drużyny byli Julian Klukowski i Victor Markowicz, a ich wyniki sprawiły, że Klukowski został liderem światowego rankingu seniorów. Tę żelazną parę najczęściej w reprezentacji uzupełniali: Apolinary Kowalski, Jacek Romański, Jerzy Ruszysan, Krzysztof Lasocki i Jerzy Zaremba. Medali, które zdobyła ta drużyna, nie sposób nawet zliczyć.

Wiosną 2017 r. zmarł Julian Klukowski i już wtedy dla wszystkich oczywistym był fakt, że pewien etap w brydżu seniorskim się skończył. Dodatkowo na horyzoncie pojawiła się spora grupa graczy, którzy barierę sześćdziesięciu lat (teraz granica ta stopniowo przesuwana jest do lat 65) dopiero przekroczyli.

W wyniku przeprowadzonych zimą rozgrywek kadrowych w reprezentacji seniorów nastąpiła niemalże całkowita zmiana warty. Ze składu, który przez lata walczył o najwyższe laury, został tylko Victor „Wicio” Markowicz, któremu od ponad roku partneruje Krzysztof Moszczyński.

Krzysztof to gracz, o którym część z czytelników wie zapewne niewiele, gdyż w roku 1990 wziął on rozbrat z brydżem. Przypomnę więc, że jest on m.in. pierwszym partnerem Piotra Gawrysia, z którym jako bardzo młody jeszcze człowiek zdobył mistrzostwo Polski par. Lata osiemdziesiąte to wspólna gra z Julianem Klukowskim, która zaowocowała złotym medalem drużynowych mistrzostw Europy oraz brązowym w Bermuda Bowl. Julek i Krzyś wygrali również wiele prestiżowych turniejów par, głównie we Francji i Włoszech.

Poza duetem M-M w skład aktualnej reprezentacji weszły dwie „młode” pary: Piotr Bizoń – Marek Szymanowski i Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski.

Już wczesną wiosną rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu – drużynowych mistrzostw Europy w Ostendzie. Graliśmy w wielu turniejach teamów w Polsce, a raz pojechaliśmy nawet do Berlina. Zarząd PZBS wsparł nasze wysiłki finansowo, więc grało nam się łatwo i przyjemnie. Przyzwoite wyniki uzyskane we wszystkich tych zawodach pozwalały z optymizmem patrzeć w przyszłość.



Do Ostendy jechaliśmy z mocnym postanowieniem, że nie sprawimy zawodu kibicuj

jącemu nam zapewne z góry Julkowi Klukowskiemu. Drużynowe ME wystartowały 10 czerwca, w niedzielę, a bezpośrednio przed nimi rozegraliśmy jeszcze narodowy turniej par seniorów, w którym Michałowi i mnie udało się zdobyć wicemistrzostwo Europy. [Po złoto sięgnęli Piotr Tuszyński i Andrzej Pawlak; patrz str. 22 – red.]

Początek rywalizacji teamów był jednak fatalny, bo po pierwszych trzech meczach wyprzedzaliśmy zaledwie pięć drużyn. Potem, na szczęście, ustąpiła trema i z meczu na mecz graliśmy coraz lepiej. Poniżej kilka przykładów.

Zacznijmy od znakomitej licytacji Krzysztofa i Victora.

R. 4, Polska – Węgry, rozd. 29; obie po, rozd. N

	♠ A W 9 5 4	
	♥ 4 2	
	♦ 9 6	
	♣ W 8 5 3	
♠ 7		♠ K D 10 8 6
♥ K D W 9 7 5	N	♥ A 10
♦ D 4 2	W   E	♦ 10 7 5
♣ A D 10	S	♣ K 7 4
	♠ 3 2	
	♥ 8 6 3	
	♦ A K W 8 3	
	♣ 9 6 2	

	W	N	E	S
Markowicz		Gal	Moszczyński	Szappanos
	–	pas	1 ♠	pas
	2 ♥	pas	2 BA	pas
	3 BA	pas...		

<sup>1</sup> 12–14 PC, brak fitu kier, ręka dobra do BA; modelowy skład to 5–2–3–3

Jak widać, firmówka była w tym rozdaniu kontraktem pewnym. Po wiście ♦A Moszczyński skasował należnych mu dziesięć lew – 630 dla WE. Przy wszystkich (!) pozostałych stołach kontraktem ostatecznym była końcówka kierowa, którą kładło się bez najmniejszych problemów, przebijając trzecią rundę kar.

W końcowej klasyfikacji Butlera najlepszy wynik w naszej drużynie uzyskali Piotr Bizoń i Marek Szymanowski. Największym atutem ich gry był, moim zdaniem, znakomity przegląd sytuacji przy stole. Śmiało można pokusić się o stwierdzenie, że

Fot. Witold Stachnik



**Brązowi medaliści na podium. Od lewej:** Victor Markowicz, Krzysztof Moszczyński, Włodzimierz Wala (npc), Marek Szymanowski, Michał Kwiecień, Piotr Bizoń, Włodzimierz Starkowski

w Ostendzie ich brydz porównywalny był z tym, jak przed laty w piłkę nożną grał Kazimierz Deyna. Zresztą popatrzmy:

R. 5, Polska – Turcja, rozd. 10; obie po, rozd. E

♠ 9 5 ♥ K W 10 6 4 3 ♦ A W 7 ♣ A 10  ♠ D W 10 4 ♥ 8 ♦ 9 5 4 ♣ K W 9 6 4	N W E S	♠ A K 8 7 2 ♥ A D 7 5 ♦ 8 ♣ 7 3 2  ♠ 6 3 ♥ 9 2 ♦ K D 10 6 3 2 ♣ D 8 5
---	---------------	---

W	N	E	S
Bizoń	Siriklogliu	Szymanowski	Karadeniz
–	–	1 ♠	pas
4 ♠	5 ♥	ktr.	pas...

Niezwykle trafna akcja Piotra Bizona, który po otwarciu partnera 1♠ natychmiast skacze na wysokość czterech. Stawia to w bardzo trudnej sytuacji zawodnika N. Obawiając się tego, że może zostać wyblokowany, Siriklogliu ryzykancko zgłasza 5♥. W tym rozdaniu nie jest to jednak dobry pomysł. Marek Szymanowski kontruje i za chwilę nasi partnerzy wpisują 1100.

W naszym pokoju przeciwnicy byli bardziej łaskawi: W, po 1♠ partnera, zaliczył inwit 2BA. Teraz spokojnie i bez stresu zmieściłem się trzema kierami, a po 4♣ gracza E zwyczajnie spasowałem.

Jak łatwo policzyć (1100 - 620 = 480), w rozdaniu tym zarobiliśmy 10 impów. Wracamy do pary Markowicz – Moszczyński:

R. 7, Polska – Portugalia, rozd. 12; NS po partii, rozd. W

♠ 6 5 4 ♥ 9 8 4 ♦ A K 9 ♣ 8 7 6 5  ♠ 10 2 ♥ A K D 7 5 ♦ 8 5 4 3 ♣ 9 4	N W E S	♠ A D 9 8 3 ♥ W 3 ♦ 2 ♣ A K D W 3  ♠ K W 7 ♥ 10 6 2 ♦ D W 10 7 6 ♣ 10 2
---	---------------	---

W	N	E	S
Markowicz	Lara	Moszczyński	Capucho
pas	pas	1 ♠	pas
2 ♥	pas	3 ♣	pas
3 ♠	pas	4 ♥	pas...

Zdecydowana większość par, w tym również Portugalczycy w naszym meczu, grała tu 3BA lub 4♠ i leżała bez jednej, a Krzyś i Wicio bardzo prostymi, naturalnymi środkami doszli do optymalnego kontraktu. Inna rzecz, że czasami to, co najprostsze w teorii, w praktyce okazuje się bardzo trudne. Na 4♥ Markowicz bierze 11 lew – 11 impów dla Polski.

Następne rozdanie jest kolejnym dowodem na to, że przed przystąpieniem do rozgrywki warto chwilę pomyśleć.

R. 9, Polska – Austria, rozd. 16; WE po partii, rozd. W

♠ A W 4 2 ♥ A 8 7 ♦ A 9 8 ♣ A K 9  ♠ 9 ♥ D 6 5 ♦ D 10 3 2 ♣ W 8 7 5 4	N W E S	♠ D 10 6 5 ♥ W 10 4 3 2 ♦ K ♣ 10 6 2  ♠ K 8 7 3 ♥ K 9 ♦ W 7 6 5 4 ♣ D 3
---	---------------	---

W	N	E	S
Hammer	Starkowski	Steiner	Kwiecień
pas	2 BA <sup>1</sup>	pas	3 ♣
pas	3 ♦ <sup>2</sup>	pas	3 ♥ <sup>3</sup>
pas	3 ♠ <sup>4</sup>	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> 20–21 PC w składzie zrównoważonym; <sup>2</sup> mam co najmniej jedną starszą czwórkę; <sup>3</sup> ja mam pikową; <sup>4</sup> ja też, a oprócz tego całkiem niezłą kartę

Po pierwszym wiście ♥W widzimy od razu, że w karach mamy najprawdopodobniej dwie lewy przegrywające. Powinniśmy więc skoncentrować się na tym, by oddać tylko jedną lewę atutową. Kłopoty mogą wystąpić jedynie wtedy, gdy piki dzielą się 4-1. Przed taką sytuacją maksymalnie zabezpiecza nas zagranie asa atu, a potem wyjście z ręki błotką. Jeśli W ma cztery atuty, oddajemy tylko jedną lewę, a w przypadku gdy cztery piki ma gracz E, u W musi być singlowa dziewiątka, dziesiątka lub dama.

Po tych przemyśleniach biję kiera w stole, gram pika do asa (E dodaje ♠9), a potem wychodzę małym atutem z ręki. Błotka od Steinera, ze stołu ♠7 i już nie mogę przegrać. W drugim pokoju Austriak rozpoczął od ♠K. Nasz zysk z rozdania to 10 impów.

W rundzie 11 gramy ważny mecz z będącymi bezpośrednio przed nami Holendrami. Wysokie zwycięstwo (18,44:1,56) przesuwa nas na czwarte miejsce, a największy zysk notujemy w rozdaniu poniższym.

R. 11, Polska – Holandia, rozd. 10; obie po partii, rozd. E

♠ 2 ♥ K 8 6 4 ♦ D ♣ K W 9 8 7 5 2  ♠ K D 9 8 6 ♥ D W 5 2 ♦ K 10 ♣ 4 3	N W E S	♠ A W 5 4 3 ♥ A 9 7 3 ♦ W 9 5 ♣ D  ♠ 10 7 ♥ 10 ♦ A 8 7 6 4 3 2 ♣ A 10 6
---	---------------	---

W	N	E	S
Ten Brink	Szymanowski	De Vrind	Bizoń
–	–	1 ♠	pas
2 BA	3 ♣	3 ♥	3 ♠
4 ♠	5 ♣	ktr.	pas...

Zrealizowanie 5♣ z kontrą nie było oczywiście dla Szymanowskiego problemem – 750 dla **NS**. Bizoń – Szymanowski byli w Ostendzie jedyną (!) parą, która wylicytowała tu końcówkę treflową. Ogromna w tym zasługa Piotra, który powstrzymał się od wejścia do licytacji blokiem karowym.

W drugim pokoju po otwarciu Kwietnia 1♠ gracz **S** skacze w 3♦, a ja zgłaszam końcówkę pikową. Trefle bezpowrotnie giną z licytacji i wpisujemy 620. Razem daje to reprezentacji Polski 16 impów.

Mecz z bardzo silną Szwecją gramy w brydżramie i jest to jeden z naszych najlepszych występów w Ostendzie. Kilka razy zmuszamy przeciwników do podejmowania decyzji w ekstremalnie trudnych warunkach.

R. 14, Polska – Szwecja, rozd. 23; obie po partii, rozd. S

♠ A 10 7 6			
♥ K D 10			
♦ W			
♣ A D 10 6 3			
♠ K D 4		♠ 9 2	
♥ 9 6		♥ A W 8 5 4 2	
♦ A K D 9 3		♦ 8	
♣ 9 7 4		♣ W 8 5 2	
	♠ W 8 5 3		
	♥ 7 3		
	♦ 10 7 6 5 4 2		
	♣ K		

W	N	E	S
Eliasson	Starkowski	Morath	Kwiecień
–	–	–	pas
1 BA <sup>1</sup>	ktr. <sup>2</sup>	2 ♦ <sup>3</sup>	pas
2 ♥	ktr. <sup>4</sup>	pas	4 ♠ <sup>5</sup>
pas...			

<sup>1</sup> 14–16 PC; <sup>2</sup> starsza czwórka + młodsza piątka lub bardzo silna ręka w składzie zrównoważonym; <sup>3</sup> transfer na kiery; <sup>4</sup> nadwyżka i cztery piki; <sup>5</sup> Dopiero od niedawna jestem seniorem, a byłem przecież mistrzem Europy juniorów...

Nieortodoksyjna akcja Kwietnia doprowadza nas do końcówki, którą dość łatwo można obłożyć. Przynajmniej teoretycznie... Pierwszy wist ♦A i zmiana na ♥9. Król ze stołu i Anders Morath przepuszcza. Michał cofa się do ręki ♣K i wychodzi stamtąd małym pikiem. Eliasson dokłada blotkę, być może obawiając się tego, że partner ma w atutach singlowego waleta. Teraz jest już prosto – ♠10 bierze lewę, potem as atutowy, wyrobienie trefli przebitką i zagranie w kiera. Wpisujemy 620, które przekłada się na 10 impów zysku.

Na koniec dwa rozdania pokazujące, że gdybyśmy od początku mistrzostw demonstrowali taką formę, to końcowy wynik byłby znacznie lepszy.

R. 18, Polska – Niemcy, rozd. 12; NS po partii, rozd. W

♠ K 9 7 3			
♥ A K 7			
♦ A 9 2			
♣ A 5 3			
♠ W 10 8 5		♠ D 4 2	
♥ D W 3 2		♥ 9 4	
♦ 10 4		♦ K W 7 6 5	
♣ 10 9 2		♣ K 8 6	
	♠ A 6		
	♥ 10 8 6 5		
	♦ D 8 3		
	♣ D W 7 4		

W	N	E	S
Bizoń	Marsal	Szymanowski	Klumpp
pas	1 ♣ <sup>1</sup>	pas (!)	1 BA
pas	2 ♥ <sup>2</sup>	pas	3 ♦ <sup>3</sup>
pas	3 BA	pas...	

<sup>1</sup> precision – 16+ PC w składzie dowolnym; <sup>2</sup> relay; <sup>3</sup> 8–10 PC z czwórką kierów

Po przeanalizowaniu licytacji przeciwników Bizoń doszedł do wniosku, że w stole ukażą się cztery piki – **N** spytał przeciw partnera o układ i zaraz po odpowiedzi wskazującej cztery kiery skręcił w 3BA. W związku z tym w pierwszej lewie na stole pojawiła się ♣9. Szymanowski wziął lewę królem i odwrócił ♦7 (!). Klumpp nie zdecydował się na położenie damy, a potem przepuścił położoną przez Piotra ♦10. Kolejne karo rozgrywający również przepuścił, a Marek wziął lewę królem i kontynuował kara; Bizoń dodał blotkę trefl. Teraz **S** ściągnął trzy trefle, wyrzucając z dziadka małego pika. Szymanowski dołożył karo, a Bizoń dwa piki. W tym momencie tak dla rozgrywającego, jak i dla obrońców układ ilościowy pozostałych kart był jasny. Klumpp wiedział już, że wygra, jeśli **E** ma dwa grube kiery – D W, D 9, W 9 – lub też 9 x. Wyszedł więc w kolejnej lewie dziesiątką (!) kier. Małe od Piotra (!) i Niemiec, po długim wahaniu, położył ze stołu asa. Bez jednej!

W drugim pokoju niemiecki odpowiednik

Szymanowskiego wszedł do licytacji odzywką 1♦ i problemy rozgrywającego 3BA zniknęły. Wpisujemy 630, a to przekłada się na zysk dwunastu punktów meczowych.

Ostatniego dnia zawodów dość wysoko wygrywamy dwa pierwsze mecze i w kończącym mistrzostwa spotkaniu z Izraelem do medalu wystarczy nam remis.

R. 21, Izrael – Polska, rozd. 12; obie po partii, rozd. W

♠ K W 9 7 6			
♥ A 4			
♦ W 3 2			
♣ A K 5			
♠ 8 4		♠ A D 10 5 3	
♥ W 10 9		♥ K 8	
♦ K 10 9 5 4		♦ A 8 7 6	
♣ 10 4 3		♣ 9 7	
	♠ 2		
	♥ D 7 6 5 3 2		
	♦ D		
	♣ D W 8 6 2		

W	N	E	S
Starkowski	Schwartz	Kwiecień	Zeligman
pas	1 BA	2 ♠ <sup>1</sup>	4 ♦ <sup>2</sup>
ktr.	4 ♥	pas...	

<sup>1</sup> piki i młodszy; <sup>2</sup> transfer na kiery

Ponieważ wydaje mi się, że wist karowy niczego nie zepsuje, kontruję sztuczną odzywkę Shaloma Zeligmana. Kwiecień wychodzi posłusznie ♦A i jest to pierwszy dobry ruch. Dokładam dziewiątkę, a Michał popada w bardzo długi namysł. Wie, że u mnie może liczyć najwyżej na jednego waleta. W końcu znajduje obkładającą kontrakt kontynuację, grając ♠A i pika.

Schwartz bierze lewę i wychodzi asem i blotką atu. Król od Michała i kolejny pik wyrabia mi lewę na ♥W. Bez jednej!

Jeszcze kilka rozdań i już możemy się cieszyć z brązowego medalu. Złoto dla Francji, a srebro zdobywają Szwedzi.

Ponieważ – w myśl regulaminu rozgrywek kadrowych – reprezentacji, która zdobyła medal na imprezie mistrzowskiej, nie zmienia się, zaraz po DME rozpoczynamy przygotowania do przyszłorocznych drużynowych mistrzostw świata. ♦

Wyjazd reprezentacji do Ostendy był współfinansowany przez:



Ministerstwo Sportu i Turystyki

ANDRZEJ PAWLAK O ZŁOCIE W TURNIEJU PAR SENIORÓW W OSTENDZIE

**P**ojechaliśmy [z Piotrem Tuszyńskim – red.] do Ostendy prawie w ostatniej chwili. Przed wyjazdem były wątpliwości, jako że nigdy nie graliśmy z Piotrem razem, nie licząc dwóch składów w drużynie wiele lat temu.

Ale udało się załatwić superlokum, więc jazda. System – pół mego, pół Piotra. Obóz przygotowawczy u mnie w domu – 24 godziny plus przy śniadaniu na miejscu każdy przerabiał część mu nieznaną. Założenie było takie, że własną część mamy opanowaną.)

W Ostendzie grało się w bardzo obszer-nych i komfortowych salach Kursaal, gdzie siedzibę ma też kasyno. Z okna tarasu widok na plażę i morze. Miasto śliczne, a ludzie przyjaźni, zachęcam do odwiedzenia.

Nasz turniej seniorów, mimo że świetnie zorganizowany i rozgrywany w doskonałych warunkach, odbywał się jednak w cieniu rywalizacji open.

Początek? Kiepski, ale że jest sześć sesji eliminacyjnych, więc samą techniką ja-koś dajemy radę. Do 24-parowego finału awansujemy na 12. miejscu. Finał to czte-ry sesje po trzy rozdania przeciw każdej z pozostałych par.

Po pierwszej, granej dość poprawnie, ses-ji mamy „tłuste” 47% i jesteśmy w ogonie. Rzut oka na górę tabeli – do prowadzących kolegów mamy bagatela 20%. To jakby stać w kłapkach pod Mount Everestem i próbo-wać tam wleźć. Ale jak mawia premier Mil-ler, nieważne, jak mężczyzna zaczyna...

Początek drugiej sesji nieco lepszy, ale ja muszę coś wykręcić, bo Piotrowi nie wypada.)

**1.** Obie przed partią. Na otwarciu dosta-jesz: ♠W 8 ♥10 9 7 3 2 ♦KD 10 9 8 6 ♣ –

Otwierasz 2♥, z lewej 3♣. Wraca decha: od partnera 4♥, a z prawej przyjeżdża 5♣.

Myślisz sobie: sprawnie idzie, więc 5♦. Z lewej pas, partner 6♦, ale przeciwnik z prawej ujawnia ukryte dotąd walory i li-cytuje 6♠.

Szybka kontra, ♥2 na wiście i ciemno przed oczami, bo pierwsze, co widzisz w stole, to ♥K D W 5, więc robi się gorą-co. Kier jednak przechodzi, za chwilę no-tujemy 1100 dla nas i od tego momentu trzeba było tylko nastawić ręce i zbierać.



Andrzej Pawlak i Piotr Tuszyński na podium

Czasem tak jest – im głupiej, tym lepiej).  
Całe rozdanie:

Obie przed partią, rozdawał S

♠ A D 4		
♥ A 8 4		
♦ A W 5 3 2		
♣ 8 5		
♠ 6 5		♠ K 10 9 7 3 2
♥ K D W 5		♥ 6
♦ 7		♦ 4
♣ K D W 6 4 2		♣ A 10 9 7 3
	♠ W 8	
	♥ 10 9 7 3 2	
	♦ K D 10 9 8 6	
	♣ –	

**2.** Teraz masz w ręku niezbyt bogatą w walory kartę Piotra (my po, oni przed): ♠W 10 4 ♥8 2 ♦A 9 8 6 3 ♣7 6 2.

Z tą kartą na pierwszej ręce Piotr (E) spa-sował, podobnie jak S. Ja na trzeciej ręce otworzyłem 1♠, N – 2♣, Piotr – 2♠, S – 3♣, ja 3♥, Piotr 3♠, ale przeciwnik z le-wej nie dał za wygraną i zalicytował 4♣, które doszło do Piotra. Co proponujesz?

Piotr skontrolował i po nienerwowym wi-ście w trefla wzięliśmy 300.

WE po partii, rozdawał E

	♠ D 8 3	
	♥ A 10 6	
	♦ 7 2	
	♣ A 10 8 4 3	
♠ A K 9 7 2		♠ W 10 4
♥ D W 5 3		♥ 8 2
♦ K W		♦ A 9 8 6 3
♣ W 9		♣ 7 6 2
	♠ 6 5	
	♥ K 9 7 4	
	♦ D 10 5 4	
	♣ K D 5	

**3.** Na zakończenie dość proste, wyda-wałoby się, rozdanie wistowe, którego re-zultat okazał się znakomity, a obrona wy-dawała się banalna.

Na trzeciej ręce przeciwnik otwiera 1BA, a jego partner podnosi do 3BA.

Na wiście masz:

♠10 6 4 ♥D 6 5 3 ♦10 9 ♣7 6 4 2.

Partner jest po pasie, przeciwnicy dys-ponują minimum 27 pkt. W co wistujesz?

Po sporym namyśle wyszedłem jednak w kiera. Partner zabił ♥A i odszedł ♥4 – od rozgrywającego ♥10 i ♥W. Co dalej ?

Całe rozdanie:

Obie po partii, rozdawał N

	♠ D 9 3	
	♥ 9 8 7	
	♦ A D 6	
	♣ D 10 5 3	
♠ 10 6 4		♠ K 8 5
♥ D 6 5 3		♥ A 4 2
♦ 10 9		♦ K 8 4 3 2
♣ 7 6 4 2		♣ 9 8
	♠ A W 7 2	
	♥ K W 10	
	♦ W 7 5	
	♣ A K W	

Widać, że granie kiera po raz trzeci po-zostawi partnera samego na placu boju. Ma na pewno dwa króle, może jeszcze ja-kiegoś waleta. (z dwoma asami i królem padłoby otwarciem). Wyszedłem w karo i dalej obrona nie była już skomplikowa-na. Zauważ, że każde inne zagranie da rozgrywającemu możliwość walki o lewą dziesiątą – a tak był skazany jedynie na swoje. I stąd niezły zapis.

No i po niezłej grze wygrywamy dwie kolejne sesje i wychodzimy na prowadze-nie, które udaje się dowieźć do końca.

Zagrali nam Mazurka. To miłe uczucie. Andrzej Pawlak

**PS** Wielkie podziękowania dla wszyst-kich, którzy nam kibicowali i wysyła-li w trakcie zawodów pełne sympatii sms-y, np. o treści typu: Czy ty gamoniu za-czniesz wreszcie grać? :)

PODIUM I MIEJSCA POLAKÓW W DZIESIĄTKĘ	
1. Piotr Tuszyński – Andrzej Pawlak	57,35
2. Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski	56,68
3. Ruggero Pulga – Aldo Mina (Włochy)	55,35
(...)	
7. Stefan Kowalczyk – Jan Sucharkiewicz	52,89
8. Marek Witek – Wojciech Sołtyś	52,49
9. Marek Szymanowski – Piotr Bizoń	52,19

Michał Klukowski

## Atlanta znów (choć tym razem częściowo) polska

## Puchar Spingolda



Monday, August 6, 2018

Volume 90, Number 11

# Daily ATLANTA Bulletin

I Do Declare!

North American Bridge Championships

SUMMER 2018

90th North American Bridge Championships

NABCDailyBulletin@acbl.org | Editors: Paul Linxwiler and Sue Munday

## Spingold Knockout Teams



District 7 Director Bob Heller presents the Spingold Trophy to captain Piotr Gawrys. (From left) coach Krzysztof Martens, Tor Helness, Gawrys, Heller, Michal Klukowski and Geir Helgemo. Not pictured: Pierre Zimmermann and Franck Multon. In the final, Gawrys beat the Rosenthal team 131-98.

Second in the Spingold KO Teams: David Berkowitz, Eldad Ginossar, Migry Zur Campanile, Aaron Silverstein, captain Andrew Rosenthal and Chris Willenken.



**N**a przełomie lipca i sierpnia najlepsi brydżyści z całego świata spotkali się (który to już raz...) na kolejnej edycji Mistrzostw Ameryki Północnej – tym razem letnich. Dla mnie był to wyjazd szczególny. Dokładnie pięć lat temu po raz ostatni z pozycji kibica oglądałem pamiętnego dla Polaków Spingolda – rozgrywanego wtedy w Atlancie [sensacyjnymi zwycięzcami zostali wtedy Jacek Kalita, Michał Nowosadzki, Wojciech Gaweł i Rafał Jag-niewski – red.]. Pięć lat później koło się zamknęło – sam miałem okazję odegrać jedną z głównych ról w tym niezwykle prestiżowym turnieju. I to gdzie? W Atlancie!



Nasz skład niesie nadzieję na dobry wynik. Gramy z Piotrem Gawrysiem w teście Zimmermann, razem z jedną z najlepszych od lat par świata Helgemo – Helness oraz zwykle solidnym duetem Zimmermann – Multon.

Przylatujemy w sobotę, gra zaczyna się najwcześniej w poniedziałek. Dwa dni to zwykle w sam raz na aklimatyzację.

### Dzień zero: awans bez gry

Faza główna turnieju rozpoczyna się od 1/32 finału. Jako że nie zawsze na starcie stawiają się dokładnie 64 drużyny, pierwszy dzień gry służy tak zwanemu przycięciu. Nie wszyscy tego dnia grają. Najwyżej rozstawione 24 drużyny otrzymały tzw. day off, czyli dzień wolny. Reszta musiała się zmagać w rundzie wstępnej. Rozstawiono nas z numerem 9 – oznaczało to dla nas nie mniej i nie więcej niż jeszcze jeden dodatkowy, dłużący się dzień oczekiwania.

### Dzień pierwszy: zwykle najprostszy, ale nie tym razem

W pierwszej rundzie mierzyliśmy się z drużyną holenderską, złożoną z dwóch juniorów (Kiljan – Tijssen) oraz być może znanego czytelnikom z polskich boisk Roba Helle z partnerem (Ed Hoogenkamp). Mec

szedł nam opornie, po połowie przegrywaliśmy nawet 41:50, by ostatecznie wygrać 140:70. Oto przełomowe w mojej ocenie rozdanie (nr 5, składka 3), po którym gra w końcu zaczęła się kleić, a przeciwnicy nieco spuścili z tonu:

Rozdanie 5; NS po partii, rozdawał N			
		♠ A W 4	
		♥ –	
		♦ D W 10 7 6	
		♣ K 10 9 4 3	
♠ K 9 6 2			♠ 10 8 7 3
♥ A D 8 7 4			♥ W 10 6 3 2
♦ 9 4 3 2			♦ A
♣ –			♣ W 5 2
		♠ D 5	
		♥ K 9 5	
		♦ K 8 5	
		♣ A D 8 7 6	

	W	N	E	S
	Klukowski	Kiljan	Gawryś	Tijssen
	–	1 ♦	pas	2 ♣
	2 ♥	pas	4 ♥	ktr.
	pas	5 ♣	pas	pas
	5 ♥	pas	pas	ktr.
	pas...			

2♣ to dowolny inwit lub forsing z 3+ treflami, zaś pas przeciwnika po 2♥ oznaczał minimum. Kontra potwierdziła wariant GF. Mając cztery blotki karo oraz renons trefl, wiedząc o kawałku układu u partnera, wietrząc podwójne fity, zdecydowałem się pójść w obronę 5♥. Było blisko, by obrona stała się atakiem – podział kierów 2–1 pozwoliłby mi kontrakt zrealizować, przy rzeczywistym układzie przyszło polec bez jednej, za 100, co w połączeniu z pasywną postawą pary holenderskiej na drugim stole (pozwolili grać naszym 5♣ +1) dało naszej drużynie oczekiwane 11 impów.

## Dzień drugi: jacyś Polacy na pewno przebrną tę rundę

W drugiej rundzie przyszło nam stoczyć jedyny bratobójczy pojedynek podczas całego turnieju – naszym przeciwnikiem był team Rippey, z Benito Garozzo w składzie (partnerował mu wspomniany już sponsor, Mike Rippey, pozostałe dwie pary to Nowak – Strzemecki oraz Cima – Gandogli).

Kontrolujemy mecz od początku, wygrywając kolejne składki z 35, 53 oraz 3 impów (czwarta już się nie odbyła). Już na początku zdobywamy 20 punktów po celnej rozgrywce Francka Multona:

Rozdanie 3; WE po partii, rozdawał S

♠ W 7 5 3 2			
♥ 5			
♦ D 7 2			
♣ 10 9 8 6			
♠ A 10		♠ K D 8 6	
♥ K 7 6 3		♥ A D 10 9	
♦ A 6 3		♦ K W 10	
♣ A K W 5		♣ A 2	
	♠ 9 4		
	♥ W 8 4 2		
	♦ 9 8 5 4		
	♣ D 7 3		

W	N	E	S
Multon	Rippey	Zimmermann	Garozzo
–	–	–	pas
1 ♣	pas	1 ♦ <sup>1</sup>	pas
4 ♥	pas	4 BA	pas
5 ♦	pas	5 BA	pas
7 ♥	pas...		

<sup>1</sup> 4+

Kontrakt został powtórzony na drugim stole. Po wiście treflowym obaj rozgrywający zagrali kiera do ♥D, obserwując spadającą od gracza S ♥8. Co dalej?

Przy podziale atutów 3–2 kontrakt jest z góry. By pozostać w grze przy podziale 4–1, trzeba trafić, u którego z zawodników

znajduje się długość. Na drugim stole Cima uwierzył w ♥8 i zagrał kiera do ♥K, przegrywając kontrakt.

Multon natomiast, z komentarzem: – Znam Cię za długo i za dobrze, Benito, zagrał ♥A ze stołu! Magik? Otóż nie, była ogromna przesłanka praktyczna przemawiająca za długością kierową u Garozzo. Obaj przeciwnicy dołożyli swoje najwyższe, poza waletem, kiery. Powiedz, drogi czytelniku, kto częściej dołoży drugą blotkę od góry, sugerując singla, żeby przekonać rozgrywającego do nietrafienia palcówki, wielki Garozzo z ♥W 8 4 2, czy jego sponsor z ♥W 5 4 2? Odpowiedź jest chyba jednoznaczna..

W dalszej części rozdania Multon ustawił obrońcę N w przymusie trójkolorowym.

W drugiej części meczu okazje na wist do biuletynu zmarnowali Strzemecki oraz Zimmermann:

Rozdanie 23; obie po partii, rozdawał S

♠ 3			
♥ A K 9 8 6 4			
♦ A D 3			
♣ A D 5			
♠ K D W 8 7 4		♠ A 9 6 5 2	
♥ 5		♥ D 3 2	
♦ 9 4		♦ 7 5	
♣ W 4 3 2		♣ K 10 6	
	♠ 10		
	♥ W 10 7		
	♦ K W 10 8 6 2		
	♣ 9 8 7		

W	N	E	S
Multon	Rippey	Zimmermann	Garozzo
–	–	–	pas
2 ♦ <sup>1</sup>	pas	3 ♥	pas
3 ♠	ktr.	4 ♠	pas
pas	5 ♥	pas...	

W	N	E	S
Nowak	Gawryś	Strzemecki	Klukowski
–	–	–	pas
2 ♦ <sup>1</sup>	ktr.	3 ♥	pas
3 ♠	4 ♥	4 ♠	5 ♥
pas...			

<sup>1</sup> multi

Obkładał wist w blotkę pik spod asa. Czy realny? Sądzę, że u nas było ciut prościej – z bilansu stołu wynika, że zaliczywałem 5♥ praktycznie bez punktów, widać zatem, że mam kawałek układu. Longer w młodszym kolorze (tu: z karty Wojtka wynikało, że karowy) był zatem bardzo prawdopodobny. Na drugim stole przeciwnik zaliczywał 5♥ solo, w związku z tym nie można było wyciągnąć żadnych wniosków

o karcie, która pojawi się w stole. Mimo wszystko wist w blotkę pik będzie zły tylko w przypadku singlowego króla na którejś z rąk. Czy to, że weźmie on lewą, zdarzy się częściej, niż konieczność podegrania trefla? Nie podejmuję się ocenić.

Trzydziestkadwójka okazuje się pogromem polskich drużyn. Odpada będący potencjalnie na naszej drodze team Pszczoła (Pszczoła + Kalita – Nowosadzki), Berg (Narkiewicz – Buras, Gawęł – Jagniewski), Mittelmann (Zatorski) oraz pokonany przez nas Rippey (Nowak – Strzemecki). Poza nami z Polaków w turnieju zostaje jeszcze tylko Bartek Iglą, grający w teście Wildavsky.

## Dzień trzeci: impas duszą gry

Trzecia runda to pierwszy wyżej rozstawiony od nas przeciwnik, a co za tym idzie pierwszy poważniejszy sprawdzian – drużyna Jimmy'ego Cayne'a, z parą Lauria – Versace w składzie. Ustawiamy mecz już w pierwszej ćwiartce, prowadząc po niej 47:9. W kolejnej dokładamy jeszcze 27 i na półmetku jest już +65. Kolejne dwie również delikatnie wygrywamy, kończąc cały mecz wynikiem 204:103. Poniżej rozdanie z drugiego segmentu meczu:

Rozdanie 26; obie po partii, rozdawał E

♠ D 5			
♥ W 10 6 4			
♦ 8 7 3			
♣ K W 9 7			
♠ A K 10 8 4		♠ W 7 6 2	
♥ D 7		♥ 9	
♦ K 6 5		♦ D 10 4 2	
♣ A 3 2		♣ 10 6 5 4	
	♠ 9 3		
	♥ A K 8 5 3 2		
	♦ A W 9		
	♣ D 8		

W	N	E	S
Versace	Gawryś	Tokay	Klukowski
–	–	pas	1 ♥
1 ♠	2 ♥	3 ♠	4 ♥
pas...			

Versace po 4♥ długo myśli, a następnie pasuje, po czym wistuje ♠A (od Tokaya ♠6), ♠K (♠7), a następnie wychodzi ♥7 – ♥W ze stołu, ♥9 z prawej. Wiem już dużo o rozdaniu, w tym wszystko o figurach. Versace bał się wyjść w karo – ma zatem ♦K (z ♦K D by zagrał, a damy nie ma, bo z królem jego partner dokładałby wyraźniejsze lawintale na kara), oraz ♣A – bez niego



nie miałby powodów do namysłu po moich 4♥, z kolei Tokay, posiadając go, na pewno zaliczyłoby dynamiczniej (2BA, 4♠). Kolejne informacje dotyczą składu, który jawi mi się jako 5–2–3–3. Z 5422 z dowolną młodszą czwórką najprawdopodobniej powiedziałaby 4♠. Tyle teorii, była jeszcze jedna dodatkowa subtelna przesłanka praktyczna. Wyjście w kiera nie zajęło mojemu przeciwnikowi zbyt dużo czasu. Gdyby miał on ♣A 10 x, mógłby nieco bardziej obawiać się trefli leżących w dziadku, a już na pewno myślałby dłużej, w co zagrać w trzeciej lewie. W związku z tym w czwartej lewie decyduję się na większą szansę i zagrywam trefla do ♣8, szukając dziesiątki w dłuższym fragmencie. Moje wnioski potwierdzają się w praktyce, dzięki czemu zarabiamy 11 impów (na drugim stole Cayne – Sontag dają naszym grać 4♠-1).

Na etapie 1/8 finału odpada jeden z najważniejszych przeciwników do zwycięstwa w całym turnieju – drużyna Nickella. Dobry omen, potencjalni przeciwnicy w dalszych fazach turnieju sami nam się eliminują.

### Dzień czwarty: próba charakteru

Nie wyeliminował się jednak Diamond, z którym przyszło nam się spotkać w ostatniej ósemce. Ćwierćfinał był dla nas najważniejszym sprawdzianem podczas całego turnieju. Mecz od początku nie układa się po naszej myśli, po pierwszej jego części przegrywamy 6:48, w drugiej przeciwnicy dokładają jeszcze oczko i na obiad udajemy się z wizją konieczności odrobienia 43 punktów w sesji popołudniowej. W takiej sytuacji sporo zależy od szczęścia – nawet bezbłędna gra nie gwarantuje zniwelowania tak dużej straty w przypadku płaskich, nieciekawych rozdań. Tego dnia szczęście było po naszej stronie, ponieważ dynamiczne rozkłady pozwalają nam doprowadzić do remisu już na dystansie siedmiu rozdań. Siadając do czwartej składki, prowadzimy 94:90 i jesteśmy dobrej myśli – bądź co bądź, odrabiając 47 impów, zyskaliśmy olbrzymią przewagę psychologiczną. Ostatni segment na naszym stole kontrolujemy od pierwszego do ostatniego rozdania, ostatecznie wygrywając 137:112.

W związku z porażką Fleishera z teamem Gupty zarysowuje się przed nami bardzo poważna szansa na zwycięstwo w całym

turnieju. Szczerze mówiąc, był to mecz, z którego najtrudniej było mi wybrać jakieś szczególnie udane rozdanie. Było mnóstwo dobrej gry, ale brak typowych fajwerków. Ostatecznie wyselekcjonowałem rozdanie nr 13 z trzeciej ćwiartki:

Rozdanie 13; obie po partii, rozdawał N

♠ K 6 3  
♥ K D W 8 5 3  
♦ W 8 7  
♣ 10

♠ D W 10 9 8  
♥ 7 6  
♦ 4  
♣ D W 8 6 5

♠ A 7 4  
♥ 9 2  
♦ A D 9 3  
♣ A K 7 4

♠ 5 2  
♥ A 10 4  
♦ K 10 6 5 2  
♣ 9 3 2

W	N	E	S
Klukowski	Lindqvist	Gawryś	Brogeland
–	2♥	ktr.	rkr.
4♠	pas...		

2♥ oznaczało sześciokart kierowy w sile 10–13 PC. Po wiście w trefla stanąłem przed problemem rozgrywkowym. Brak wist z ♥A K D świadczył o tym, że jeden z króli – ♦K albo ♠K – stoi w impasie. Wiedziałem więc, że kontrakt mogę wygrać. Gra w karo wydawała mi się bardzo nerwowa, a w pikach miałem dodatkową szansę dubla u lewego przeciwnika (damę zawsze mogę zabić asem), zdecydowałem się więc zagrać ♠D i zobaczyć reakcję przeciwnika.

Lindqvist dołożył ♠6 – najwyższą z brakujących blotek pikowych. Dobry przeciwnik, dokładając wysoką kartę w tej pozycji, stara się stworzyć iluzję krótkości w swojej ręce, w związku z tym puściłem ♠D w koło, biorąc 11 lew. Druga kwestia była bardziej subtelna – Brogeland z trzecim ♠K i figurą kier nie musiały dać blefowej rekontry – z pustym dublem zawsze ją da, by spróbować wybić nas z końcówki.

Na drugim stole rozgrywający Gitelman poprawił swoją ♠D asem, w związku z czym zyskaliśmy 13 impów.

### Dzień piąty: odpoczynek dla skołatanych nerwów

Wewnątrz drużyny, po come backu w meczu z turniejową jedyneką, panuje bardzo dobre morale. Pewni siebie siadamy do półfinału, w którym mierzymy się z teamem Tulin (Tulin – Bakshi, Verhess – Van Prooijen, Birman – Padon). Dla przeciwni-

ków ta faza turnieju to już spory sukces – znaleźli się w niej pierwszy raz, odkąd sięgam pamięcią (2012). Co prawda dzień wcześniej pokazali, że mogą być groźni, pewnie wygrywając z Lavazzą w ćwierćfinale, ale mimo wszystko jestem pozytywnie nastawiony. Zgodnie z moimi nadziejami i oczekiwaniami ten pojedynek kosztuje nas zdecydowanie mniej emocji i nerwów. Prowadzimy praktycznie od pierwszego do ostatniego rozdania, ostatecznie wygrywając każdą składkę, a w sumie 137:68 (+22, +3, +7, +37).

Z tego meczu ciekawy problem wistowy:

Rozdanie 29; obie po partii, rozdawał N

♠ 3 2  
♥ 10 7  
♦ 10 8 5 2  
♣ A K D 9 3

♠ A W 9 7 6 4  
♥ 5  
♦ A D 7 6  
♣ 8 4

♠ D 5  
♥ 9 4 3 2  
♦ K 9 4  
♣ W 7 6 5

♠ K 10 8  
♥ A K D W 8 6  
♦ W 3  
♣ 10 2

W	N	E	S
Klukowski	Birman	Gawryś	Padon
–	pas	pas	1♥
1♠	2♣	pas	3BA
pas...			

Wistuję ♦A, a następnie blotką karo do ♦K Gawrysia, który podgrywa piki. Bez jednej. 3BA to licytacja bardzo mocno sugerująca szybkie lewy, a już na pewno dobre lub bardzo dobre trzymanie w kolorze wejścia. Trochę już gram i nie widziałem jeszcze, żeby po takiej licytacji wist w pika był dobry, tak że śmiało można na mnie tak licytować z trzema blotkami pik – nie wyjdę w piki, póki mi nie przyjdzie sekwens z koronką. Helgemo gra w brydża jakieś czterzy razy dłużej ode mnie, więc też dobrze o tym wszystkim wie – toteż na drugim stole w tej samej pozycji licytuje spokojnie 2BA, żeby nie sugerować wist w karo. Helness podnosi do 3BA i po wiście w pika kolejne 12 impów księguje się na naszym koncie. Finał czeka!

### Dzień szósty: kluczowe rozdanie czterdzieste szóste

Tak jak i w półfinale, tak i w finale przeciwnik mógł być trudniejszy, co oczywiście nie znaczy, że szykuje się spacer.

Z tego co wiem, dla Andrew Rosenthala, „właściciela” drużyny przeciwnej, to pierwszy w życiu finał tego typu imprezy. Mecz zaczynamy bardzo dobrze. Po pierwszym segmencie granym przez Zimmermanna prowadzimy 32:7. Oni tę składkę grają bez sponsora, który zwykle gra części drugą oraz trzecią. Drugą ćwiartkę graną z Zimmermannem wygrywamy z impa i do przerwy prowadzimy 26 punktami. Liczymy na dobry trzeci segment w zawodowym składzie przeciwko sponsorowi, i na spokojną końcówkę, ale brydż po raz kolejny przypomina nam o swojej nieprzewidywalności...

**Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E**

♠ A 9 5		
♥ A W 10 8 6 2		
♦ 10 8 4		
♣ 5		
♠ 10 8 7 6 4	N	♠ K D 2
♥ 4	W	♥ D 9 5
♦ A 7 6 5	E	♦ 3 2
♣ A W 9	S	♣ K D 10 8 7
		♠ W 3
		♥ K 7 3
		♦ K D W 9
		♣ 6 4 3 2

W	N	E	S
Willenken	Helness	Ginossar	Helgemo
–	–	1 ♣	pas
1 ♠	2 ♥	ltr.	3 ♥
3 ♠	4 ♥	pas...	

Było to nasze jedyne naprawdę udane rozdanie z trzeciej części finału, przy okazji dobrze obrazujące styl gry naszych partnerów z drużyny. Najpierw licytują końcówkę, a później się rozglądają – najpierw za kontrą, a następnie po stole, czy zaliczowany przez nich kontrakt ma jakiegokolwiek szanse realizacji. W rzeszonym rozdaniu Helness nie mógł narzekać na przebieg wypadków – summa summarum przyszło mu rozgrywać bardzo szansową końcówkę. Wist nastąpił w ♠K, a gdy ten wziął lewę, w drugiej lewie przeciwnik zagrał ♣K, co wypuściło kontrakt. Obkładało wyjście w karo i puszczenie go w koło. Odwrot w trefla zapewnił Helnessowi niezbędną komunikację między ręką a stołem – drugiego trefla przebił i sam zagrał karo, aby namierzyć ♦A. Przeciwnik puścił po namyśle – w połączeniu z pokazanym w trzeciej lewie ♣A zlokalizowało to ♥D w ręce otwierającego. Helness kontynuował ♠W do ♠A, a następnie ♥W w koło.

Następne lewy – czyli przebiecie pika w stole, odciągnięcie ♥K, powrót do ręki kolejną przebitką trefla, ściągnięcie ♥A oraz wyrobienie kara – były już formalnością. 620 w połączeniu ze 140 na 3♠ z naszego stołu dało nam 13 impów.

Cały segment przegrywamy jednak 23:40, redukując przewagę do 9 oczek. Po przegranym segmencie decydujemy się odwrócić linie (zwykle gramy na WE). Okazuje się to niezwykle trafną decyzją.

**Rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W**

♠ 5		
♥ W 8 5 2		
♦ 9 5 4 2		
♣ A D 8 6		
♠ D 10 8 7 6 4	N	♠ K 2
♥ D 6	W	♥ A 9 7 3
♦ W 8	E	♦ K D 7 6
♣ 5 4 2	S	♣ 10 7 2
		♠ A W 9 3
		♥ K 10 4
		♦ A 10 3
		♣ K W 9

W	N	E	S
Willenken	Gawryś	Ginossar	Klukowski
pas	pas	1 ♣	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

W mojej ocenie absolutnie kluczowy fragment finału: trwające 20 minut pierwsze rozdanie ostatniej ćwiartki, do której pewni siebie przeciwnicy usiedli po odrobieniu większej części strat. Mimo że gramy wzmocnionym BA w obronie (15,5–18, dlatego też mój partner dał staymana i inwit), decyduję się dołożyć końcówkę, ze względu na dużą liczbę kart środkowych. Po wiście w ♣5 rezygnuję ze swojej szansy teoretycznej (♥D x z prawej strony oraz trefle 3–3) i biorę w rękę królem, żeby zachować komunikację do lew treflowych w stole w przypadku ich podziału 4–2 z długą dziesiątką. W drugiej lewie gram ♥K z ręki. Tu mój przeciwnik robi pierwszy błąd – puszcza, rozblokowując mi ręce (lepiej było wziąć i grać w trefle). Kontynuuję ♥4 z ręki, z lewej ♥D. Coraz lepiej, mam już osiem lew. Willenken kontynuuje obronę pasywną – gra w trefla, czwórka, sygnalizując wartość pikową. Biorę waletem i kontynuuję mozolne urabianie ♥W w stole, grając ♥10. Ginossar bierze ♥A i po nieprawdopodobnie długim i – jak

się okazuje – bezproduktywnym namyśle gra ♦K, a gdy ten bierze lewę, ♦6. Biję ♦A i grając ♦10, wyrabiam dziewiątą lewę na ♦9 w stole.

Począwszy od drugiego rozdania autentycznie rozstrzęsieni przeciwnicy zaczynają popełniać błędy seriami. Pierwsza akcja jest jeszcze bez konsekwencji (Willenken podnosi partnera w sekwencji 1♥ – ktr. – 2♥ z dubla, co dobrze oddaje jego ówczesny stan psychiczny), ale każda następna zasila nasze konto pokazną sumą impów. Willenken wystawia 300 do niczego (+12), następnie Ginossar daje rekontrę SOS na 2♠ po kontrze karnej Gawryśa, pechowo dla niego Willenken ma siedem pików i nie ma już gdzie uciekać (+10, mimo puszczonej głupio lewy), ten sam Willenken nie trafia palcówki na 5♥ z kontrą za +200 zamiast -850 (+11), Ginossar zaś pasuje na inwit szlemikowy o kontrolę karową z asem w tym kolorze (to akurat powielone). Po tej serii jest 114:68 dla nas. Dla pewności Gawryś wygrywa 3BA 12 do 11, a nasi przeciwnicy wbijają sobie kolejnego gwoździa, grając 3BA z singlem trefla do dubla (to też gwoli ścisłości powtórzone, ale naszym wypuszczono). Przeciwnicy co prawda próbują się odgryzać, grają nam popartyjnego szlema, podczas gdy nasi po interwencji poprzestają na szlemiku, my z kolei nie dogrywamy bardzo ostrego szlemika 17 do 4, którego bardzo prosto wypuścić na wiście (tam grają i wypuszczają), ostatecznie jednak zapas na mecie jest spory: wygrywamy 131:98.

Jak mawia klasyk: „No i cóż mogę państwu powiedzieć?”. Znów się udało. Atlanta po raz kolejny szczęśliwa dla Polaków. Mam nadzieję, że Polonia w USA zawnioskuje o częstsze rozgrywanie turniejów w stanie Georgia. Chciałbym podziękować wszystkim głosom wsparcia płynącym z Polski. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz przyniesiemy trochę radości kibicom! ♦

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Piotr Zatorski

# Wyjątkowe rozdania w wyjątkowej temperaturze

## 58. Poznański Kongres Brydżowy

**P**oznań i 58. Poznański Kongres Brydżowy zapadną mi w pamięci głównie z jednego powodu, a mianowicie walki o życie w nieprzyzwoicie wysokiej temperaturze w sali gry. Tym razem w trakcie kongresu rozegrano też mistrzostwa Polski mikstów, ale o tym w szerzej w osobnym tekście (str. 29). Mnie udało się wygrać cały kongres – przy nieocenionej pomocy Krzysia Jassem i Michała Klukowskiego. Z całej pielgrzymki spróbuję przedstawić jedynie wyjątkowe rozdania, także w wykonaniu naszych przeciwników.

NS po partii, rozdawał W

♠ W			
♥ K 8 7			
♦ A K D 7 6 2			
♣ 10 3 2			
♠ A D 6 3	N	♠ 10 9 8 2	
♥ W 10	W	♥ 9 4 3 2	
♦ W 5 4	E	♦ 8 3	
♣ A D W 7	S	♣ K 9 5	
		♠ K 7 5 4	
		♥ A D 6 5	
		♦ 10 9	
		♣ 8 6 4	

W	N	E	S
Zatorski	Mazurek	Jassem	Weymann
1 BA	pas	pas	2 ♣ <sup>1</sup> (!)
pas	2 ♥	pas...	

<sup>1</sup> kolory starsze

Po dosyć kontrowersyjnym wejściu na starych w założeniach niekorzystnych Krzysiek wyszedł w ♥2, a rozgrywający po dołożeniu ♥5 ze stołu przepuścił moją ♥10 (!!!), stawiając na podział atutów 4–2 i starając się utrzymać kontrolę nad rozdaniem. To wyjątkowo cwane zagranie wprowadziło popłoch w naszej obronie: zdołaliśmy ściągnąć jedynie jeszcze trzy trefle, a to przez – jak się okazało: mylnie – przeświadczenie, że to my kontrolujemy jako tako sytuację. Błyskotliwe zagranie Andrzeja Mazurka przyniosło mu za +140 75% maksa.

O tym, że nie zawsze jest sprawiedliwość w brydżu, każdy wie, a w turnieju na impy mocno się o tym przekonała para Urbański – Pałasz, która po zgrabnej licytacji dopadła niezłego szlemika:



Turniej z cyklu Grand Prix Polski Par wygrali w Poznaniu Michał Klukowski (z lewej) i Piotr Zatorski. W środku prezes Wielkopolskiego ZBS Marian Wierszycki

Obie przed partią, rozdawał N

♠ D 8			
♥ A 6			
♦ A 10 8 4			
♣ A 8 6 5 2			
♠ 10 7 3	N	♠ W 9 6	
♥ 8 5	W	♥ 10 9 7 4 3	
♦ W 6 3 2	E	♦ K D 9 7	
♣ D W 10 4	S	♣ 7	
		♠ A K 5 4 2	
		♥ K D W 2	
		♦ 5	
		♣ K 9 3	

W	N	E	S
Zatorski	Pałasz	Jassem	Urbański
–	1 BA	pas	2 ♣
pas	2 ♦	pas	3 ♥ <sup>1</sup>
pas	3 BA	pas	5 BA <sup>2</sup>
pas	6 ♣	pas...	

<sup>1</sup> smolen; <sup>2</sup> wybierz szlemika

Marek Urbański dostrzegł – na swoje nieszczęście – możliwość posiadania przez partnera 5-6 trefli, dzięki czemu szlemik w trefle będzie możliwie najlepszy ze wszystkich. Niekorzystny podział atutów przyniósł im wynik -10 impów (zamiast +10

– przy najbardziej prawdopodobnym rozkładzie lub singlowej ♣D lub ♣W albo ♣10 u E, co także daje szansę wygrania kontraktu). Na dodatek podział pików sprawiał, że szlemik w bez atu i w piki był wykładany.

NS po partii, rozdawał N

♠ A K			
♥ A K D 3			
♦ K 3 2			
♣ 9 6 4 2			
♠ W 10 9 8 4 2	N	♠ –	
♥ 10 8 5 2	W	♥ W 9 7 6	
♦ –	E	♦ D W 10 8 6 5 4	
♣ 10 7 5	S	♣ D W	
		♠ D 7 6 5 3	
		♥ 4	
		♦ A 9 7	
		♣ A K 8 3	

W	N	E	S
	Jassem		Zatorski
–	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 BA <sup>1</sup>	pas	3 ♣ <sup>2</sup>
pas	3 BA <sup>3</sup>	pas	5 BA <sup>4</sup>
pas	6 BA	pas...	

<sup>1</sup> 18+ bez fitu pik; <sup>2</sup> pytanie; <sup>3</sup> bez młodszej piątki; <sup>4</sup> wybierz szlemika

Po moim dosyć ostrym 5BA Krzysiek zdecydował się na szlemika w BA zamiast w trefle, który przy faktycznym układzie kończył się niecodziennym wynikiem bez czterech. Po naturalnym wiście w  $\heartsuit D$  obrońcy musieli się wykazać niezwykłą czujnością, aby nas obłoczył. Krzysztof wziął karo w stole, po czym ściągnął dwukrotnie pika, zagrał  $\clubsuit A$  i trefla do  $\clubsuit 9$ .

$\spadesuit$ –	$\spadesuit$ –
$\heartsuit$ A K D 3	$\heartsuit$ W 9 7 6
$\diamondsuit$ K 3	$\diamondsuit$ W 10 8 6
$\clubsuit$ 6 4	$\clubsuit$ –
$\spadesuit$ W 10 9	$\spadesuit$ D 7 6
$\heartsuit$ 10 8 5 2	$\heartsuit$ 4
$\diamondsuit$ –	$\diamondsuit$ 9 7
$\clubsuit$ 10	$\clubsuit$ K 8

$E$  wziął i powinien był zagrać w kiera na zerwanie podwójnego przymusu, lecz wybrał naturalną kontynuację w  $\heartsuit W$  – tym samym po ściągnięciu trzech fort ze stołu rozgrywający wyegzekwował 12. lewą na przymusie.

Turniej z cyklu Grand Prix Polski Teamów wygrała ekipa **Naukabrydza.pl** w składzie **Krzysztof Jassem, Piotr Jassem, Paweł Jassem, Grzegorz Głasek, Jacek Ciechowski**. Miejsca na podium uzupełniły ekipy **NK Pauza** oraz **Mis G**.

Czy mój partner byłby wystarczająco czujny, gdyby nie kontra? – takie pytanie prawdopodobnie zadał sobie Michał Klukowski po jednym ze szlemikowych rozdań w eliminacjach tego turnieju...

WE po partii, rozdawał N			
$\spadesuit$ 2	$\spadesuit$ W 9 3		
$\heartsuit$ W 10 5 2	$\heartsuit$ 9 8 6		
$\diamondsuit$ D W 8 7 4 3	$\diamondsuit$ K 6		
$\clubsuit$ W 6	$\clubsuit$ D 8 7 4 2		

... w którym licytacja rozpoczęła się tak...

W	N	E	S
Klukowski	Zatorski	Zatorski	Klukowski
–	pas	pas	1 $\clubsuit$
pas	1 $\heartsuit$	pas	2 $\diamondsuit$
ktr.			

... i dalej bez problemów wróg osiągnął szlemika w piki ( $N$  pokazał po pasie 10–11 PC na pięciu pikach i dwie wartości). Kontra ułatwiła wist w  $\heartsuit K$  i skończyło się na bez jednej. A co, gdybym nie został naprowadzony na wist? Wyszedłbym pewnie w  $\heartsuit 8$ , a rozgrywający wzięłyby w stole, aby ukryć punkty w kierach (po blackwoodzie pokazał już 8 PC) i zagrałyby pika do ręki, a następnie  $\heartsuit 9$  i... wtedy należało się odblokować  $\heartsuit K$ , aby nie zostać za chwilę wpuuszczonym po eliminacji bocznych kart. Z pierwszej lewy wiemy, że rozgrywający ma prawie na pewno pięć pików i 3 kiery (partner dołożyłyby  $\heartsuit 2$ ) i z grubsza wstawienie  $\heartsuit K$  może być złe, jeśli rozgrywający miał  $\spadesuit A 10$  x x x  $\heartsuit 10$  x x  $\diamondsuit D 10 9$   $\clubsuit A$  x. Nawet gdy  $N$  ściągnąłby atuty, wyeliminował trefle i wpuścił nas trzecim kierem, to możemy wyjść w pod potrójny renons i dalej jest bez jednej... Zatem problem, jak wiadać, jest bardziej złożony, a odblokowanie  $\heartsuit K$  nieoczywiste i jedyne, co mi pozostaje powiedzieć, to... dzięki, Michał!

I na koniec urodziwe rozdania z turnieju zaliczanego do Grand Prix Polski Par, który wygraliśmy z Michałem przed parami **Jeremi Stępiński – Mariusz Bartkowski** i **Zbigniew Borkowski – Kamil Walczyk**.

Obie przed partią, rozdawał S			
$\spadesuit$ 8 7 4 3	$\spadesuit$ A D		
$\heartsuit$ D W 9 6 3	$\heartsuit$ 10 8 7		
$\diamondsuit$ 5 3	$\diamondsuit$ W 9 2		
$\clubsuit$ 10 4	$\clubsuit$ A K 8 5 2		

W	N	E	S
Zatorski	Klukowski	Klukowski	Zatorski
–	–	–	1 $\diamondsuit$
pas	3 BA	pas...	

Czy potrafimy szybko wyobrazić sobie sytuację, w której rozgrywający po wiście w  $\clubsuit A$  i małego trefla do  $\clubsuit 10$  i  $\clubsuit D$  przegrywa tutaj 3BA bez dwóch, nie mając zbyt wiele na sumieniu? Otóż mało kto nie wpadłby tutaj w pułapkę maksów i bezwzględnego stolikowego egzekutora. Po utrzymaniu się na  $\clubsuit D$  rozgrywający zagrał karo do stołu i  $\spadesuit W$  na impas, a Michał wziął to  $\spadesuit A$  (!) i zagrał w karo, zmuszając

rozgrywającego do ściągnięcia swoich fort ze stołu i wyrzucenia trefli z ręki. Niczym niezrażony  $N$  zagrał dokładnie tak, jak Klukowski sobie zażyczył, a po wykonaniu ponownego impasu pik Michał pokazał  $\spadesuit A D$  i cztery dobre trefle.

NS po partii, rozdawał S			
$\spadesuit$ D 9 5 4 3	$\spadesuit$ K		
$\heartsuit$ 7	$\heartsuit$ A 6 3 2		
$\diamondsuit$ K W 5	$\diamondsuit$ A 9 6		
$\clubsuit$ A 9 8 7	$\clubsuit$ K D 6 5 4		

W	N	E	S
Zatorski	Klukowski	Klukowski	Zatorski
–	–	–	pas
pas	pas	1 BA	pas
2 $\heartsuit$	pass	2 $\spadesuit$	pas
3 BA	pas...		

Po niefortunnym wiście w  $\clubsuit 2$  Michał utrzymał się w stole i zagrał pika do  $\spadesuit K$ , wrócił na stół  $\clubsuit A$  i zagrał małego pika!  $N$  nie wyczuł podstępu i nie chcąc odcinać się od podegrania kiera, wbił się  $\spadesuit A$ , wyrabiając  $\spadesuit D$  w stole.

Niewątpliwie sytuacja była dla obrońców trudna, bo jeden musiał założyć otwarcie BA na singlowym  $\spadesuit K$  i niecny podstęp, a drugi musiałby się odblokować  $\spadesuit W$ .

Kończąc tę relację, chciałbym zwrócić się z prośbą do wszystkich organizatorów turniejów o dbanie o nasze wspólne zdrowie w czasie letnich zmagania. Granie w 40-stopniowym upale z pewnością nie służy dobrze nikomu.

$\heartsuit$  Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96.

## SPONSORZY

- $\heartsuit$  Miasto Poznań
- $\heartsuit$  Powiat Poznański
- $\heartsuit$  Urząd Gminy Suchy Las
- $\heartsuit$  Auto Watin
- $\heartsuit$  Fordex
- $\heartsuit$  Inotel
- $\heartsuit$  Carlo Bossi
- $\heartsuit$  Millano



Jacek Sikora

# Fajerwerki? Nie one są najważniejsze

## Mistrzostwa Polski par miksowych

Tegoroczne mistrzostwa Polski par miksowych odbyły się w ramach 58. Poznańskiego Kongresu Brydżowego. Warunki gry nie odbiegały specjalnie od innych letnio-wiosennych imprez, jednak upał *zaskoczył drogowców* – w tym wypadku organizatorów i w połączeniu z awarią klimatyzacji w pobliskim hotelu dał się niektórym graczom mocno we znaki. Z doświadczenia jako organizator wiem, że złe warunki atmosferyczne powodują, że nawet „zupa jest za słona”, ot, taka ludzka specyfika.

Mistrzowska podzielono na 50-rozdaniowe eliminacje oraz 30-rozdaniowe półfinały i finały. Złote medale zdobyli **Ewa Sobolewska** i **Apolinary Kowalski**, drugie miejsce... drugi raz z rzędu zdobyli **Anna Sarniak** i **Przemek Zawada**, zaś trzecie miejsce padło łupem **Agaty Pyclik-Chojenki** i moim.

Eliminacje przyniosły kilka niespodzianek, nie zakwalifikowało się kilkoro pewniaków, w tym moja żona.

Czas na rozdania.

Eliminacje, rozdanie 48, NS po partii, rozd. E

♠ K D			
♥ 2			
♦ A D 10 9 6 3			
♣ K D W 8			
♠ 8 7 4			♠ W 5
♥ K D 10 9 8 3	N		♥ A W 5 4
♦ –	W	E	♦ W 5 4 2
♣ 10 9 4 3	S		♣ A 6 5
			♠ A 10 9 6 3 2
			♥ 7 6
			♦ K 8 7
			♣ 7 2

W	N	E	S
Kopka	Jacek	Zalewska	Agata
–	–	pas	2 ♦ <sup>1</sup>
pas	2 BA <sup>2</sup>	pas	3 ♥ <sup>3</sup>
ktr.	4 ♠	5 ♥	pas
pas	5 ♠	pas	pas
6 ♥	ktr.	pas...	

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> pytanie; <sup>3</sup> dobre otwarcie na pikach

Rozdanie to miało burzliwy przebieg na wielu stołach. Agata otworzyła 2♦ multi, co zdynamizowało rozdanie. Po dość automatycznym z mojej strony początku



Od lewej: mistrzowie Polski Apolinary Kowalski i Ewa Sobolewska oraz brązowi medaliści Jacek Sikora i Agata Pyclik-Chojenka

W skontrował odzywkę 3♥, oznaczającą dobre otwarcie z kolorem pikowym i wrodzony optymizm. Zgłosiłem końcówkę, jednak było już za późno – zawodniczka **E** zaliczyła 5♥ i po przepychance stanęła na 6♥ z kontrą. Bez trzech za 500 dało nam 60,61%.

Eliminacje, rozdanie 50, obie po partii, rozd. W

♠ 9 8 5 4			
♥ A 10 7 5			
♦ K 10 3			
♣ 8 3			
♠ W 10 6			♠ A K
♥ D 8 6 4 2	N		♥ K W 3
♦ A 5 2	W	E	♦ D 9 8
♣ K 4	S		♣ A 10 9 6 5
			♠ D 7 3 2
			♥ 9
			♦ W 7 5 4
			♣ D W 7 2

W	N	E	S
Zawadzki	Jacek	Żegilewicz-Zawadzka	Agata
pas	pas	1 BA	pas
2 ♦	pas	3 ♣	pas
3 BA	pas...		

<sup>1</sup> wytłumaczone jako góra z fitem i wartości treflowe

Specyfika turnieju na maksy – w meczu wszyscy zagraliby 4♥ i nawet nie zauważyliby problemu. Tutaj gracze poszukiwa-

li maksymalnego zapisu. Wydaje się, że ♣K x oraz as bokiem stanowią dobrą wartość do gry w kolor. Pas E wyglądał dość normalnie, aczkolwiek ja czułbym lekki dyskomfort, wiedząc że nie mogę przebić trzeciej rundy pików. Agata oddała naturalny wist pikowy. Uważna obrona nieuchronnie prowadziła do wpadki i wyniku 81,82% dla NS.

Półfinał, rozdanie 19, WE po partii, rozdawał S

♠ A 4			
♥ W 9 7			
♦ A 10 5 3			
♣ K 10 7 2			
♠ W 9 8 7			♠ K 10 6
♥ 6 5 2	N		♥ K D 10 4
♦ D W	W	E	♦ 9 8 6
♣ A D W 9	S		♣ 8 6 4
			♠ D 5 3 2
			♥ A 8 3
			♦ K 7 4 2
			♣ 5 3

W	N	E	S
Marcinkowski	Jacek	Budzyńska	Agata
–	–	–	pas
pas	1 ♦ <sup>1</sup>	pas	1 ♠
pas	1 BA	pas...	

<sup>1</sup> grym WJ, karo z czwórki

Kolejny przykład maksymalnej licytacji. Agata mogła zagrać 2♦, jednak zdecydowa-

ła się na pas na 1BA. **E** oddała wist ♥4, **W** dołożył ♥2, wziąłem w ręce na ♥9. Nie było dla mnie jasne, czy wist był z koloru pięcio-, czy czterokartowego, jednak już pierwsza zrzutka **W** sugerowała wartości treflowe. Z pozycji **E** wcale nie było to oczywiste, bo zrzutka kierowa mogła być przecież zwykłą ilościówką. Następnie zagrałem dwukrotnie karo – do króla i do asa. **W** dołożył kara w kolejności walet-dama, co było kolejną przesłanką sugerującą dobre trefle. Skoro **W** silnie wskazywał trefle oraz pokazał ♦DW, to ♠K nie mógł się u niego już mieścić. Zagrałem więc pika spod asa (zabezpieczenie przed źle stojącym królem, ale także utrudnienie przeciwnikom dokładnego sygnalizowania swoich zamiarów kolorem pikowym). Dama utrzymała się. Teraz właściwa kolejność zagrań gwarantowała dziewięć lew i 89,29% maksa.

**Półfinał, rozdanie 23; obie po partii, rozdawał S**

♠ 4  
♥ A W 10 9 7 2  
♦ A D 8 7  
♣ D W

♠ D W 7 5  
♥ 8 5 4  
♦ 10 4 3 2  
♣ 10 2

N	E
W	S

♠ A K 10 9 6 3 2  
♥ K 3  
♦ 6  
♣ 6 5 4

♠ 8  
♥ D 6  
♦ K W 9 5  
♣ A K 9 8 7 3

W	N	E	S
Kowalski	Jacek	Sobolewska	Agata
–	–	–	2 ♣
pas	2 ♦	2 ♠	3 ♦
3 ♠	6 ♦	pas	pas
pas			

Oczywiście nie mogło zabraknąć rozdania na zwycięzców i nieskromnie dodam, że w znacznym stopniu przyczyniłem się do ich wyniku. Agata otworzyła 2♣ precision, ja dałem niemal automatyczne z moją ręką 2♦. Ewa Sobolewska łagodnie weszła 2♠, Agata zaliczyła 3♦ oznaczające układ 6+♣-4♦ i nadwyżkę. Apek zaliczył 3♠. Z mojego punktu widzenia, na podstawie spokojnej licytacji przeciwników, skład partnerki wyglądał na 2-1-4-6 i zaliczywałem praktyczne 6♦. Niestety, po wiście w pika wykrył się stolik z niewłaściwym singlem. Po odejściu w trefla ratowałem się impasem kierowym. Wynik: bez jednej, 14%. W następnym rozdaniu do kom-

pletu, niezdyscyplinowanie i trochę w złości po poprzednim wyniku, wszedłem bardzo ostrym blokiem 3♦. Zostałem szybko skarcony przez późniejszych zwycięzców mistrzostw Polski. Nie polecam takiej gry.

Dalszą część przedstawi Agata ze swojej perspektywy.



**Agata Pyclik-Chojenka:** Gdy Jacek powiedział, że mamy napisać artykuł o mistrzostwach, rozpoczęłam poszukiwania rozdań z tzw. fajerwerkami, którymi mogłabym się pochwalić... Niestety bez większego sukcesu. Spowodowało to lekki spadek entuzjazmu z wyniku osiągniętego w mistrzostwach. Na szczęście partner siedzący po przeciwnej stronie stolika sprowadził mnie szybko na ziemię, wyjaśniając, że „to nie fajerwerkami wygrywa się turnieje”. Co prawda potrzebował do przekonania mnie więcej niż jednego zdania, ale nie ma tu miejsca na cały wywód, a więc rozdań z fajerwerkami z mojej strony nie będzie. Będą za to rozdania, które siedzą mi w głowie.

Jacek napisał wyżej, że jego niezdyscyplinowane wejście 3♦ w półfinałowym rozdaniu 24 spowodowane były złością po rozdaniu 23 (6♦ bez jednej), ale myślę, że ta złość pojawiła się troszkę wcześniej, a mianowicie po poprzedzającym je rozdaniu 22.

**Półfinał, rozdanie 22; WE po partii, rozdawał S**

♠ W 4 2  
♥ K 9 3 2  
♦ A 7 5 4 2  
♣ 4

♠ A D 8 5 3  
♥ D 6 4  
♦ 10  
♣ A D 9 3

N	E
W	S

♠ K 10  
♥ W 10 7  
♦ K D W 9 8  
♣ 10 5 2

♠ 9 7 6  
♥ A 8 5  
♦ 6 3  
♣ K W 8 7 6

W	N	E	S
Filipowicz	Jacek	Kędzierska	Agata
–	–	–	pas
1 ♠	pas	1 BA	2 ♣
ktr.	pas...		

Trudno na spokojnie wytłumaczyć wejście z kolorem K W 8 7 6, układem 3-3-2-5 i jednym asem bokiem. Na szczęście skończyło się to rezultatem rozjemczym – bez trzech za 500 i zapisem w wysokości

50%. Zawdzięczamy to wysokiemu poziomowi graczy uczestniczących w półfinale, którzy odważnie licytowali (i na nasze szczęście wygrywali) popartyjne końcówki bezatutowe.

Po kolejnych dwóch rozdaniach, opisanych wyżej przez Jacka, byliśmy bardzo blisko, by zakończyć grę w mistrzostwach na etapie półfinału. Nastrój przy stole – wiesielczy. Siadamy do ostatniego stolika na parę Danuta Kazmucha – Marek Jaworski. Pojawia się rozdanie nr 25...

**WE po partii, rozdawał N**

♠ 10 3  
♥ 10 5  
♦ K W 10 7 5 3 2  
♣ D 7

♠ 8 2  
♥ W 9 8  
♦ 9 8  
♣ K 10 9 8 5 2

N	E
W	S

♠ A K 9 7 5  
♥ A K 3 2  
♦ –  
♣ A W 6 4

♠ D W 6 4  
♥ D 7 6 4  
♦ A D 6 4  
♣ 3

W	N	E	S
Jaworski	Jacek	Kazmucha	Agata
–	3 ♦	ktr.	4 ♦
pas	pas	ktr.	pas
5 ♣	pas	6 ♣	pas...

Po otwarciu Jacka 3♦ i kontrze Danuty, mając w głowie serię fatalnych zagrań, musiałam się zmierzyć z mnóstwem pomysłów, które przychodziły mi do głowy: 4♦, 5♦, pas, rekontra? Innymi słowy – panika. Wybrałam 4♦, mając nadzieję, że może zbiegnie, a może zagrają w któryś ze starszych kolorów, a my magicznie obłożymy ten kontrakt. Jak widać – nie zbiegło. Pojawiła się ponowna kontra od Dany i po 5♣ Marka jego partnerka położyła przed sobą kartonik z napisem 6♣, a ja... znalazłam się przed dylematem: bronić szlemika i zaliczyć 6♦ czy też spasować? Wybrałam pasa. Za 6♣ jedna lepiej na nasze konto wpłynęło 3,57%...

A po rozdaniu – przepiękny komentarz Marka: Danuta, jesteś wielką zawodniczką.

Tak rzadko słyszy się takie komplementy w parze, że uznaję że warto było nie bronić, by to usłyszeć.

◆ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96.



Łukasz Witkowski

# Co ma Mickiewicz do startówki?

## Grand Prix Polski Par w Kielcach i Gorzowie Wielkopolskim

**T**uż przed wakacjami po raz pierwszy w cyklu Budimex Grand Prix Polski rozegrano turniej łączony – grano równolegle w Kielcach i Gorzowie Wielkopolskim.

W stolicy województwa świętokrzyskiego na starcie stanęło 116 par, w Gorzowie było ich 66. Świadczy to jednoznacznie o tym, że kryterium geograficzne (im bliżej centrum Polski, tym lepiej) ciągle odgrywa kluczową rolę, jeśli chodzi o frekwencję na zawodach brydżowych w Polsce.

W Gorzowie – a także w łącznej punktacji turnieju GPPP – zwyciężyli **Piotr Walczak** i **Stanisław Gołębiowski**. – Nie kojarzę jakichś specjalnie ciekawych rozdań. Po prostu graliśmy swoje i okazało się, że to wystarczyło – skomentował Piotr Walczak. Dodał, że w przyszłości, z oczywistych względów, przydałoby się dokładniej zsynchronizować działania sędziów w miastach równolegle organizujących turniej: – Bo teraz były chyba jakieś drobne poślizgi.

W Kielcach najlepsi byli **Jakub Wojcieszek** i **Łukasz Witkowski**. Po zsumowaniu wyników z dwóch kotłów wyładowali na miejscu drugim. Na trzeciej pozycji zostali sklasyfikowani **Michał Klukowski** i **Kamil Nowak** (drugie miejsce w Kielcach)

Poniżej relacja z kieleckiej części turnieju autorstwa Łukasza Witkowskiego.



Do Kielc dojechaliśmy z Warszawy znacznie szybciej, niż przewidywaliśmy – ze względu na lokalizację miejsca gry blisko trasy. Udało się bez pośpiechu kupić startówkę (Mickiewicz! Ku naszemu zdziwieniu tegoroczni maturzyści-brydżyci nie wiedzieli, co to za numer... A czytelnicy?) i przespacerować się po przestronnej i klimatyzowanej sali do gry. Warunki wymienione – nic, tylko grać, a zaczęliśmy dobrze, ponieważ od pełnych 100%, ale ciekawe rozdania nadeszły dopiero chwilę później...

Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

♠ 6 5			
♥ 8 6 5			
♦ 10 9 7 4			
♣ K W 3 2			
♠ 7 4 3			♠ W 10 8
♥ A D W 3			♥ 9 7 2
♦ W 8 5 2			♦ 6 3
♣ D 4			♣ A 10 9 7 6
	N	E	
	W	S	
			♠ A K D 9 2
			♥ K 10 4
			♦ A K D
			♣ 8 5

W	N	E	S
	Kuba		Łukasz
–	pas	pas	1 ♣
1 ♥	pas	pas	ktr.
pas	2 ♥	pas	3 BA (!)
pas...			

W licytacji postawiłem na mały kamuflaż polegający na ukryciu pięciu pików, ponieważ wist kierowy dawał duże szanse na wzięcie pierwszych dziewięciu lew na 3BA. Mimo że firmówki nie zgłosiłem od razu, to **W** czuł podstęp i zaatakował w pika. Po ściągnięciu pików para **WE** broniła się już tylko przed nadróbką. Udało mi się jednak odgadnąć nietypowy układ gracza **W** – po wyrzuceniu przez niego błotki karo trafnie rozegrałem trefle, a potem wzięłem też na ♦10, co dało nam dziesiątą lewę i 96% z rozdania. A jak należało się skutecznie bronić? Do zgrywanych pików **W** powinien zrzucić dwa kiery, a po zagranie przez rozgrywającego błotki kier i pobraniu lewy odejść ♣D, którą to **E** musiałby puścić... Inna sprawa, że +400 było już i tak warte 79% dla **NS**...

Rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

♠ W 8 4			
♥ K 9 6			
♦ K			
♣ A W 10 9 4 3			
♠ D 10 3			♠ A 9 5
♥ W 4 2			♥ D 5 3
♦ D W 9 8 5 4 2			♦ A 10 7 3
♣ –			♣ 7 5 2
	N	E	
	W	S	
			♠ K 7 6 2
			♥ A 10 8 7
			♦ 6
			♣ K D 8 6

W	N	E	S
	Kuba		Łukasz
pas (!?)	2 ♣	pas	2 ♦
pas	2 BA (!)	pas	3 BA
pas ....			

**E** Wyszedł czwartą najlepszą w karo i rozgrywka sprowadzała się do ściągnięcia dziewięciu górnych lew. Co ciekawe, na niektórych stołach **W** otwierał 3♦, **E** licytował 3BA i po wiście pikowym to **WE** pisali 600 po swojej stronie. W każdym razie bez względu na linię 600 punktów było warte ponad 90%.

Rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S

♠ A 10 3			
♥ K 8			
♦ D 5 3 2			
♣ A W 8 2			
♠ 8 7			♠ K D W 9 6 4
♥ A D 10 9 6 5 2			♥ W
♦ 9 6 4			♦ A K W 10
♣ 9			♣ 5 4
	N	E	
	W	S	
			♠ 5 2
			♥ 7 4 3
			♦ 8 7
			♣ K D 10 7 6 3

W	N	E	S
	Kuba		Łukasz
–	–	–	pas
3 ♥	pas	4 ♥	pas...

Wist nastąpił w ♦2, rozgrywający zabił ♦A i zagrał ♠K. Tę lewę Jakub przepuścił, co było znakomitym posunięciem, koniecznym do obłożenia kontraktu! Na diagramie wydaje się to proste, ale przy stole, po smacznym obiedzie, zapewniam, że niekoniecznie... Czemu tak? **W** potrzebuje zrzucić błotkę karo na wyrobionego pika, aby zapobiec przebitce. Byłoby jeszcze piękniej, gdyby **W** kontynuował tę koncepcję i dalej zagrał ♠D. Tę lewę **N** już musi wziąć i... wyjść w pika (!), a **S** – zrzucić ♦8. To by się dopiero nadawało do biuletynu! W rzeczywistości na aż takie wyżyny nie trzeba było się wspinać, a za obłożenie 4♥ bez jednej otrzymaliśmy 86%.

♦ Więcej wyników – w Kalendarium PZBS na str. 96.

Artur Wasiak

# Niedostatki w licytacji trzeba nadrabiać rozgrywką



## Kongres w Sławie po raz 61.

**K**olejny raz doroczne spotkanie nad Jeziorem Sławskim zgromadziło setki brydżystów. Głównie z Polski, ale nie tylko – w kongresie wzięli też udział goście z Australii. Zwycięzcą w najważniejszej konkurencji, czyli klasyfikacji kongresowej, został **Wojciech Gaweł**, więcej informacji o wynikach można znaleźć w kalendarium pod koniec niniejszego numeru.

### Główny turniej...

... zgromadził na starcie okragłe 256 par. Najlepsze okazały się świeżo upieczone mistrzyni Europy, **Cathy i Sophia Bałdysz**. Poniżej dwa rozdania w ich wykonaniu.

**K-4, rozd. 26; obie po partii, rozdawał E**

♠ D 9 6 3 2  
♥ 8  
♦ W 9 8 7 5 4  
♣ 2

♠ 10 8  
♥ AKD 9 4 3 2  
♦ 6  
♣ W 9 3

♠ K W  
♥ W 10 7 6  
♦ AKD 10 3 2  
♣ 5

♠ A 7 5 4  
♥ 5  
♦ –  
♣ A K D 10 8 7 6 4

W	N	E	S
	S. Bałdysz		C. Bałdysz
–	–	1 ♦	2 ♣
2 ♥	pas	3 ♥	3 ♠
4 ♥	4 ♠	pas	pas
5 ♥	pas	pas	5 ♠
ktr.	pas...		

Cathy Bałdysz odlicytowała swoją układową rękę w taki sposób, że Sophia miała okazję na pokazanie fitu. Dzięki temu później łatwo było przelicytować przeciwników na poziomie pięciu.

Po przebicium wistu karowego rozgrywająca ściągnęła ♠A, a później grała trefle, wyrzucając ze stołu kiera. Przeciwnicy mieli do wzięcia tylko dwie lewy atutowe (♠10 została wypromowana karem).



Piękne okoliczności przyrody w Sławie

### Oni na pewno wznowią

W ostatniej rundzie późniejsze zwyciężczyni spotkały się z parą z szerokiej czołówki juniorów młodszych. Niewiele starsza od nich Sophia wykazała się znajomością rywali.

**K-4, rozdanie 41, obie przed partią, rozdawał S**

♠ A 6 4  
♥ A D  
♦ K 8 5 2  
♣ D W 9 6

♠ K W 9 3  
♥ 10 8 5 4  
♦ D 6 4  
♣ A K

♠ D 10 7 2  
♥ 6 2  
♦ W 9  
♣ 8 5 4 3 2

♠ 8 5  
♥ K W 9 7 3  
♦ A 10 7 3  
♣ 10 7

W	N	E	S
	S. Bałdysz		C. Bałdysz
–	–	–	2 ♥
ktr.	2 BA	pas	3 ♦
pas	pas	3 ♠	pas
pas	ktr.	pas	

2♥ – dwukolorówka, systemowo dopuszczalny układ 5–4.

– Dlaczego spasowałaś na 3♦? Prze-

cież zwykle licytujesz do przodu, a tutaj nie spróbowałaś zagrać 3BA ani 4♥.

– Znam ich! Oni zawsze licytują, wiedziałam, że 3♦ nie obiegnie.

Teoretycznie E mógł wziąć siedem lew i wybronić się za 300 (65% dla przeciwniczek). Poza należnymi w oczywisty sposób dwiema lewami w treflach i czterech w atutach w każdym możliwym przebiegu rozgrywki mógł dostać lewę albo na piątego trefla, albo na karo. Jednak rozgrywający po zabiciu pierwszego wistu treflowego na stole sam zagrał karo na impas – teraz już musiało skończyć się na 500 i ta lewa zdecydowała o zwycięstwie reprezentacyjnej pary w turnieju.

### Wczasy

Poza główną punktacją długofalową turniejów kongresowych tradycyjnie mieliśmy też punktację wczasową, obejmującą większość turniejów porannych. Tutaj sukces odniosła kolejna para mistrzowskiej reprezentacji Polski kobiet. Triumfatorką została **Danuta Kazmucha**, a zaraz za nią uplasowała się Anna Sarniak (decydujący był przy tym turniej mikstów, wszystkie pozostałe Danuta i Anna rozegrały razem).



**W-3, rozdanie 2; NS po partii, rozdawał E**

♠ A 6 2		
♥ 10 8 7 5 4		
♦ 10		
♣ K 4 3 2		
♠ 10 5 4	W N E	♠ K D W 9 8 3
♥ D W 9 3		♥ A K
♦ 6 5 4 2		♦ K D 7 3
♣ 8 7		♣ 9
		♠ 7
		♥ 6 2
		♦ A W 9 8
		♣ A D W 10 6 5

W	N	E	S
	Sarniak		Kazmucha
–	–	1 ♣	2 ♣
pas	3 ♣	3 ♠	4 ♣
4 ♠	5 ♣	pas	pas
ltr.	pas...		

Mimo niekorzystnych założeń i silnej licytacji przeciwnika obie zawodniczki doceniły wartości układowe swoich rąk. Rozgrywka nie była skomplikowana: wyrobienie forty kierowej dwiema przebitkami dało lewą potrzebną do wygrania kontraktu. Zapis +750 był warty ponad 80%.

**Kto ostro licytuje, musi dobrze rozgrywać**

Zwycięzcy punktacji wczasowej opowiedziała mi jeszcze jedno udane rozdanie, tym razem z turnieju kongresowego.

**K-11, rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S**

♠ A K 6 4		
♥ D W 7 5 4		
♦ 3		
♣ K 10 8		
♠ 7	W N E	♠ D W 10 9 3
♥ 10 9 5		♥ 3 2
♦ 8 7 2		♦ K 10 9 4
♣ A 9 7 6 5 4		♣ 3 2
		♠ 8 5 2
		♥ A K 8
		♦ A D W 6 5
		♣ D W

N	S
Sarniak	Kazmucha
–	1 ♣
1 ♥	2 ♦
2 ♥	2 ♠
3 ♠	4 ♥
4 BA	5 ♦
6 ♥	pas

Otwarcie 1BA byłoby w sile 14–16, dlatego licytacja musiała zacząć się od 1♣. Późniejsze 2♦ i 2♠ były pytaniami, odpowiadająca wskazała siłę 11+ (2♥) i układ 5♥–4♠ (3♠). Następnie, mimo zniechęcającej od-

zywki 4♥, oznaczającej brak aspiracji szlemikowych, Anna Sarniak uznała, że nadwyżki wystarczają do dalszej licytacji. Efektem był ostry szlemik.

Rozgrywająca zabiła wist pikowy w ręce i oddała trefla, a gdy w trzeciej lewie W odwrócił w błotkę trefli, uznała, że przeciwnik raczej nie ma więcej pików, skoro ich nie kontynuuje. W związku z tym próba przebiecia pika (po wyrzuceniu błotki pikowej na trefla) nie wydawała się atrakcyjną linią rozgrywki. Zamiast tego trzeba było zagrać przez kara, ale pozostawał problem zgadnięcia położenia ♦K. Brakowało silnych przesłanek, ale udało się trafić. Anna Sarniak w czwartej lewie zagrała karo do damy, później wyrobiła piątą karo przebitkami i ostatecznie wyrzuciła dwa piki z ręki na kara.

Tylko dwie pary na sali wygrały tego szlemika, dlatego zapis wyniósł prawie 99%.

**Praktyczna rozgrywka**

**K-4, rozdanie 29; obie po partii, rozdawał N**

♠ A		
♥ W 10 9 5 2		
♦ A D W 10 6		
♣ W 8		
♠ D 10 9 5	W N E	♠ K 8 2
♥ A D 8 7 3		♥ K 6 4
♦ 4 2		♦ K 3
♣ K 3		♣ A D 10 7 5
		♠ W 7 6 4 3
		♥ –
		♦ 9 8 7 5
		♣ 9 6 4 2

W	N	E	S
–	1 ♥	1 BA	pas
2 ♦	ltr.	2 ♥	pas
3 BA	pas	pas	pas

2♦ – wskazanie czwórki pików (transfer na kolor przeciwnika).

Myślę, że licytacja miała podobny przebieg przy wielu stołach. U nas po dwukrotnym wiście karowym przeciwniczka ściągnęła najpierw trzy kiery, później trefle. Przy spadającym drugim walecie miała proste dziewięć lew.

Rozgrywająca mogła poszukać dodatkowej szansy na błąd przeciwnika. Gdyby zaczęła od zgrania trefli, jako N musiałbym wyrzucić dwa kara, przy czym łatwo zauważyć, że tylko wyrzucenie obu pozostałych honorów i pozostawienie sobie ♦6 nie powoduje wypuszczenia nadrobki. Co prawda myślę, że poradziłbym sobie, ale dobra rozgrywka polega między innymi na

tym, żeby jak najczęściej stwarzać wistującym okazje do popełniania błędów.

**Trzecia ręka**

Pomysły jak poniżej można czasem stosować, ale trzeba przy tym mieć świadomość, że taka akcja jest ryzykowna, a mało kto na sali ją powtórzy.

**K-5, rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W**

♠ 10 9 7		
♥ W 4		
♦ W 7		
♣ A K D 10 7 3		
♠ D 6 2	W N E	♠ K 3
♥ 10 8 5		♥ 7 6 3 2
♦ 4 3		♦ A K 9 8 6 5
♣ 9 8 6 5 4		♣ 2
		♠ A W 8 5 4
		♥ A K D 9
		♦ D 10 2
		♣ W

W	N	E	S
Moszczyńska	Pomarański	Wasiak	Michałowski
pas	pas	3 ♦	ltr.
pas	5 ♣	pas...	

Moja decyzja była, szczególnie w tych założeniach, daleka od oczywistej. 3♦ mogło okazać się kosztowne, ale przy tym układzie skontrolowanie i przyjęcie zapisu 800 było praktycznie niewykonalne. Przeciwnicy pozbawieni przestrzeni licytacyjnej zagrali niecelnie, wybierając do gry niewłaściwe miano, co dało nam 87% za -400.

**Impowe myślenie**

Jeden z kongresowych turniejów par rozegrano na impy. Trzeba było przestawić się na myślenie o obkładaniu kontraktów zamiast starać się w równym stopniu o każdą lewę.

**K-6, rozdanie 18; NS po partii, rozdawał E**

♠ A W 9 7		
♥ 7 3		
♦ A D W 8 3		
♣ W 3		
♠ D 4 2	W N E	♠
♥ A W 9 4		♥
♦ 4		♦ 5
♣ A K D 8 2		♣

W	N	E	S
Wasiak		Moszczyńska	
–	–	pas	1 ♣
1 ♦	1 BA	pas	3 BA
pas...			

Po pierwszym wiście ♦5 pomyślałem, że jeśli rozgrywający ma w ręce ♠K, to niewiele możemy wskórać. Zagrałem na szan-

sę, że uda nam się od razu wziąć cztery lewy pikowe, czyli pobitem karo asem i zagrałem małego pika.

Dobra wiadomość: udało się wziąć pięć lew.

Zła wiadomość: układ wcale nie był taki, jak założyłem, tylko przeciwnik miał chwilę słabości i musiał bardzo się postarać, żeby nie wygrać.

**K-6, rozdanie 18; NS po partii, rozdawał E**

♠ K 6			
♥ D 10 8			
♦ K 10 9 6			
♣ 10 9 7 4			
♠ A W 9 7		♠ 10 8 5 3	
♥ 7 3		♥ K 6 5 2	
♦ A D W 8 3		♦ 7 5 2	
♣ W 3		♣ 6 5	
	♠ N		
	W	E	
	S		
♠ D 4 2			
♥ A W 9 4			
♦ 4			
♣ A K D 8 2			

## Re-open

W pewnych kręgach, np. wśród wieloletnich użytkowników forumbridge.pl, mam opinię zawodnika, który w problemowych sytuacjach bardzo często licytuje do tyłu. Poniższe rozdanie nie odpowiada temu wzorcowi, ale w trosce o swoją reputację mogę wspomnieć, że w tym samym turnieju zdarzyło mi się przepasować na otwarciu brzydkie 13 punktów:

♠D ♥W 8 7 ♦A D 5 4 ♣K W 7 4 3

A teraz próbka aktywności:

**K-7, rozdanie 22, WE po partii, rozdawał E**

♠ W 6 5 2			
♥ 9 7 6 3			
♦ K 10 8 3			
♣ D			
♠ K 9 8 7 4		♠ A 10	
♥ K 5 4		♥ A W 10 2	
♦ 7 6		♦ D W 9 2	
♣ 10 6 4		♣ K W 5	
	♠ N		
	W	E	
	S		
♠ D 3			
♥ D 8			
♦ A 5 4			
♣ A 9 8 7 3 2			

W	N	E	S
Zawada	Wasiak	Nowak	Moszczyńska
–	–	1 BA	pas
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas...			

Zaczęło się od decyzji Przemysława Zawady, znanego z pomysłowej gry. Zamiast dać transfer na piki postanowił spasować. Ja zaryzykowałem wznowienie 2♣ – dwu-

kolorówka na starszych, zwykle przynajmniej 5–4, rzadko może być 4–4. Partnerka spytała o dłuższy kolor, a ja uznałem, że najlepiej będzie dać niesystemową odpowiedź, decydując się na grę w kara. Pomyślałem, że skoro nie wybiera sama koloru starszego do gry ani nie pasuje na 2♣ (swoją drogą, z tą ręką na pewno można było rozważyć pas zamiast pytania 2♦, ale maksowe dążenie do gry w starszy kolor jest dobrym usprawiedliwieniem), to z dużym prawdopodobieństwem kara okażą się dobrym kolorem do gry.

Zawada dał dobry wist w atu, ale w dalszej obronie przeciwnicy zgubili kluczową lewę i zapisali sobie 100 zamiast 150 – a tym samym 4% zamiast 80%.

## Współpraca wistujących

W turnieju teamów, rozgrywanym w ramach GP Polski Teamów, zwyciężył **Synis Opole** w składzie **Piotr Ilczuk – Piotr Walczak, Stanisław Gołębiowski – Andrzej Pawlak**. Nam (warszawsko-tódzkiej drużynie AZS UW w składzie Zuzanna Moszczyńska, Piotr Dybicz, Kacper Kopka, Rafał Marks, Artur Wasiak) trochę zabrakło do zwycięstwa, ale i tak wynik był zadowalający. W drodze do drugiego miejsca zdarzyło się takie ciekawe rozdanie:

**K-9, finał, rozdanie 2; NS po partii, rozdawał E**

♠ 9 7 3 2			
♥ D 9 8			
♦ K 7 2			
♣ K 10 4			
♠ A 4		♠ D 6 5	
♥ W 10 6 3		♥ K 7 5 2	
♦ 5 4		♦ A 10 9	
♣ W 9 8 6 5		♣ 7 3 2	
	♠ N		
	W	E	
	S		
♠ K W 10 8			
♥ A 4			
♦ D W 8 6 3			
♣ A D			

W	N	E	S
Marks	Kazimierowicz	Moszczyńska	Witek
–	–	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 ♠	pas	4 ♠
pas...			

Wist karowy do dziewiątki i damy. W drugiej lewie rozgrywający wyszedł z ręki ♠K. Rafał Marks pobił asem i ponowił karo.

Zuzanna Moszczyńska: – Z wistu odmiennego było wiadomo, że partner ma w karach albo czwartego waleta, albo dub-

la. W pierwszym przypadku trzeba wstać dziesiątkę i wziąć naturalne dwie lewy w karach, w drugim – pobić asem i dać przebitkę. Co prawda dubel oznacza układ 5–4 u rozgrywającego, ale mimo otwarcia 1BA nie można tego wykluczyć.

Pomyślałam, że gdyby Rafał miał czwartego waleta, to – znając z przebiegu pierwszej lewy moją konfigurację w karach – rozwiązałyby problem, wychodząc waletem, a nie piątką. Dzięki tej przesłance wzięłam lewę karową asem i dałam partnerowi przebitkę.

## Pochwała przeciwnika

Nie zawsze wistowanie idzie tak łatwo. We wcześniejszej fazie turnieju wystąpił problem interpretacji sygnału: lawintal czy marka, czy może ilościówka? Oddaję głos koleźce z drużyny.

Rafał Marks: – W meczu decydującym o awansie do finału spotkaliśmy się z drużyną Zegar w składzie z Markiem Bałdyszem, którego ładne zagranie psychologiczne chciałbym opisać.

**K-9, elim., rozdanie 26; obie po partii, rozdawał E**

♠ 8 4			
♥ K D 9 5 2			
♦ A 6 4			
♣ K W 9			
♠ K 3		♠ A 7 6 5 2	
♥ 3		♥ 10 8 7 4	
♦ D 8 5		♦ 7 3 2	
♣ A 10 8 7 5 4 3		♣ D	
	♠ N		
	W	E	
	S		
♠ D W 10 9			
♥ A W 6			
♦ K W 10 9			
♣ 6 2			

W	N	E	S
Kopka	Marek Bałdysz	Marks	Samuel Bałdysz
–	–	pas	1 ♣
3 ♣	3 ♥	pas	4 ♥
pas...			

Po bloku z karty N z podwójnym zatrzymaniem trefli i równą ręką najlepiej dać 3BA, które wygrywa się bez gry, ale niedostatki w licytacji trzeba nadrabiać rozgrywką. Po wiście ♣D zabiła asem Marek dołożył z ręki króla (!). Zmylony Kacper odwrócił w ♠K. Z karty E dołożyłem małego pika jako lawintala na wypadek singlowego króla u partnera, ale po tym, co się stało w pierwszej lewie, prawdopodobnie nic nie było w stanie odwieść Kacpra od kon-

cepcji przebitki pik. Kontynuował pikiem i do wygrania wystarczyło zaimpasować ♣10. Zagranie mylące zasługuje na uznanie, gdyż na drugim stole gracz wysokiej klasy nie zauważył tego, wydawałoby się, książkowego motywu. W kontrolce połowa kontraktów 4♥ została położona. Spodziewam się, że większość dlatego, że rozgrywający leniwie dokładali dziewiątkę, a nie dlatego, że obrońcy unikali pułapki – kończy Rafał Marks.

### Niedokładność w rozgrywce

W drugiej rundzie finałowej fazy teamów zmierzaliśmy się ze zwycięzcami eliminacji, a jak się później okazało, również całego turnieju. W naszej pięcioosobowej drużynie przyszła pora na mój odpoczynek; udałem się na spacer po okolicach sławskiego rynku, zostawiając grę w dobrych rękach pozostałej czwórki. Rzeczywiście moi partnerzy spisali się świetnie, wygrywając wysoko z Synisem i przejmując od niego na pewien czas prowadzenie w turnieju. Jak to się stało? Znow oddaję głos Rafałowi Markowski.

K-9, finał, rozdanie 6; WE po partii, rozdawał E

♠ D W 9 6 4 3 2			
♥ 4			
♦ K 10 8 6			
♣ 10			
♠ A K 8		N	♠ –
♥ D	W	E	♥ A K 10 6 5
♦ W 9 7 5 4 3			♦ A D 2
♣ K D 3		S	♣ W 7 6 4 2
♠ 10 7 5			
♥ W 9 8 7 3 2			
♦ –			
♣ A 9 8 5			

W	N	E	S
Marks	Walczak	Moszczyńska	Ilczuk
–	–	1♥	pas
2♦	4♠	5♦	5♠
ktr.	pas...		

Po typowym początku licytacji Piotr Walczak skoczył w 4♠. Zuzanna z tak świetną kartą zdecydowała się na tylko 5♦, słusznie zakładając, że jakieś wartości pikowe statystycznie się marnują. Konsekwentnie spasowała też na 5♠ z kontrą. Po wiście ♥A poważnym problemem był brak atutu, żeby połączyć, więc w naturalny sposób nastąpiło wyjście w trefla. Teraz rozgrywający zrobił małą niedokładność, grając ze stołu kiera, na którego wbiłem się atutowym królem i wreszcie



Zuzanna Moszczyńska

połączyłem dwa razy atut, co prowadziło do +500. Oczywiście małym kierem można było zagrać od razu w drugiej lewie, ale kto by na to wpadł? Na drugim stole Piotrek Dybicz skoczył tylko w 3♠, co pozwoliło zmieścić się cuebidem 4♠ i skończyło się szlemikiem w kara. Jak widać, czasem niższy skok bardziej utrudnia licytację niż wyższy.

### W widne

Komputerowe analizy mają swoje wady i zalety. Z jednej strony rozleniwiają: zamiast długich analiz można spojrzeć na wydruk i od razu stwierdzić, ile idzie lew. Z drugiej: łatwo wychwycić rozdania, w których efekt automatycznych obliczeń jest niezgodny z pierwszym wrażeniem – i zastanowić się, skąd ta niezgodność.

K-4, rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

♠ 8			
♥ D W 8 6 4 3			
♦ D W 3			
♣ D 8 5			
♠ K D 7 6 5		N	♠ A W 10
♥ A K 10 9	W	E	♥ 7 5 2
♦ A 5			♦ K 10 4
♣ 7 4		S	♣ K 9 6 3
♠ 9 4 3 2			
♥ –			
♦ 9 8 7 6 2			
♣ A W 10 2			

Przy zdecydowanej większości stołów grano 4♠ z ręki W po wiście ♥D. Założmy, że S przebija pierwszą lewę. Rozgrywający ma do wzięcia pięć pików i figury w czerwonych kolorach, dziesiątej lewy na pierwszy rzut nie widać. Na drugi rzut oka też, na trzeci...

Wydruk rozkładów z analizą pokazał, że 10 lew idzie. Długo zastanawialiśmy się, o jaki motyw rozgrywkowy chodzi. W końcu udało się dostrzec siłę koloru treflowego. Należy dwa razy zagrać trefle z ręki i kłaść wyższą kartę, niż obrońca N. W efekcie na stole pozostanie np. ♣K 3, u obrońcy S ♣A 2, a u jego partnera tylko dama. Teraz prosty impas pod atut pozwala wyrobić ♣3.

Gdyby była to jedyna wygrywająca linia rozgrywki, to po zamianie miejscami dwóch najniższych trefli 4♠ by nie szło. Żeby to sprawdzić, wprowadziłem rozkład do programu analizującego **bcalc**, zamieniłem najniższe trefle i okazało się, że rozdanie kryje jeszcze dalsze tajemnice. Po tej zamianie 4♠ wprawdzie nie idzie, ale obkłada tylko wist blotką kier, po damie jest wciąż 10 lew. Dlaczego? Gdy w ręce N pozostanie w kierach tylko jedna figura, pojawi się zagrożenie wpustką. Wygrywając linią w tym przypadku (a zarazem alternatywną wygrywającą przy oryginalnym rozkładzie) jest zgranie wszystkich pików. Żeby nie wyrobić lewy w prosty sposób, N musi trzymać trzy kiery i trzy kara, więc zostawi sobie tylko jednego trefla. Rozgrywający odda trefla i w końcu będzie musiał dostać lewę treflową lub kierową. Szczegóły pozostawiam do samodzielnej analizy. ♦

### PATRONI I SPONSORZY

- ♦ Burmistrz Sławy Cezary Sadrakuła
- ♦ Dyrekcja Sun Resort – Mariusz Markiewicz
- ♦ Nadleśnictwo Wymiarki
- ♦ Nadleśnictwo Sława Śląska
- ♦ Tg Nova ze Sławy
- ♦ Firma Balcerzak
- ♦ Sklepy Viva La Moda
- ♦ Carlo Bossi Perfumes
- ♦ PZBS
- ♦ Lubuski WZBS
- ♦ Zielbрук Zielona Góra
- ♦ Sławskie Centrum Kultury i Wypoczynku
- ♦ Bar U Dudka
- ♦ Ośrodek Passat

Lech Warężak

# Nie jest źle, a będzie tylko lepiej



## Turniej Trzech Granic w Zgorzelcu

Tegoroczny Turniej Trzech Granic odbył się w Zgorzelcu 13–15 lipca. Impreza ta zapoczątkowana w ubiegłym roku ma szansę wejść jako stały punkt do kalendarza PZBS. Przypomnijmy przy okazji, że w latach 60. i 70. Zgorzelec był organizatorem imprezy pod nazwą Międzynarodowy Turniej Trzech Granic. Jednak w 1972 r. kongres, przewidziany do kalendarza centralnego, został przez organizatorów odwołany i Zgorzelec na długie lata zniknął z brydżowej mapy Polski.

W ubiegłym roku zgorzelecka grupa zapaleńców, przy współudziale władz lokalnych oraz wsparciu sponsorów, zorganizowała ogólnopolską imprezę, wzbogacając ją o dawno zarzuconą (a już na pewno niedopieczoną) formę brydża porównawczego, a mianowicie turniej indywidualny – i to od razu w randze mistrzostw Polski.

Osobiście, bazując na doświadczeniach roku poprzedniego, spodziewałem się znacznie wyższej frekwencji, jednak trochę się przeliczyłem. W zasadzie można to było niby przewidzieć, choćby z racji kolizji terminu z decydującymi meczami piłkarskiego mundialu. Być może drugi powód był taki, że odstęp pomiędzy dwiema imprezami był zbyt krótki i rzeczy uprane po Sławie niekoniecznie zdążyły wyschnąć na tyle, by się w nie można było ubrać na wyjazd do Zgorzelca. Bo nie sądzę, by powodem było to, że impreza rozpoczynała się trzynastego w piątek. Wprawdzie człowiek rozsądny nie jest przesądny (?), ale na widok czarnego kota przebiegającego mu drogą na wszelki wypadek jednak się zatrzymuje i spluwa przez ramię. Tak na wszelki wypadek. Jest taka anegdota na temat przesądów. W domu słynnego fizyka Nielsa Bohra jeden z jego gości zauważył podkowę nad drzwiami. Zdziwiony zapytał gospodarza: I pan, panie profesorze, wierzy w takie przesady? – Na co usłyszał: – Oczywiście, że nie wierzę, ale podobno podkowa niewierzącym też przynosi szczęście.

Wracając do głównego wątku: frekwencja była zbliżona do ubiegłorocznej, co



Pierwsze trzy miejsca indywidualnych mistrzostw Polski zajęli: Jan Borychowski, Stanisław Wawczycki i Jakub Wojcieszek

stwarza nadzieję, że za rok będzie dużo lepiej. Tym bardziej że imprezę należy zaliczyć do udanych, a to z kilku względów:

- ♦ bardzo dobre warunki do gry,
- ♦ łatwość dojazdu (autostrada A4),
- ♦ bogata pula nagród i upominków,
- ♦ sympatyczni i życzliwi organizatorzy,
- ♦ profesjonalna obsługa sędziowska (7 w skali 1–5)
- ♦ imponujące puchary.

No i ostatni atut: indywidualne mistrzostwa Polski. Moim zdaniem to wielka szkoda, że tak atrakcyjna forma brydża jak indywidualista została ostatnio tak zaniedbana. Inna sprawa, że grając w takim turnieju trzeba mieć mocne nerwy, ale też można się wiele nowego, nie powiem, że nauczyć, ale dowiedzieć – na temat licytacji, wist czy też rozgrywki, o czym nieco później.

Przechodzimy teraz na boisko, to znaczy do hali, tfu, do stolika brydżowego. Indywidualnym mistrzem Polski w brydżu sportowym został **Jan Borychowski** z imponującym wynikiem 61,65%, przed ubiegłorocznym mistrzem **Stanisławem Wawczyckim** (58,97) oraz **Jakubem Wojcieszkiem** (56,89). W turnieju z cyklu Grand Prix Polski Par zwyciężyli **Marcin Pędziński** ze **Sławomirem Piechockim** (60,38), o drobniak przed **Katarzyną Dufurat** z **Piotrem Tuczyńskim** oraz **Maciejem Wręczyckim** i **Grzegorzem Bajkiem**.

Turniej par, równoległy do finałów indywidualnego, wygrali **Wojciech Strzemecki** z **Bogdanem Szulejewskim**.

Teraz przejdźmy do szczegółów.

Turniej o tytuł indywidualnego mistrza kraju składał się z trzech etapów. 45 roz-

### PO MISTRZOSTWO POLSKI BEZ BORBOTKI

Gdy przygotowaliśmy do druku tekst o borbotce (patrz str. 63), jego (i jej – borbotki) autor **Jan Borychowski** wybrał się do Zgorzelca na Turniej Trzech Granic i w imponującym stylu wygrał tam indywidualne mistrzostwa Polski. Domyślamy się, że akurat w tym turnieju borbotki – z oczywistych względów – w użyciu nie było, ale tym lepiej świadczy o brydżowej klasie Jana Borychowskiego. Gratulujemy mistrzostwa Polski!

Redakcja

dań to faza eliminacyjna, wystartowało tu 100 zawodników. Najlepszy był Tadeusz Garbacik, a późniejszy mistrz Jan Borychowski uplasował się na 30. miejscu z wynikiem 52,92%. Następnie 56 brydzyistów z eliminacji, uzupełnionych o czterech graczy z uprawnieniami, rozegrało półfinał – 30 rozdań granych już na zastanach. I tu znowu najlepszy okazał się Garbacik, a Borychowski przyszedł na pozycji drugiej. No i wreszcie finał: 13 rund, po trzy rozdania każda, z udziałem 40 zawodników. Finał rozpoczął się pechowo dla późniejszego zwycięzcy, bo w pierwszym rozdaniu zanotował 5,56%, ale stolik zakończył wynikiem 44,33%, a pierwszą rundę na 23. miejscu. Po drugiej rundzie Jan Borychowski awansował na miejsce 13., a po trzeciej wyszedł na prowadzenie i nie oddał go aż do końca.

Za to walka o drugie miejsce była zacięta. Runda dwunasta, przedostatnia w turnieju, przy stoliku spotykają się: lider Borychowski, ścigający go Wojcieszek oraz Stanisław Pająk i Mariusz Ilnicki. Stolik wygrywa Pająk z wynikiem 68,52%. Borychowski uzyskuje 46,29, a Wojcieszek 42,58% – głównie za sprawą takiego oto rozdania...

**Rozdanie 36; obie po partii, rozdawał W**

♠ A D 9		
♥ A 8		
♦ A 10 2		
♣ K 10 5 3 2		
♠ K 3		♠ 8 7 6 2
♥ K 7 6 3		♥ D 10 9 2
♦ D 7 3		♦ K W 8 4
♣ 9 8 7 6		♣ A
	♠ W 10 5 4	
	♥ W 5 4	
	♦ 9 6 5	
	♣ D W 4	

... w którym Wojcieszek (N), rozgrywając 1BA wziął lew dziewięć za 27%. Wprawdzie Deep Finesse mówi, że idzie tutaj lew właśnie dziewięć, więc niby wszystko w porządku, ale wielu rozgrywającym udało się pobrać jedną więcej, a z kolei przeciw Wawszczykowi grającemu na WE rozgrywający wziął lew osiem. Przed ostatnią trzyrozdanową rundą sytuacja wyglądała następująco: Borychowski 60,92, Wawszczyk 60,82, Kaczanowski 58,42, Wojcieszek 57,41. Na ostatnim stole Borychowski i Wojcieszek ugrali ponad 70%, Wawszczyk 51,85, a Kaczanowski tylko 40,74 – co zepchnęło go na miejsce czwarte.

No to teraz o naukach płynących z turnieju indywidualnego.

Mamy: ♠9 6 3 ♥A 8 5 2 ♦D 9 5 ♣A D 8. Partner otwiera 1♣, mówimy 1♥, bo to mamy, a po 1♠ partnera licytujemy z niewiadomych powodów miękko 1BA, co oczywiście zbiega. W rozdaniu teoretycznie idzie lew dziewięć, ale ponieważ przeciwnicy uspieni naszą licytacją trochę puszczają, to my bierzemy tych lew 10. Wprawdzie na wszystkich 25 stołach grano kontrakt bezatutowy i tylko 12 rozgrywających wzięło lew 10, ale ponieważ prawie wszyscy grali końcówkę, to i wynik mamy niezbyt chwalebny – i słusznie zresztą.

Dla równowagi mamy coś z przeciwnej flanki. Obie po partii, nasza ręka:

♠7 ♥A D W 7 6 4 ♦K W 5 4 ♣D 3

Partner na pierwszym ręku otwiera 2♣ (precision), z prawej pada 2♠, no a my to, co mamy, czyli 3♥. Partner poprawia to na 3BA i po dwóch pasach ten z naszej lewej kontruje. Wstrzymujemy się z rekontrą, i dobrze. A zresztą obojętne, bo zamiast minus 1100 byłoby dwa razy więcej, ale jajo ciągle byłoby tym samym jajem. Partner, nie bojący się, otworzył 2♣ z kartą:

♠ D 9 3 ♥9 ♦A D 10 ♣W 10 8 6 4 2...

W niedawnej relacji z Wrocławia zadałem niekoniecznie retoryczne pytanie na temat tego, do czego doprowadzi ta nowoczesność w brydżu polegająca no otwieraniu 1BA ze starszą piątką. No i w Zgorzelcu zobaczyłem następny krok w tej ewolucji.

Obie przed partią. Mamy rękę:

♠A K W 7 4 ♥K W 9 4 ♦A 8 4 ♣7 i dobiegają do nas trzy pasy. Pytanie: jak z tą ręką otwieramy? Pytanie rzeczywiście retoryczne, bo przecież nikt inaczej nie otworzy niż 1BA...

Partner licytuje 2♠ (jednoznaczny transfer na trefle), no a my przecież nie możemy grać trefli, a wybór mamy w zasadzie żaden – licytujemy 2BA, co partner podnosi do trzech i po wiście w ♦K wyklada stół: ♠– ♥A 7 6 ♦7 6 5 2 ♣K 10 8 6 4 2. Biorąc szczęśliwie lew osiem, otrzymujemy zapis 30%, a rozgrywający stwierdza, że za 3♣ zapis byłby dużo gorszy. I tu się pomylił, bo jako rzecz Deep Finesse, w trefle idzie lew dziewięć. Zresztą w kiery idzie tych lew osiem, więc zapis byłby taki sam jak za trefle, tyle że o czym bym wówczas pisał? Bo przecież nie o wspianiałym systemie licytacyjnym pozwalającym z takimi rękoma ustawić się w kolorze młodszym ani

też o banalnej licytacji, w wyniku której lądujemy w nudnym kontrakcie 2♥.

Niedzielny turniej GPPP (94 pary, roku temu było 104) późniejsi zwycięzcy – Marcin Pędziński i Sławomir Piechocki – rozpoczęli nie najlepiej. W pierwszym rozdaniu zanotowali zasłużone 29%, puszczając lewkę w obronie. Natomiast w drugim dostali taki sam wynik trochę za niewinność:

**Rozdanie 8; obie przed partią, rozdawał W**

	♠ 8	
	♥ A K 8 7 6 4 2	
	♦ 10 7 6 4 2	
	♣ –	
♠ A 9 5		♠ K D 7 3 2
♥ D 9		♥ 10 3
♦ 8		♦ K 5
♣ W 10 9 7 6 5 4		♣ A K 3 2
	♠ W 10 6 4	
	♥ W 5	
	♦ A D W 9 3	
	♣ D 8	

Idzie tutaj na NS 6♥ i 6♦, ale niewiele par osiągnęło szlemika. Im przeciwnik zagrał 4♥, biorąc lew 12, ale na wielu stołach z rękoma WE atakowano pikami, płacąc od 100 do 300, a jak komuś (było ich niewielu) przyszła ochota zagrać 5♠ w obronie 5♥, to już przeciwnik kasował 500.

Mniej więcej od połowy turnieju pierwsza trójka bieżącej klasyfikacji składała się z par, które na koniec obsadziły miejsca na podium; zmieniając się tylko kolejnością. Para Dufurat – Tuczyński prowadziła jeszcze przed ostatnim rozdaniem turnieju. W nim jednak zalicytowała nieidącą końcówkę i zapisała sobie niecałe 27%. Zatrzymanie się w częściowce dałoby im 76% z rozdania i zwycięstwo w turnieju.

Na zakończenie o zakończeniu. Z reguły zaraz po ostatnim rozdaniu ludzie zabierają kłamoty i walą do domów, żeby zdążyć na, być może ciepłą jeszcze, zupę, tak jakby o pół godziny późniejszy wyjazd stanowił o życiu lub śmierci. W efekcie zakończenie imprezy odbywa się na ogół przy udziale większej liczby oficjeli niż zawodników. W Zgorzelcu, zapewne także z powodu końcówki mundialowego finału, było inaczej, a może zadziałała też informacja, że do rozlosowania są dodatkowe nagrody – sześć bonów o wartości 150 zł każdy.

Kończąc zakończenie, serdecznie zachęcam do przyjazdu do gościnnego Zgorzelca w przyszłym roku.

**Lech Warężak, www.brydzdolnoslaski.pl**

Włodzimierz Starkowski

# Sopot, ach ten Sopot, czyli do czterdziestu razy sztuka



## 58. Międzynarodowy Kongres Bałtycki



Złoci medaliści mistrzów Polski teamów. Od lewej: Bogusław Gierulski, Jerzy Skrzypczak, Michał Kwiecień i Włodzimierz Starkowski

Pierwszy raz przyjechałem do Sopotu na brydża w 1976 roku. Od tamtego czasu opuściłem Kongres Bałtycki zaledwie dwa razy, więc w tym roku grałem w MKB już po raz czterdziesty.

Przez ten czas zmieniło się właściwie wszystko – formuła zawodów, organizacja imprezy, sposób liczenia wyników i cały świat wokół nas. Niezmiennie jest tylko to, że nadal przy stole siadają cztery osoby i każda z nich przygląda się trzynastu kolorowym kartonikom.

W tym roku Bałtycki wrócił do pięknej hali 100-lecia Sopotu i grało się tam dużo lepiej niż w poprzednich latach w innych salach. Choć w miejscu rozgrywek nie ma klimatyzacji, upały nie dokuczały aż tak bardzo. Lokalizacja imprezy to pierwszy plus dla orga-

nizatorów. Drugim jest bardzo ładnie wydany biuletyn Kongresu, z którego można było dowiedzieć się wielu bardzo ciekawych rzeczy oraz obejrzeć wyniki ostatnich turniejów. Plus trzeci to turniej drużynowy mający rangę mistrzostw Polski teamów, na który zarezerwowano aż dwa i pół dnia gry.

A teraz dwa zastrzeżenia. W przyszłym roku Jacek Sikora i spółka muszą dopracować kilka zapisów w regulaminie zawodów oraz zatroszczyć się o wyższą frekwencję w turniejach par. Dramatu jeszcze nie ma, ale skoro w 2016 r. w GPPP grały 292 duety, w 2017 – 274, a w 2018 – 265, to widać, że trend jest wyraźny i trzeba temu zjawisku jak najszybciej przeciwdziałać.

W tym roku we wszystkich turniejach 58. MKB (poza mikstami, które zagrałem z Mar-

tą Sikorą) moim partnerem był Michał Kwiecień. Grało nam się bardzo dobrze, a rezultatem tego było pierwsze (moje) i trzecie (Michała) miejsce w klasyfikacji generalnej Kongresu. Poniżej kilka rozdań pokazujących naszą drogę do sukcesu w Sopocie.

III KTP, rozd. 28; NS po partii, rozdawał W

	♠ W 8 2										
	♥ 10 3										
	♦ D 4 3										
	♣ D W 9 7 4										
♠ 9 6		♠ A D 5 4									
♥ A K 8 5		♥ W 7									
♦ A K W 9 6 2	<table border="1" style="display: inline-table; vertical-align: middle;"> <tr> <td></td> <td>N</td> <td></td> </tr> <tr> <td>W</td> <td></td> <td>E</td> </tr> <tr> <td></td> <td>S</td> <td></td> </tr> </table>		N		W		E		S		♦ 8 7 5
	N										
W		E									
	S										
♣ 6		♣ A K 8 2									
	♠ K 10 7 3										
	♥ D 9 6 4 2										
	♦ 10										
	♣ 10 5 3										

W	N	E	S
Starkowski	Skóra	Kwiecień	Kozikowski
1 ♠	pas	1 ♠	pas
2 ♥	pas	2 BA <sup>1</sup>	pas
3 ♦ <sup>2</sup>	pas	4 ♣ <sup>3</sup>	pas
4 ♦ <sup>4</sup>	pas	4 BA <sup>5</sup>	pas
5 ♦ <sup>6</sup>	pas	6 ♦	pas...

<sup>1</sup> forsing do końcówki; <sup>2</sup> sześć kar; <sup>3</sup> cuebida uzgadniająca kara; <sup>4</sup> dobry kolor atutowy; <sup>5</sup> pytanie o pięć wartości; <sup>6</sup> trzy

Pierwszy wist ♣D wziąłem asem i zagrałem ♥A, ♥K i blokkę kier. Ponieważ dubltona w tym kolorze miał Waldek Skóra, rozdanie za chwilę się zakończyło. 920 dla **WE**. Zauważmy, że grając w opisany wyżej sposób, wygrywamy również wtedy, gdy **N** będzie miał w atutach trzecią damę z dziesiątką. Dojdzie wtedy do manewru złożonego w wersji *light*.

W licytacji nie padła ani jedna „natchnio-na” odzywka, przeciwnie – każdy z nas licytował po prostu tylko to, co miał w karcie, a rozgrywka również nie należała do tych najtrudniejszych. Wynik 89,42% nie bierze się jednak z niczego.

Kolejne rozdanie pochodzi z turnieju z cyklu Grand Prix Polski Par i pokazuje, że nawet w pozornie beznadziejnych sytuacjach trzeba szukać swoich szans.

IV KTP, rozd. 21; NS po partii, rozd. N

♠ A W 10	♠ 6 3 2
♥ W 9 4 2	♥ A K 6 3
♦ D 8 7 5	♦ A K W 4
♣ K 7	♣ 6 2
	♠ D 9 8 5 4
	♥ –
	♦ 9 6 3 2
	♣ D 5 4 3

W	N	E	S
Starkowski	Kliś	Kwiecień	Kucharski
–	2 ♥ <sup>1</sup>	ktr.	2 BA <sup>2</sup>
ktr.	3 ♣	pas	pas
3 BA	pas...		

<sup>1</sup> podlimitowa dwukolorówka z kierami; <sup>2</sup> pokaz drugi kolor

Obecnie, równoległe do siebie, funkcjonują dwa sposoby wistowania z wewnętrznego sekwensu. Szkoła klasyczna nakazuje wychodzenie z konfiguracji A W 10 i K W 10 waletem, a z układów A 10 9, K 10 9 i D 10 9 dziesiątką. Ustaleniem alternatywnym jest *mocna dycha* – wtedy ze wszystkich wymienionych powyżej układów honorów wistuje się dziesiątką. Podstawowe zalety tego rozwiązania są takie, że po wyj-

ściu waletem wiemy od razu, że partner nie ma już w tym kolorze żadnej wyższej karty, a wyjście dziesiątką informuje o jeszcze jednym/dwóch honorach wyższych.

Rozdanie powyższe pokazało jednak słabą stronę mocnej dychy. Po licytacji jak wyżej Maciej Kliś na kartę pierwszego wistu wybrał ♣10. Dodałem ze stołu blokkę, a Piotr Kucharski, nie wiedząc czy partner nie wychodzi na przykład z konfiguracji A 10 9 x x lub K 10 9 x x, postawił na trzeciej ręce damę. Wziąłem królem i wyszedłem z ręki małym kierem, naiwnie licząc na to, że obrońca doda z ręki ♥5, a wtedy ♥6 weźmie dziesiątą lewę. Po dołożeniu przez obrońcę **N** ♥7 plan ten spalił na panewce. Pozostała więc szansa matematyczna. Zgrałem cztery lewy karowe i uważnie obserwowałem zrzutki Klisia. Dodał on karo, dwa kiery i pika. Teraz ściągnąłem ♠A i odszedłem blokką trefl. Ponieważ **N** miał w treflach wymarzone karty, czyli w tym momencie dokładnie A W 9 8, po zgraniu czterech lew musiał się poddać. Było to dla nas warte 78,08% – zamiast 45,77% w przypadku przegrania firmówki.

Wracamy do gier premiowych. Tym razem szłem, do którego doprowadziła nas spokojna licytacja.

V KTP, rozd. 2; NS po partii, rozdawał E

♠ 10 9 8 4 3	♠ 6 5
♥ 6	♥ A 8 7 5
♦ 10	♦ A K D W 9 3
♣ K W 10 8 6 3	♣ 9
	♠ K D 7
	♥ W 2
	♦ 8 7 6 5
	♣ D 7 5 2
	♠ A W 2
	♥ K D 10 9 4 3
	♦ 4 2
	♣ A 4

W	N	E	S
Idczak	Starkowski	Jarmużewski	Kwiecień
–	–	pas	1 ♥
2 ♥	2 ♠ <sup>1</sup>	ktr.	rkr. <sup>2</sup>
pas	4 BA <sup>3</sup>	pas	5 ♦ <sup>4</sup>
pas	5 ♠ <sup>5</sup>	ktr.	rkr. <sup>6</sup>
pas	6 ♦ <sup>7</sup>	pas	6 BA <sup>8</sup>
pas	7 BA	pas...	

<sup>1</sup> forsing do końcówki z fitem kierowym; <sup>2</sup> zatrzymanie I klasy w pikach, czyli as lub renons; <sup>3</sup> pytanie o pięć wartości;

<sup>4</sup> trzy; <sup>5</sup> a ♥D?; <sup>6</sup> jest, ale króla nie mam żadnego;

<sup>7</sup> a co w karach?; <sup>8</sup> dubel

Po odpowiedzi oznaczającej damę atumiałem już wyliczonych trzynaście lew na szlema kierowego. Postanowiłem jednak

jeszcze sprawdzić, co Michał ma w karach. Jeśli partner posiada w tym kolorze krótkość, zagramy tylko 7♥, ale w każdym innym przypadku 7BA będzie prawidłowym kontraktem. Kwiecień poinformował mnie o dubletonie, więc za chwilę wpisywaliśmy do protokołu 2220. Wylicytowanie tego szlema dało nam aż 94,66%. 7♥ pierniczek wyceniał też nieźle, bo na 83,33%.

We wtorek, piątego dnia rywalizacji, rozpoczęła się najważniejsza impreza całych zawodów – mistrzostwa Polski teamów. Organizatorzy musieli się trochę nagłować, ale w końcu ułożyli program Kongresu tak, by MPT nie kolidowały z rozgrywanymi w Atlancie letnimi mistrzostwami USA. I rzeczywiście – kilka ekip zostało wzmocnionych brydżystami, którzy do Sopotu przylecieli prosto z Ameryki. W mistrzostwach wystartowało 51 teamów.

Naszymi partnerami w tym turnieju byli aktualni reprezentanci Litwy i jednocześnie drużynowi mistrzowie Ameryki Południowej sprzed kilku miesięcy – Bogusław Gierulski i Jerzy Skrzypczak. Nie tytuły decydują jednak o wynikach przy brydżowym stole, ale aktualna dyspozycja pary. Ponieważ Boguś i Jurek byli w formie znakomitej, grało nam się w Sopocie lekko, łatwo i przyjemnie.

Pierwszy, bardzo istotny krok w kierunku zwycięstwa zrobiliśmy już na wstępie, zajmując pierwsze miejsce w fazie eliminacyjnej. Sprawilo to, że w kolejnych etapach, rozgrywanych już systemem pucharowym, to my wybieraliśmy sobie przeciwników. W środowe przedpołudnie, w 1/8 i 1/4 finału, dość łatwo pokonaliśmy ekipy Makabi Gdańsk i Follow Skrzat, a mecz z naprawdę silną drużyną czekał nas dopiero w półfinale.

Connector Poznań – aktualny drużynowy mistrz Polski – drogę do tej fazy rozgrywek miał nieporównywalnie trudniejszą. Najpierw spotkał się z Erą (E. i V. Vainikonisowie, K. Jassem, A. Kowalski, W. Olański, P. Zatorski), a potem Zawadą (P. Zawada, K. Kujawa, S. Gołębiowski, P. Tuszyński, K. Nowak i M. Klukowski). Z obu tych pojedynków brydżyci poznańskiej drużyny wyszli obronną ręką, choć walka o zwycięstwo toczyła się niemal do ostatniego rozdania.

Connector, podobnie jak nasz team (Starkowski), grał w Sopocie w dwie pary. Cezary Serek, Olech Bestrzyński, Wojciech

Strzemecki i Marek Szymanowski włożyli jednak znacznie więcej energii w dwa bardzo trudne mecze, które rozegrali przedpołudniem, i właśnie ten fakt zdecydował o naszym wyborze przeciwnika w półfinale.

Spotkanie, które miało się składać z czterech segmentów, zakończyło się przed czasem, gdyż oprócz niezłej gry w tym meczu fortuna była zdecydowanie po naszej stronie.

### Półfinał MPT, rozdanie 8; obie przed partią, rozdawał W

♠ D 8 6 5 3			
♥ W 9 6 4			
♦ 6 5 3			
♣ 10			
♠ 10		♠ A K 7 4 2	
♥ 7 5		♥ 8 2	
♦ A D 10 7 4 2	W	♦ K 9 8	E
♣ 8 6 5 4	S	♣ A K 2	
		♠ W 9	
		♥ A K D 10 3	
		♦ W	
		♣ D W 9 7 3	

PO: W	N	E	S
Strzemecki	Starkowski	Szymanowski	Kwiecień
pas	pas	1 ♠	2 ♠ <sup>1</sup>
pas	3 ♥	pas...	

<sup>1</sup> dwukolorówka Michaela w dowolnej sile

Obaj nasi przeciwnicy zachowali się w tym rozdaniu bardzo pasywnie i pozwolili mi grać częściówkę kierową, choć wychodziło im 4♦. Wpisujemy 140 na swoją linię.

PZ: W	N	E	S
Gierulski	Serek	Skrzypczak	Bestrzyński
3 ♦	pas	3 ♠	ktr.
3BA	pas	5 ♦	pas...

3♠ = pytanie o liczbę pików. Odzywka naturalna lub mająca na celu sprawdzenie, czy partner nie ma w tym kolorze trzech błotek. Po takiej odpowiedzi istnieje jeszcze możliwość zatrzymania się w kontrakcie 4♦.

3 BA = krótkość pikowa.

Cezary Serek zawistował singlową ♣10, a to już końcówkę karową wypuszczało. As ze stołu, a potem ♠A, ♠K (z ręki kier) i błotka pikowa, którą Bestrzyński przebił waletem atutowym – Gierulski pozbył się ostatniego kiera. W tym momencie komunikacja między rękami obrońców została zerwana i rozgrywający musiał już wziąć jedenaście lew. Jedyńm warunkiem realizacji kontraktu było to, by nie grać ♣K ze stołu, lecz błotkę trefl z ręki do króla

w stole. Stawiało to obrońcę N w sytuacji bez wyjścia.

W tym rozdaniu mój team zdobył 11 impów.

### Półfinał MPT, rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S

♠ K 5 3			
♥ K D 10 6			
♦ D 6			
♣ W 8 5 2			
♠ D W 2		♠ A 10 9 7 4	
♥ 7 4		♥ A W 9 8 3	
♦ A K 10 9 4 3	W	♦ 8	E
♣ K 9	S	♣ 6 3	
		♠ 8 6	
		♥ 5 2	
		♦ W 7 5 2	
		♣ A D 10 7 4	

W	N	E	S
Strzemecki	Starkowski	Szymanowski	Kwiecień
–	–	–	pas
1 BA	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♥	pas
4 ♠	pas...		

Rewolwerowe otwarcie Strzemeckiego 1BA (13 PC na sześciokarcie) ustawia końcówkę pikową z jego ręki, a to z kolei sprawia, że wistować musi N, czyli ja. Ponieważ obawiam się przebitkę kierowych w ręce W, decyduję się łączyć atuty i wychodzę małym pikiem. Rozgrywający, po bardzo długim namyśle zakłada, że wist nastąpił z błotek, a as trefl jest u mnie. Bije więc asem atu i gra ♦A, ♦K i ♦10. Podkładam ♠5, a Strzemecki zrzuca z dziadka ostatniego trefla. Ściągam ♠K i odchodzę w trefla. Rozgrywający dodaje ze stołu trefla, Kwiecień bierze asem i bezbłędnie (jedyne obkładające odejście) gra w kiera. Bez jednej.

Ponieważ w drugim pokoju Bogusław Gierulski poradził sobie z rozgrywką końcówki pikowej, kolejnych 12 impów zasiliło nasze konto.

Po trzech segmentach wynik meczu brzmiał 77,2:17 i nasi przeciwnicy zrezygnowali z rozegrania ostatnich ośmiu rozdań. Jesteśmy więc w finale, a tam czeka na nas ekipa Wit-Tur grająca w składzie: Tadeusz Garbacik, Wit Klapper, Jarosław Michałowski, Witold Turant i Marek Tyran. Spotkanie o złoty medal MPT to trzy segmenty dwunastorozdaniowe.

W pierwszej dwunastce wypracowujemy sobie przewagę 25,6 impa (w tym carry over 8,6), ale nic nie jest jeszcze przesądzone. Czas na drugą tercję.

### Finał MPT, rozdanie 17; obie przed, rozdawał N

♠ D W 6 5			
♥ A 7 2			
♦ 5			
♣ A W 8 7 3			
♠ A 7		♠ 10 9 8	
♥ 4 3		♥ K W 10 9 8 6	
♦ A D 8 6	W	♦ W 7 3 2	E
♣ K 6 5 4 2	S	♣ –	
		♠ K 4 3 2	
		♥ D 5	
		♦ K 10 9 4	
		♣ D 10 9	

PO: W	N	E	S
Klapper	Starkowski	Garbacik	Kwiecień
–	1 ♣	pas (?)	1 ♠
pas	2 ♠	pas	pas
2 BA <sup>1</sup>	3 ♦ <sup>2</sup>	4 ♦	ktr.
pas...			

<sup>1</sup> wywołanie kolorów młodszych; <sup>2</sup> nasz system nie zawiera opisu znaczenia takiej odzywki, ale przecież nie może to być nic innego, jak tylko wskazanie krótkości

Niezrozumiały pas Garbacika po 1♣ (dlaczego nie 2♥?), a potem równie niezrozumiałe 4♦ doprowadzają przeciwników do tego dziwnego kontraktu. Kwiecień bez cienia litości kontruje i, dość podstępnie, wistuje ♦9. Rozgrywający wpada w pułapkę i kładzie ze stołu asa, a potem wychodzi błotką kier do króla, a następnie małym kierem z ręki. Michał bierze lewą damę i gra króla i błotkę karo. W tym momencie rozgrywający traci kontrolę nad rozdaniem, a dramat pary WE kończy się zapisem 800 dla nas.

W drugim pokoju rozdanie przebiegło bardzo spokojnie: nasi partnerzy oddają przeciwnikom zaledwie 140, a to przekłada się na zysk dwunastu punktów meczowych.

Następe rozdanie jest chyba najbardziej dynamiczne w całym finale.

### Finał MPT, rozdanie 18; NS po partii, rozdawał E

♠ –			
♥ K W 8 6 4 3			
♦ A K 10 6 5 2			
♣ W			
♠ A K 8 6 3 2		♠ 10 9 7 4	
♥ A D 7		♥ 10 5 2	
♦ D 9	W	♦ 3	E
♣ 10 7	S	♣ A K 9 6 4	
		♠ D W 5	
		♥ 9	
		♦ W 8 7 4	
		♣ D 8 5 3 2	

PO: W	N	E	S
Klapper	Starkowski	Garbacik	Kwiecień
–	–	pas	pas
1 ♠	2 ♠ <sup>1</sup>	2 BA <sup>2</sup>	3 ♣ <sup>3</sup>
4 ♠	5 ♦	ktr.	pas...

<sup>1</sup> dwukolorówka Michaela; <sup>2</sup> inwit z fitem pikowym; <sup>3</sup> pokaz swój młodszy kolor – odzywka trochę na wyrost, ale niezwykle trafna



Bez względu na wist i sposób rozgrywki muszą skontrowane 5♦ zrealizować. Zapisujemy 750 na swoją stronę. W drugim pokoju gracz **N** samodzielnie, bez pomocy partnera, wskazał wielką dwukolorówkę, a to ułatwiło zadanie parze **WE**.

PZ:	W	N	E	S
	Gierulski	Tyran	Skrzypczak	Turant
	—	—	pas	pas
	1♠	2♠	4♣ <sup>1</sup>	pas
	4♠	4BA	pas <sup>2</sup>	5♣
	5♠	pas...		

<sup>1</sup> trefle i duży fit pikowy – odzywka znacznie bardziej czytelna niż enigmatyczne 2BA w pokoju otwartym; <sup>2</sup> słaba karta; z nadwyżką padłaby kontra na 4BA

Gierulski w mig zorientował się, że jego honory w kolorach czerwonych leżą korzystnie dla przeciwników, więc błyskawicznie udał się w przewencyjną obronę. Kontrakt 5♠ grano bez kontry i **NS** zapisali sobie zaledwie 50 za obłożenie tej gry bez jednej. Znowu 12 impów dla teamu Starkowski.

Drugą tercję finału wygrywamy 32:1 i Wit-Tur traci ochotę do kontynuowania spotkania, contentując się tytułem wicemistrza Polski. Złote medale i uścisk dłoni prezesa PZBS dla naszej drużyny.

Wygranie Mistrzostw Polski Teamów 2018 to nie tylko tytuł, medale, pieniądze, PKL-e i PM-y, ale również całe mnóstwo punktów w klasyfikacji długofalowej 58. MKB. W związku z tym, po doliczeniu punktów za turniej drużynowy, Michał Kwiecień i ja jesteśmy na dwóch pierwszych miejscach w kongresówce. A do końca pozostały zaledwie dwa turnieje. Powinniśmy więc „tylko” zachować odpowiednią koncentrację w ostatnich siedemdziesięciu rozdaniach imprezy i powinno być dobrze.

Turniej nr 10 gramy niezłe i plasujemy się w nim na dwunastym miejscu. Wygrywa jednak nasz najgroźniejszy rywal w długofalowej punktacji kongresowej Sławomir Henclik i dystans między nami wyraźnie się zmniejsza.

Los sprawia, że następnego dnia już w pierwszej rundzie ostatniego turnieju

[www.szokolabrydza.pl](http://www.szokolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Fot. Organizatorzy



Sławomir Henclik

dochodzi między nami do bezpośredniego pojedynku.

XI KTP, rozdanie 5; NS po partii, rozdawał N			
	♠ W 10 9 3		
	♥ 9 4		
	♦ 7 6 3		
	♣ K 6 5 2		
♠ 6		♠ A K 5 4 2	
♥ 8 7		♥ D 6 5 2	
♦ K D W 10 5 4 2		♦ A	
♣ W 7 4		♣ D 10 4	
	♠ D 8 7		
	♥ A K W 10 3		
	♦ 9 8		
	♣ A 9 8		

W	N	E	S
Henclik	Starkowski	Błaszczyk	Kwiecień
—	pas	1♠	2♥
3♦ (?)	pas	3BA	pas...

Przemysław Błaszczyk uznał 3♦ za odzywkę forsującą (nowy kolor na wysokości trzech) i zgłosił oczywiste z jego pozycji 3BA. Henclik spasował, licząc zapewne na uśmiech losu. Kwiecień wyszedł ♥K, który żąda od partnera odblokowania się dowolnym honorem, a w przypadku jego braku, sygnału ilościowego. Dołożyłem więc posłusznie ♥4, a Michał zagrał ♣A i błotkę trefli. Wziąłem królem, podegrałem kier i po chwili wpisywaliśmy 200 za wpadkę przeciwników bez czterech. 88,89% dla **NS**.

Po zakończeniu turnieju proste obliczenia wykazały, że pas na 2♥ i obłożenie tej gry

tylko bez jednej (powinno być nawet bez dwóch za 200) dawał zwycięstwo w klasyfikacji długofalowej Sławkowi, a nas spychał na miejsca drugie i czwarte. Taki właśnie jest ten brydż – gra się przez dziewięć dni, a o ostatecznym wyniku decyduje jedno rozdanie.

Na koniec jeszcze ostatnie rozegrane przez nas rozdanie, w którym udało mi się pozbać mojego partnera drugiego miejsca w 58. Międzynarodowym Kongresie Bałtyckim (różnice punktowe między nami wynikały z różnych miejsc zajętych przez nas w turniejach indywidualnym i mikstowym).

XI KTP, rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W			
		♠ K 9 7 6	
		♥ K 8 7 3	
		♦ A 9 2	
		♣ 8 5	
♠ A D W			♠ 10 8 5 4
♥ D 10			♥ W 9
♦ K 7 4 3			♦ 8
♣ 9 7 3 2			♣ A K D W 10 4
		♠ 3 2	
		♥ A 6 5 4 2	
		♦ D W 10 6 5	
		♣ 6	

W	N	E	S
Hycnar	Starkowski	Stachnik	Kwiecień
1♣	pas	1♠	pas
1BA	pas	3BA	pas...

Wistuję ♥3, a to sprawia, że nasz kolor zostaje zablokowany. Kwiecień bije asem i odwraca w kiera, a ja zgrywam pozostałe lewy w tym kolorze. Następnie, najprawdopodobniej stremowany obecnością przy stole prezesa PZBS, ściągam ♦A i zapisujemy 100 za wpadkę przeciwników bez jednej. Daje nam to zaledwie 34,25%. Ponieważ miałem ♠K i ♦A, mogłem odejść spokojnie w trefla i poczekać na dalszy rozwój wydarzeń. Jeśli rozgrywający zdecydowałby się zagrać na impas pikowy, wpadłby za 200, a to dawało już 69,44% i przesuwało Michała z trzeciego na drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. Jedyną pocięką jest dla mnie fakt, że po odejściu treflowym istniała linia rozgrywki zapewniająca parze **WE** wzięcie ośmiu lew. (Jaka?).

Pomimo tego błędu czterdziesta próba wygrania Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego wreszcie okazała się udana i za rok będzie czego bronić. ♦

Justyna Żmuda

## Byłam, zobaczyłam i wrócę!



### 40. Podkarpacki Mityng Brydżowy w Rzeszowie

Fot. Organizatorzy



Złoci i srebrni medaliści mistrzostw Polski teamów BAM

**P**o latach prób i namów dotarłam w końcu na Podkarpacki Mityng Brydżowy rozegrany w połowie sierpnia w Rzeszowie. Do tej pory było mi jakoś nie po drodze, zawsze na przeszkodzie stawały czy to młodzieżowe międzynarodowe zawody, czy też sprawy osobiste. Tym razem nic mnie nie zatrzymało i... nie żałuję. Warunki gry, które zafundowali nam organizatorzy, były godne pochwały i zachęcenia innych do przybycia za rok. Co też z przyjemnością czynię.

Mistrzostwa Polski teamów BAM (punkt za rozdanie) wygrał team **Comfort** w składzie: **Grzegorz Bajek – Maciej Wręczycki, Piotr Nawrocki – Dominik Filipowicz**, wyprzedzając team Zawada: Przemysław Zawada – Wojciech Strzemecki, Jacek Kalita – Michał Nowosadzki, Piotr Zatorski – Michał Klukowski. Brązowe krążki trafiły do

teamu Connector: Cezary Serek – Olech Bestrzyński, Krzysztof Kotorowicz – Konrad Araszkiwicz.

Świetną opowieść o tym, jak specyficzny i nieprzewidywalny jest turniej BAM, zaprezentował mi Maciek Wręczycki, któremu oddaje głos:

Półfinał, runda 7, Skobud – Comfort.

M.W.: Mecz moim zdaniem doskonale ilustrujący bezwzględność formuły BAM.

Siadamy z Grzesiem w **PZ** na **WE**. Zaczynamy od rozdania 21.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N

♠ 10 9 8 6 5  
♥ –  
♦ 2  
♣ K 10 9 8 7 6 4

♠ W 4		♠ 3
♥ A 8 4		♥ K D 7 2
♦ K 10 8 6 5 3	W N E	♦ A D W 7 4
♣ D W	W S E	♣ 5 3 2

♥ A K D 7 2  
♠ W 10 9 6 5 3  
♦ 9  
♣ A

	N	E	S
–	pas	1 ♦	2 ♦
5 ♦	5 ♠	pas	pas
ktr.	pas...		

Nie ma ziewania, w BAM-ach finalna kontra to dość częsta odzywka.

Teraz trzeba w coś zawistować – może jednak warto ściągnąć asa, a jeżeli przeję-

dzie, to najprawdopodobniej kontynuować w atu, może uda się coś wziąć w kierach?

Niestety, ♦A to była ostatnia lewa obrońcy: +1 i smutne -1050.

Trzeba grać kolejne rozdanie:

**Rozdanie 20; obie po partii, rozdawał W**

♠ K 10 3			
♥ 10 7 2			
♦ D 6			
♣ A W 9 5 2			
♠ D W 7 4		♠ –	
♥ 4 3		♥ K 9 8 6 5	
♦ 10 8 7 5		♦ A K 9 4 2	
♣ 10 7 6		♣ D 8 3	
	♠ N		
	♥ W		
	♦ E		
	♣ S		
		♠ A 9 8 6 5 2	
		♥ A D W	
		♦ W 3	
		♣ K 4	

W	N	E	S
pas	pas	1 ♥	1 ♠
pas	2 ♣ <sup>1</sup>	2 ♦	4 ♠
ktr.	pas...		

<sup>1</sup> drury

Nie ma kiedy się zdrzemnąć...

Wist ♥3. Na razie widać, że rozgrywający ma w kierach A D W, być może z bloką, pewnie także ♣K (ciekawe którego), za to nie wiadomo, ile ma tych pików (kluczowa informacja, bo albo mamy dwie lewy karowe, albo może być z nimi problem). Podkładamy duży numer, żeby pokazać, że wist karowy byłby jednak trochę lepszy (?)...

Rozgrywający bierze damę, gra ♠A, po czym trzy razy trefle, wyrabiając kolor przebitką. Następnie pika (od W ♠W) do ♠K i fortę trefl ze stołu.

W przebijają, ściągają ♠D i po zagranie w kara S w zasadzie wykręca się za 200, bo ♥K będzie triumfującą lewą obroną...

To znaczy wykręciłby się, gdyby nie moment dekoncentracji w obronie... Jednak swoje i -790.

Trudno, trzeba dalej pchać te taczki... Decydujące rozdanie (19):

**Rozdanie 19; WE po partii, rozdawał S**

♠ D			
♥ 7 4 3 2			
♦ A K W 10 7			
♣ K 6 2			
♠ 9 6 2		♠ K 8 3	
♥ 10		♥ K W 9 8 5	
♦ D 8 5 4		♦ 9	
♣ A 10 5 4 3		♣ D 9 8 7	
	♠ N		
	♥ W		
	♦ E		
	♣ S		
		♠ A W 10 7 5 4	
		♥ A D 6	
		♦ 6 3 2	
		♣ W	

W	N	E	S
–	–	–	1 ♠
pas	2 ♦	pas	2 ♠
pas	3 ♣	pas	3 BA
pas...			

Siedzimy na E, czekamy na wist w nielicytowane (kiery), a tu na stole pojawia się ♣4.

Bierzemy damę, od rozgrywającego wale. No to do roboty – trzeba policzyć, co kto ma...

Wychodzi, że rozgrywający ma sześć pików A W..., dwa lub raczej trzy kiery A D i że trzy kara (z damą lub bez).

Z braku lepszych pomysłów odwracamy w trefla. Partner bije asem i ponawia ten kolor. Rozgrywający dokłada z ręki kiera i pika. Po wzięciu na ♣K gra ♦A i ♠D na impas. Musi teraz sprawdzić, czy mu nie spada ♠K, oraz zrobić impas karo, aby wygrać kontrakt. Niby wszystko OK, ale te kara zachowały się bardzo nieładnie, a że po lewie na ♦W został zagrany ze stołu kier, E zadeklarował, że bierze już do końca...

Bez trzech i +150 poprawia nam trochę humor – przynajmniej nie powinno być do zera...

Liczymy zatem wyniki i za chwilę okazuje się, że ten BAM to jednak fajny gość jest...

W rozdaniu 21 kontrakt finalny jest identyczny (licytacja trochę dłuższa), ale E zaczyna od wyjścia w atu i rozgrywający robi obrońcom „rączki”. 13 lew, +1250 i 2:0 dla nas.

Rozdanie 20 przebiega podobnie jak u nas, ale tylko do pierwszej lewy. W drugiej Dominik zabiera się za wyrobienie trefli przebitką, a następnie wychodzi z ręki małym pikiem (nie asem) i już nie ma jak tego przegrać. +790 i 1:1.

W rozdaniu 19 E dał radę zmieścić się kierami w licytacji (na wist) i nasi partnerzy nie mieli większych problemów z kontraktem 3BA. Pięć pików, dwa kiery i pięć kar, ale obrońcy po wzięciu pika zabrali jednak ♣A. Zatem 11 lew, +460 i 2:0.

Cały mecz wygrywamy 5:1, co część naszej drużyny (tę z PZ) ustawia w tak dobrym nastroju, że dalszy ciąg turnieju przebiega nam zupełnie bezstresowo. Poza tym musimy koniecznie dodać, że przez wszystkie mecze mieliśmy poczucie, że na drugim

stole mamy porządną ścianę, od której kolejni przeciwnicy bezradnie się odbijają... Dominik, Piotrek – wielkie dzięki.

Tyle Maciek Wręczycki, któremu z kolei dziękuję ją (J.Ż.) – za interesującą relację.



W trakcie rozgrywania finału teamów BAM toczył się turniej o Puchar Senatora Aleksandra Bobko, którego zwycięzcami zostali **Marek Drukier – Lech Sadoś**.

Niedzielną rywalizacja w turnieju GPP o Puchar Prezydenta Rzeszowa padła łupem **Ryszarda Sakowicza i Piotra Kołuda** (61,21%), tuż za nimi uplasowali się Tadeusz Garbacik – Andrzej Lubojemski (60,95), a podium uzupełnili Michał Nowosadzki – Jacek Ciechowski (60,07).

Zwycięzcy świetnie punktowali przeciwników agresywną grą, ale również nienaganną techniką:

**Obie przed partią, rozdawał S**

♠ A 9 7 4 3			
♥ 7 6 4			
♦ D W 6			
♣ D 5			
♠ K 8		♠ 10 6 5	
♥ A D W 10 3 2		♥ K 9	
♦ 5 2		♦ A 10 8 7 3	
♣ 10 9 7		♣ 8 6 2	
	♠ N		
	♥ W		
	♦ E		
	♣ S		
		♠ D W 2	
		♥ 8 5	
		♦ K 9 4	
		♣ A K W 4 3	

W	N	E	S
			1 BA
2 ♦	ktr.	pas	pas
2 ♥	2 ♠	pas	3 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Wist ♥K, kier do ♥D partnera i kolejny kier do skrótu stołu (!), teraz podbitka ♠5 i rozgrywający był bezradny. Zauważmy, że bez zagrania trzeci raz w kiera rozgrywający mógłby wygrać kontrakt, grając ♠D, pokrytą ♠K zabić ♠A i zagrywając ♠9, wymipasować brakującą 10.

Ostatecznie rozgrywający nadbił ♠5 damą, przeszedł treflem do ręki i zagrał 3♠ do ♠W – W zabił królem, a jego ponowne zagranie w kiera (pod potrójny rens) obkładało kontrakt bez dwóch. Smakowicie 93% w przedostatnim rozdaniu turnieju dało parze Sakowicz – Kołuda ostateczny triumf. ♦



# Porozmawiajmy o strefie gier premiowych

**T**rzy letnie turnieje eliminacyjne Korespondencyjnych Mistrzostw Polski już za nami. Jak co roku z powodu urlopowych wyjazdów oraz wakacyjnych kongresów frekwencja w KMP była nieco niższa i w żadnym miesiącu nie przekroczyła liczby 700. Na tak dużą liczbę startujących musimy poczekać do jesieni.

W rozkładach z czerwca, lipca i sierpnia sporo było rozdań szlemikowych, więc wszystkie wybrane przeze mnie rozdania z tych turniejów dotyczą właśnie strefy gier premiowych.

### Czerwiec: Zagrał szlemika, bo za dużo wiedział

W drugi poniedziałek czerwca przy stołach usiadło 675 par, a szóstą eliminację KMP wygrali brydżyści z Podkarpacia **Roman Opaliński** i **Przemysław Zawada**. Ich wynik to 67,13%.

Bardzo ciekawe, choć niesprawiedliwe, było rozdanie nr 15. Para **WE** mogła w nim dojść do bardzo dobrego szlemika treflowego, którego jednak nie można było zrealizować

Rozdanie 15; NS po partii, rozdawał S			
♠ D 10 8 6 4			
♥ 6 3 2			
♦ K W 9			
♣ 10 3			
♠ 2		♠ A W 3	
♥ W 5		♥ A K 10 7	
♦ A D 6 2		♦ 5 4 3	
♣ K W 9 6 5 2		♣ A D 8	
	N		
	W	E	
	S		
♠ K 9 7 5			
♥ D 9 8 4			
♦ 10 8 7			
♣ 7 4			

Jeśli popatrzymy tylko na karty na linii **WE**, to od razu możemy stwierdzić, że szanse na wzięcie dwunastu lew są naprawdę bardzo duże.

Wychodzący impas karo już gwarantuje nam wygraną, gdyż w kolejnej lewie gramy ♥W na impas i bierzemy sześć trefli, trzy kiery, dwa kara i pika.

Jeśli jednak **N** pobije ♦D królem, to piątka jest jeszcze w grze. Najprostsze układy

wygrywające to cztery kara i czwarta/piąta dama kiera u obrońcy **N** oraz cztery kara i cztery/pięć kierów bez damy u garcza **S**. Wtedy należy zaimpasować kiera, zgrać ♠A, wszystkie atuty i nie pomylić się w liczeniu już zagranych kart.

Ponieważ układów, przy których można zrealizować szlemika, jest znacznie więcej, śmiało możemy stwierdzić, że gra premiowa w tym rozdaniu to kontrakt, który warto wylicytować.

Mam na myśli oczywiście szlemika treflowego, gdyż bezatutowy wymaga udania się aż dwóch impasów, a to zaledwie 25% szans na powodzenie takiego przedsięwzięcia.

Jak zatem w sposób sensowny dojść do kontraktu 6♣?

Założmy, że para **WE** gra standardową wersją Wspólnego Języka, w związku z czym **W** rozpoczyna wymianę informacji odzywką 2♣ (precision). Jego partner uruchamia konwencyjne pytanie 2♦ i, po odpowiedzi 3♣ (słaby na sześciu treflach), musi licytować dalej. Dla gracza **E**, który ma 17 bardzo ładnych miltonów, niezwykle istotna jest informacja o tym, czy, a jeśli tak, to jaką krótkość posiada partner. Singiel kierowy przemawia zdecydowanie za wybraniem firmówki czyli kontraktu 3BA, krótkość karowa to niemalże pewny szlemik treflowy i dość oczywista wpadka na trzy bez atu, a singiel pik pozwala również na dokonanie kroku w kierunku gry premiowej. Jeśli zaś partner ma skład zrównoważony, statystycznie najlepszym kontraktem będzie 3BA.

Bardziej dokładnemu określeniu składu ręki otwierającego służy kolejne pytanie – 3♦. Rebid ten oczywiście forsuje do końcówki. Ponieważ po relayu 3♦ odpowiedzi, które nie przekraczają 3BA, są tylko trzy, a możliwych układów aż cztery (ręka zrównoważona + trzy krótkości) – mamy pewien problem. Idealnego rozwiązania, rzecz jasna, nie ma, lecz najlepszym wydaje się poniższe:

2♣	2♦
3♣/2BA	3♦ = pytanie

Odpowiedzi:

3♥ = krótkość ♥ lub brak krótkości >  
 3♠ relay > 3BA = bez singla  
 4♣ = krótkość ♥

3♠ = singiel/renons pik

3BA = krótkość karowa

Odpowiedzi można oczywiście ustawić nieco inaczej, ale kluczowe znaczenie ma tutaj fakt, że odpowiedź najniższa, czyli 3♥, niesie podwójną informację. Pytający decyduje się na relay 3♠ tylko wtedy, gdy przekraczająca 3BA odpowiedź 4♣ jest dla niego dobrą wiadomością. Ryzyko wyjścia poza bezpieczną granicę trzech bez atu jest niewielkie, gdyż szansa na rękę bez krótkości jest czterokrotnie większa niż na singletona kiera.

Jeśli w czerwcowym turnieju KMP para **WE** stosowała powyższe ustalenia, to wtedy wymiana informacji pomiędzy partnerami wyglądała tak:

W	E
2♣	2♦
3♣	3♦
3♠	4♣
4♦	4BA
5♥	6♣

2♣ = precision: 11–14 PC, pięć trefli i starsza czwórka lub 6+ trefli

2♦ = pytanie o charakter ręki partnera, forsing na jedno okążenie

3♣ = minimum bez starszej czwórki i 6+ trefli

3♦ = kolejne pytanie

3♠ = krótkość pikowa

4♣ = uzgodnienie trefli. Po informacji o singletonie pik zawodnikowi **E** do szlemika potrzeba naprawdę niewiele. Ot, choćby takiej karty u partnera:

♠x ♥D W x ♦A x x ♣K x x x x x

4♦ = cuebid

4BA = pytanie o pięć wartości

5♥ = dwie wartości bez damy

Spośród licytujących to rozdanie na linii **WE** ponad trzystu par do szlemika doszło 116. W stu dziesięciu przypadkach skończyło to się wpadką za 50 (19,87%), a sześciu szczęśliwców grę premiową zrealizowało. Rozdanie należało do graczy praktycznych

(karta dobra – trzy bez aty), bo zapis 460 premiowany był notą 79,97%, a 430 dawało jeszcze 55,84%.

Końcówkę zagrało około 200 duetów. Zwycięzcy, Opaliński – Zawada, pokazali, że tego dnia byli w bardzo dobrej formie, gdyż wylicytowali i... przegrali kontrakt 6♣.

Na koniec ciekawostka – kontraktem optymalnym jest tu wygrana z nadróbką przez **W** (!) końcówka... kierowa!

## Lipiec: Forsujące two over one

Lipcową eliminację Korespondencyjnych Mistrzostw Polski wygrali niemalże etatowi zwycięzcy turniejów KMP **Ryszard Jarosz** i **Jerzy Maciaszek** z Rabki (ośrodek MP 163). Ich wynik to 72,11%.

O ile sytuacja ta nikogo już nie dziwi, to drugie miejsce pary Karol Kędziora – Michał Omielski jest nie tylko niespodzianką, ale również pokazuje, że KMP to nie tylko turnieje w Polsce. Ośrodek, w którym Kędziora – Omielski uzyskali 69,32%, nazywa się USA/130, a zatem grało się gdzieś w Ameryce. Mogę więc śmiało napisać, że 9 lipca, po obu stronach Atlantyku, w korespondencyjnych MP wystąpiło 609 par.

Kolejne rozdanie strefy szlemowej pokazuje trudności, jakie mają pary, które nie grają forsującą do dogranej odpowiedzi two over one.

Rozdanie 11. S/nikt.

♠ D W 9			
♥ W 9 2			
♦ D 9 4 3			
♣ 6 5 2			
♠ A 10 8 7 5 2		♠ K 6	
♥ –		♥ A K D 10 7 6	
♦ A W 10 5		♦ 6 2	
♣ K 4 3		♣ A W 7	
	♠ 4 3		
	♥ 8 5 4 3		
	♦ K 8 7		
	♣ D 10 9 8		

Po standardowym początku:

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 ♠	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	?	

... zawodnik **E** stawał przed sporym dylematem. Jeśli bowiem jego 3♥ nie byłoby teraz odzywką forsującą, musiał dokonać wyboru między rebidami 2BA i 3♣.

Jak widać, żaden z nich nie opisywał dobrze ręki **E** i często prowadziło to do tego,

że **WE** zatrzymywali się w końcówce. Na przykład po sekwencji...

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 ♠	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♣	pas
?			

... gracz **W** często zgłaszał 3BA, które wprawdzie gwarantowało zatrzymanie kierowe, ale niestety chowało szóstego pika.

Jak widzimy, spadający trzeci ♥W sprawia, że z rozgrywką szlema w tym kolorze nie ma większych problemów. Nie jest to jednak kontrakt, do wylicytowania którego chciałbym namawiać. Natomiast szlemik pikowy zależy wyłącznie od tego, czy uda nam się oddać tylko jedną lewą atutową.

Jeśli para **WE** gra ustaleniem, że odpowiedź two over one (rebid nowym kolorem na wysokości dwóch po otwarciu partnera na poziomie jednego) forsuje do końcówki, to rozdanie od razu staje się dużo prostsze.

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 ♠	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♥	pas
3 ♠	pas	4 ♣	pas
4 ♦	pas	4 BA	pas
5 ♥	pas	6 ♠	pas...

3♥ = 6+ kierów, forsing do końcówki

3♠ = praktycznie 6+ pików (czasami pięć bardzo dobrych) i maksimum jeden kier

4♣, 4♦ = cuebidy na uzgodnionych pikach

4BA = pytanie o pięć wartości

5♥ = dwie wartości bez damy

Rozdanie kończy się na etapie licytacji, gdyż wist i rozgrywka są zupełnie bezproblemowe.

Przestawienie systemu na forsujące do końcówki two over one nie wymaga zbyt wiele wysiłku. Wystarczy przyjąć założenie, że po otwarciu partnera 1♥/♠, skok nowym kolorem na wysokość trzech jest naturalny i inwituujący, a reszta ułoży się sama.

Tych, którzy nie grają w opisany wyżej sposób, serdecznie zachęcam do tego, by po prostu spróbowali. Jestem przekonany, że już nie będą chcieli wrócić do dawnych ustaleń.

W lipcowym KMP do szlemika doszło w tym rozdaniu 170 par, a noty za realizację gier premiowych były następujące: 1010 (6♥ wygrane z nadróbką) – 95,05%, 990 (6BA) – 83,45%, 980 – 63,31%. Końcówki przynosiły mniej więcej pół maksa mniej.

Protokół rozdania pokazuje również, że w turnieju wystąpiło kilka par, które nie wiedziały, czy rebid 3♥ po odpowiedzi 2♠ forsuje. Stąd zapisy 200, 230 i 260 za zrealizowane na linii **WE** z wieloma nadróbkami częściówki kierowe.

## Sierpień: Odwrotka na okrągło

13 sierpnia 619 par, czyli o osiemnaście więcej niż przed rokiem, rozegrało ósmą eliminację KMP. Bezapelacyjnymi zwycięzcami zawodów zostali brydżyści z Pomorza **Jerzy Kullass** i **Marek Wawrzyniak**. Wartość ich fenomenalnego wyniku 76,57% pomniejsza nieco fakt, że w ośrodku ZP/121, w którym wystąpili, grało zaledwie dziesięć par, a aż sześć z nich miało sumaryczny współczynnik WK = 0,0.

Rozdanie o feralnym numerze 13 daje okazję do dokonania prostego, ale bardzo pożytecznego ustalenia systemowego.

Rozdanie 13; obie po partii, rozdawał N

		♠ K D W 9 5	
		♥ W 6 4	
		♦ 4 3	
		♣ W 9 2	
♠ 8 7 6			♠ 3
♥ K 10 9 5 3			♥ 8 7 2
♦ D 5			♦ K 9 7
♣ 8 5 4			♣ K D 10 7 6 3
		♠ A 10 4 2	
		♥ A D	
		♦ A W 10 8 6 2	
		♣ A	

Jak widzimy, szlemik pikowy z ręki **S** jest kontraktem pewnym, a rozgrywanego przez **N** obkłada jedynie pierwszy wist kierowy. Ciekawe, co miałyby skłonić gracza **E** do takiego wyjścia, skoro w treflach ma K D 10 7 6 3? Grę premiową osiągnęło w tym rozdaniu 110 par, a w końcówce zatrzymało się 170. W blisko dwudziestu przypadkach szlemik został jednak przegrany. Nie wiemy jednak, czy **E** zdołał znaleźć kładące wyjście blotką kier, czy też wpadka była „zasługą” rozgrywającego.

Różnica w zapisie była spora, gdyż 1430 dawało parze **WE** 85,42%, a 680 – 55,08%.

Ustalenie, o którym chciałbym teraz napisać kilka słów w nawiązaniu do powyższego rozdania, nazywane jest najczęściej *odwrotką na okrągło*, a polega ono na tym, że po otwarciu 1♣, interwencji przeciwnika i wskazaniu przez odpowiadającego koloru starszego, rebid otwierającego 2♦ **zawsze** jest odwrotką. Odpowiedzi są takie,

jakby wejścia przeciwnika wcale nie było (system ON). Dotyczy to takich na przykład sytuacji:

W	N	E	S
1 ♣	1 ♦	1 ♠	pas
2 ♦			

W	N	E	S
1 ♣	1 ♥	ktr. <sup>1</sup>	pas
2 ♦			

<sup>1</sup> 4+ piki

W	N	E	S
1 ♣	1 ♠	ktr. <sup>1</sup>	pas
2 ♦			

<sup>1</sup> kontra sputnik wskazująca czwórkę kierową

W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♥	2 ♣
2 ♦			

We wszystkich powyższych sytuacjach rebid 2♦ otwierającego mówi o sile 18+ PC i 3+ kartach w kolorze partnera. Oczywiście natychmiast rodzi się pytanie: co ma zrobić W, jeżeli jest silny na karach? Odpowiedź jest prosta: musi jakoś poradzić so-

bie z tym problemem! Możliwości ma przecież kilka – skok na 3♦, zgłoszenie 2BA lub zalicytowanie koloru przeciwnika, które jednoznacznie mówi o braku fitu w kolorze partnera. Zawsze coś da się wybrać.

Z całą pewnością można skonstruować konwencję znacznie bardziej precyzyjną, ale podstawową zaletą przedstawionej powyżej jest jej prostota. W związku z tym nie generuje ona kosmicznych jaj, co może się zdarzyć w przypadku stosowania bardziej skomplikowanych ustaleń. Poza tym po odwrotce partnerzy nadal spokojnie mogą przekazywać sobie szereg informacji przydatnych do ustalenia optymalnego kontraktu ostatecznego.

Popatrzmy na ostatnią z zamieszczonych powyżej przykładowych sekwencji. Po wejściu gracza S 2♣ W zgłasza odwrotkę i za chwilę dowie się, ile kierów i jaką siłę ma partner. Bez zastosowania odwrotki na okrągło otwierający musi zalicytować kolor przeciwnika 3♣ i w tym momencie parze WE uciekają praktycznie dwa okrążenia licytacji.

Wracamy na turniej KMP, a tam w akcji para NS uzbrojona w opisaną powyżej konwencję:

W	N	E	S
–	pas	pas	1 ♣
pas	1 ♠	2 ♣	2 ♦
pas	2 ♠	pas	3 ♠
pas	4 ♠	pas	4 BA
pas	5 ♣	pas	5 ♦
pas	5 ♠	pas	6 ♠
pas...			

2♦ = odwrotka na okrągło

2♠ = słaby na piątce

3♠ = porozmawiajmy o szlemiku pikowym.

4♠ = raczej nie, dziękuję.

4BA = pomimo negatu partnera S pyta o (pięć) wartości; do szlemika potrzebny jest mu w zasadzie tylko miasz pikowy.

5♣ = jedna wartość z pięciu

5♦ = a dama atu?

5♠ = jest, ale króla nie mam żadnego.

Za chwilę NS za +1430 wezmą 85,42% z rozdania. No, chyba że E wystartuje w kier...

## ŁUDZIE BRYDŻA. PIOTR ŁOŻYŃSKI: NASZA GRA TO ŚWIETNY TRENING PAMIĘCI I KOORDYNACJI



♦ **GRAM W BRYDŻA OD...** bardzo dawna. Gdzieś ze czterdzieści lat temu zacząłem grać w brydża towarzyskiego, a w sportowego, tak na poważnie, dwadzieścia pięć lat temu. Zająłem się wówczas organizacją rozgrywek mistrzowskich w środowisku osób niewidomych i słabowidzących. Od 23 lat organizuję mistrzostwa Polski w różnych formułach – indywidualne, par na maksy i impy, turnieje drużynowe. No

i od niepamiętnych czasów rozgrywane są znane w Olsztynie środowe turnieje integracyjne w „Naszej Chacie”, gdzie jestem gospodarzem.

**GRAM W BRYDŻA, BO...** ta gra dostarcza mi wielu emocji, satysfakcji i przyjemności. Przy okazji wpływa również pozytywnie na moje zdrowie – jest treningiem pamięci i koordynacji, odstresowuje mnie w walce z nowotworem, którą toczę już od dziesięciu lat.

**NAJCHĘTNIEJ GRAM W PARZE Z...** dobraćymi zawodnikami, od których mogę się jeszcze wiele nauczyć, ale nie odmawiam też gry ze słabszymi od siebie. Irytują mnie gracze, którzy nie chcą podnosić swoich umiejętności. Organizuję w naszym klubie sportowym zajęcia nauki brydża, które prowadzi arcymistrz Roman Kierznowski, gdyż bardzo zależy mi na rozwoju tej dyscypliny w środowisku osób niewidomych i słabowidzących. Aczkolwiek zdarza mi się też samemu uczyć gry w brydża zawodników początkujących – osoby zdrowe.



### PIOTR ŁOŻYŃSKI O SOBIE:

Jestem sportowcem różnych dyscyplin. Uprawiałem kolarstwo tandemowe, grałem w szachy i mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że każdy sport uczy dyscypliny, mądrości, pokory i szacunku dla rywali. Dlatego z racji pełnionych funkcji zawodowych i społecznych jestem wielkim orędownikiem rozwoju sportu i zachęcam ludzi młodych i tych, którzy dopiero co stracili wzrok, do uprawiania sportu, gdyż jest to doskonała forma rehabilitacji. Pracuję zawodowo w Dziennym Domu Pomocy Społecznej „Nasza Chata” w Olsztynie, a ponadto jestem prezesem Związku Kultury Fizycznej „Olimp” w Warszawie, Polskiego Związku Niewidomych – Okręg Warmińsko-Mazurski w Olsztynie oraz Olsztyńskiego Klubu Sportowego Warmia i Mazury.

Mam na koncie wiele tytułów mistrza Polski niewidomych i niedowidzących w brydżu sportowym.

paj



PODPATRZONE, ZASŁYSZANE

Piotr Zatorski

# Warto być obecnym przy stole. Dosłownie

**T**able presence – czyli obecność przy stole – to broń, która pozwala nam rozwiązywać rozdania w sposób, który bez obserwacji przeciwników nie zaistniałby. Poniższe rozdanie grane według reguł BAM (czyli punkt za rozdanie) w sposób doprawdy idealny obrazuje praktyczne wykorzystanie tego narzędzia.

WE po partii, rozdawał S

♠ D		♠ AK 9 8	
♥ W 9 8 7 4 2		♥ 3	
♦ 5 3		♦ AW 10 8 6 4	
♣ W 10 7 2		♣ 4 3	
♠ W 7 5 4 3 2	N W E S	♠ AK 9 8	
♥ K 5		♥ 3	
♦ D 7		♦ AW 10 8 6 4	
♣ AD 6		♣ 4 3	
♠ 10 6		♠ 9 8 7	
♥ AD 10 6		♥ AKD 9 6	
♦ K 9 2		♦ 9 5	
♣ K 9 8 5		♣ K 10 9	

W	N	E	S
–	–	–	1 BA <sup>1</sup>
2 ♦ <sup>2</sup>	2 ♠ <sup>3</sup>	3 BA	pas...

<sup>1</sup> 9–12 PC skład zrównoważony; <sup>2</sup> multi; <sup>3</sup> naturalne (!)

**N** dosyć frywolnie zabełfował w tej pozycji i **E**, będąc pewnym, że partner ma kier i wist nastąpi w pika, zaliczył praktyczne – według niego – 3BA. Kiedy gracz wielkiego formatu siedzący na pozycji **S** wyciągał już ♠10, grający po jego stronie zastępy **W**, prawie już chowając swoją odzywkę, zapytał go o znaczenie odzywki 2♠. Pytanie wydało się graczowi **S** dziwne, a gdy jeszcze pyta o to inny zawodowiec... Po przemyśleniu sprawy **S** zdecydował się na ♥A (!), aby sprawdzić swoje przeczucie i ewentualnie ocenić na podstawie dziadka, który kolor naprawdę ma gość z przeciwnika. Wist był strzałem w dziesiątkę, bo rozgrywający nie dostał tempa do wyrobienia sobie kar i skompletował tylko 10 lew,

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

a nasz Sherlock – dzięki wręcz dosłownej obecności przy stole – na **S** wygrał rozdanie, bo na drugim stole partnerzy z teamu skasowali na **WE** +650. Pełen obrót!

Teraz rozdanie z bardzo dobrze obsadzonej imprezy Spring Fours 2018.

Obie przed, rozdawał E

♠ A 10		♠ 9 8 7	
♥ W 10 7 5 3		♥ AKD 9 6	
♦ 10		♦ 9 5	
♣ ADW 8 3		♣ K 10 9	
		N W E S	
♠ KD W 6 5 4 3		♠ KD W 6 5 4 3	
♥ 2		♥ 2	
♦ A 8 3		♦ A 8 3	
♣ 4 2		♣ 4 2	

W	N	E	S
–	–	1 ♥	4 ♠
5 ♦	5 ♠	ktr.	pas...

Po wiście w ♥8 (wist naturalny) **E** wziął na ♥D i dosyć niespodziewanie wyszedł w ♠7.

Rozdanie samo w sobie jest bardzo fajnym zagadnieniem rozgrywkowym, więc przed dalszą częścią lektury gorąco zachęcam do samodzielnej próby zaplanowania gry i próby wyciągnięcia wniosków z licytacji i z drugiej lewy.

Nasz (anty)bohater **S** nie popisał się tutaj umiejętnością przewidywania dalszych skutków swoich działań i na początek ściągnął trzykrotnie atu, a następnie zagrał trefla na impas i... wziął lewę. Nie założył najwyraźniej, że **E** stanie na wysokości zadania i szybko wyliczy sobie skład rozgrywającego. Po chwili spróbował jeszcze ♣A na ♣K x za impasem, co się nie stało – i musiał się poddać.

Jak należało podejść do rozdania? Z licytacji wynika, że prawy obrońca ma ♥AKD i ♣K. Można także założyć, że ma 1-2 kara, ponieważ nie stawiamy na to, że **W** w równych założeniach dał 5♦ z ledwie szóstym ♦KD W. Renonsu karo u **E** nie należy się spodziewać, bo próbowałyby dać partnerowi przebitkę kier, aby samemu dostać taką samą w karach. Idąc tym tropem, mamy

praktycznie pewną grę. Bierzymy pika w stole, gramy ♦A i ♦przebijamy, dalej przebijamy kiera figurą pik (dla pewności), ściągamy atuty i gramy trefla na impas. Jeśli **E** puszcza, to oddajemy tylko karo, jeśli bierze, to na trzeciego trefla wyrzucamy karo i deklarujemy swoje.

Całość:

♠ A 10		♠ 9 8 7	
♥ W 10 7 5 3		♥ AKD 9 6	
♦ 10		♦ 9 5	
♣ ADW 8 3		♣ K 10 9	
		N W E S	
♠ 2		♠ KD W 6 5 4 3	
♥ 8 4		♥ 2	
♦ KD W 7 6 4 2		♦ A 8 3	
♣ 7 6 5		♣ 4 2	

Można polemizować z kontrą gracza **E** na 5♠, ale jego obrona przez przepuszczenie była już bezbłędna!

Ostatnie rozdanie przedstawia książkowy motyw rozgrywkowy, z którym na jednej z największych europejskich imprez nie wszyscy sobie poradzili

Przyszłedł oto taki ciekawy motyw:

WE po partii, rozdawał E

♠ A 4		♠ 5	
♥ 10 8 7 4 2		♥ AK W 6 5 3	
♦ W 3 2		♦ A 9 8 4	
♣ A 9 7		♣ 8 6	
		N W E S	

W	N	E	S
–	–	pas	1 ♥
ktr.	4 ♥	4 ♠	5 ♥
ktr.	pas...		

Wist ♠K. Nasz bohater w mig zorientował się, że za kontrą na 5♥ bez asów musi stać ogrom obrazków z figurami takimi jak ♠KD, ♦KD oraz prawdopodobnie

♣K D lub ♣K W. Plan na rozdanie jest prosty: wyeliminować piki, trefle, kiery i zagrać karo z ręki do waleta, wpuszczając gracza **W**. Chwila, chwila, ale jeśli drugim treflem utrzyma się **E**, to przecież zagra w karo, uwalniając partnera od wpustu! Nic prostszego... Nasz Wielki Gracz puścił ♠K i na drugiego pika wyrzucił trefla z ręki – realizując swój plan i odcinając gracza **E** od dościa.

Cały rozkład:

♠ A 4			
♥ 10 8 7 4 2			
♦ W 3 2			
♣ A 9 7			
♠ K D W 9	N	E	♠ 10 8 7 6 3 2
♥ D 9	W	S	♥ –
♦ K D 10 6			♦ 7 5
♣ K W 10			♣ D 5 4 3 2
			♠ 5
			♥ A K W 6 5 3
			♦ A 9 8 4
			♣ 8 6

Nie wszystkim światowej klasy zawodnikom udało się tak zagrać, ale też nie każdy z obrońców potrafił na zagrane ze stołu trefla wskoczyć pustą ♣D, więc kontrakt w dalszej części sam się wygrywał.

Do następnego! ♦

Z wielkim bólem żegnamy  
śp.

## Tadeusza Kozłowskiego



Miał wiele życiowych pasji, jedną z nich był brydż sportowy. My, poddani Piatnika, będziemy wspominać Arcymistrza Tadeusza jako osobę pogodną i życzliwą. Zawsze można było liczyć na Jego wsparcie i bezinteresowność. Żył dla rodziny, którą otaczał szczególną opieką, ale także dla innych. Był społecznikiem z krwi i kości. Spoczywaj w pokoju.  
Cześć Twojej Pamięci!

Członkowie Olsztyńskiego  
Stowarzyszenia Brydża Sportowego  
i olsztyńscy brydżyści

Ryszard Kiełczewski

# WIST – ROZMOWA W TYM SAMYM JĘZYKU



## Kill point

W	N	E	S
–	1 ♣	pas	1 ♥
ktr.	2 ♥	pas	4 ♥
pas...			

WE po partii, rozdawał N			
♠ A W 7 6			
♥ A 8 7 6			
♦ W 5			
♣ A 8 7			
♠ D 8 3 2	N	E	♠ K 9 5 4
♥ 2	W	S	♥ 9 5 3
♦ K D 10 9 3			♦ 4
♣ K D W			♣ 9 5 4 3 2

**W:** – Z najlepszego sekwensu – ♣K...

\* **Rozgrywający bije asem...**

**E:** – ♣9 może się przydać – ♣5

\* **RGR gra karo do asa i kontynuuje karo...**

**E:** – Dokładam ♦4 i kompletuję ilościową treflową – ♣4, co ma nieść przesłanie, że mam coś w pikach...

**W:** – Najpierw dokładam ♦3, drugą lewą karową biorę damą. Rozgrywający ma co najmniej dziewięć kart w czerwonych kolorach. Będzie musiał coś zrobić ze swoimi karami, bo w pikach nie widać dla niego lew, co wynika ze zrzutki partnera.

Na razie mogę odebrać lewą treflową – ♣D...

**E:** – ♣3...

**W:** – Partner miał pięć trefli, przy tylko trzech miałyby co najmniej pięć pików i raczej dokładałby ten kolor do drugiego kara. Czas najwyższy zagrać w atuta – ♥2...

\* **Ze stołu ♥6...**

**E:** – Skoro oszczędzałem ♣9, to tym bardziej zaoszczędzę ♥9 – przyda się do nadbicia kara, jeśli rozgrywający będzie to robił. Dokładam ♥5, może w jakiejś dalszej przyszłości dołożenie ♥3 uzmysłowi partnerowi, że sygnalizuję coś w pikach...

\* **RGR przejmuję kiera w ręce ♥10 i przebija karo ♥7.**

**E:** – Nadbijam i łączę atuty...

\* **Rozgrywający nie mógł skompletować 10 lew.**

Tak broniły nadzieje holenderskiego brydża Marion Michelsen i Laura Dekkers.

Całe rozdanie:

WE po partii, rozdawał N			
♠ A W 7 6			
♥ A 8 7 6			
♦ W 5			
♣ A 8 7			
♠ D 8 3 2	N	E	♠ K 9 5 4
♥ 2	W	S	♥ 9 5 3
♦ K D 10 9 3			♦ 4
♣ K D W			♣ 9 5 4 3 2
			♠ 10
			♥ K D W 10 4
			♦ A 8 7 6 2
			♣ 10 6

## Harówka jak w gułagu...

W	N	E	S
1 ♦	3 ♠	pas	3 BA
pas	pas	ktr.	pas...

♠ A D 10 8 7 6 5			
♥ 7 2			
♦ 10 3			
♣ 8 2			
♠ 9 3	N	E	♠ K
♥ A 4 3	W	S	♥ K 9 8 5
♦ A D 6 4 2			♦ W 9 8 7
♣ W 5 3			♣ K 7 6 4

**W:** – Wprowadzie partner skontrował, ale wyjście w karo na pewno da lewą rozgrywającemu, co może być bolesne dla nas. Zagranie w piki nie wchodzi w rachubę, a spośród kolorów okrągłych wolę już wybrać trefla, choć zagrania spod waleta nie są polecane, tyle że spod asa również...

\* **Ze stołu małe.**

**E:** – ♣K.

\* **RGR wziął na ♣A i zagrał ♠W, którego po długim namyśle puścił...**

**E:** – Uff... Swoją kontrą mogłem ułatwić trafienie palcówki, ale jak tu nie palnąć...

Co dalej? Z czego był wist? Gdyby ♣5 miała być czwartą najlepszą, to partner musiałby mieć w nich A D W 5 (3), A W 10 5 (3), A 10 9 5 (3), D W 10 5 (3), D 10 9 5 (3), W 10 9 5 (3) – z żadnej z tych konfiguracji nie wistuje się piątką. Zatem partner wyszedł z trzech kart, być może spod pojedynczej figury. Co z tego wynika? Nie wyszedł



## Włodka Andrejewa Miniaturki Brydżowe

Ponoć w niektórych kręgach entuzjastów sztuczności jest modna konwencja SKOK, jako nowinka ułatwiająca licytację w sekwencjach: 1♥ – 2♥, 1♥ – 1♠ – 2♠, 1♣ – 1♦ – 1♥ – 2♥, 1♣ – 1♦ – 1♥ – 1♠ – 2♠, 1♠ – 2♠.

Ta nowinka liczy sobie w Polsce lat... 37, nazwę nadał jej Łukasz Sławiński, ale ojców miała wielu (pierwszym był bodaj Zbigniew Szurig). Pozwolę sobie przedstawić rozwiązanie, które nazwałem **MINI-SKOS**, dla sekwencji 1♦ – 2♦, gdzie 2♦ = odwrócone podniesienie, przy czym 1♦ może być i z czwórki, i z piątki, a strefa otwarć to 11–17 (21) PC:

1♦ 2♦  
 2♥ = mam singletona, siła nieokreślona  
 2♠ = mam siłę, pytam o krótkość  
 2BA = 11–13, skład bezatutowy  
 3♣ = aspiracje szlemikowe, ujawnij krótkość i (lub) zgrupowanie figur  
 3♦ = minimum bez krótkości, ale skład nie do BA  
 3♥/♠ = minimum, krótkość, poszukiwanie końcówki układowej  
 3BA = 14–16 PC, do gry

1♦ 2♦  
 2♥ 2♠ = pytanie o krótkość  
 2BA, 3♣, 3♦ = krótkość ♣, ♥, ♠, ręka 11–13  
 3♥, 3♠, 3BA = krótkość ♣, ♥, ♠, ręka 14+

1♦ 2♦  
 2♠ 2BA = brak krótkości 15+  
 3♣ = nie chroniony dubel w starszym (3♦ = jaki?)  
 3♦, 3♥, 3♠ = krótk. ♣, ♥, ♠, 10–13 PC  
 3BA, 4♣, 4♦ = krótk. ♣, ♥, ♠, 14+ PC

1♦ 2♦  
 3♣ 3♦, 3♥, 3♠ = krótk. ♣, ♥, ♠  
 3BA = 15 PC bez krótkości  
 4♣, 4♦, 4♥ = zgrupowanie figur ♣, ♥, ♠

w karo, więc ma je przestrelone. W pikach miał zero miltonów, w karach coś około A D, więc musi mieć coś w kierach. Jeśli to D W, to otwarcie było na 11 PC i szansa obłożenia tkwi tylko w ściągnięciu kar. Ile kar powinien mieć partner? Pięć! Bo skoro nie miał czterech trefli, to nie miał układu 1–4–4–4. Przy tym ostatnim rozgrywający miałby aż cztery atuty i po pierwsze – mógłby po kontrze zemknąć w 4♠, po drugie zagrałby piki z góry raczej, niż impasował.

To, że mamy podegrać kara, jest jasne jak słońce, tylko czym? Które zagranie – ♦W czy ♦7 – będzie bardziej czytelne dla partnera? Wylosowałem waleta...

### \* RGR podkłada króla...

**W:** – A ja asa – wszak puszczenie nie wchodzi w rachubę, bo byłyby to dziewiąta lewa rozgrywającego.

Co dalej? Partner pokazał dwa króle i waleta, na swoją kontrę powinien mieć jeszcze coś. Może być to tylko coś w kierach, bo pozycja w treflach jest oczywista. Co się dzieje z karami? Partner, mając trzeciego ♦W i brak perspektyw na szybkie dojście, musiał zagrać waletem przy drugiej ♦10 w dziadku. Jeśli rozgrywający jest posiadaczem ♦9 w czlonie trzykartowym, to kontynuacja kar da mu dziewiątą lewę, bo na ściągnięcie trzech kierów nie mamy co liczyć – mając w kierach K D x lub K W 10, partner zainteresowałby już po 3♠.

Co robić? Na maksy ściągnięcie kar byłoby poważną alternatywą, bo w przypadku powodzenia prowadziłoby do wpadki bez trzech. W meczu należy maksymalizować szanse wpadki. Już wiem – gram w pika – rozgrywający, ściągając je, będzie miał kłopoty ze zrzutkami, a ja wyrzucam za nim.

Gram ♠9...

### \* RGR bije asem w dziadku...

**E:** Oj, będziemy musieli się napocić przy zgrywaniu ciągnika pikowego i trzeba od początku przekazywać dokładne informacje...

Od czego zacząć? Jak wygląda ręka partnera? Żebyśmy mieli szanse obłożenia, partner musi posiadać ♥A i zacinkę treflową, choćby w postaci waleta. Będzie musiał też trzymać ♦D i komunikacyjną blotkę w tym kolorze. A jaką końcówkę będzie musiał mieć partner przy zgrywaniu ostatniego pika? Będzie musiał zatrzymać drugie figury w kolorach młodych, a to oznacza, że nie będzie już miał miejsca na żad-

nego kiera. Jak tu mu wskazać, że mam ♥K? Rozpoczynanie od zrzutki krakowskiej za pomocą ♣7 zmyli go w temacie rozkład trefli. Mam pomysł – w następnych lewach będę dokładał wszystkie trefle, zmuszając partnera do trzymania tego koloru, jeśli jest on posiadaczem tylko waleta. Na razie dokładam ilościową ♣4...

### \* Kolejny pik...

**E:** Pozostały mi dwa trefle – ♣7 i ♣6. Teraz mogę zwrócić uwagę partnera na wartość kierową – dokładam ♣7...

**W:** – Na razie jeszcze nie skwiercę. Muszę przygotować informację dla partnera o ♥A – dokładam ♦6.

### \* ... pik...

**E:** ♣6.

### \* RGR dokłada ♥10...

**W:** – Szybko – żeby partner nie zapomniał – ♦4...

### \* ... pik...

**E:** – Kara to ja muszę trzymać wszystkie, zatem zaczynam dokładać kiero – ♥5.

### \* RGR pozbywa się ♦5.

**W:** – Młodszych wyrzucać nie mogę. Pora na kiero – ♥4.

### \* ... pik...

**E:** – Partner dokładaniem karo wskazał posiadanie ♥A, zatem mogę kompletować ilościówki kierowe – ♥8. Kara trzymam...

**W:** – Ostatnia bezpieczna zrzutka – ♥3. Wiem o składach wszystko – partner miał jednego pika i po cztery karty w kierach i karach. A może partner miał w kierach sześć kart? Niemożliwe – nie dokładałby w drugiej lewie tego koloru ♥8, mając niższe karty...

### \* ... ostatni pik...

**E:** – No cóż – kara są lewami. Muszę wysinglować ♥K, partner na pewno ma ♥A i ♣W, bo mając ♣D, miałby jeszcze wolną zrzutkę blotki trefl... Dokładam ♥9.

**W:** – No cóż – trzeba tego kierowego asa jeszcze raz pokazać partnerowi – ♥A.

### \* RGR pobrał jeszcze ♣D, ale przegrał bez jednej...

*Na turnieju teamów w Monte Carlo E pozbył się wszystkich swoich kar, a W – widząc wpustkę – wysinglował w rozpaczę ♣W. Trafienie palcówki w tym kolorze nie sprawiło rozgrywającemu kłopotów...*

**PS** Rozdanie jest piekielnie trudne dla obrońców. Czy takie rozumowanie, jak przedstawiono, jest przekonujące? Być może nie dla wszystkich. Ja jednak nie widzę innego sposobu rozmowy... ♦



# Przecież widzę, że nie zrozumiał!

**P**rzystępuję do pisania ważnego artykułu z nadzieją, że jego treść zostanie zrozumiana i zapamiętana przez wielu zawodników. Z moich obserwacji wynika, że w poruszanych tu kwestiach w świadomości licznych graczy brakuje ograniczenia, które w prosty sposób wynika z zasad naszej gry. Niestety z tych bardziej skomplikowanych zasad, które nie każdy rozumie.

### Rozgrzewka

Zanim wyjaśnię, o czym będzie mowa, zacznijmy od prostych problemów licytacyjnych.

1) ♠A 10 6 ♥W 10 9 ♦K 9 4 2 ♣W 8 3

Partner 1♣ (Wspólny Język), przeciwnik kontra. Licytujemy 1♠, ponieważ gramy w tej sekwencji transferami, czyli ta odzywka wyklucza starsze czwórki i prosi partnera o zalicytowanie 1BA (o ile ma rękę przygotowawczą, 12–14). Partner jednak zgłasza piki, licytując 2♠, czyli pokazuje silny wariant na 5 pikach. Co robimy?

2) ♠A D 5 3 ♥A 10 7 5 ♦A K 7 ♣D 9 8

Po 1♦ przeciwnika wchodzimy naturalnym 1BA, partner pokazuje piki transferem – 2♥. Co teraz?

### W atmosferze ogólnego niezrozumienia

Zamieściłbym tu przykład, ale nie wiem, jak go znaleźć. Pamiętam tylko, że czytałem o pewnym rozdaniu może w *Brydżu*, może w *Świecie Brydża*, a może gdzieś w internecie. Było to chyba kilkanaście lat temu. Bohaterami byli dwaj zawodnicy z polskiej czołówki, którzy nie grywali razem na co dzień i którzy w widowiskowy sposób pokazali, że rzeczywiście nie są stałą parą.

Jeden z nich otworzył 2♣, później w długiej licytacji doszli do szlemika. Gra premiowa nie miała szans z prozaicznego powodu niedostatku figur, otwierający miał bowiem *precisiona*, a jego partner licytował do *acola*. W opisie rozdania ciekawą rzeczą było, że wszystkie odzywki wyglądały sensownie – pasowały do założonego przez partnera licytującego znaczenia początku licytacji.

Rozegrano to rozdanie w jakichś poważnych rozgrywkach, może w I lidze. Oczywiście z użyciem zasłon, więc zawodnicy nie widzieli się i przede wszystkim wzajemnie nie znali wyjaśnień licytacji, których partner udzielał odpowiedniemu przeciwnikowi. A co by było bez zasłon? To samo! Tym razem słyszeliby wyjaśnienia, ale nie mieli prawa z nich korzystać!

### Litera prawa

Przepis 16B1 zaczyna się od słów:

*Każda dodatkowa informacja od partnera, która może sugerować zapowiedź lub zagranie, jest nielegalna. Źródłem takiej informacji mogą być uwagi, pytania, odpowiedzi na pytania, niespodziewane alerty lub braki alertu, wyraźne wahanie, niezwykajny pośpiech, specjalny nacisk, modulacja głosu, gest, ruch lub szczególne zachowanie.*

Pogrubiłem część dotyczącą nieporozumień systemowych, tj. sytuacji, w których jeden z partnerów interpretuje zapowiedź inaczej niż drugi.

W dalszej części przepisu opisuje się to, co w dużym skrócie można powiedzieć słowami „nie można korzystać z nielegalnych informacji, a w razie skorzystania sędzieja odbierze ewentualną korzyść”.

### Silny trefl

Pierwszy z rozgrzewkowych przykładów to rozdanie z letniego festiwalu w Słupsku 10 lat temu. Po 2♠ partnera narzucającą się odzywką jest 4♠. Nie jest to może oczywista decyzja, w końcu można jeszcze zastanawiać się nad grą w bez atu zamiast w piki, ale pomińmy te niuanse. Istotne jest tylko tyle, że po wskazaniu silnego trefla na pikach zdecydowanie nie wchodzi w grę pas na 2♠.

A jeśli partner nie zaalertował 1♠? Widać, że się nie zrozumieliśmy. Partner zapomniał o transferach, potraktował 1♠ jako naturalne i uzgodnił kolor. Czyli ma 12–14 z czwórką pików. W tej sytuacji końcówka ma bardzo małe szanse, więc może trzeba spasować?

NIE! Informacja o tym, że partner ma inną rękę, niż wynika to z systemu, jest nielegalna. Trzeba licytować tak, jakbyśmy nie wiedzieli, że partner się pomylił.

Słupsk 2008, II FTP, rozd. 19; WE po partii, rozd. S

	♠ K W 7 5	
	♥ A 7	
	♦ W 8	
	♣ K 10 9 6 4	
♠ 3 2		♠ D 9 8 4
♥ 8 6 5 4 2		♥ K D 3
♦ D 10 7 6		♦ A 5 3
♣ A 7		♣ D 5 2
	♠ A 10 6	
	♥ W 10 9	
	♦ K 9 4 2	
	♣ W 8 3	

W	N	E	S
–	–	–	pas
pas	1♣	ltr.	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Bez trzech, wynik z rozdania 2%. Może się wydawać, że odzywka 4♠ jest w pewnym sensie zagranie typu *fair play*. Moim zdaniem jest dbaniem o własne interesy!

Wiadomo (z nielegalnego źródła), że 4♠ będzie głupim kontraktem, ale może raz na sto uda się go wygrać. Jeśli się uda, to zapiszemy 420 zamiast 170. W przeciwnym razie – zmienimy +140 na -50 lub +110 na -100, lub jakoś podobnie. Dbanie o własne interesy polega na tym, że jeśli weźmiemy na kontrakt 2♠ dziewięć lew lub mniej, to zmianą wyniku i tak zajmie się sędzia. A jeśli lew będzie 10 – to zapiszemy 170 i sędzia nie będzie miał nic do roboty.

### Pas na transfer

Druga część rozgrzewki była łatwiejsza. Partner daje transfer, mamy minimalną rękę, licytujemy oczywiście 2♠.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

A może by tak spasować?

Turniej w Łodzi (niedawno); NS po partii, rozd. N

♠ K 7 2		
♥ K D 9 3		
♦ 9 6 5		
♣ W 5 2		
♠ 10 9 8 4		♠ A W 6
♥ W 8 6 4		♥ 2
♦ 10 2		♦ D W 8 4 3
♣ K 10 7		♣ A 6 4 3
	♠ N	
	W E	
	S	
		♠ D 5 3
		♥ A 10 7 5
		♦ A K 7
		♣ D 9 8

W	N	E	S
–	pas	1 ♥	1 BA
pas	2 ♥	pas...	

**N** wyjaśnił 1BA jako dwukolorowe (5–4) i zaliczył 2♥ w intencji „do koloru” (czyli „pasuj z czterema kierami, licytuj 2♠ z czterema pikami”). W ręce **S** są cztery kiery, więc zgodnie z instrukcją „pasuj albo popraw” nastąpił pas.

To niewłaściwe zachowanie. **S** ma obowiązek licytować tak, jakby nie słyszał wyjaśnienia – czyli przyjąć transfer przez 2♠. Następnie **N** albo spasuje na 2♠ (decydując się w swoim mniemaniu na grę w kolor 4–3 do wskazanego przez **S** układu 5♣–4♠), albo przeniesie na trefle. Ewentualne 3♣ będzie dla **S** wyglądało na naturalną licytację (pięć pików, cztery trefle) forsującą do końcówki lub przynajmniej na jedno okążenie i całe to zamieszanie może skończyć się kontraktem 4♠.

Ostatecznie dochodzimy do wniosku, że w legalnym przebiegu gry para **NS** zwykle zagra w piki, na poziomie 2, 3 lub 4. Sędzia musi oszacować prawdopodobieństwa poszczególnych wysokości kontraktu, a także poszczególnych możliwych do wzięcia liczb lew, i na tej podstawie orzec wynik, prawdopodobnie wynik ważony z uwzględnieniem zapisów 100, 200, 300, 400 na linię **WE**.

Nowelizacje dokumentów  
**POLITYKA SYSTEMOWA**  
**i ZASADY ALERTOWANIA**  
niebawem – prosimy  
obserwować komunikaty  
na stronie [pzbs.pl](http://pzbs.pl)

### Konstruktywny skok

Kolejny przykład stanowił zadanie egzaminacyjne na konferencji sędziowskiej 2015 (egzamin opracowali Sławek Latała i Jacek Marciniak).

Mecz; obie partie, rozdawał S

♠ 5		
♥ K 9 8 6		
♦ A 7 4		
♣ 10 8 7 4 3		
♠ K 9 7		♠ W 10 8 4 3 2
♥ 7 4		♥ A D W 5 3
♦ D 5 2		♦ 6
♣ D W 9 5 2		♣ A
	♠ N	
	W E	
	S	
		♠ A D 6
		♥ 10 2
		♦ K W 10 9 8 3
		♣ K 6

W	N	E	S
–	–	–	1 ♥
pas	1 ♥	2 ♠	pas
pas	3 ♦	4 ♠	pas...

Przed zaliczeniem 3♦ **N** spytał o znaczenie odzywki 2♠; **W** wyjaśnił, że skok pokazuje słabą rękę. Po wiście ♥10 **E** wziął dziesięć lew. **S** zdziwiony widokiem ręki rozgrywającego i jego niekonsekwentną licytacją wezwał sędziego. Sędzia dowiedział się, że wyjaśnienie „blok” było prawdziwe, a **E** nie pamiętał ustaleń i chciał zaliczyć konstruktywnie.

Wyobraźmy sobie, że siedzimy na pozycji **E**, daliśmy konstruktywne 2♠ i stajemy przed problemem w drugim okążeniu. Czy licytowanie teraz 4♠ ma sens? Zdecydowanie nie. W oczywisty sposób widać, że **E** próbował ratować sytuację, kiedy dowiedział się, że partner źle go zrozumiał. Wiemy już, że to nielegalne – sędzia zmieni uzyskany wynik na 3♦ swoje.

### Zbrodnia doskonała

Turniej w Łodzi, 27.06.11; rozd. 8, obie przed, rozd. W

♠ W 2		
♥ 9 8		
♦ D 10 4 3 2		
♣ K D 7 4		
♠ 9 4 3		♠ K 5
♥ K 5 3		♥ A D W 10 7
♦ K 9 7 6		♦ W 8 5
♣ A W 10		♣ 9 6 2
	♠ N	
	W E	
	S	
		♠ A D 10 8 7 6
		♥ 6 4 2
		♦ A
		♣ 8 5 3

W	N	E	S
pas	pas	1 ♥	2 ♠
2 BA	pas	3 ♣	pas
3 ♥	pas...		

Grałem na pozycji **W**. Mój partner wyjaśnił 2BA jako „inwit z fitem kier lub ręka poniżej forsingu na młodszym kolorze”. To ustalenie ma wady i zalety, tak graliśmy przed pasem, ale licytacja po trzecioręcznym otwarciu nie była omówiona. Po pasie moje 3♣ lub 3♦ nie mogłyby być naturalnym forsingiem, dlatego drugi wariant z podanego wyjaśnienia miał moim zdaniem niewiele sensu.

**E** zaliczył 3♣, co jego zdaniem oznaczało, że do wariantu na treflach nie chce grać nic więcej. Ja wyjaśniłem odzywką 3♥, niewiele przy tym myśląc, że mam inwit z fitem, i graliśmy 3♥, przy niekorzystnych układach skazane na bez dwóch.

W międzyczasie uświadomiłem sobie oszustwo, które popełniłem. Przecież licytowałem 2BA jako jednoznaczny inwit z fitem, czyli z mojego punktu widzenia 3♣ powinno być warunkowym przyjęciem tego inwitu, uzależniającym zaliczanie końcówki od uzupełnienia w treflach. W treflach miałem bardzo dużo, więc powinienem zaliczyć 4♥.

Dlaczego „zbrodnia doskonała”? Przewidywalnie praktycznie nie mają szans zauważyć, że wyjaśnienie odzywki 2BA wpłynęło na moją licytację. Niestety brydż bez zasłon jest z natury niedoskonałą rywalizacją i takie sytuacje czasem się zdarzają.

Wezwałem sędziego, przyznałem się do winy i poprosiłem o zmianę zapisu z 3♥ bez dwóch na 4♥ bez trzech... ale po siedmiu latach wciąż mi głupio, kiedy wspominam tę licytację.

### Zapamiętajmy!

Kiedy partner wyjaśnia naszą odzywkę inaczej, niż się tego spodziewamy, **licytujmy tak, jak licytowalibyśmy, nie znając tego wyjaśnienia**. To samo dotyczy sytuacji, w których odpowiednikiem wyjaśnienia jest alert lub jego brak. Przy okazji **nie dajmy po sobie poznać** (zaskoczona mina itp.), że się nie zrozumieliśmy – bo nasza zaskoczona mina spowoduje, że również partner będzie miał do dyspozycji nielegalną informację, czyli sędzia będzie miał jeszcze więcej potencjalnych powodów, żeby później zmienić wynik na naszą niekorzyść. ♦

# Tak na rozum nie może mieć dubla. Oczywiście miał



Lata trzydzieste są niewyczerpanym źródłem nieprawdopodobnych licytacji. Ówczesni gracze – zafascynowani możliwościami, jakie stwarzała licytacja psychologiczna – chętnie sięgali po odzwyczajki blefowe. Początkowo nagminnie licytowali kolory krótkie, otwierali licytację nawet z licytowanym renonsem! Szybko jednakże zrozumieli, że nie jest to właściwa taktyka. Zaczęli kombinować, jak bardziej subtelnymi metodami wywieźć oponentów w pole. Poniżej przedstawiam skuteczne zagranie jednego z najlepszych brydżistów tamtych czasów, Karla Schneidera.

MŚ Budapeszt 1937, mecz Anglia-Austria

♠ K W 10 7 5 3  
♥ 9 2  
♦ D 7 2  
♣ 7 4

N	
W	E
S	

♠ A D  
♥ A K D W 8 6 4  
♦ 8 3  
♣ A 9

W	N	E	S
Kenneth Konstam	Hans Jellinek	Duncan Lock	Karl Schneider
5 ♦	pas	pas	6 ♥ (!)
pas...			

Konstam zawistował w ♦ A. Partner dołożył ♦ 6, a Schneider ♦ 8 (!). Anglicy wistowali naturalnie i z dubletona dokładali od góry. Dla obrońcy sytuacja nie była więc do końca jasna...

Zresztą *tak na rozum* Schneider nie mógł mieć dwóch zgubnych kar! Konstam w drugiej lewie wyszedł więc w trefla – i swoja gra!

To niezwykle rozdanie znalazłem w *Magyar bridséslet* 7/1937.

Równie intrygujący problem przedstawił Cedric Kehoe, czołowy gracz angielski lat trzydziestych. Otrzymujesz wielką kartę:

♠ A D x x x ♥ A K D W x x ♦ x ♣ A

Oczywiście otwierasz licytację forsującym 2♥. Partner odpowiada pozytywnie, zgłaszając 2♠. Myślisz już o szlemie, gdy obrońca zgłasza 3♦. Co teraz?

Kehoe rekomenduje cuebid 4♦. Partner zapewne wróci na 4♠, a my wtedy zgłaszamy 7♠. Czy po takiej licytacji obrońca wyjdzie w kara? Według Anglika tak należy licytować na przeciętnych graczy. Na dobrą opozycję rekomenduje on inną licytację – zagranie na *odwrotny sztos*. Otóż po 3♦ licytujemy nasz naturalny cuebid 4♣. Po spodziewanym negacie partnera wrzucamy 7♠!

Trudno powiedzieć, czy taki numer powiedzie się, czy nie. Zichy i Ferency, czołowa para Europy tamtych czasów, wykonali kiedyś podobną akcję. Węgrzy dostali wielką kartę, ale obydwaj mieli lukę w pikach. Panowie uzgodnili kolor kierowy do gry, po czym obaj (!) zalicytowali piki po drodze do szlema. Niestety Anglik na wiście tępo wyszedł w pika...

Jeśli myślicie, że przypadki takich licytacji miały miejsce tylko w czasach starożytnych – mylicie się!

Olimpiada Valkenburg 1980; obie po, rozdawał W

♠ 10  
♥ K D 9  
♦ A 10 9 8 3 2  
♣ K 9 8

N	
W	E
S	

♠ 4  
♥ –  
♦ K W 7 5  
♣ A D W 10 6 5 4 3

♠ A K W 8 7 6  
♥ A 10 7 6 3 2  
♦ –  
♣ 2

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.



Paul Chemla

PO: W N E S

Michel Perron	Ira Rubin	Michel Lebel	Paul Soloway
pas	1 ♦	1 ♠	2 ♣
4 ♠	pas	5 ♣	6 ♣
pas	pas	6 ♠	ktr.
pas...			

PZ: W N E S

Bobby Wolff	Christian Mari	Bob Hamman	Paul Chemla
pas	1 ♦	2 ♦ <sup>1</sup>	2 ♥
4 ♠	4 BA	5 ♠	6 ♣
pas	6 ♦	6 ♠	7 ♦
pas	pas	ktr.	pas...

<sup>1</sup> dwukolorówka 5-5 na kolorach starszych

W pokoju otwartym Francuzi po dość niemrawej licytacji zagrali 6♠ z kontrą i wpadli bez jednej. Prawdziwy dramat wydarzył się w pokoju zamkniętym. Chemla i Mari wrzucili wielkiego szlema w karo, a Hamman musiał trafić, którego asa pociągnął na wiście. Zdecydował się na asa czerwienego. Pudło. Po tym rozdaniu Amerykanie już się nie podnieśli i tytuł mistrzów świata powędrował do Francji.

Pamiętacie rozdanie przedstawione przez Cedrica Kehoe?

Jest w tych zagraniach psychologicznych jakaś siła...

# Świat brydża młodzieżowy

Marek Markowski

## Srce mi gori, srce mi gori...\*



### Mistrzostwa Europy juniorów w Opatii

To oczywiście zupełny przypadek, że na organizatora 14. Mistrzostw Europy Juniorów w parach wybrano Chorwację, a zawody zbiegły się w czasie z najważniejszą – obok igrzysk olimpijskich – imprezą sportową globu, na której Vatreni (to przydomek chorwackiej reprezentacji piłkarskiej), a wraz z nimi cała Chorwacja, przeżyli wspaniałą przygodę. Będąc na miejscu, mogliśmy z bliska zobaczyć, jaką dumą i energią promieniał ten niewielki naród z Półwyspu Bałkańskiego. Niezwykłą przyjemnością było oglądanie w Opatii meczu finałowego w towarzystwie młodych brydżystów z Francji i Chorwacji, którzy fantastycznie dopingowali swoje drużyny. I tylko gdzieś z tyłu głowy było nostalgiczne wspomnienie kruchości występu naszych piłkarzy...

Chwilę po zakończeniu futbolowego finału rozpoczęła się ceremonia zamknięcia naszych brydżowych mistrzostw, znacząca dla nas, gdyż dwa razy mogliśmy odśpiewać Mazurek Dąbrowskiego.

Tegoroczne mistrzostwa rozrosły się do sześciu konkurencji, było więc do zdobycia aż 18 medali. Nasi zawodnicy zdobyli cztery – dwa złote i dwa srebrne. Co prawda hymn Norwegii wybrzmiał na ceremonii trzy razy i to ten kraj był triumfatem klasyfikacji medalowej, ale już w tzw. klasyfikacji olimpijskiej (obejmującej miejsca 1–8) zwyciężyła Polska.

#### Złoci

Na mistrzostwach po raz pierwszy pojawiła się kategoria U-12. Startowało jedenaście par (początki są zawsze trudne),



Aleks Bukat i Łucja Ciborowska

wystąpiły też dwie pary polskie. Zupełnie bezkonkurencyjni okazali się **Łucja Ciborowska** z **Aleksem Bukatem**. To niezwykle miłe, że pierwsze złoto w kategorii do lat 12 przypadło Polsce.

	♠ 9	
	♥ A W 7 6 5	
	♦ K D 9 5 4	
	♣ W 8	
♠ 10 8 4 2		♠ W 5 3
♥ D 10 9	N	♥ K 8 4 2
♦ W 10 3	W E	♦ 6 2
♣ A 3 2	S	♣ 10 7 6 5
	♠ A K D 7 6	
	♥ 3	
	♦ A 8 7	
	♣ K D 9 4	

Po nieskomplikowanej licytacji (N – dwa razy czerwone, S – dwa razy czarne) N rozgrywa 3BA. Aleks wistuje ♣7. Łucja bierze asem i gra ♥10, N bije asem. Rozgrywający sprawdza podział kar, z satysfakcją stwierdza, że dzielą się 3–2. Postanawia spraw-



Krzysztof Cichy i Kacper Kopka

dzić „podział” pików. Gdy odegrał ♠A K D, od Aleksa spadł ♠W, a czujna Łucja dołożyła piki w kolejności ♠2, ♠4, ♠10 (!). Uspokojony N postanowił odegrać „forty” pik przed karami i treflami. Skończyło się na dziewięciu lewach i 98% dla Polaków.

Serdeczne gratulacje dla Łucji i Aleksa, jeszcze dostarczą nam wielu emocji.

Drugi złoty medal dla Polski wywalczyli **Krzysztof Cichy** i **Kacper Kopka** w kategorii do lat 20.

	♠ K 8 6 3 2	
	♥ A 10 6 3	
	♦ D 7	
	♣ 8 6	
♠ W 9 5 4		♠ D 10
♥ K	N	♥ D 9 7 5 4 2
♦ 10 9 8 2	W E	♦ A W 5 3
♣ K D W 4	S	♣ 9
	♠ A 7	
	♥ W 8	
	♦ K 6 4	
	♣ A 10 7 5 3 2	

E otworzył multi, jego partner 2♥, po dwóch pasach Kacper powiedział 3♣ i to skończyło licytację. Wist ♦9 (o dziwo, nie w singla kier, stąd podejrzenie rozgrywającego dużej atutowej opozycji u gracza W), bierzemy królem i odwracamy w karo. E bierze i gra ♣9. Kacper kładzie ♣10, W bierze figurą i ma ostatnią szansę położenia – zagranie w figurę atu. Zagrywa jednak ♥K. Rozgrywający bije asem. Teraz pik do asa, pik do króla, przebicie pika, karo bite w stole i kolejny przebity pik.

Powstaje czterokartowa końcówka:

♠ –	N	♠ –
♥ –	W	♥ D 9 7 4
♦ 10	E	♦ –
♣ K D 4	S	♣ –
		♠ –
		♥ W
		♦ –
		♣ A 7 5

Wyjście w kiera powoduje wpustkę – zawodnik W, w dwunastej lewie musi wyjść z układu ♣K 4 do ♣A 7 w ręce rozgrywającego.

## Srebrne i srebrni

**Sophia Bałdysz** i **Anna Zaręba** zdobyły srebrne medale w kategorii dziewcząt. Poniższe rozdanie pokazuje ich iście męską bezwzględność.

## Obie przed partią

♠ W 10 9 8		♠ D 2
♥ 5		♥ A K W 9 4
♦ A K 10 9 6	N	♦ W 2
♣ K W 6	W	♣ 10 8 7 5
	E	
♠ A 7 5 4	S	♠ K 6 3
♥ 3		♥ D 10 8 7 6 2
♦ D 8 4		♦ 7 5 3
♣ D 9 4 3 2		♣ A

Zosia (N) otworzyła 1♦, E – 1♥, dwa pasy, kontra i trzy pasy. Obrona jak po sznurku: Ania ♣A i karo. Zosia ♦K i ♠W – do damy, króla i asa w stole. Kier do waleta, Ania bierze damę. Zosia pik i pik – przebity przez rozgrywającą. ♥A i zagranie w trefla. Zosia bierze, gra w pika, Ania nadbija i wychodzi w karo. As i figura trefl. Rozgrywająca bierze cztery lewy i otrzymuje 0%.

Drugi srebrny medal to Piotr Jasiński i Tomasz Kiełbasa w U-20.

Piotr	Tomasz
♠ K 10 8 7	♠ A D 5 2
♥ K 2	♥ A D 7 4
♦ K 9 5	♦ A D 8
♣ K 8 4 2	♣ A 9

## Licytacja:

1 ♣	1 ♥
1 ♠	2 ♣ magister
2 ♦ słaby, bez 3 kierów	2 ♠ forsing na pikach
3 ♣ 4-2-3-4	4 BA
5 ♣ 1/4 z pięciu	5 ♥ o króle
6 ♥ komplet króli	7 ♠

To rodzaj szlema, o który młody Kacper Kopka (niby wciąż jest młody) retorycznie pytał: Jak można było go nie zagrać? Niby wszystko wiadomo, nawet to, że do 7BA konieczny byłby kierowy walet – karowy i treflowy nie wnoszą lew, a ♣D powodowałby inną niż 2♦ odpowiedź Piotra. Szlem w bez atu jest więc zbyt ryzykowny, zwłaszcza że – jak się wydaje banalny – pikowy dał aż 81%.

Jeszcze raz gorące gratulacje dla medalistów i serdeczne podziękowania dla wszystkich uczestników mistrzostw.

♦ Marek Markowski był w Opatii opiekunem ekipy z ramienia PZBS.

♦ Więcej wyników – w kalendarium s. 96.

\* Pol.: *Serce mi płonie*. Tytuł popularnej chorwackiej piosenki zagrzewającej tamtejszą reprezentację piłkarską.

Marek Markowski: – A przy okazji ten tytuł oddaje mój stan ducha po medalowych sukcesach polskiej młodzieży w Opatii. ♦

REKLAMA



# Gra w obronie

3F, Góra Kalwaria 22-25.11.2018

Tematyka:

pierwszy wist

zrzutki

alfabet sygnałów

pozycje lavinthalowe

współpraca obrońców

rozliczanie rąk

Rezerwacje miejsc do 22.10.2018

Szczegóły: [www.wczasymbrydzowe.pl](http://www.wczasymbrydzowe.pl)



## Pierwsza lewa (9) – tym razem obrońców

**W** pierwszym odcinku cyklu pisałem: *Temat pierwszej lewy jest niezwykle ważny, gdyż blisko połowa kontraktów przegrywana jest już w pierwszej lewie.* To samo dotyczy gry obrońców. Zaczniemy od banalnego przykładu.

### 1. Mecz; NS po partii, rozdawał S

♠ 6 4		
♥ A 9 5		
♦ 9 8 5 3		
♣ K W 10 5		
♠ D W 9 5 3		♠ K 10 7 2
♥ W 7 6		♥ 4
♦ A D 7		♦ W 10 4 2
♣ A 8		♣ 9 7 6 3
	♠ A 8	
	♥ K D 10 8 3 2	
	♦ K 6	
	♣ D 4 2	

W	N	E	S
–	–	–	1 ♥
1 ♠	2 ♥	3 ♠ <sup>1</sup>	4 ♥
pas...			

<sup>1</sup> blokujące

Wist (odmienny) ♠D, E jak automat dołożył ♠2, S przepuścił asem i rozdanie się skończyło. W kontynuował atak pikowy, rozgrywający zagrał ♥K D i zabrał się za trefle, by za chwilę przegrywając karo wyrzucić na czwartego trefla. A wystarczyło w pierwszej lewie przejąć ♠D królem, przekazując partnerowi informację o możliwości skomunikowania się pikami, a więc o ♠10, by kontrakt obłożyć. W po wzięciu lewy na ♣A zagrałby błotką pik do ♠10 i E podegrałby karowego króla.

Znacznie trudniejszy motyw komunikacyjny wystąpiłby przy takim rozkładzie pików:

♠ D W 10 x x	♠ x x	♠ K 9 x x
	♠ A x	

Może wtedy W powinien zawistować ♠W, przekazując informację o dziesiątce, a E przejąc ♠K, informując o ♠9. Ale to już wyższa szkoła jazdy.

### 2. Mecz; NS po partii, rozdawał S

	♠ 8 7 5	
	♥ A D	
	♦ K 10 8 5	
	♣ 7 6 3 2	
♠ K D W 6 4		♠ A 10 9 3
♥ 4 3 2		♥ W 10 9 6 5
♦ 4 3		♦ 9 2
♣ K 10 5		♣ W 4
	♠ 2	
	♥ K 8 7	
	♦ A D W 7 6	
	♣ A D 9 8	

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	–	1 ♦
1 ♠	2 ♠ <sup>1</sup>	3 ♠	5 ♦
pas...			

<sup>1</sup> co najmniej inwit do końcówki z fitem karowym

Wist (W) ♠K.

E beztrudno dołożył ♠3 i obrońcy mogli już tylko liczyć na kiepską rozgrywkę S. W kontynuował „atak” pikowy. Rozgrywający, który z niejednego brydżowego pieca chleb jadł, bez trudu zrealizował kontrakt. Wyeliminował kiery oraz piki, po drodze odbierając obrońcom atuty, i zagrał ze stołu trefla. E ratował się wstawieniem ♣W, ale to nic nie pomogło, za chwilę W musiał maszerować do widel treflowych lub pod podwójny renons.

A wystarczyłaby chwila namysłu gracza E, by dość do wniosku, że poszukiwać lew należy w kolorze treflowym, więc należy przejąc ♠K asem, by zagrać ♣W.

### 3. Mecz; WE po partii, rozdawał S

	♠ A 10 6 5	
	♥ D 8 6 5	
	♦ 2	
	♣ W 10 7 5	
♠ K W 9 8 5 4		♠ 3
♥ 10		♥ 7 3
♦ K 5		♦ A W 10 8 6 4 3
♣ D 9 4 3		♣ 8 6 2
	♠ D 2	
	♥ A K W 9 4 2	
	♦ D 9 7	
	♣ A K	

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	–	1 ♣ <sup>1</sup>
1 ♠	ktr. <sup>2</sup>	2 ♦	2 ♠ <sup>3</sup>
pas	3 ♣	3 ♦	3 ♥ <sup>4</sup>
pas	3 ♠ <sup>5</sup>	pas	4 ♣ <sup>5</sup>
pas	4 ♦ <sup>5</sup>	pas	4 BA <sup>6</sup>
pas	5 ♣ <sup>7</sup>	pas	6 ♥
pas...			

<sup>1</sup> wieloznaczny; <sup>2</sup> cztery kiery, 7- PC; <sup>3</sup> forsing do dogranej;

<sup>4</sup> szlemikowe uzgodnienie kierów; <sup>5</sup> cuebidy; <sup>6</sup> blackwood;

<sup>7</sup> jedna wartość

Wist (W) ♦K.

E wie, że S jest właścicielem co najmniej sześciu kierów, gdyż nie pytał partnera o damę at. Ma także silny wariant otwarcia 1♣, a więc 18+ PC. Ponieważ ♣A K D zapewnia rozgrywającemu gotowych 12 lew: sześć kierów, cztery trefle, ♠A, a dwunasta lewa to przebitka karowa w stole, więc ♣D należy umiejscowić u partnera. Stąd już blisko do wniosku, że ♦K należy przejąc asem i podegrać piki, by zerwać komunikację do ewentualnego przymusu pikowego.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

wo-treflowego. Nawet jeśli wyrobimy rozgrywającemu lewą na  $\spadesuit D$ , to nie przyniesie to mu żadnej korzyści, gdyż kara i tak mogłaby przebić w stole.

4. Mecz; WE po partii, rozdawał E

$\spadesuit$ D 6 4 2		
$\heartsuit$ W 7 5		
$\diamondsuit$ A 8 3		
$\clubsuit$ D 6 4		
$\spadesuit$ W	N	$\spadesuit$ K 10 9 7 5
$\heartsuit$ 8 4 3 2	W	$\heartsuit$ A 6
$\diamondsuit$ 10 7 2	E	$\diamondsuit$ D W 4
$\clubsuit$ 10 7 6 5 2	S	$\clubsuit$ A 9 4
$\spadesuit$ A 8 3		
$\heartsuit$ K D 10 9		
$\diamondsuit$ K 9 6 5		
$\clubsuit$ K W		

W	N	E	S
–	–	1 $\spadesuit$	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Wist  $\spadesuit W$ , ze stołu błotka. Co ty na to? I tym razem należy przejąć  $\spadesuit W$  królem. Gdybyś dołożył błotkę pik, rozgrywający przepuściłby  $\spadesuit W$  i bez trudu zrealizował kontrakt.

Niekiedy o wyniku decydują niuansy. Ręka **S** bardziej upoważniała do kontry niż do 1BA. Mamy silną czwórkę kier i tylko pojedyncze zatrzymanie w kolorze przeciwników. Po kontrze licytacja miałaby przebieg:

W	N	E	S
–	–	1 $\spadesuit$	ltr.
pas	1 BA	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Teraz, by obłóżyć kontrakt, **E** musiałyby wykonać zabójczy wist  $\spadesuit K$ . Nie jest to niemożliwe, ale bardzo trudne. Gdybyś tego dokonał, zapewne wspomniałyby o tym wszystkie brydżowe periodyki świata.

## Zapamiętaj

Po otwarciu przeciwnika z prawej unikaj zajęcia bez atuu z pustym asem w jego kolorze.

Przykłady:

**E** otworzył 1 $\spadesuit$ .

a)	b)	c)
$\spadesuit$ D x	$\spadesuit$ W x x	$\spadesuit$ 10 x x x
<b>N</b>	<b>N</b>	<b>N</b>
<b>S</b>	<b>S</b>	<b>S</b>
$\spadesuit$ A x x	$\spadesuit$ A x x	$\spadesuit$ A x x

Zdecydowanie lepiej w takich przypadkach zająć bez atuu z ręki **N**.  $\spadesuit$

## Kto pyta, nie błądzi

Panie Redaktorze

W poniższych dwóch rozdaniach osiągnęliśmy bardzo złe wyniki. W rozdaniu 1) graliśmy na linii **WE**, w 2) – na **NS**. Proszę uprzejmie o wskazanie popełnionych błędów i prawidłowej licytacji.

Pozdrawiam

*Kazimierz*

### Problem 1

Turniej par; obie po partii, rozdawał N

$\spadesuit$ K 9 6		
$\heartsuit$ A		
$\diamondsuit$ A D 10 6 5 2		
$\clubsuit$ 8 7 6		
$\spadesuit$ 10 5 3	N	$\spadesuit$ A D W 4
$\heartsuit$ 3 2	W	$\heartsuit$ K 10 7 4
$\diamondsuit$ 9 7 4	E	$\diamondsuit$ K 8
$\clubsuit$ A K 10 5 3	S	$\clubsuit$ D W 4
$\spadesuit$ 8 7 2		
$\heartsuit$ D W 9 8 6 5		
$\diamondsuit$ W 3		
$\clubsuit$ 9 2		

W	N	E	S
–	1 $\diamondsuit$	ltr.	pas
2 $\clubsuit$	pas	3 $\clubsuit$	pas
pas	pas		

Nasz wynik (+150) był bliski zeru, wychodziło nam bezproblemowe 3BA.

### Odpowiedź

**Kontra** – poprawna, ręka **E** woła o uzgodnienie koloru starszego. Ewentualne 1BA byłoby zdecydowanie gorsze: pojedynczy stoper w karach gubi uzgodnienie koloru starszego. Przy słabej ręce partner spasowałby na 1BA np. z ręką...

$\spadesuit$  K 10 5 3  $\heartsuit$  3 2  $\diamondsuit$  9 7 4  $\clubsuit$  K 10 5 3

... które przy sześciokarcie karowym przegramy, gdy 4 $\spadesuit$  jest do gry.

2 $\clubsuit$  – poprawne, lekko nadwyżkowe: mamy dwie statystyczne lewy, których spodziewa się partner, zaś nadwyżką jest piąty trefl i dobra lokalizacja figur.

3 $\clubsuit$  – też poprawne, mamy lewą nadwyżkę i dobre położenie figur (za otwarciem, ale o tym wie także partner).

**Pas (W)** – zły. 3 $\clubsuit$  partnera jest teraz zbilansowane do jednej statystycznej lewy. Mamy dwie lewy i piątego trefla. Po uzgod-

nieniu trefli nasz longer jest gotowy do wzięcia pięciu lew. Gorzej, gdybyśmy mieli:

$\spadesuit$  x x x  $\heartsuit$  A x  $\diamondsuit$  x x x  $\clubsuit$  K 10 x x x

Błąd popełnił **W** – powinien zgłosić 3 $\diamondsuit$  (wywiad bezatutowy).

### Problem 2

Internetowe Mistrzostwa Polski Par 2017.

Turniej na maksy; NS po partii, rozdawał E

$\spadesuit$ A D 9 4		
$\heartsuit$ A D 8 6 5		
$\diamondsuit$ D 9		
$\clubsuit$ A 4		
$\spadesuit$ 10 7 2	N	$\spadesuit$ K W 5 3
$\heartsuit$ 7	W	$\heartsuit$ K 10 9 2
$\diamondsuit$ A K W 10 8 6	E	$\diamondsuit$ 4 2
$\clubsuit$ D 9 8	S	$\clubsuit$ K 10 6
$\spadesuit$ 8 6		
$\heartsuit$ W 4 3		
$\diamondsuit$ 7 5 3		
$\clubsuit$ W 7 5 3 2		

W	N	E	S (ja)
–	–	pas	pas
3 $\diamondsuit$	ltr.	pas	3 $\heartsuit$
pas	4 $\heartsuit$	ltr.	pas...

Wynik: -800, 14% maksa.

### Odpowiedź

Na wasz zły wynik złożyły się:

– otwarcie 3 $\diamondsuit$  (zapewne część sali otwierała 1 $\diamondsuit$ ),

– statystyka, **S** miał zupełną plażę i tylko trzy kiery,

– nieco optymistyczne 4 $\heartsuit$ . Jeśli z bilansu odrzucimy  $\diamondsuit D$  i uwzględnimy fakt, że wszystkie figury obrońcy **E** są dla nas źle zlokalizowane, a podziały raczej nie będą sprzyjające, to pas na 3 $\heartsuit$  staje się rozsądną decyzją. Zwłaszcza w turnieju par, gdy końcówka jest optymalna dopiero, gdy ma co najmniej 50% szans realizacji.

Ponieważ za -800 otrzymaliście jeszcze 14%, więc za 3 $\heartsuit$ , prawdopodobnie bez kontry, mielibyście prawdopodobnie wynik zbliżony do 50%.  $\spadesuit$

## Co zalicytujesz (1)

### 1. Wznowienie kontra

W	N	E	S
–	–	–	1 $\diamondsuit$
pas	pas	ltr.	pas
?			



- 1) ♠K W 10 8 6 ♥A 10 7 ♦9 8 3 ♣9 7
- 2) ♠K 7 6 5 4 ♥A 10 7 ♦9 8 3 ♣W 7
- 3) ♠A 9 6 5 ♥K 6 ♦K 8 2 ♣10 8 7 6
- 4) ♠K W 8 6 ♥10 7 ♦A 8 3 2 ♣A W 7
- 5) ♠K 6 ♥D W 7 ♦9 3 2 ♣A D 7 3 2
- 6) ♠A 10 6 2 ♥K 7 ♦9 3 2 ♣A D 9 8
- 7) ♠A 10 8 7 ♥A 10 9 3 ♦2 ♣D 10 9 5
- 8) ♠A W 5 ♥9 8 ♦K 8 7 2 ♣K 9 7 6
- 9) ♠A W 5 ♥10 8 ♦D W 8 2 ♣K 10 9 5
- 10) ♠A 10 8 ♥A 10 ♦W 10 7 2 ♣A D 9 5

## Odpowiedzi

1) Nietrudno się domyślić, że po wznowieniu schematy dalszej licytacji strony broniącej muszą uwzględnić fakt braku interwencji obrońcy **W** w pierwszym okrążeniu licytacji. **W** na pewno nie posiada długiego koloru i siły upoważniającej do wejścia po otwarciu 1♦, dlatego **nie może mieć ręki 1)**, z którą powinien zgłosić 1♠ w pierwszym okrążeniu licytacji.

2) Z tak słabym kolorem wejście 1♠ (po 1♦) byłoby zbyt ryzykowne. Teraz też nie powinieneś tego nadrabiać, zdecydowanie wystarczy 1♠.

**Przypominam:** Kontra wznawiająca drugiego obrońcy może być słabsza. O ile kontra na 1♦ pierwszego obrońcy zakłada zastanie dwóch statystycznych lew u partnera, to kontra na wznowieniu drugiego obrońcy licytowana jest z nadzieją zastania u partnera trzech lew.

3) I tym razem wystarczy skromne 1♠, gdyż twoja ręka nie zawiera nadwyżki ponad spodziewane przez partnera trzy lewy.

4) 2♠. Dopiero ta ręka upoważnia do skoku na 2♠. Oczywiście taki skok zasadniczo obiecuje tylko cztery piki, gdyż z pięciokartem **W** zameldowałby się do licytacji już w pierwszym okrążeniu licytacji. Może niekiedy zdarzyć się słaby pięciokart, ale we współczesnym agresywnym brydżu będzie to przypadek niezwykle rzadki.

**Zapamiętaj:** Skok w odpowiedzi na wznawiającą kontrę partnera obiecuje siłę otwarcia (12–14) i układ nieupoważniający do interwencji w pierwszym okrążeniu licytacji. Z mniejszą siłą licytujemy na najniższym możliwym poziomie.

5) Ta ręka nie upoważniała do wejścia 2♣ w pierwszym okrążeniu licytacji (słaby, zbyt

krótki kolor, najgorsza z możliwych konfiguracja kar). Teraz masz do wyboru 3♣ oraz 2♦ (kolor przeciwnika). Przejrzyste jest 3♣.

6) 2♦ (kolor przeciwnika). Jeśli jest w siłę 12–14 PC, to zasadniczo bez starszej czwórki – patrz przykład 2). Dopiero z siłą 15–17 PC możliwa jest czwórka starsza (w pierwszym okrążeniu licytacji bez stopera karo nie mogłeś zgłosić 1BA, a bez fitu w kierach – skontrować).

**Zapamiętaj:** Cuebid (kolor przeciwnika) pierwszego obrońcy po kontrze wznawiającej partnera pokazuje co najmniej 13 PC i brak ręki pozwalającej na interwencję w pierwszej rundzie licytacji.

7) Jest to minimalna ręka, która upoważniała cię do kontry w pierwszym okrążeniu licytacji. Teraz pozostaje ci skromne 1♥ lub 1♠, ewentualnie 2♦ (kolor przeciwnika), po których partner będzie spodziewał się silniejszej miltonowo karty – patrz przykład 6.

8) 1BA. Obiecuje stopera w kolorze przeciwników i siłę 8–11 PC.

9) 2BA. Obiecuje stopera w kolorze przeciwników i siłę 12–14 PC. Wprawdzie masz 11 PC, ale 3 miltony w karach zapewniają prawdopodobnie aż dwie lewy przy grze bezatutowej. Trefle także robią dobre wrażenie.

10) Z tą ręką powinieneś zgłosić 1BA w pierwszym okrążeniu licytacji. Wprawdzie masz tylko 15 PC, ale aż trzy dziesiątki, a przy grze bezatutowej lewę w karach zapewnią skromny jeden milton. ♦

## Ocena karty (7)

Panie Redaktorze  
Partner otworzył 1♠. Którą z poniższych rąk należy ocenić wyżej?

- a) ♠D 7 6 5 ♥W 10 6 4 3 ♦D 6 ♣8 6
- b) ♠W 10 7 6 5 ♥6 4 3 ♦K 10 6 ♣8 6

Stosując książkowy algorytm, w obu rękach doliczyłem się 7 pkt przeliczeniowych.

*Paweł*

Paweł  
Oczywiście lepsza jest ręka b). Przy układowych rękach szybkie lewy (asy, króle) są cenniejsze od dam. Oto skrajny przykład, który jaskrawo zobrazuje ten problem.

♠ A 9 7 6 5 ♥ K 3 2 ♦ A 7 3 ♣ K 3	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ K 8 4 3 2 ♥ A 7 6 ♦ K 6 ♣ A 5 4
	N										
W		E									
	S										

Mamy około 80% szans na wygranie 6♣. Zamieńmy króle na damy z waletami:

♠ A 9 7 6 5 ♥ D W 3 ♦ A 7 3 ♣ D W	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ D W 8 4 3 ♥ A 7 6 ♦ D W ♣ A 5 4
	N										
W		E									
	S										

Teraz szansa realizacji szlemika wynosi około 13%.

Pamiętaj! Asy i króle są niedoszacowane.

Także przy kontraktach bezatutowych partych o kolor roboczy zdecydowanie cenniejsze są szybkie lewy w kolorach bocznych (asy, króle). Wspominaliśmy już o tym wielokrotnie w poprzednich artykułach tego cyklu. Oto jeszcze jeden przykład:

♠ A 5 ♥ A 3 ♦ A K 9 8 6 5 ♣ 9 4 3	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ W 9 8 4 ♥ K 6 ♦ D 10 7 ♣ W 10 7 2
	N										
W		E									
	S										

Na kontrakt 3BA mamy gotowych dziewięć lew. Gdy ♥K zastąpimy ♥D W, nasze szanse wygranej spadną do 50%. Oczywiście ważna jest lokalizacja figur, gdy ♥K przeniesiemy do trefli, to po ataku kierowym szanse wygrania 3BA są niemal zerowe.

Przy rękach strictly bezatutowych szybkie lewy nie wystarczą. Popatrzmy na skrajny przypadek:

♠ A K ♥ 5 4 3 2 ♦ A K 5 ♣ 6 5 3 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 7 6 5 4 ♥ A K ♦ 7 6 3 2 ♣ A K 7
	N										
W		E									
	S										

Statystycznie 25 PC sprawiają, że kontrakt 3BA jest opłacalny. Tu mamy 28 PC, a szanse realizacji 3BA w mojej szacunkowej ocenie oscylują co najwyżej w okolicach 50%.

Nietrudno zauważyć, że gdyby figury ułożone były w dłuższych longerach, np...

♠ A K ♥ 5 4 2 ♦ A K 3 2 ♣ 6 5 3 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 7 6 5 ♥ A K ♦ 7 6 5 4 ♣ A K 7 4
	N										
W		E									
	S										

... to po ataku w kolor starszy wygramy, gdy jeden z kolorów młodszych podzieli się 3-2 (~80%).

To dlatego układ 4432 jest lepszy od 4333. Dwa kolory czterokartowe podważają szansę na dopasowanie 4–4, co więcej, jeśli zdecydujesz się na grę kolorową,

posiadasz wartości przebitkowe w postaci doubletona w kolorze bocznym.

Którą z tych rąk oceniasz wyżej?

a) ♠A K 3 2 ♥K 4 3 2 ♦A 2 ♣4 3 2

czy

b) ♠4 3 2 ♥A 2 ♦K 4 3 2 ♣A K 3 2

Prawidłowa odpowiedź to ręka a). Choć ręce wyglądają identycznie, i rzeczywiście są identyczne pod względem siły gry w bez atu, ręka a) daje większe możliwości uzgodnienia jednego z kolorów starszych, zaś końcówka w kolor starszy jest zwykle lepsza od 3BA. Ręka b) oferuje większe szanse na uzgodnienie koloru młodszego, ale ewentualna końcówka w kolorze młodszym wymaga wzięcia aż jedenastu lew. Także w strefie częściówki mamy większą szansę na zapis po swojej stronie z uzgodnionym kolorem starszym niż młodszym.

Spójrzmy na jeszcze jeden zestaw zrównoważonych rąk:

c) ♠A 9 6 5 ♥D 9 3 2 ♦A W 7 ♣A W

d) ♠A W 9 6 ♥D W 9 2 ♦A 7 6 ♣A 3

Dobrze jest mieć figury w długich kolorach, w szczególności w tych, które mogą stać się kolorem atutowym. Walety (dziesiątki) nabierają wartości w kolorach długich, gdy spotkają towarzystwo innych figur. Wszystko to oznacza, że ręka d) jest silniejsza od c).

Po otwarciu partnera powinieneś unikać licytowania kiepskich kolorów z silnymi rękami.

Partner otwiera 1BA, twoja ręka:

e) ♠A D 6 ♥9 7 6 2 ♦D W ♣K W 10 2

Jesteś zbyt słaby, by myśleć o szlemiku, ale wystarczająco silny, by zignorować próbę uzgodnienia kierów. Dążenie do końcówki kierowej jest jednak szukaniem guza. Popatrz na obie ręce:

♠ W 9 7		♠ A D 6
♥ K D 8 5		♥ 9 7 6 2
♦ K 10 7 2		♦ D W
♣ A D		♣ K W 10 2
	W N E	
	S	

3BA jest praktycznie stuprocentowe, a 4♥ przy niekorzystnym rozkładzie kierów można przegrać. ♦

## Wizualizacja (3)

**Wizualizacja w brydżu** – jest procesem tworzenia w wyobraźni obrazu roz-

dania. Budowany obraz opiera się na zbiorze informacji zaczerpniętych z licytacji, pierwszego wistu oraz dalszych poczynań wszystkich graczy. Do tej budowy należy wykorzystać wnioski nie tylko z działań, które miały miejsce, ale także tych – których nie było (wnioskowanie negatywne).

**Pierwszy wist** (rozdzanie pochodzi z książki *Krok po kroku*)

Mecz; obie strony przed partią, rozdawał N.

W ostatnim rozdaniu dobrze zaprowadzonego meczu (II liga) jako S otrzymałeś kartę:

♠7 ♥K 9 4 ♦W 3 2 ♣K W 10 7 6 2

Licytacja według starszej wersji Wspólnego Języka: otwarcia 2♦ – dwukolorówka Wilkosza, 2♥/♠ – słabe dwa.

W	N	E	S
–	pas	pas	pas <sup>1</sup>
1♦	pas	2 BA	pas
3♦	pas	3 BA	pas...

<sup>1</sup> rozdanie było grane dawno temu, gdy brydż był mniej agresywny; w dzisiejszych czasach zapewne padłoby otwarcie 3♣.

3♦ – słabe zniesienie (do pasa), lecz mimo to E zgłosił końcówkę. Na ciebie padła odpowiedzialność oddania pierwszego wistu. Nim dokonasz wyboru zwycięskiej karty, spróbuj zbudować obraz zakrytych rąk.

Jaki jest rozkład siły?

– Licytacja wskazuje, że kontrakt jest podlimitowy. Przeciwnicy mają około 23 PC rozłożonych mniej więcej równo. Ty masz 8 PC, a więc partner posiada około 9 PC.

Co powiesz o kolorze pikowym?

– Ponieważ partner nie otworzył 2♠ (słabe dwa), więc nie powinien mieć sześciu pików. Przeciwnicy nie podjęli próby uzgodnienia tego koloru, a więc mają ich siedem: W – cztery, E – trzy. Gdyby było odwrotnie, E zaliczyłaby 1♠, a nie 2BA. Rozkład koloru pikowego to zatem: 5–4–3–1.

Dlaczego twój partner, posiadając pięć pików, nie zgłosił ich w drugim okrążeniu licytacji?

– Zapewne są bardzo słabe. Należy więc odrzucić wist pikowy.

Co powiesz o kierach?

– Partner nie ma pięciu kierów – otworzyłby 2♦ (dwukolorówka Wilkosza), a więc ma ich maksimum cztery. Przeciwnicy posiadają sześć kierów, a skoro E nie ma ich czterech – nie zaliczył 1♥ – mo-

żemy określić ten podział na 3–3. Tym samym W jest posiadaczem układu 4–3–5–1.

Nasuwa się pomysł ataku ♣K. Jeśli w dziadku jest singlowa dama, to...

Co powiesz o karcie E?

– Licytacja E, choć może nieco podyktowana ogólną sytuacją taktyczną (przeciwnicy przegrywają mecz), nie powinna być jednak bezsensowna – grasz przecież w II lidze. Licytując 3BA, E doszedł pewnie do wniosku, że gra kolorowa na wysokości trzech nie ma zbytnej przewagi nad grą bez atu. Można więc przypuszczać, że jego układ to 4333 z młodszą czwórką, przy czym nie powinna to być czwórka kar, bo wtedy twój partner miałby układ 5–4–1–3, z którym niewątpliwie skontrolowałby 1♦. By decyzja E o kontrakcie 3BA była uzasadniona, dobrze jest także przyjąć, że w trzykartowych kolorach starszych posiada stopery, a kolor karowy fituje figurę. Przyjmując, że w każdym z tych kolorów posiada średnio około 3 PC – co daje 9 PC – w treflach nie może mieć asa (nie otworzył licytacji).

Wniosek: ♣A jest singlowy w stole lub u twojego partnera! Jeśli decydujesz się na wist treflowy – wyjdź błotką.

A może jednak zawistować w kiera?

– W tym kolorze wyrobimy sobie tylko trzy lewy, oddając jedną. Jeśli rozgrywajemy do wyrobienia brakujących lew potrzebne jest tylko jedno tempo (odda pika lub karo), to jako obrońcy weźmiemy tylko cztery lewy: trzy kieri i karo lub pika. Może się także zdarzyć, że mamy do odebrania sześć lew treflowych, a rozgrywający posiada dziewięć gotowych lew w pozostałych kolorach.

A zatem...?

– Należy zawistować błotką trefli!

Oto pełny diagram rozdania:

		♠ A 10 5 4 3		
		♥ D W 7 3		
		♦ 10 4		
		♣ D 5		
♠ D 9 8 2			♠ K W 6	
♥ 6 5 2			♥ A 10 8	
♦ A D 9 8 5			♦ K 7 6	
♣ A			♣ 9 8 4 3	
	W N E			
	S			
		♠ 7		
		♥ K 9 4		
		♦ W 3 2		
		♣ K W 10 7 6 2		

W rzeczywistości S wymaszerował ♣W i kontrakt został wygrany. ♦

## Magiczne słowo „trzeba”...

**T**ym razem będzie nie tylko o Brydź 60+. Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Delegatów delegaci zarekomendowali zarządowi zwiększanie liczby członków PZBS, z czego zarząd będzie rozliczany. Wszyscy uznali, że trzeba coś zrobić, by związek się nie kurczył. Trzeba – zgoda. Kilka miesięcy temu Marek Małyśa wysłał do prezesów okręgowych związków z całej Polski listę instytucji, z którymi można się skontaktować, ponieważ są zainteresowane propagowaniem brydża. I co? Odpowiedziały trzy osoby. Na czerwcowym zjeździe przypominałam tę prośbę, ponowiłam ją w mailu rozesłanym do prezesów. I co? I cisza. Drodzy Prezesi, bardzo proszę o wsparcie. Jeśli mamy propagować brydża, róbmy to razem. Albo nie używajmy słowa „trzeba”. To słowo działa tylko w połączeniu z „i ja to zrobię”. W takim zakresie, w jakim mogę, ale coś zrobię. Wierzę, że pomożecie w sporządzeniu czegoś w rodzaju mapy regionu, czyli zestawienia miejsc, gdzie można grać i gdzie organizujecie kursy, tak dla grup Brydź 60+, jak i innych. Drodzy Instruktorzy! Po coś zrobiliście papiery, macie i umiejętności, i uprawnienia, wykorzystajcie je w praktyce. Bardzo mnie ucieszył czerwcowy post Justyny Granicznej, prezes Pomorsko-Kujawskiego Związku Brydża Sportowego, dotyczący tej sprawy. Z pewnością propagatorów jest więcej, piszcie, wymieniajmy się doświadczeniami. Na pewno wyniknie z tego coś dobrego.

Powtarzam bez przerwy (i nie przestanę), że brydź jest świetnym lekarstwem na plagę XXI wieku, jaką jest samotność, choroba dotykająca nie tylko seniorów, ale i młodzież. Starsi mogą uczyć młodszych i odwrotnie. Przyjemność i satysfakcja obopólna gwarantowana (i już sprawdzona w kil-



Małgorzata Maruszkין

ku szkołach oraz na kursach, gdzie nastolatek tłumaczył tajniki gry uczestnikom kursu Brydź 60+).

Na walnym wiele osób mówiło o zachowaniu przy stole, czyli manierach. Bardzo mnie cieszy, że uznajemy za ważne nie tylko wyniki gry, ale też atmosferę, w jakiej zostały osiągnięte. Dbajmy o to we wspólnym interesie, reagujmy, kiedy zawodnik zachowa się niegrzecznie, kpiąco lub lekceważąco wobec innych graczy. Budujący przykład podał jeden z delegatów na zjazd: podczas rozdania, w którym grali przeciwko sobie debiutanci i mistrzowie, jeden z mistrzów postąpił przeciwników, jak mógł. Po rozgrywce jego partner oświadczył mu, że już nigdy więcej nie siądzie z nim do stolika. Drastyczne? Widać niezbędne.

Jadę dalej – znów będzie nieprzyjemnie, ale znów w interesie ogółu. Aż się waham, czy o tym pisać, ale mam wrażenie, że trzeba. Zatem – najogólniej: dbajmy o higienę. Przy stoliku siedzi się dosyć blisko siebie... Wiem, to temat tabu, ale przecież to nie znaczy, że należy go zamieść pod dywan.



dea Brydź 60+ kwitnie, szykujemy kursy, nagłaśniamy i mamy efekty: klubów jest około 250, czyli ładnych kilka tysięcy zadowolonych. W warszawskich Pyrach działa Andrzej Reda, który (idąc szlakiem przetartym przez Stanisława Wzorka) nie tylko zorganizował klub w Domu Kultury, zadbał o sprzęt, przygotował kurs Brydź 60+ dla początkujących (którzy okazali się średnio zaawansowani, czyli z radością powrócili do brydża po latach przerwy), później kolejny – połączony z turniejami, pozwalającymi oswoić się z przepisami, a teraz planuje włączyć do szkoleń młodzież, czyli utworzyć prawdziwy most pokoleniowy. Zapowiedział już kilkudniowy wyjazd treningowo-zaprzyjaźniający. Trzymam kciuki i zachęcam. Andrzej jest jednym z tych, którzy nie używają słowa „trzeba”, lecz mówi: „można, więc ja to zrobię”.

To także hasło, które przyświecało Sławkowi Kameckiemu z Konstancina, organizatorowi turnieju nieco retro. Zaczął od krótkiej opowieści o tym, jak niegdyś grano w brydża, a dla wprowadzenia w nastrój wszyscy zagraliśmy rozdanie na dawny zapis polski (instrukcje były przygotowane). Ponieważ uczestnicy zaopatrzyli się w atrybuty nawiązujące do hasła turnieju, zapanowała atmosfera. Grało się bardzo miło. I kto powiedział, że karnawał może być tylko w zimie? Turniej „pod hasłem” to naprawdę dobra zabawa.

Ruszyły też rozgrywki KOLIBRY, czyli wymyślona przez Janusza Maliszewskiego KOLEżeńska Liga BRYDżowa. Jak to działa? Skrzykują się miejsca-kluby – głównie Brydż60+, grające towarzystwo (choć w brydża sportowego), u nas to na razie osiem drużyn – i organizują mecze na zasadzie każdy z każdym, mecz i rewanż. Nie ma wpisowego, nie ma nagród, są ciekawe opowieści, miła atmosfera i zdrowa rywalizacja. Organizator zapewnia – choć nie musi – kawę, herbatę i ciasteczko, jak to gospodarz. Janusz przygotował statut, zainteresowanych proszę o kontakt, mam nadzieję, że pomysł się rozprzestrzeni, bo wiem, że w kilku miejscach też spotykają się współzawodniczące grupy. Może to dobry trening przed dużymi turniejami i rozgrywkami ligowymi? Może remedium na żale „sztuka cierpi”, dotyczące amatorskiego licytowania „świra”? Zaprzyjaźniony sędzia, ubolewający nad poziomem licytacji i sposobem gry, z jakimi niekiedy się spotyka, przywołuje rozmowę:

– Lubisz grać w brydża?  
– Bardzo!  
– To czemu się nie nauczysz?!

Złośliwe, trzeba przyznać, ale ów sędzia dodaje: – Bo jeśli ktoś się uczy, to niech na turniejach ma do naśladowania prawidłowe wzorce, a błędy eliminuje, grając towarzystwo, a nie w poważnych rozgrywkach, które z założenia mają trzymać poziom. – A skoro rozstrzał umiejętności uczestników turniejów jest tak duży, zastanówmy się wspólnie nad wprowadzeniem oznaczenia stopnia trudności rozgrywek czy też wymaganych umiejętności, co jednym oszczędzi nerwów, a drudzy nie będą robić za „mięso armatnie”. W cudzym słowie, bo to cytat z jednego z turniejów. A, B, C? Zielone, żółte i czerwone? Byle jasno i nieprotekcjonalnie.

I na zakończenie:

Turniej. **NS** po partii. Otwarcie **E** 2BA, alert i partner otwierającego: – Mogę określić precyzyjnie: 22–24 punkty, skład zrównoważony. – **S** ma 12 pkt i szóstkę kierów,

ale wobec takiej siły pasuje. **W** mówi 3♣. **N** pas i **E** też pas. **S** również. Przed wistem nie padają żadne wyjaśnienia. Karty na stół, okazuje się, że nie 22–24 punkty, lecz 11. Dialog **WE**: – Co ty, zapomniałeś ustaleń? – No, bo tak gorąco... – I do gracza **S**: – Ale chyba nie będziemy wołać sędziego?

Tyle że 3♣ dają **WE** 90%, bo **NS** idzie 3♥. Po zastanowieniu **S** jednak prosi sędziego, który zmienia wynik na 60% dla **NS**. Nikt nikogo nie podejrzewa o oszustwo, jednak niesmak pozostał. A sprawa jest prosta – nie obawiajmy się prosić sędziego o rozstrzygnięcie spraw spornych.



**B**ardzo proszę o informacje, pytania, sugestie, przykłady inicjatyw, sylwetki osób, których działania warto pokazać, podpowiedzi tematów, bo może pomogą innym.

**Małgorzata Maruszkin**  
lubiebrydza@wp.pl

## Józef Pochroń 1934–2018



**A**kurat tak się złożyło, że z nikim chyba Józef Pochroń tak dużo nie rozmawiał przez te kilkadziesiąt lat o wszystkim,

poza brydżem, niż ze mną. Ja jednak najbardziej będę pamiętał Jego grę i zachowania przy brydżu.

Pamiętam dobrze mój pierwszy wyjazd na kongres do Wenecji w 1980 r. Grałem w teamach z Kaziem Omernikiem w drużynie Pochronia. Józiu, widząc moje zdenerwowanie przed pierwszym meczem, wypchnął mnie z Kaziem do pokoju zamkniętego, a na moje pytanie, z kim gramy, odpowiedział, że z jakimiś frajerami. Rzeczywiście na to wyglądało, bo w krótkim meczu skontrowali idące 3♠ i nie dograli końcówki. Gdy wychodziliśmy z pokoju zamkniętego, Józiu już stał pod drzwiami z pytaniem: – No jak? – Miałeś rację, frajerstwo.

Wygraliśmy ten mecz do zera. Józiu

pyta mnie: – A wiesz, z kim graliśmy – ?? – Z teamem Sharifa. Józek wiedział, że z całego teamu znam tylko Omara Sharifa, słynnego aktora i jednego z najlepszych brydżystów na świecie, dlatego szybko wypchnął nas do pokoju zamkniętego.

Druga zabawna sytuacja: przed laty graliśmy w ekstraklasie z Wackiem Janickim przeciw reprezentacyjnej parze, a na drugim stole Józek z partnerem. U nas po skończonej szesnastce jeden z arcymistrzów wstał i powiedział, że przegrali ją 50 pkt, a drugi poprawił, że chyba 60. Przed podliczeniem wyników odbył się mój dialog z Józiem:

– Jak?

– Średnio, jedno mamy słabe, w rozdaniu 7. wgolili nam cienką końcówkę.

– Tu jest zysk, bo nam skontrowali częściami.

Wynik połówki: remis.

Józef Pochroń to był człowiek z krwi i z kości i takiego Go zapamiętam.

**Janusz Przybyszewski**

*Panie Prezesie, Panie Prezesie,  
Czy to tak ładnie w trakcie gry  
Zmienić drużynę, wstać od stolika,  
Gdy nie obieży pasy trzy?*

*A system ten, co mi wpajałeś,  
Ma przecież tyle drobnych wad.  
Kiedy to wszystko naprawimy?  
Panie Prezesie, nie można tak.*

*Nie można tak bez zapowiedzi  
Zostawić w biedzie wszystkich nas.  
Gdy zamknę oczy, jednak widzę  
Te dobre oczy, radosną twarz.*

*I myślę sobie, że te Anioły  
Nie wiedzą jeszcze o tym, że  
Fart mają wielce niespotykany,  
Że ich ogrywasz, a nas nie.*

**Prezesowi Józefowi Pochroniowi  
– Marcepan (Marcin Kut)**



## LICYTACJA SZLEMOWA DLA AMBITNYCH (6)

Władysław Izdebski

## Szlemikowe podwaliny – ciąg dalszy

Rozpocznijmy od rozdania, które pochodzi z kryterium tegorocznej Kadry Narodowej.

Mecz; NS po partii, rozdawał W

♠ A 10 9	♠ K W
♥ 4 3 2	♥ 8 5
♦ D 4 3 2	♦ A 7 5
♣ A D 6	♣ K W 9 5 4 2

W	E
Chodacki	Marks
1 ♣	2 ♣ <sup>1</sup>
2 ♦ <sup>2</sup>	3 ♣
3 ♦ <sup>3</sup>	3 ♠ <sup>3</sup>
5 ♣	pas

<sup>1</sup> forsuje do dogranej; <sup>2</sup> sztuczne – przygotowawcze (układ bezatutowy, 12–14 PC); <sup>3</sup> lokalizacyjne

♦ K był u S, więc tylko bez jednej. Na drugim stole para Buras – Narkiewicz licytowała niemal identycznie, więc można powiedzieć – remisowe rozdanie.

Nie posiadając bilansu na 11 lew, dobrze byłoby zatrzymać się jednak niżej, zwłaszcza gdy pokazaliśmy przeciwnikom, w jaki kolor mają wistować. Nie o tym jednak chciałbym mówić. Naszym dzisiejszym tematem jest:

## Zasada kamuflażu

1) W otwiera 1BA (12–14). Co byś zaliczył z ręką E:

♠ K W ♥ 8 5 ♦ A 7 5 ♣ K W 9 5 4 2

2) W otwiera 1BA (15–17). Co byś zaliczył z ręką E:

♠ W 8 ♥ 8 5 ♦ A 7 5 ♣ K W 9 5 4 2

Nie ulega wątpliwości, że w obu przypadkach nastąpiłoby bezpośrednie podniesienie do 3BA. Wymiana informacji ma sens jedynie wtedy, gdy istnieje szansa znalezienia lepszej końcówki. W tym przypadku brak jest bilansu na 5♣, a końcówka w kolor starszy także jest wykluczona.

Popatrzmy jeszcze raz na obie ręce:

♠ A 10 9	♠ K W
♥ 4 3 2	♥ 8 5
♦ D 4 3 2	♦ A 7 5
♣ A D 6	♣ K W 9 5 4 2

Jedyną rozsądną końcówką jest 3BA i trzeba ją zgłosić bez zbędnej zwłoki. Gdyby po początkowej sekwencji...

W	E
1 ♣	2 ♣
2 ♦ <sup>1</sup>	?

<sup>1</sup> sztuczne – przygotowawcze (układ bezatutowy, 12–14 PC)

...E zgłosił 3BA, kontrakt zostałby wygrany, gdyż wistujący miał rękę...

♠ 7 6 5 3 ♥ A D 10 ♦ K 10 9 6 ♣ 10 8

... z której trudno o wist kierowy.

Po tak nieinformacyjnej licytacji kontrakt 3BA miał następujące szanse realizacji:

- podział kierów 4–4 (33%),
- przy podziale 5–3 (47%) w połowie przypadków wistującym będzie gracz posiadający fragment trzykartowy, więc często atak w ten kolor wykluczy,
- czasami kolor kierowy będzie się blokować.

Praktyczna szansa wygrania 3BA oscyluje więc wokół 50%, czyli wystarczająco dużo, by je zgłosić.

Popatrzmy jeszcze raz na rękę E:

♠ K W ♥ 8 5 ♦ A 7 5 ♣ K W 9 5 4 2

W	E
1 ♣	?

Gdybyśmy wiedzieli, że partner ma wariant przygotowawczy, to z pustym dublem w kierach być może lepiej byłoby ustawić kontrakt bezatutowy z jego ręki. Ale gdy ♠W przeniesiemy do kierów...

♠ K 8 ♥ W 5 ♦ A 7 5 ♣ K W 9 5 4 2

... należy głosić 3BA, by chronić przed podegraniem ♠K, a podegrania kierów zbytnio się nie obawiamy. W początkach brydża unikano jak ognia otwarcia 1BA z niechronionym dublem, dziś otwieramy 1BA nie tylko z pustym dublem, ale zdarza się to nam z układem 5–4, sześciokartem młodszym, singlową figurą.

## Zapamiętaj

- 3BA jest najczęściej wypuszczanym kontraktem.
  - Brydż to gra statystyczna, więc działaj statystycznie.
  - Dobrze znaczy skutecznie.
- Kolejne rozdanie pochodzi z tych samych rozgrywek kadrowych.

Mecz; NS po partii, rozdawał W

♠ A D 10 3	♠ 9 7 5 2
♥ D W	♥ A 6 5 3
♦ K W 7 2	♦ A 4 3
♣ 10 5 4	♣ A W

WE licytowali Strefą:

W	E
1 ♣	1 ♥
1 ♠	2 ♦ <sup>1</sup>
3 ♦	3 ♠
4 ♦	4 ♥
4 BA	5 ♦
6 ♠	pas

<sup>1</sup> sztuczny forsing do dogranej (podwójny checkback).

Oczywiście kontrakt został przegrany.

Ktoś może powiedzieć, że gadżet 2♦ był zbyt cenny, E powinien po prostu podnieść 1♠ do 4♠. Nie jest to do końca prawdą, gdyż taki skok mógł utrudnić licytację, gdyby W zamiast przygotowawczego trefla miał silną rękę (tu z treflami – system Strefa). Ponieważ para nie miała wystarczających ustaleń w tym temacie, dlatego mimo wszystko winiłbym gracza E, który w tym konkretnym przypadku mógł sobie darować 2♦ i zgłosić bezpośrednio 4♠, zwłaszcza że ma łatwo sprawdzalne wartości.

Teoretycznie rzecz ujmując, E powinien mieć możliwość sprawdzenia, czy otwierający nie ma układowej, dosyć silnej ręki z longerem treflowym (system Strefa). Być może powinien temu służyć gadżet 2♣ (inwitujący checkback), po którym otwierający z wariantem przygotowawczym zgłosi automatyczne 2♦, a E skoczy na 4♠. W ten sposób licytacja odbędzie się bez przekazywania dodatkowych informacji o ręce rozgrywającego, a więc zgodnie z zasadą kamuflażu. W tym przypadku gadżet 2♣ spełni rolę przystanku na drodze do końcówki.

**Wymiana informacji ułatwia przeciwnikom obronę (wist). Kamuflaż, szybkie zadeklarowanie ostatecznego kontraktu są więc niezwykle cenne. Ważne, aby jak najczęściej rozgrywał zawodnik, który nie ujawnił w licytacji swojej karty.**

Zasadzie kamuflażu poświęciliśmy sporo czasu, omawiając sekwencje: 1♥ – 2♥ oraz 1♠ – 2♠ według koncepcji Marshalla Mileasa

(Świat Brydża 10–12/2017). W dawnych czasach propagowano w powyższych sekwencjach tzw. wywołanie kombinowane, które pozwalało inwitować końcówkę przez ujawnienie singla w kolorze bocznym otwierającego. Bob Hamman twierdzi, że jest to jego ulubiona konwencja – pod warunkiem że jest używana... przez przeciwników! Wszystkie tego rodzaju konwencje ujawniające rękę rozgrywającego są w odwrocie, gdyż pomagają głównie rywalom, nie tylko przy pierwszym wiście, ale także w dalszej obronie.

## Odzywki przystankowe

W systemie WJ 2010 klasyczną odzywką przystankową jest 2BA w sekwencji:

W	E
1♣	2BA <sup>1</sup>
?	

<sup>1</sup> forsujące, bez starszej czwórki

Po drodze do końcówki 3BA E zaliczytuje 2BA np. z ręką:

♠K8 ♥K95 ♦KD54 ♣K542
----------------------

Chodzi o to, by dać otwierającemu szansę odlicytowania wariantów silnego trefla na w miarę niskiej wysokości. Otwierający ma zwykle wariant przygotowawczy i automatycznie podnosi 2BA do 3BA, nie ujawniając układu swojej ręki. Zaś każdy inny rebid otwierającego ujawnia silny wariant otwarcia 1♣.

Po otwarciach 1♥/♠ mamy niezwykle bogate możliwości prowadzenia licytacji w strefie końcówki i szlemikowej.

W	E
1♠	2♣
2♦	?

Każda odzywka E, poza 3♣ (powtórzenie koloru), forsuje do dogranej. Możemy więc na kilka sposobów uzgodnić piki. Bezpośrednio przez 2♠, 3♠, 4♠ oraz pośrednio, przechodząc przez czwarty kolor (2♥) lub forsujące 2BA.

## Ekonomiczne uzgodnienie koloru otwarcia

W	E
1♠	2♣
2♦	2♠

Niezwykle ekonomiczne uzgodnienie pików zostawia pełną przestrzeń do dalszej wymiany informacji.

## Dążenie do wymiany informacji jest oznaką siły

Zadaniem otwierającego jest dać dokładny opis ręki. Nawet przy braku nadwyżek w sile właściwy singleton lub dobra lokalizacja figur mogą wystarczyć do szlemika.

W	E
1♠	2♣
2♦	3♠/4♠

Przy uwzględnieniu tego, co powiedzieliśmy wcześniej, tego typu odzywka powinna mieć jakieś specjalne znaczenie. Pierwsza narzucająca się możliwość to ręka kolorowa o wartościach treflowo-pikowych (tzw. typowy miltonaż, figury zlokalizowane w longerach). Oto przykładowa ręka na 3♠:

♠A W 7 ♥10 9 8 ♦8 5 ♣A K W 8 3
--------------------------------

4♠ zgłosilibyśmy zaś z układem 4–2–2–5, np. z kartą:

♠K D 9 6 ♥10 8 ♦8 5 ♣A K W 8 3
--------------------------------

Powyższe wzory zachowań są preferowane w licytacji naturalnej na Zachodzie.

My pójdziemy w innym kierunku, położymy akcent na aspiracje szlemikowe, czyli siłę karty.

## Zawężanie strefy

W	E
1♠	2♦
2♣	2♠/3♠/4♠

2♠ – przejście inicjatywy, ręka z aspiracjami;

3♠ – przystanek na drodze do 4♠. Partnerze, moja karta jest urodziwa, ale niezbyt silna (wystarczy dobra lokalizacja figur). Nie skaczę na 4♠, by nie blokować ci ewentualnej wymiany informacji, gdy masz wyjątkowo ładną rękę. Po takim *przystankowym* 3♠ otwierający, mając przeciętną kartę, głosi końcówkę i obrońcy nie dowiedzą się już niczego o naszych kartach, a dopiero z szansami na szlemika, a więc z superdobrą kartą, zgłosi cuebid.

4♠ – w Polsce skok na 4♠ jest komunikatem: partnerze ostrzegam cię, mam pełne minimum. Akcja ta ma tę zaletę, że blokuje wymianę informacji i tym samym obrońcy będą mieli utrudniony wist.

Z powyższego wynika, że w omawianej sekwencji odpowiadający dzieli kartę na trzy przedziały siły:

1) pełne minimum odpowiedzi – licytuje 4♠;

2) nadwyżka niezbyt duża (wystarczy urodziwa karta) – licytuje 3♠;

3) nadwyżka wyraźna (np. 15+ PC) – licytuje 2♠.

Kolejna sekwencja:

W	E
1♠	2♣
2♠	?

4♠ – minimalna karta;

3♠ – *przystankowe* (lekko nadwyżkowe);

2BA – później uzgodnienie pików, 15+ PC.

Uzgodnianie kierów:

W	E
1♠	2♣
2♥	?

4♥ – minimalna karta;

3♥ – *przystankowe* (lekko nadwyżkowe);

2BA – później uzgodnienie kierów, 15+ PC.

Analogicznie postępujemy po otwarciu 1♥.

Tego typu model postępowania byłby nieuzasadniony w systemie Strefa, gdzie otwarcia mają bardzo szeroki przedział siły (11–21 PC). Zabierający przestrzeń skok mógłby uniemożliwić precyzyjną wymianę informacji. Dlatego, licytując Strefą, odpowiadający z fitem w kolorze otwarcia zawsze uzgadnia kolor otwarcia jak najniżej, co często prowadzi do zbytecznego ujawnienia ręki otwierającego w strefie końcówki, a tym samym ułatwia obrońcom pierwszy wist i dalszą obronę.

## Kamuflaż kapitana

W	E
1♥	?

Co licytujesz z ręką:

♠K5 ♥A8 ♦W9752 ♣AKW9
----------------------

Partner otworzył licytację, więc na razie jesteś kapitanem. Ty nie musisz przestrzegać żadnych zasad. Zadaniem kapitana jest dotarcie do właściwego kontraktu, a nie dokładne opisanie ręki. Będąc posłuszny systemowi, powinieneś zgłosić swój najdłuższy kolor – kara. Zaś rozum podpowiada odpowiedź 2♣. Po odpowiedzi 2♦ partner będzie spodziewał się u ciebie figur w tym kolorze i mając np. rękę...

♠ A 10 6		♠ K 5
♥ K D 10 4 3		♥ A 8
♦ 6		♦ W 8 7 5 2
♣ D 10 8 4		♣ A K W 9
	W N E	
	S	

W	E
1♥	2♦
?	

... źle oceni siłę swej karty. Nigdy nie uwierzy, że w karach występuje niemal pełne wyłączenie. 2♦ skieruje partnera na fałszywą ścieżkę. W kara chciałbyś grać tylko wtedy, gdy spotkasz ich u partnera co najmniej cztery. Jeśli zgłosisz 2♣, a partner rebid 2♦, pomyślisz wówczas o kontrakcie karowym. Przy rzeczywistym układzie licytacja pobiegnie:

W	E
1♥	2♣
2♥	2BA
3♣	3♠
?	

2♥ – słabość. 2BA – forsujące. 3♣ – 4+ trefle, 11–14 PC. 3♠ – cuebid uzgadniającego trefle.

? – z tą ręką W wstąpi na ścieżkę prowadzącą do szlemika. Zaś mając...

♠ A 10	♥ K D 10 4 3	♦ 10 6	♣ D 10 8 4
... zgłosi 3BA.			
Kolejny przykład			

W	E
1♠	?

Jako E posiadasz:

♠ K 8 6 5 2	♥ 3	♦ A 8 6	♣ A 7 4 3
-------------	-----	---------	-----------

Jesteś kapitanem. Jednak możesz scedować tę rolę na partnera, licytując splintera 4♥. Pozwoli to mu ocenić sfitowanie rąk. Ale czy to zadziała?

♠ A W 9 7 4		♠ K 8 6 5 2
♥ K D 7		♥ 3
♦ K 9 6 3		♦ A 8 5
♣ 8		♣ A 7 4 3
	W N E	
	S	

Mając tylko 8 milionów poza kierami, partner zgłosi negatywne 4♠, które zakończy licytację. Tym czasem szlemik jest praktycznie stuprocentowy.

Co poszło nie tak?

Kluczem jest singiel w treflach. Otwierający wie, że to może być dobra wartość, ale nie wie, jak dobra. Ty zaś wiesz, że jeśli partner ma krótkość w treflach lub karach,

szlemik prawdopodobnie będzie poprawnym kontraktem. Więc zamiast oddawania decyzji partnerowi odzywką 4♥, zachowaj ster w swoich dzielnych rękach.

W	E
1♠	2♣
2♦	2♠
3♥	?

2♠ – uzgodnienie pików, aspiracje szlemikowe. 3♥ – układ 5–3–4–1.

Partner opisał rękę i znalazł się na prostej drodze do szlemika.

### Zapamiętaj

1. Nie działaj schematycznie. Rutyna zabija piękno brydża.

2. Precyzyjna wymiana informacji jest konieczna w strefie szlemikowej.

3. W strefie końcówki często stosuj zasadę – *szybko do celu*. Precyzyjna licytacja w tej strefie potrzebna jest w konkursie licytacyjnym. Przy brydżowym stoliku bądź pragmatyczny, stosuj kamuflaż i czekaj na korzystne wisty. Dobrze znaczy skutecznie. ♦

Jan Borychowski

## Borbotka, czyli odwrotka dla ambitnych



**W** Polsce jest dużo wersji odwrotek. Postanowiłem zaprezentować jeszcze jedną. Sprawdzoną w boju. Gdyby nie moja wrodzona skromność (o której mógłbym opowiadać godzinami :-), określiłbym ją, że to czysta perfekcja.

Borbotka jest dosyć rozbudowana, ale nie uważam, by była skomplikowana. Bazuje na powtarzalnych schematach, które ułatwiają zapamiętywanie składów rąk.

Myślę, że grając tylko jednym pytaniem, niewiele wiemy o karcie partnera.

Przykład:

♠ D x ♥ W x x x ♦ x ♣ K D 10 9 x x

Jeżeli tę kartę sprzedamy jako słaby na czterech kierach, na pewno nie oddamy jej dynamiki. **Muszą** być dalsze pytania o skład.

Sądzę, że wartość karty najlepiej można ocenić, mając wiedzę o ewentualnych krótkościach poszczególnych kolorów. Między innymi tym kierowałem się przy konstruowaniu mojej borbotki.

Pytanie 2♦ (czyli borbotkę) zadajemy z siłą 18+ PC i fitem co najmniej trzykartowym lub z mniejszą siłą, ale dobrym składem, np. po odpowiedzi 1♠:

♠ A 10 9 x ♥ A x ♦ x ♣ A K W x x x

Zapraszam do lektury i życzę powodzenia w skutecznym stosowaniu borbotki.

Jan Borychowski

### BORBOTKA

1♣ – 1♥/♠ = 7+ PC, 4+♥/♠

2♦ – 2♥ = 7–9, 4+♥/♠

2♠ = 10–12, 4♥/♠

2BA = 10–12, 5+♥/♠

3♣ = 7–9, 4♥/♠ i 5+♣

3♦ = 7–9, 4♥/♠ i 5+♦

3♥ = 7–9, 6♥/♠ z krótkością

3♠ = 13–14, 5+♥/♠

3BA = 13–14, 4♥/♠, zrównoważony

4♣ = 10–12, 6♥/♠, singleton ♣

4♦ = 10–12, 6♥/♠, singleton ♦

4♥ = 10–12, 6♥/♠,

singleton w drugim starszym

4♠ = 15–16, 5+♥/♠

4BA = 15–16, 4♥/♠, zrównoważony

### Zasady sprzedawania składów po dalszych pytaniach:

● W pierwszej kolejności: skład boczny 1–3, 3–1, później 1–2, 2–1, na końcu ewentualnie: **0–4, 4–0**.

● Skład 4♥/♠ i 6♣/♦ z renensem (6430) sprzedajemy jako 6421. Przy trójkolorówce krótkości zawsze od lewej.

● Jeżeli po sprzedaniu 5+♥/♠ pada pytanie o singla, to zawsze obowiązuje schemat kolejnościowy!

● Obowiązuje zasada: **Krótkości od lewej**, czyli singla sprzedajemy w kolejności: **starszy, karowy, treflowy**.

● Podobnie przy: 6♥/♠ i sile 7–9 krótkości sprzedajemy od lewej.

● POW oznacza pytanie o pięć wartości na uzgodnionym kolorze!

## LICYTACJA PO ODPOWIEDZI 1♥

1♣ – 1♥

2♦ – 2♥ = 7–9, 4+♥

2♠<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

2BA = 5+♥

3♣ = pytanie o krótkość:

3♦ = 5♥ i krótkość pik lub 5♥ i 4♠

3♥ = pytanie

3♠ = 1–5–3–4 lub

1–5–4–3

3BA = 0–5–4–4

4♣ = 4–5–1–3

4♦ = 4–5–3–1

4♥ = 4–5–2–2

3♥ = 3–5–1–4

3♠ = 3–5–4–1

3BA = 5♥ (5322, 2–5–2–4,  
2–5–4–2)

4♣ = 5♥ i 5♣

4♦ = 5♥ i 5♦

4♥ = 6+♥, bez krótkości: (6322) lub  
7♥ (2–7–2–2)3♣ = 4♥, trójkolorówka z singletonem  
lub renonsem

3♦ = pytanie o krótkość

3♥ = 1–4–4–4

3♠ = 4–4–1–4

3BA = 4–4–4–1

4♣ = 0–4–4–5 lub 0–4–5–4

4♦ = 4–4–0–5

4♥ = 4–4–5–0

3♦ = 4♥ i 4♦, bez krótkości

3♥ = 4♥ (3–4–3–3)

3♠ = 4♥ i 4♠, bez krótkości

3BA = 4♥ i 4♣, bez krótkości

4♣ = 5♥ i renons karo (4–5–0–4)

4♦ = 5♥ i renons trefl (4–5–4–0)

1♣ – 1♥

2♦ – 2♠ = 10–12, 4♥

2BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie3♣ = 4♥, trójkolorówka z singletonem  
lub renonsem

3♦ = pytanie o krótkość

3♥ = 1–4–4–4

3♠ = 4–4–1–4

3BA = 4–4–4–1

4♣ = 0–4–4–5 lub 0–4–5–4

4♦ = 4–4–0–5

4♥ = 4–4–5–0

3♦ = 4♥ i 4♦, bez krótkości

3♥ = 4♥ (3–4–3–3)

3♠ = 4♥ i 4♠, bez krótkości

3BA = 4♥ i 4♣, bez krótkości

4♣ = 4♥ i 5♣, bez renonsu

4♦ = 4♥ i 5♦, bez renonsu

1♣ – 1♥

2♦ – 2BA = 10–12, 5+♥

3♠<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

3♦ = 5♥ i krótkość pik lub 5♥ i 4♠

3♥ = pytanie

3♠ = 1–5–3–4 lub 1–5–4–3

3BA = 0–5–4–4

4♣ = 4–5–1–3

4♦ = 4–5–3–1

4♥ = 4–5–2–2

3♥ = 3–5–1–4

3♠ = 3–5–4–1

3BA = 5♥ (5322, 2–5–2–4, 2–5–4–2)

4♣ = 5♥ i 5♣

4♦ = 5♥ i 5♦

4♥ = 6+♥, bez krótkości: (6322) lub  
7♥ (2–7–2–2)

1♣ – 1♥

2♦ – 3♣ = 7–9, 4♥ i 5+♣, wyklucza 4♠  
(4–4–0–5) i 4♦ (0–4–4–5)3♦<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

3♥ = 1–4–3–5

3♠ = 3–4–1–5

3BA = 2–4–2–5

4♣ = 1–4–2–6 lub 0–4–3–6

4♦ = 2–4–1–6 lub 3–4–0–6

1♣ – 1♥

2♦ – 3♦ = 7–9, 4♥ i 5+♦, wyklucza 4♠  
(4–4–5–0) i 4♣ (0–4–5–4)3♥<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

3♠ = 1–4–5–3

3BA = 2–4–5–2

4♣ = 3–4–5–1

4♦ = 1–4–6–2 lub 0–4–6–3

4♥ = 2–4–6–1 lub 3–4–6–0

1♣ – 1♥

2♦ – 3♥ = 7–9, 6♥ z krótkością

3♠<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

3BA = 6♥ i renons

4♣ = jaki?

4♦ = pik

4♥ = karo

4♠ = trefl

4♣ = 6♥ i singleton pik

4♦ = 6♥ i singleton karo

4♥ = 6♥ i singleton trefl

1♣ – 1♥

2♦ – 3♠ = 13–14, 5+♥

3BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

4♣ = 5♥ i 4♣

4♦ = 5♥ i 4♦

4♥ = 5♥ (5332)

4♠ = 5♥ i 4♠

4BA = 6+♥

1♣ – 1♥

2♦ – 3♠ = 13–14, 5+♥

?

4♣ = POW na kierach

4♥ = nie forsuje

4BA = nie forsuje

1♣ – 1♥

2♦ – 4♠ = 15–16, 5+♥

4BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup> pytanie

5♣ = 5♥ i 4♣

5♦ = 5♥ i 4♦

5♥ = 5♥ (5332)

5♠ = 5♥ i 4♠

5BA = 6+♥

1♣ – 1♥

2♦ – 4♠ = 15–16, 5+♥

?

5♣ = POW na kierach

5♥ = nie forsuje

5BA = nie forsuje

1♣ – 1♥

2♦ – 3BA = 13–14, 4♥, zrównoważony

?

4♣ = POW na kierach

4♦ = pytanie o cztery asy

4♥ = nie forsuje

1♣ – 1♥

2♦ – 4BA = 15–16, 4♥, zrównoważony

?

5♣ = POW na kierach

5♦ = pytanie o cztery asy

5♥ = nie forsuje

Odwrotka – motyw muzyczny, grywany najczęściej na trąbce, jako znak dla rycerzy do odwrotu z pola bitwy.



## LICYTACJA PO ODPOWIEDZI 1♠

1♣ – 1♠

2♦ – 2♥ = 7–9, 4+♠

2♠<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

2BA = 5+♠

3♣ = pytanie o krótkość

3♦ = 5♠ i krótkość kier

lub 5♠ i 4♥

3♥ = pytanie

3♠ = 5–1–3–4

lub 5–1–4–3

3BA = 5–0–4–4

4♣ = 5–4–1–3

4♦ = 5–4–3–1

4♥ = 5–4–2–2

3♥ = 5–3–1–4

3♠ = 5–3–4–1

3BA = 5♠ (5332, 5–2–2–4,  
5–2–4–2)

4♣ = 5♠ i 5♣

4♦ = 5♠ i 5♦

4♥ = 5♠ i 5♥

4♠ = 6+♠, bez krótkości:

(6322) lub 7♠ (7–2–2–2)

3♣ = 4♠ i 4♣, bez krótkości

3♦ = 4♠ i 4♦, bez krótkości

3♥ = 4–1–4–4

3♠ = 4–3–3–3

3BA = 4–0–4–5 lub 4–0–5–4

4♣ = 5–4–0–4

4♦ = 5–4–4–0

1♣ – 1♠

2♦ – 2♠ = 10–12, 4♠

2BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

3♣ = 4♠ i 4♣, bez krótkości

3♦ = 4♠ i 4♦, bez krótkości

3♥ = 4–1–4–4

3♠ = 4–3–3–3

3BA = 4–0–4–5 lub 4–0–5–4

4♣ = 4♠ i 5♣, bez renonsu

4♦ = 4♠ i 5♦, bez renonsu

1♣ – 1♠

2♦ – 2BA = 10–12, 5+♠

3♣<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

3♦ = 5♠ i krótkość kier lub 5♠ i 4♥

3♥ = pytanie

3♠ = 5–1–3–4 lub 5–1–4–3

3BA = 5–0–4–4

4♣ = 5–4–1–3

4♦ = 5–4–3–1

4♥ = 5–4–2–2

3♥ = 5–3–1–4

3♠ = 5–3–4–1

3BA = 5♠ (5332, 5–2–2–4, 5–2–4–2)

4♣ = 5♠ i 5♣

4♦ = 5♠ i 5♦

4♥ = 5♠ i 5♥

4♠ = 6+♠, bez krótkości: (6322) lub

7♠ (7–2–2–2)

1♣ – 1♠

2♦ – 3♣ = 7–9, 4♠ i 5+♣, wyklucza 4♥

(4–4–0–5) i 4♦ (4–0–4–5)

3♦<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

3♥ = 4–1–3–5

3♠ = 4–3–1–5

3BA = 4–2–2–5

4♣ = 4–1–2–6 lub 4–0–3–6

4♦ = 4–2–1–6 lub 4–3–0–6

1♣ – 1♠

2♦ – 3♦ = 7–9, 4♠ i 5+♦, wyklucza 4♥

(4–4–5–0) i 4♣ (4–0–5–4)

3♥<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

3♠ = 4–1–5–3

3BA = 4–2–5–2

4♣ = 4–3–5–1

4♦ = 4–1–6–2 lub 4–0–6–3

4♥ = 4–2–6–1 lub 4–3–6–0

1♣ – 1♠

2♦ – 3♥ = 7–9, 6♠ z krótkością

3♠<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

3BA = mam renons

4♣ = jaki?

4♦ = kier

4♥ = karo

4♠ = trefl

4♣ = 6♠ i singleton kier

4♦ = 6♠ i singleton karo

4♥ = 6♠ i singleton trefl

1♣ – 1♠

2♦ – 3♠ = 13–14, 5+♠

3BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

4♣ = 5♠ i 4♣

4♦ = 5♠ i 4♦

4♥ = 5♠ i 4♥

4♠ = 5♠ (5332)

4BA = 6+♠

1♣ – 1♠

2♦ – 3♠ = 13–14, 5+♠

?

4♣ = POW na pikach

4♠ = nie forsuje

4BA = nie forsuje

1♣ – 1♠

2♦ – 4♠ = 15–16, 5+♠

4BA<sup>1</sup> – ?<sup>1</sup>pytanie

5♣ = 5♠ i 4♣

5♦ = 5♠ i 4♦

5♥ = 5♠ i 4♥

5♠ = 5♠ (5332)

5BA = 6+♠

1♣ – 1♠

2♦ – 4♠ = 15–16, 5+♠

?

5♣ = POW na pikach

5BA = nie forsuje

1♣ – 1♠

2♦ – 3BA = 13–14, 4♠, zrównoważony

?

4♣ = POW na pikach

4♦ = pytanie o cztery asy

4♠ = nie forsuje

1♣ – 1♠

2♦ – 4BA = 15–16, 4♠, zrównoważony

?

5♣ = POW na pikach

5♦ = pytanie o cztery asy

5♠ = nie forsuje

## STREFA SZLEMOWA

● Jeżeli odpowiadający sprzedał jeden kolor:

4BA = POW na tym kolorze

(o pięć wartości)

● Jeżeli odpowiadający sprzedał 2 kolory:

4BA = POW na pierwszym kolorze

4♣ = POW na drugim kolorze

● Jeżeli odpowiadający sprzedał trójkolórkę z kierami:

4BA = POW na pierwszym kolorze,

czyli na kierach

4♣ = pytanie o cztery asy

Oczywiście strefa szlemowa to osobne zagadnienie. Każda para ma na nią swój pomysł, więc powyższe schematy to jedynie moje nieśmiałe sugestie przejścia do dalszej licytacji. ♦

# JAK ROZEGRASZ ?

## Rozwiązania problemów ze str. 2 Problem 1

Mecz; NS po partii, rozdawał E

♠ K 10 9 5 3		♠ A D
♥ K 6		♥ 10 7
♦ D W 9 7		♦ A K 10 2
♣ 7 6		♣ A K W 10 2

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	1 ♣	2 ♥ <sup>1</sup>
2 ♠ <sup>2</sup>	pas	3 ♣ <sup>3</sup>	pas
3 ♦	pas	3 ♥ <sup>4</sup>	pas
3 BA	pas	4 ♦ <sup>5</sup>	pas
4 ♥ <sup>6</sup>	pas	6 ♦	pas...

<sup>1</sup> słabe dwa, 6+ kierów; <sup>2</sup> nieforsujące; <sup>3</sup> 5+ trefli, 15+ PC, <sup>4</sup> wywiad bezatutowy; <sup>5</sup> szlemikowe uzgodnienie kar; <sup>6</sup> cuebid

Wist (N) ♥W, S zabił asem i kontynuował ♥D. Zgrałeś ♦A K i ♦2 do damy. Do trzeciego kara S pozbył się kiera. Jak rozgrywasz dalej?

### Rozwiązanie

Dwie pierwsze lewy wskazują na rozkład kierów 2–7. S ujawnił dwa kara, więc w czarnych kolorach ma cztery karty. S nie skorzystał z kontry Lightnera, więc nie ma renonsu.

Kontrakt jest stuprocentowy. Zagraj ♣A K. Jeśli S w treflach ujawni singla, to piki dzielą się 3–3 i masz gotowych 12 lew. Jeśli S do drugiego trefla doda do koloru, to zagraj ♠A D i gdy S dołoży do koloru, to ujawni rozkład 2–7–2–2. Przejmiesz wtedy ♠D królem i zagrasz ♠10 na impas pod atu. Gdyby do ♠D S dołożył kiera, to ma układ 1–7–2–3, wtedy przebitką wyrobisz trefle. Oto pełny diagram rozdania:

♠ K 10 9 5 3		♠ A D
♥ K 6		♥ 10 7
♦ D W 9 7		♦ A K 10 2
♣ 7 6		♣ A K W 10 2

## Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał W

♠ –		♠ 8 7 6 5 2
♥ D W 10 9 7 5		♥ A K 8 6
♦ A 8		♦ D W 2
♣ A D W 3 2		♣ K

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
1 ♥	1 ♠	2 BA <sup>1</sup>	pas
3 ♣	pas	3 ♥ <sup>2</sup>	pas
3 ♠ <sup>3</sup>	pas	4 ♣ <sup>3</sup>	pas
5 ♠ <sup>4</sup>	pas	6 ♦ <sup>5</sup>	pas
7 ♥	pas...		

<sup>1</sup> forsing do dogranej z fitem kierowym; <sup>2</sup> brak cuebidu karowego, ale zachęcające, wskazuje dobre atuty; <sup>3</sup> cuebidy, <sup>4</sup> blackwood wyłączeniowy; <sup>5</sup> dwie wartości

Wist ♠K (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Gdy zagrałeś kiera do asa, S dołożył ♦3. Jak rozgrywasz dalej?

### Rozwiązanie

Przy rozkładzie trefli 4–3 nie ma problemu z rozgrywką. Po odebraniu obrońcy atutów wyrzucisz na trefle dwa kara i przebitka karo skutecznie zakończy rozgrywkę. Jednak tak korzystny rozkład trefli jest w tym przypadku mało prawdopodobny: S ujawnił renons kier, ma co najwyżej trzy piki, a tym samym co najmniej 10 kart w kolorach młodszych. S wie także o twoim kolorze bocznym i bardzo nie zrównoważonym układzie ręki, więc jak żrenicy w oku będzie chronił swój longer treflowy; nie licząc na to, że zrobi błąd i odrzuci się od trefli. Przy niekorzystnym rozkładzie trefli istnieje wprawdzie druga szansa wygranej – impas karowy – ale po interwencji 1♠ ♦K raczej jest u obrońcy N. Oto pełny diagram rozdania:

♠ K D 10 9 3		♠ 8 7 6 5 2
♥ 4 3 2		♥ A K 8 6
♦ K 9 6 4		♦ D W 2
♣ 5		♣ K

Mam nadzieję, że znalazłeś niemal stuprocentowy sposób realizacji szlema. Jest nim rozgrywka na odwróconą rękę. Jeśli przebijesz cztery piki, to dodając cztery kiery dziadka, cztery trefle oraz ♦A – osiągniesz w sumie trzystaście lew. Wystar-

czającą komunikację zapewnią ci atuty i ♣K. W końcówce...

♠ –		♠ 8
♥ –		♥ 8 6
♦ A 8		♦ D W 2
♣ A D W 3		♣ –

... przebijesz ♣3, odbierzesz ostatni atut obrońcy (z ręki karo) i grając do ♦A, wrócisz do lew treflowych.

Przenieśmy się na chwilę na pozycję obrońcy N i do kwestii wyboru pierwszego wistu z ręki:

♠K D 10 9 3 ♥4 3 2 ♦K 9 6 4 ♣5

Niby wist pikowy jest bezpieczny, ale równie bezpieczny jest wist atutowy, który ma tę przewagę, że ogranicza możliwości przebitkowe (np. grę na obustronne przebitki) oraz atakuje linie komunikacyjne, które przy kontraktach kolorowych, opartych na niezrównoważonych układach, spełniają szczególnie ważną rolę. W tym rozdaniu po ataku atutowym rozgrywającemu zabraknie komunikacji do przebiccia czterech pików i nic już go nie uratuje przed przegraną.

## Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ A 10 9		♠ 6 5 3 2
♥ A 10 5 2		♥ K D 6
♦ A		♦ 8 2
♣ A K 9 8 7		♣ D W 10 3

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
1 ♣	ltr.	1 BA <sup>1</sup>	pas
2 ♣ <sup>2</sup>	pas	3 ♥ <sup>3</sup>	pas
6 ♣	pas...		

<sup>1</sup> E postanowił nie chwalić się pikami; <sup>2</sup> naturalne i forsujące, 15+ PC; <sup>3</sup> niezwykle skok to niezwykle karta: maksimum siły, czterokartowy fit treflowy, figury zlokalizowane w treflach i kierach (tzw. typowy miltonaz)

Wist ♠K, S dołożył ♠4. Zagrałeś ♣A i ♣7 do damy. Do drugiego trefla N dołożył ♦7. Czy dostrzegasz szansę na sukces?

### Rozwiązanie

Nawet jeśli kiery dzielą się 3–3, to nadal masz 11 gotowych lew. Dwunastą może przy-

nieść ci wpustka pikowa, co będzie możliwe tylko przy rozkładzie pików 4–2 z waletem u obrońcy **S** (warunek konieczny). Po odebraniu atutów obrońcom, wyeliminowaniu kar i kierów zagrasz pika i **S** będzie zmuszony wistować pod podwójny renons. Zagrałeś więc asa i blotkę trefl. **N** w drugiej lewie dołożył ♦7, co niestety wróży trójkolorówkę. Popatrz na diagram rozdania:

♠ A 10 9	♠ K D 8 7	♠ 6 5 3 2
♥ A 10 5 2	♥ W 9 8 7	♥ K D 6
♦ A	♦ K W 10 7	♦ 8 2
♣ A K 9 8 7	♣ 5	♣ D W 10 3

♠ W 4	♠ N	♠ E	♠ S
♥ 4 3	♥ W	♥ E	♥ S
♦ D 9 6 5 4 3	♦ W	♦ E	♦ S
♣ 6 4 2	♣ W	♣ E	♣ S

Odegrałeś ♦A, wszedłeś treflem i przebiłeś karo. **N** dodawał cały czas kara, ujawniając ♦K W 10 7. Pora rozstrzygnąć, czy **N** ma jeszcze jedno karo, a więc układ 4–3–5–1 (zrzucił myląc kara od siódemki w górę), czy też 4–4–4–1. Na pewno nie ma ♦D, bo z konfiguracji ♦K D W 7 x zawistowałby ♦K, zamiast w piki z ♠K D 8 7, a tym samym jest właścicielem co najwyżej 10 PC.

Co ty byś zaliczył z rękami **N**:

a) ♠K D 8 7 ♥W x x x ♦K W 10 7 ♣5

b) ♠K D 8 7 ♥W x x ♦K W 10 7 x ♣5

Z ręką a) jedynie słuszna jest kontra. Z ręką b) chciałbyś zapewne położyć akcent na kara, a więc zgłosić 1♦.

Wniosek: zdecydowanie więcej przemaga za trójkolorówką!

Wygranie kontraktu jest możliwe, ale wymaga od rozgrywającego dużej wiedzy o przymusach. Należy doprowadzić do końcówki:

♠ 10 9	♠ D 8 7	♠ 6 5 3
♥ 10 5	♥ W 9	♥ K
♦ –	♦ –	♦ –
♣ 9	♣ –	♣ 10

♠ W	♠ N	♠ E	♠ S
♥ –	♥ W	♥ E	♥ S
♦ D 9 6 5	♦ W	♦ E	♦ S
♣ –	♣ W	♣ E	♣ S

Zagrywamy pika. **S** bierze i gra karo, my z rucamy z ręki **W** pika i **N** znalazł się w przymisie:

– zrzuci pika, to przebijemy pika i wrócimy do fortu pikowej (dojście ♥K),

– zrzuci kiera, to odegramy ♥K i do fortu kierowej dojdziemy przebitką pikową.

To był niezwykle trudny problem rozgrywkowy. Jeśli znalazłeś rozwiązanie, możesz być dumny. ♦

## JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

♠ 9 8	♠ K D 3	♠ N	♠ E	♠ S
♥ A 8 3	♥ 9 7 6	♥ W	♥ E	♥ S
♦ K D W 9 3 2	♦ 8 7	♦ W	♦ E	♦ S
♣ 8 2	♣ A W 10 5 3	♣ W	♣ E	♣ S

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	2♦ <sup>1</sup>	2♠
3♥	4♦	pas	4♥
pas	4♠	pas...	

<sup>1</sup> multi, słabe na sześciokarcie starszym

Zawistowałeś ♥7 (wist odmienny, rzutki odwrotne), ze stołu ♥A, od partnera ♥4, od rozgrywającego ♥2. W drugiej lewie rozgrywający zagrywa ♠9 w koło. Jak zamierzasz bronić się dalej?

### Rozwiązanie

Gdyby partner miał ♦A, otworzyłby 1♥, a poza tym obłożenie kontraktu byłoby pewne niezależnie od twoich poczynań. Także gdy partner ma ♣K, do wzięcia są cztery szybkie lewy. Ale jeśli rozdanie wygląda tak...

♠ 9 8	♠ K D 3	♠ 6 4
♥ A 8 3	♥ 9 7 6	♥ K D W 10 5 4
♦ K D W 9 3 2	♦ 8 7	♦ 6 5
♣ 8 2	♣ A W 10 5 3	♣ D 7 4

♠ A W 10 7 5 2	♠ N	♠ E	♠ S
♥ 2	♥ W	♥ E	♥ S
♦ A 10 4 (A x)	♦ W	♦ E	♦ S
♣ K 9 6 (K x x x)	♣ W	♣ E	♣ S

... jedynym obkładającym zagranem jest wist ♣W. Jeśli po wzięciu lewy na ♣K rozgrywający zagra trefla, ty dołożysz blotkę, zaś partner, po wzięciu lewy na damę, powinien stanąć na wysokości zadania, odwracając w pika.

### Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ 10 8 6 5	♠ 7 3 2
♥ A D W 2	♥ 5 4
♦ K 10	♦ 8 6 5
♣ 6 5 4	♣ A D 10 9 3

♠ N	♠ E	♠ S
♥ W	♥ E	♥ S
♦ W	♦ E	♦ S
♣ W	♣ E	♣ S

Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	–	1BA
pas	2♣	ptr.	2♦
pas	3BA	pas...	

Partner zawistował ♣W. Zastanów się nad obroną.

### Rozwiązanie

Z braku komunikacji weźmiesz w treflach tylko dwie lewy, więc brakujących trzech musisz szukać u partnera. Jeśli do 15 PC rozgrywającego dodasz 17 już ujawnionych, to u partnera możesz się spodziewać co najwyżej 8 miltonów. Nie powinien to

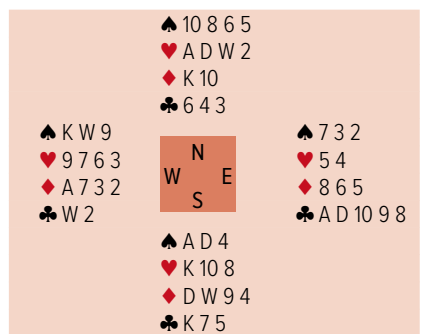
## KSIEGARNIA ŚWIATA BRYDŻA



być ♥K, gdyż król w impasie tylko wzmocniłby bilans przeciwników. Jeśli partner ma trzy lewy w karach: ♦ADWx, to rozgrywający miałby...

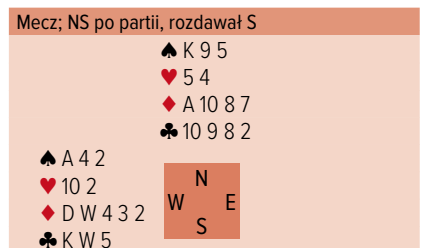
♠AKD ♥Kxx ♦xxxx ♣Kxx

... czyli gotowych dziewięć lew, niezależnie od twoich poczynań. Jedyłą twoją nadzieją może być kolor pikowy. Popatrz na całe rozdanie:



Przejmij ♣W damę i gdy rozgrywający ją przepuści, zmień atak na pikowy. Niezależnie od tego, czy rozgrywający wstawi damę, czy dołoży blotkę, partner weźmie lewę, skomunikuje się z tobą ♣A, a ty ponownie zagrasz w pika.

### Problem 3



Licytacja Wspólnym Językiem:

W	N	E	S
–	–	–	1 BA
pas	pas	2 ♦ <sup>1</sup>	2 ♠
ltr. <sup>2</sup>	3 ♠	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> multi, sześciokart starszy; <sup>2</sup> do koloru (pasuj z pikami)

Zawistowałeś ♥10 (wist odmienny), którą partner przejął ♥W, a S dołożył ♥3. W drugiej lewie partner zagrał ♣6, rozgrywający dołożył ♣3 i wzięłeś lewę na ♣W. Zastanów się nad dalszą obroną.

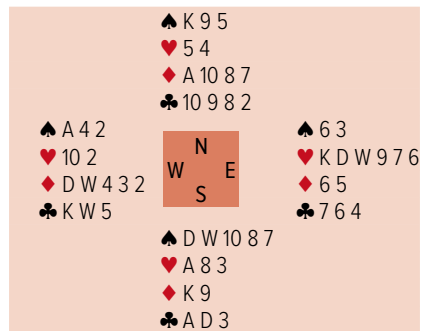
### Rozwiązanie

Wizualizacja: Partner ma sześć kierów bez asa. S otworzył 1BA z pięciokartem pikowym, a ponieważ przyjął inwit do koń-

cówki, więc pozostałe figury znajdują się u niego. Partner nie ma singla karo (wyszedłby do przebitki), więc posiada układ: 2–6–2–3 lub 2–6–3–2. Przy układzie drugim rozgrywający miałby rękę z singlowym ♦K...

♠D W 10 x x ♥A x x ♦K ♣A D 4 3

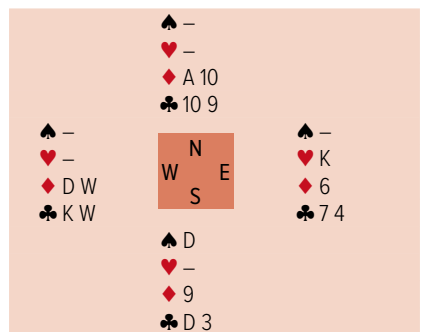
... z którą raczej otworzyłby 1♠, a jeśli mu się zdarzyło otworzyć 1BA, to raczej nie przyjąłby inwitu do końcówki. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że układ ręki partnera to 2–6–2–3, a tym samym S dysponuje ręką 5–3–2–3. Oto pełny diagram rozdania:



Rozgrywający ma gotowych dziewięć lew: cztery pikowe, ♥A, przebitkę kier w stole, ♣A oraz ♦A K. Jeśli odejdziesz biernie w kiera lub pika, to rozgrywający przebijie kiera i odda ci lewę na ♠A, by za chwilę ustawić cię w zwykłym przymusie karowo-treflowym. Aby temu zapobiec, zaatakuj komunikację do przymusu, wychodząc koniecznie blotką (!) karo. Rozgrywający przebijie kiera w stole i zabierze się za atutowanie. Zabijesz pika za drugim razem i ponownie wyjdiesz w karo...

Teraz przesiądź się na pozycję rozgrywającego. Czy potrafiłbyś wygrać ten kontrakt?

– Tak, należy w drugiej lewie zabić trefla asem, przebić kiera, oddać ♠A, a następnie doprowadzić do końcówki:

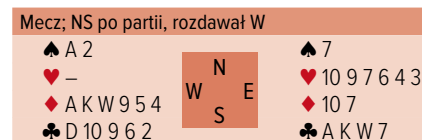


Po zagranii ♠D obrońca W znajdzie się w przymusie podarowania nam lewy. ♦

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Jak powinna przebiegać licytacja (WJ)?



### Rozwiązanie

Początek jest oczywisty:

W	E
1 ♦	1 ♥
?	

Otwarcie jest ograniczone górą do 17 PC. Mamy 14, ale potencjał karty jest bardzo duży i w żadnym razie nie jest nadużyciem skok na 3♣ (ok. 16 PC, układ co najmniej 5–5).

W	E
1 ♦	1 ♥
3 ♣	?

Statystycznie spodziewamy się u partnera krótkości w naszym sześciokarcie, nie należy więc próbować gry w kiera. Zdecydowanie chcemy grać w trefle, a szanse szlemikowe są bardzo duże. Najbardziej przejrzystą odzywką będzie splinter 4♠, który wskaże krótkość oraz co najmniej czterokartowy fit w treflach.

W	E
1 ♦	1 ♥
3 ♣	4 ♠
?	

♠A jest dobrą wartością do krótkości. Jeśli partner ma w treflach A K, to szlem będzie dobry, niezależnie czy partner ma dubla, czy też trzy karty w karach. Jeśli ma singla karo (dwa single mało prawdopodobne), to niemal na pewno posiada pięć trefli. Najprostszą, najbardziej przejrzystą odzywką jest 5BA – pytanie o dwie starsze figury atutowe.

Pełna licytacja:

W	E
1 ♠	1 ♥
3 ♣	4 ♠
5 BA	7 ♣
pas	

## Problem 2

Turniej par (maksy); obie po partii, rozdawał **W**. Licytacja Wspólnym Językiem.

Twoja ręka (**W**):

♠W 9 8 7 ♥7 6 4 ♦K 10 ♣A W 9 6			
W (ty)	N	E	S
pas	1 ♥	1 ♠	pas
2 ♥	3 ♥	pas	pas
?			

Czy twoje 2♥ było poprawną licytacją? Co licytujesz teraz?

## Rozwiązanie

Twoje 2♥ było poprawną licytacją. Jesteś po pasie, więc konwencję drury zastępuje kolor przeciwnika, a tym samym 2♣ byłoby licytacją naturalną. Siła karty też jest wystarczająca do takiej licytacji. Wprawdzie masz tylko 9 PC, ale czwarty atut, trzy kontrole (as, król) i wysokie błotki pozwalają wycenić tę rękę na ok. 12 punktów przeliczeniowych.

Teraz jednak powinieneś spasować na 3♥. Pokazałeś już swoją rękę, a ponieważ partner uznał, że dalsza licytacja jest nieuzasadniona, więc powinieneś jego decyzję uszanować.

Przy dziewięciu atutach wspinaczka na poziom trzech jest przez wielu rutyniarzy stosowana niemal automatycznie. Prawo lew łącznych działa jedynie z grubsza, stonkowo dokładnie tylko przy układowych, dobrze sfitowanych rękach, gdy obie strony mają dużo atutów, zaś figury atutowe każdej ze stron pracują tylko ofensywnie.

Popatrzmy na pełny diagram rozdania:

♠ 2			
♥ A D 10 9 8 5 4			
♦ A 5 2			
♣ K 10			
♠ W 9 8 7		♠ A D 10 6 4	
♥ 7 6 4		♥ K W	
♦ K 10		♦ D W 6	
♣ A W 9 6		♣ 8 7 4	
	♠ K 5 3		
	♥ 2		
	♦ 9 8 7 4 3		
	♣ D 5 3 2		

Obie strony posiadają zacinki w kolorze przeciwnika. W rzeczywistości **W** zaliczył 3♠, które **S** skontrolował (przy grze na zapis maksymalny było to działanie uzasadnione) i po bezbłędnej obronie **NS** zapisali +500. Gdyby **W** spasował na 3♥, to zapis +100 (bez jednej) pojawiłby się po stronie przeciwniej.

Poprawmy sfitowanie rąk:

♠ 2			
♥ A K D 10 9 8 5			
♦ A 5 2			
♣ K 10			
♠ W 9 8 7		♠ A K D 10 6	
♥ 7 6 4		♥ W	
♦ K 10		♦ D W 6 3	
♣ A W 9 6		♣ 8 7 4	
	♠ 5 4 3		
	♥ K 2		
	♦ 9 8 7 4		
	♣ D 5 3 2		

Tym razem Prawo lew łącznych zadziałało idealnie: suma całkowita liczby atutów obu stron (tu 18) równa jest łącznej liczbie lew obu stron (po idealnych wistach obrońców **NS** i **WE** mają do wzięcia po 9 lew). Zauważ, że w tym przypadku **E** na pewno nie spasowałby na 3♥, lecz zgłosiłby 3♠.

## Zapamiętaj

1. Opisz swoją rękę, a następnie zaakceptuj decyzję partnera, nawet jeśli nie zgłosił odzywki, której oczekiwałeś. Uzyskasz wtedy nie tylko dobre wyniki, ale także zachowasz w parze harmonię i wzajemne zaufanie.

2. Prawo lew łącznych sprawdza się w ograniczonym zakresie, a właściwe jego zastosowanie wymaga znacznie więcej niż tylko liczenia atutów. Jeśli chcesz poznać szerszą wiedzę na ten temat, przeczytaj książkę Mike'a Lawrence'a *Jak walczyłem z Prawem lew łącznych*.

3. W grze turniejowej (maksy) jesteś narażony na kontry karne znacznie częściej niż w meczu, zwłaszcza gdy jesteś po partii. ♦

## PIERWSZY WIST

Mecz; **WE** po partii, rozdawał **S**. Twoja karta (**W**):

♠ K W 8 7 5	♥ 6 5	♦ 10 8 5	♣ K 4 2
-------------	-------	----------	---------

Licytacja naturalna:

W	N	E	S
—	—	—	1 ♥
pas	2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♠ <sup>2</sup>
pas	3 ♣	pas	3 ♠ <sup>3</sup>
pas	4 ♥	pas	4 BA <sup>4</sup>
pas	5 ♥ <sup>5</sup>	pas	5 BA <sup>6</sup>
pas	6 ♥	pas...	

<sup>1</sup> two-over-one, forsuje do dogranej; <sup>2</sup> naturalny rewers; <sup>3</sup> 5 pików i 6 kierów; <sup>4</sup> blackwood; <sup>5</sup> dwa asy bez damy atu; <sup>6</sup> inwit szlemowy

Jaką kartę wybierasz na pierwszy wist?

## Rozwiązanie

Wnioski z licytacji:

- 1) **S** ma układ 5–6–1–1 (z renensem nie pytałby o asy).
- 2) Ponieważ **S** inwitował szlema, nie brakuje mu asów (dwa są u gracza **N**), a atuty ma pełne.
- 3) Niewątpliwie inwit wielkoszlemowy 5BA był poszukiwaniem ♠K lub ♣K.
- 4) Opozycja pikowa podpowiada ci wist atutowy, ale policz lewy rozgrywającego: sześć kierów i trzy boczne asy to dopiero dziewięć lew, nawet jeśli ma jeszcze ♦K i przebijie pika (gdy spotka singla w stole), to uzbiera lew 11. Rozgrywający liczy więc na kolor treflowy, którym chwalił się **N**.

Oto pełny diagram rozdania:

		♠ 9	
		♥ 9 7	
		♦ A 7 6	
		♣ A D W 9 6 3 2	
♠ K W 8 7 5			♠ 10 4
♥ 6 5			♥ 10 3 2
♦ 10 8 5			♦ K W 6 4 3 2
♣ K 4 2			♣ 10 7
		♠ A D 6 3 2	
		♥ A K D W 8 4	
		♦ D	
		♣ 5	

Należy zaatakować komunikację ze stołem wistem karowym.

Uwaga! Gdyby rozgrywający przepuścił karo, licząc na wist spod króla, na wysokości zadania musi stanąć twój partner. Chcąc uniemożliwić przymus treflowo-pikowy, powinien wyjść w trefla. Jeśli rozgrywający zabiłby asem karo i próbował przebić dwa piki, to po nadbiciu ♥9 **E** powinien również odejść w trefla.

W.I.

## MEDALE 1957–2017 W KATEGORIACH KOBIET, SENIORÓW I MIKSTÓW\*

### KOBIETY

#### ◆ Olimpiada brydżowa

● **2012 Lille** Cathy Bałdysz – Ewa Banaszekiewicz, Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda, Danuta Kazmucha – Natalia Sakowska, npc Mirosław Cichocki, coach Cezary Serek

#### ◆ Drużynowe mistrzostwa Europy

● **2016 Budapeszt** Cathy Bałdysz – Anna Sarniak, Grażyna Brewiak – Danuta Kazmucha, Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda, npc Mirosław Cichocki

#### ◆ Otwarte drużynowe mistrzostwa Europy

● **2007 Antalya** Grażyna Brewiak – Anna Sarniak, Ewa Harasimowicz – Małgorzata Pasternak

#### ◆ Mistrzostwa Europy par

● **2015 Tromsø** Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda  
● **2016 Budapeszt** K. Dufurat – J. Żmuda  
● **2017 Montecatini Terme** K. Dufurat – J. Żmuda

### SENIORZY

#### ◆ Drużynowe mistrzostwa świata d'Orsi Trophy

● **2001 Paryż** Wit Klapper – Jerzy Russyan, Stefan Szenberg – Włodzimierz Wala, Andrzej Wilkosz, Włodzimierz Stobiecki (pc)  
● **2009 Sao Paulo** Julian Klukowski – Victor Markowicz, Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan, npc Włodzimierz Wala, coach Andrzej Biernacki  
● **2013 Nusa Dua** J. Klukowski – V. Markowicz, A. Kowalski – J. Romański, K. Lasocki – J. Russyan, npc W. Wala, coach A. Biernacki  
● **2011 Veldhoven** JJ. Klukowski – V. Markowicz, A. Kowalski – J. Romański, K. Lasocki – J. Russyan, npc W. Wala, coach A. Biernacki  
● **2015 Chennai** J. Klukowski – V. Markowicz, A. Kowalski – J. Romański, K. Lasocki – J. Russyan, npc W. Wala, coach A. Biernacki

#### ◆ Otwarte drużynowe mistrzostwa świata

● **2006 Weronia** Victor Markowicz – Jerzy Zaremba, Aleksander Jezioro – Julian Klukowski, Victor Melman – Shalom Zeligman  
● **2014 Sanya** A. Kowalski – J. Romański, R. Milner – H. Lall, M. Bessis – P. Cronier  
● **1998 Lille** Stefan Szenberg – Andrzej Wilkosz, Aleksander Jezioro – Julian Klukowski  
● **2010 Filadelfia** V. Markowicz – J. Klukowski, V. Melman – S. Zeligman, R. Ramer – J. Russyan  
● **1998 Lille** Wacław Janicki – Józef Pochroń, Andrzej Milde – Włodzimierz Stobiecki

#### ◆ Mistrzostwa świata par

● **2006 Weronia** Aleksander Jezioro – Julian Klukowski  
● **2014 Sanya** Apolinary Kowalski – Jacek Romański

#### ◆ Drużynowe mistrzostwa Europy

● **1995 Vilamoura** Krzysztof Gwis – Janusz

Połeć, Krzysztof Korosadowicz – Jerzy Neter, Janusz C. Nowak (pc) – Włodzimierz Stobiecki

● **2001 Arona** Wit Klapper – Jerzy Russyan, Andrzej Milde – Włodzimierz Stobiecki (pc), Włodzimierz Wala – Andrzej Wilkosz  
● **2010 Ostenda** Julian Klukowski – Victor Markowicz, Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan, npc Włodzimierz Wala, coach Józef Pochroń  
● **1995 Vilamoura** Aleksander Jezioro – Wit Klapper-Stefan Szenberg (pc), Józef Pochroń – Andrzej Wilkosz

● **1997 Montecatini Terme** Krzysztof Gwis – Janusz Połeć, Aleksander Jezioro – Julian Klukowski, Stefan Szenberg (pc) – Andrzej Wilkosz  
● **2004 Malmö** Andrzej Aleksandrak – Antoni Zdzienicki, Jacek Korpetta – Janusz Radecki, Kazimierz Omernik – Krzysztof Sikorski, npc Janusz C. Nowak

● **2012 Dublin** Julian Klukowski – Victor Markowicz, Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan, npc Włodzimierz Wala, coach Wojciech Siwiec

● **2014 Opatija** Julian Klukowski – Victor Markowicz, Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan, npc Włodzimierz Wala, coach Marian Wierszycki

● **2016 Budapeszt** Julian Klukowski – Victor Markowicz, Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan, npc Włodzimierz Wala

#### ◆ Otwarte drużynowe mistrzostwa Europy

● **2009 Sanremo** Apolinary Kowalski – Jacek Romański, Andrea Buratti – Amedeo Comella, Giulio Bongiovanni  
● **2005 Arona** Stefan Szenberg – Mirosław Miłaszewski, Krzysztof Antas – Tadeusz Kaczanowski  
● **2007 Antalya** Victor Markowicz – Jerzy Zaremba, Aleksander Jezioro – Julian Klukowski, Victor Melman – Shalom Zeligman  
● **2009 Sanremo** Stefan Szenberg – Mirosław Miłaszewski, Roman Kierznowski – Włodzimierz Wala  
● **2011 Poznań** Marek Borewicz – Roger Kutner, Jacek Stasica – Włodzimierz Wala

#### ◆ Mistrzostwa Europy par

● **1995 Rzym** Janusz C. Nowak – Włodzimierz Stobiecki  
● **1999 Warszawa** Jerzy Kniga-Leosz – Krzysztof Lasocki  
● **2003 Menton** Kazimierz Omernik – Józef Pochroń

● **2009 Sanremo** Jacek Romański – Amedeo Comella

● **2011 Poznań** Aleksander Jezioro – Jerzy Russyan  
● **1989 Salsomaggiore Terme** Mieczysław Goczewski – Emil Stokłosa  
● **1999 Warszawa** Zbigniew Pinkiewicz – Antoni Sękowski

● **2005 Arona** Krzysztof Antas – Tadeusz Kaczanowski  
● **2011 Poznań** Irena Chodorowska – Jan Chodorowski  
● **1993 Bielefeld** Janusz C. Nowak – Włodzimierz Tarnowski  
● **1999 Warszawa** Jacek Lewandowski – Edward Mikołajczyk  
● **2003 Menton** Aleksander Jezioro – Jerzy Russyan  
● **2009 Sanremo** Krzysztof Lasocki – Jerzy Russyan  
● **2013 Ostenda** Stefan Cabaj – Włodzimierz Ilnicki  
● **2017 Montecatini Terme** Jerzy Michałek – Włodzimierz Wala

### MIKSTY

#### ◆ Olimpiada, teamy transnational

● **2000 Maastricht** Migry Zur Campanile – Piotr Gawryś, Irina Levitina – Sam Lev, Jill Meyers – John Mohan

#### ◆ Olimpiada, pary

● **2016 Wrocław** Marta Sikora – Adam Walczyński  
● **2016 Wrocław** Anna Kowalska – Marek Tyran

#### ◆ Otwarte drużynowe mistrzostwa świata

● **2014 Sanya** Martine Rossard – Jerzy Romański, Grażyna Brewiak – Wojciech Gawet, Danielle Avon – Jean-Michel Valdoire

#### ◆ Mistrzostwa świata par

● **1994 Albuquerque** Danuta Hochecker – Apolinary Kowalski  
● **1994 Albuquerque** Ewa Harasimowicz – Marcin Leśniewski

#### ◆ Otwarte drużynowe mistrzostwa Europy

● **2015 Tromsø** Cathy Bałdysz – Andrzej Jaszczak, Ewa Harasimowicz – Przemysław Janiszewski, Anna Sarniak – Jakub Wojcieszek  
● **2017 Montecatini Terme** May Sakr – Krzysztof Martens, Katarzyna Dufurat – Michał Nowosadzki, Justyna Żmuda – Michał Klukowski

#### ◆ Mistrzostwa Europy par

● **1992 Ostenda** Ewa Harasimowicz – Marcin Leśniewski  
● **2017 Montecatini Terme** Justyna Żmuda – Michał Klukowski  
● **1996 Monte Carlo** Wiesława Tomaszewska – Mariusz Puczyński

◆ W poprzednim numerze *SB* w zestawieniu medalistów pojawił się błąd: w 1994 r. w Rosenblum Cup w Albuquerque polska drużyna zdobyła srebrny (a nie, jak podano, brązowy) medal. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

◆ Opracował: **Marian Wierszycki** ◆ Zestawienie nie uwzględnia tegorocznych medali zdobytych przez reprezentantów Polski.

## Brydż U Inżynierów

Fot. Archiwum P.W.



Inżynierski turniej

**W** Warszawie zawsze można było gdzieś pograć w brydża. Jednakowoż po zniknięciu swego czasu z mapy brydżowej COB-u, czyli Centralnego Ośrodka Brydżowego, powstała dziura, którą łątano różnymi sposobami. Grało się w różnych miejscach, nawet w remizie strażackiej. Wieloletnie próby zakończenia tułaczki zaowocowały po latach powstaniem własnej siedziby – Centrum Sportów Umysłowych, z którego oprócz brydża korzystają pasjonaci innych sportów umysłowych. Takich jak go.

Wydawałoby się, że CSU, mogącego pomieścić ponad setkę osób, nic nie przebiję. Aliści pięć lat temu wiceszef Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa Jerzy Kotowski z aprobatą kolegiąlnego kierownictwa Izby pokazał, że nie ma rzeczy niemożliwych. W siedzibie Izby, przy ul 1 Sierpnia, zaczęły kiełkować turnieje brydżowe. Zrazu nieśmiało, by szybko rozrosnąć się do rozmiarów takich, że trzeba zapisywać się na wiele dni naprzód. Udział biorą nie tylko inżynierowie (z założenia) i lekarze, ale w zasadzie wszyscy. Bez ograniczeń. Z małego, lokalnego turnieju wyrósł prestiżowy cykl turniejów, gdzie grają nawet Arcymistrzowie Międzynarodowi, a frekwencja waha się na poziomie 60 par. Przez te pięć lat odbyło się 60 turniejów z rosnącą popularnością – od ok.

1000 uczestników w pierwszym roku, do ponad 1500 w roku ostatnim.

**Zwycięzcy cykli przez te pięć lat to:**

- 2012/13 – Janusz Radecki i Andrzej Ziomek
- 2013/14 – Waldemar Burakowski
- 2014/15 – Andrzej Ziomek
- 2015/16 – Mateusz Stępiński
- 2016/17 – Waldemar Burakowski

Mieliśmy i królowe, zostawały nimi: Jolanta Krogulska, Irena Chodorowska (trzykrotnie z rzędu), Katarzyna Paluchowska i Zofia Zaręba.

Nagrodę Fair Play w po raz pierwszy ufundowano w ub. roku – otrzymała ją Krysztyna Zembrzuszka. W tym roku tę nagrodę za wzór do naśladowania – dżentelmeńską postawę przy stoliku – dostał nestor: Andrzej Miszewski. Uczcie się, młodzi!

Sędzią głównym zawodów jest U Inżynierów Arkadiusz Ciechomski, który swą kompetencją, taktem i humorem gasi nawet (nielicznych) malkontentów. Organizacja turniejów to duże przedsięwzięcie, ale Aleksander Krych i Mateusz Stępiński profesjonalnie nad tym panują. Dużej przyjacielskiej pomocy udzielają niezawodni Krysztyna i Andrzej Fryszkowsky.

Widząc, w jakim kierunku to zmierza, mamy nadzieję ma następną nie tylko pięćdziesiątą.

**Piotr Wowkonowicz**

**WSPOMNIENIE****Stefan Żuberek 1941–2018**

**W** ostatnim czasie pożegnaliśmy Stefana Żuberka – absolwenta Politechniki Poznańskiej, długoletniego działacza i sędziego w Wielkopolskim Związku Brydża Sportowego. Do związku należał od roku 1969, grając w drużynie Powogaz Poznań. Szybko dał się poznać jako sprawny organizator imprez brydżowych i zdobył konieczne kwalifikacje sędziowskie.



Był znany w środowisku brydżystów całej Wielkopolski. Przez blisko trzydzieści lat należał do najaktywniejszych sędziów. Prócz udziału w prowadzeniu ogólnopolskich imprez odbywających się w naszym regionie, sędziował liczne turnieje w ramach Grand Prix Wielkopolski. Do 2011 r. prowadził największy cotygodniowy turniej poznański w Centrum Kongresowo-Szkoleniowym Instytutu Ochrony Roślin. Sędziował także turnieje na wczasach brydżowych w Międzyzdrojach i Przesiece.

Razem ze śp. Andrzejem Karwickim był inicjatorem życia brydżowego na poznańskich Ratajach i do ostatnich lat prowadził społecznie cotygodniowe turnieje w Domu Kultury na tym osiedlu.

Cztery lata temu przeszedł ciężką operację i długotrwałą rehabilitację. Działalność sędziowską i zawodniczą przerwiał jednak na bardzo krótko.

Ostatnio sędziował rzadziej, głównie w turniejach GPW. Częściej grywał. I to do ostatnich dni swego życia... gdy nagle okazało się, że choroba toczy Go dalej, tym razem nieustępliwie.

W uznaniu zasług w organizacji i popularyzacji brydża w Wielkopolsce Stefan Żuberek otrzymał w 2012 r. Złotą Odznakę PZBS.

Zmarł 18 lipca 2018 r. w wieku 77 lat. Cześć Jego pamięci!

**Działacze i brydżyści Wielkopolskiego Związku Brydża Sportowego oraz Poznańskiej Asocjacji Brydżowej**

# Jeśli pasjonuje cię ta gra, to już połowa drogi za tobą

– Gdybym tylko mógł pokonać lenistwo umysłowe w swojej grze, postarał się wnikliwej analizować rozdania i nie wybierał najprostszyc wariantów rozgrywki czy wistu – to moja kariera zawodnicza wyglądałaby dużo lepiej. Tyle że wtedy zapewne... nie zostałbym trenerem, a z tego zajęcia jestem bardzo zadowolony – mówi Mirosław Cichocki, który po dziewięciu latach pracy z reprezentacją Polski kobiet doprowadził ją w Ostendzie do historycznego, pierwszego tryumfu w drużynowych mistrzostwach Europy.

*Zanim odpowiem na pytania, dziękuję za przypomnienie mi, że nie jestem już tylko trenerem, że bywałem też zawodnikiem – arcymistrzem.*

**Mirosław Cichocki**

### 1. Co w sobie cenisz?

Rozumiem, że to jest pytanie w odniesieniu do brydżowego stolika... Staram się zrozumieć partnera, jego argumenty, a najlepiej – stanąć po jego stronie i z jego perspektywy oceniać zagranie. Przydaje się to bardzo w pracy trenerskiej, ale i w życiu codziennym pozwala z większą wyrozumiałością podchodzić do otoczenia.

### 2. Czego w sobie nie lubisz?

Niestety nie jestem konsekwentny ani zdyscyplinowany – i co gorsza nie wymagam od innych więcej niż od siebie samego.

### 3. Czego nauczył cię brydż?

Uczy mnie cały czas, począwszy od wieku nastolatka. Uczy pokory, dyscypliny, cierpliwości, radzenia sobie w trudnych sytuacjach i rywalizacji do końca, optymizmu, no i – co cholernie ważne – godnego znoszenia przyporządkowanych naszej dyscyplinie licznych porażek.

### 4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Nie istnieje taka persona jak brydżysta doskonała. Bo brydż to gra błędów, których nie da się do końca wyeliminować. Istnieją za to doskonali zwycięzcy – ich cechy to (oczywiście poza doskonałą techniką, którą opanowało wielu): odporność psychicz-



Fot. Hanna Cichocka

”

**Kluczowe, poza doskonałą techniką, cechy brydżysty to: odporność psychiczna w istotnych momentach i gen zwycięzcy**

na w istotnych momentach – i umiejętność zdefiniowania tego momentu – oraz gen zwycięzcy, czyli pewność siebie i przekonanie o swojej wyższości nad rywalem.

Znam osobiście takich zawodników i takie zawodniczki. Ich, nazwijmy to, doskonałości doświadczyłem niestety nie raz na własnej skórze.

### 5. Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?

Po ponad czterdziestu latach startów w brydżowych zawodach muszę przyznać ze skruchą, że takim partnerem byłby Maurycy Rustecki, mój dawny partner i mentor, wielki pasjonat naszej gry. Mówię w trybie przypuszczającym, bo w 1995 r. Maryś niestety przedwcześnie zmarł.

A przyznaję to ze skruchą dlatego, że pod koniec lat 80. po dziesięciu latach wspólnej gry rozstaliśmy się z postanowieniem, że już nigdy ze sobą nie zagramy.

Wielką była nasza radość grania, czy raczej pasja. Tak naprawdę to wręcz ztracaliśmy się w grze, ja o mało nie wyleciałem ze studiów, a Maurycy z pracy... Ten okres w swojej karierze wspominam najlepiej. Chociaż nie osiągnęliśmy wspólnie wielkich sukcesów, to były to dla mnie niezapomniane chwile.

### 6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?

Hm... Gdy rozpoczynam grę z nowym partnerem, to jestem przekonany, że to najlepszy gracz pod słońcem. Ale z czasem się okazuje, że brydżysta doskonały jednak nie istnieje. (Inna sprawa, że moi partnerzy pewnie myślą podobnie...)



## 7. Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?

Gdybym tylko mógł pokonać lenistwo umysłowe, postarał się wnikliwiej analizować rozdania i nie wybierał najprostszych wariantów rozgrywki czy wistu – to moja kariera wyglądałaby dużo lepiej. Tyle że wtedy zapewne... nie zostałem trenerem, a z tego zajęcia jestem bardzo zadowolony. Mogę teraz wymagać od moich zawodniczek tego, co z trudem egzekwowałem sam od siebie. Albo nie egzekwowałem...

## 8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Jeśli pasjonuje cię ta gra, to już połowa drogi za tobą. Druga połowa to cierpliwa nauka, dobry trener, a przede wszystkim partner lepszy od ciebie.

## 9. Ulubiona książka brydżowa

Może nie ulubione książki tu wymienię, ale te, które zrobiły na mnie największe wrażenie przed laty: *Zabójcza obrona* Hugh Kelseya i *Wszystko o przymusach* Gezy Ottlika (w formie skryptu).

Zapamiętałem szczególnie ten drugi tytuł, bo przez rok po jego lekturze nie wygrałem żadnego turnieju – w niemal każdym rozdaniu próbowałem ustawić przymus.

## 10. Ulubiona książka w ogóle

Nie jestem takim zaczytanym brydżystą jak mistrz pod tym względem Jacek Pszczoła, który nie przerywając czytania, potrafi zdobyć mistrzostwo świata.

Jest taka książka, która pojawiła się w moim życiu w odpowiednim momencie – *Alchemik* Paula Coelho. Chociaż właściwie powinienem wskazać inną książkę, podczas czytania której pobiłem rekord świata. Otóż przeczytanie *Idioty* Dostojewskiego zajęło mi około dwóch lat. Tyle czasu zapoznawałem się z człowiekiem idealnym.

## 11. Ulubiona muzyka

Lubię muzykę, ale nie jestem przywiązany do jakiegoś jednego gatunku. Oczywiście najlepiej rozumiem muzykę mojej młodości. Jeśli miałbym wskazać tytuł jednego konkretnego utworu, to byłaby to piosenka Alana Price'a *Lucky man* z filmu pod tym samym tytułem. Żadnego innego kawałka nie słuchałem w moim życiu częściej.

## 12. Ulubiony film

I tu dopiero mógłbym się rozwinąć, bo zanim moją wielką pasją został brydż, był nią właśnie film. Kino było odskocznią od szarych lat siedemdziesiątych, pokazywało inny świat. Zanim zostałem niewolnikiem brydża, większość wolnego czasu spędzałem w kinach. W 1975 r. natknąłem się na film Lindsaya Andersona *Lucky man* z Malcolmem McDowellem w roli głównej i wspinał muzyką Alana Price'a. Film opowiada surrealistyczną historię młodego, naiwnego człowieka wchodzącego w dorosłe życie, próbującego zrobić karierę w bezdusznym korporacyjnym świecie. W Polsce temat nie był zbyt chwytliwy jak na owe czasy i często byłem jedynym widzem w kinie podczas wielokrotnych seansów.

## 13. W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?

Nie miałbym czasu na granie, bo oglądałbym filmy albo sam je tworzył.

## 14. Co jest najważniejsze w brydżu?

Najważniejsze, żeby gra sprawiała przyjemność. No i oczywiście zwycięstwa są ważne, bo w końcu brydż to rywalizacja.

## 15. Co jest najważniejsze w życiu?

To, co najważniejsze, jest bardzo trudne do osiągnięcia, ale przecież możliwe: ogólnie chodzi o to, żeby po prostu być szczęśliwym. Dla jednego może to oznaczać powiedzmy nieograniczoną możliwość codziennego przyglądania się łabędziom w parku. Dla drugiego – znaleźć w życiu przyjaciół. Ja jestem z tych drugich...

### ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZA

Nie wiem, czy nie wyjdę na masochistę...

Moje najbardziej zapamiętane i pouczające rozdanie pochodzi z rozgrywek szerokiej reprezentacji sprzed kilkunastu lat i byłem w nim niestety ofiarą.

Rozgrywałem 7♥. Wistował Grzegorz Narkiewicz, wtedy dobrze zapowiadający się zawodnik młodego pokolenia. Zawistował w piki, chociaż licytacja i logika nakazywały wist atutowy. Dlaczego tak zawistował? Zadałem sobie to pytanie i sam sobie odpowiedziałem: bo ma ♠K, to jedyne uzasadnienie. Intuicja też usilnie mi podpowiadała: poszedł spod króla, spod króla...

Ale ja nie usłuchałem, wstydząc się na zapas ewentualnych późniejszych komentarzy: przegrał szlema w pierwszej lewie, przy tak licznych innych szansach. Zabiłem asem i przegrałem.

No i teraz Grzegorz jest reprezentantem Polski, a ja trenerem.

Dobra rada: słuchajmy czasem intuicji.

Rozdanie wyglądało tak:

♠ D x	♠ K x x x	♠ A W x x									
♥ A D W x x	♥ x x x x	♥ K 10 x									
♦ K W	♦ x x	♦ A x x x x									
♣ A K D W	♣ x x x	♣ x									
	<table border="1"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
	♠ x x x										
	♥ x										
	♦ D x x x										
	♣ x x x x x										

### MIROSŁAW CICHOCKI

Olsztynianin. W brydża gra od 1975 r. Drużynowy mistrz Europy juniorów 1982, wielokrotny medalista mistrzostw Polski par i teamów open i mikst.

Od zawsze związany z okręgiem warmińsko-mazurskim. Kapitan drużyny Łączność Olsztyn od 1988 r., czyli od momentu założenia tej sekcji (kolejne nazwy to: Chłodnia, Star Tourist, Mrongowia, Siwik; obecnie – Syntex). Wielokrotnie zdobywał medale drużynowych MP – w tym złoto w 2005 r. (Chłodnia Olsztyn). W sumie ma na koncie dziewięć złotych medali MP.

Ponad 20 lat startów w ekstraklasie. Członek drużyny narodowej w ME 2007. Od 2009 r. trener selekcjoner reprezentacji Polski kobiet, do 2014 r. także reprezentacji junierek. Juniorki po dwa razy wygrały pod jego dowództwem drużynowe mistrzostwa Europy i świata.

Z kadrą kobiet sięgnął po brąz olimpiady w Lyonie (2012) i DME w Budapeszcie (2016). W niedawnych drużynowych ME w Ostendzie przyszedł największy sukces w historii polskiego kobiecego brydża – złoty medal. Działacz brydżowy – wiceprezes WMOZBS, członek ZG PZBS 2012–16. Odznaczony Złotą Odznaką PZBS.

**Mirosław Cichocki:** – Nazwisk swoich partnerów nie będę wymieniał, żeby nie wywoływać w nich wspomnień tej udreki, którą musieli ze mną znoś.

Włodzimierz Krysztofczyk

TAK GRAŁA... DOROTHY HAYDEN-TRUSCOTT

## Kobieta, która doprowadzała mężczyzn do płaczu



Dorothy Hayden

**P**aństwo Dorothy i Reginald Johnson uwielbiali grę w brydża. Chętnie zapraszali znajomych, aby zagrać parę roberków. Przy stole siedziała zawsze mała Dorotka, córka gospodarzy. Czasami tata pozwalał jej dodawać karty z dziadka lub rozegrać prostą rękę, gdy sam nalewał drinki. Któregoś dnia – tak to zwykle bywa w tych historiach – nie przyszedł czwarty do brydża i Dorotka usiadła do stolika.

Miała wtedy siedem lat. Był rok 1932.

Dorothy Hayden nauczyła się grać w brydża jako dziecko, ale rówieśnicy w szkole w Nowym Jorku nie podzielali jej fascynacji. Dorothy musiała poczekać wiele lat, aby zrealizować swoją wielką pasję.

Była ładną, zgrabną blondynką i szybko wyszła za mąż. Miała wtedy 20 lat. Zamiast grać w brydża, zaczęła powiększać rodzinę. Rach-ciach-prach i już miała czwórkę dzieci! Wychowanie maluchów i praca w szkole wypełniały jej czas. Brydż zszedł na bardzo daleki plan.

Wkrótce po urodzeniu czwartego dziecka roku Dorothy przeniosła się w pobliże Chicago. Raz w tygodniu jeździła pociągiem do miasta, do prawdziwego klubu brydżowego. Szybko zrozumiała, że... nic nie umie! Sięgnęła wówczas po znakomitą książkę *Reese on Play*. Nazwisko angielskiego mistrza jeszcze nie raz będzie się przewijać w jej życiu...

W 1956 r. Hayden przeniosła się do Nowego Jorku. Zaczęła regularnie odwiedzać Cavendish Club. W tamtym czasie do tego klubu przychodziły największe sławy amerykańskiego brydża. Dorothy grała z Schenkenem, Staymanem, Fishbeinem, Helen Sobel i innymi znakomitościami. Właśnie z tego okresu pochodzi poniższe rozdanie.

**Brydż robrowy, obie po partii; rozdawał S**

	♠ K D 10 7		
	♥ 5 2		
	♦ A 10 9 3		
	♣ K 8 3		
♠ A 8 4 3		♠ W 9 6 2	
♥ D 9 8 6		♥ 7 4 3	
♦ W 4 2		♦ 7 5	
♣ 7 6		♣ W 10 9 5	

	♠ 5		
	♥ A K W 10		
	♦ K D 8 6		
	♣ A D 4 2		

W	N	E	S
Dorothy Hayden			
–	–	–	1♦
pas	1♠	pas	2♥
pas	4♦	pas	5♣
pas	6♦	pas...	

Szlemik karowy jest bardzo dobrym kontraktem, a rozkłady są korzystne. Zapowiadała się rozgrywka łatwa, lekka i przyjemna.

Ale Dorothy z ręką **W** wymaszerowała **♠3!**

Dziś takie zagranie powtórzyłoby wielu dobrych graczy. W tamtych jednak czasach wyjście na szlemika spod asa było małą sensacją. Nic więc dziwnego, że rozgrywający położył w pierwszej lewie **♠10** z dziadka, a i w dalszej fazie rozgrywki konsekwentnie zagrał na dobre położenie **♠A**.

W 1959 r. Dorothy Hayden wygrała dwukrotnie turniej rangi Nationals, grając z Betty Goldberg i z Johnem Crawfordem. Zwycięstwa w tak poważnych turniejach zapoczątkowały jej długą i owocną karierę międzynarodową.

### Niespotykane szybka rozgrywająca

**MŚ par kobiet, Cannes 1962**

	♠ D 9 8 3		
	♥ D W 7 4		
	♦ A K 10		
	♣ 9 3		
♠ A 7 5		♠ W 10 6 2	
♥ 6 5 3		♥ 8	
♦ D 6		♦ W 9 5 4	
♣ A K 10 8 2		♣ W 7 6 5	

	♠ K 4		
	♥ A K 10 9 2		
	♦ 8 7 3 2		
	♣ D 4		

W	N	E	S
			Dorothy Hayden
–	–	–	1♥
ktr.	rktr.	1♠	pas
2♣	4♥	pas...	

Obrońca **W** ściągnął beznamiętnie topy treflowe i **♠A**, po czym zagrał w błotkę karo. Dorothy bezbłędnie odczytała położenie figur karowych. Zabiła karo asem w dziadku i ściągnęła wszystkie kiery, wyrzucając na ostatniego atuta **♦10** z dziadka. W powstałej końcówce **E** musiał się pozbyć pika lub kara...

	♠ D 9 8		
	♥ –		
	♦ A 10		
	♣ –		
♠ 7 5		♠ W 10 6	
♥ –		♥ –	
♦ D		♦ W 9	
♣ 10 8		♣ –	

	♠ K		
	♥ 2		
	♦ 8 7 3		
	♣ –		

W 1960 r. Hayden zaczęła grać z B. Jay Beckerem. Nic nie zapowiadało trwałego związku brydżowego. Ot, zwykła gra w mikstach w nationalsach.

Turniej par miksowych; obie po partii, rozdawał S

♠ 10 8 7 3  
♥ A 6 5 2  
♦ A 5  
♣ 8 6 5

♠ A K 9 6 2  
♥ D 7 4  
♦ W 9 6 3  
♣ 4

♠ D W 4  
♥ 10 9 8  
♦ 10 8 7 4  
♣ D W 2

♠ 5  
♥ K W 3  
♦ K D 2  
♣ A K 10 9 7 3

W	N	E	S
B. Jay Becker		Dorothy Hayden	
–	–	–	1 ♣
1 ♠	pas	pas	ktr.
pas	2 ♥	pas	3 ♣
pas	4 ♣	pas	5 ♣

Pierwszy wist: ♠A. Po wzięciu lewy **W** zadumał się i ostatecznie wymaszerował w blokkę karo. Dalsza rozgrywka przebiegła w imponującym tempie. Dorothy zabiła karo w dziadku, wróciła do ręki przebitką pik, ściągnęła topy treflowe i przebiła trzecie karo w dziadku ostatnim atutem. Następnie przebiła kolejnego pika i w pięciokartowej końcówce wpuściła obrońcę **E** treflem.

♠ 10  
♥ A 6 5  
♦ –  
♣ –

♠ K  
♥ D 7 4  
♦ –  
♣ –

♠ –  
♥ 10 9 8  
♦ 10  
♣ –

♠ –  
♥ K W 3  
♦ –  
♣ 10

Wyście obrońcy **E** w ♦10 przebite ♣10 wpędzało obrońcę **W** w prosty przymus kierowo-pikowy, zaś wyjście w kiera (zabite w rękę ♥K) odsuwało ten przymus o lewą później.

Becker był zafascynowany rozgrywką partnerki. Zwłaszcza urzekło go niezwykle tempo gry. Tymczasem Dorothy wszystko przemyślała, gdy obrońca zastanawiał się nad kontynuacją wistu w drugiej lewie.

– Następny turniej zagramy w kategorii open – zaproponował Becker.

W 1965 r. Dorothy Hayden wraz z B. Jay Beckerem zakwalifikowała się do reprezentacji open na Bermuda Bowl w Buenos Aires. Była pierwszą kobietą, która dokonała tego wyczynu w amerykańskich rozgrywkach kadrowych. W 1957 r. Helen So-

Fot. ACBL



Alan i Dorothy. Ładna z nich para

bel grała w reprezentacji open, ale została do niej nominowana.

Przed meczem z Włochami w finale Bermuda Bowl kapitan USA John Gerber podszedł do Benita Garozzo i żartobliwie poprosił słynnego włoskiego mistrza, aby ten nie doprowadził dziewczyny do płaczu.

A co się wydarzyło potem?

Bermuda Bowl Argentyna 1965; obie po, rozd. S

♠ W 5 4  
♥ W 9 7 4  
♦ D 10  
♣ D 8 7 2

♠ A D 10 9 3 2  
♥ D 8 2  
♦ 6 2  
♣ 9 3

♠ K  
♥ A 10  
♦ A K 8 7 5 4 3  
♣ K 6 5

♠ 8 7 6  
♥ K 6 5 3  
♦ W 9  
♣ A W 10 4

W	N	E	S
Benito Garozzo	B. Jay Becker	Pietro Forquet	Dorothy Hayden
–	–	–	1 ♦
1 ♠	pas	pas	2 ♦
pas	pas	2 ♠	pas
pas	3 ♦	pas	3 BA
pas...			

Garozzo wyszedł w ♠D, darując w ten sposób rozgrywającej dziewiątą lewę. Na drugim stole przy grze także utrzymali się Amerykanie. Schenken i Leventritt zagrali na **WE** 3♠, wpadli bez dwóch.

Po meczu Garozzo powiedział do Gerbera: – To ona doprowadziła mnie do płaczu!

## Blondynka demaskuje oszustwa

Grając na Garozzo i Forqueta, pani Hayden świetnie sobie poczyniała. Grała dobrze i szczęśliwie. Ale w ostatniej sesji bardzo wyrównanego meczu kapitan Amerykanów John Gerber odsunął Dorothy i Beckera. Na boisko wpuścił Ivana Erdosa i Kelsey Pettersona. Była to katastrofalna decyzja, Amerykanie przegrali z kretesem.

A przecież teoria wyraźnie mówi: na przystojnych i pewnych siebie facetów delegujemy do gry blondynkę! Tymczasem zadufany w sobie John Gerber zawsze chciał wygrać według swoich przepisów. Zwykle niezbyt dopracowanych!

Już dwa lata wcześniej, na Bermuda Bowl w St. Vincent w 1963 r., Gerber dokonał podobnego przegrującego wyczynu. Amerykanie wygrywali – wprawdzie minimalnie – wszystkie (!) sesje finału z Włochami, ale do przedostatniej części meczu kapitan ekipy USA wprowadził skład... mieszany. Nową parę! W ten sposób zgrabnie doprowadził do porażki.

Nawiasem mówiąc, John Gerber mógł zmienić historię brydża. Tak! Chodzi o historię naszej gry. I nie chodzi wcale o jego dziwaczne decyzje personalne.

W trakcie zawodów w St. Vincent Gerber dostał list od Włocha – podpisanego z imienia i nazwiska – który chciał podzielić się szczegółowymi informacjami o nielegalnych sztuczках reprezentantów Italii.

Jak myślicie – co zrobił Gerber?

Przekazał list oficjelom i zaproponował dyskretną obserwację?

Podzielił się swoimi informacjami z członkami drużyny, aby obrać właściwą strategię?

Nic z tych rzeczy! On nawet nie przeczytał listu do końca, po czym przekazał go kapitanowi... Blue Teamu!

Ten Włoch podpisany w liście już sobie w brydża nie pogra!

W 1965 r. w Buenos Aires wybuchła wielka afera związana z oskarżeniem o oszustwa brydżowe pary Terence Reese – Boris Schapiro. B. Jay Becker, grając na Anglików zauważył, że nietypowo trzymają oni karty. Po meczu podzielił się swoimi uwagami z Dorothy Hayden oraz Alanem Truscottem, korespondentem brydżowym *The New York Timesa*. Cała trójka podjęła obserwację gry Anglików, ale to Dorothy ostatecznie rozszyfrowała sygnały oszustów. Była przecież matematykiem z zawodu!

W 1966 r. Dorothy Hayden, B. Jay Becker oraz Alan Truscott pojechali do Londynu jako świadkowie w procesie prowadzonym przez tzw. komisję Fostera, dotyczącym Reese'a i Schapiro. Po złożeniu zeznań cała trójka ruszyła w Londyn. Przewodnikiem był oczywiście Alan, rodowity Anglik. Chyba już wtedy pomiędzy Alanem i Dorothy coś zaiskrzyło. Finał nastąpił jednak dopiero sześć lat później. Alan Truscott wtedy zorganizował światowe tournée z udziałem wielu wybitnych gwiazd brydża. Oczywiście wśród nich była Dorothy.

W drodze do Australii brydżowa trupa zatrzymała się w Indiach, w pobliżu Tadž Mahal, słynnej świątyni miłości. Alan namawiał wszystkich, aby pójść w nocy do Tadž Mahal i obejrzeć tam wschód słońca. Oczywiście nikt nie przystał na tę nietypową propozycję. Nikt poza Dorothy – zgodziła się, zapewne bardziej dla świętego spokoju niż z chęcią obejrzenia wschodu słońca. O szóstej rano nad Tadž Mahal weszło słońce. Wtedy Alan padł na kolana i poprosił Dorothy o rękę! Taki był z niego romantyk!

Dorothy przyjęła oświadczenie.

## Prosty błąd? Blondynka nie zna litości

W latach siedemdziesiątych Dorothy Hayden-Truscott wsparła amerykańską reprezentację kobiet. Amerykanki trzykrotnie wygrały Venice Cup: w 1974, 76 i 78. W 1980 r., po wygranej w olimpiadzie w Valkenburgu, Dorothy została najlepszą brydżystką w rankingu WBF. Wyprzedziła legendarną Rixi Markus!

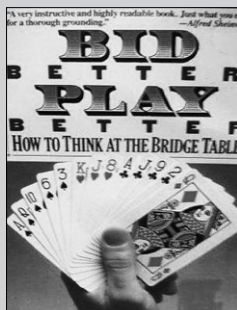
Ulubioną partnerką pani Hayden była Emma Jean Hawes.

Spring National 1967; obie przed partią, rozdawał S

♠ A 5		♠ 10 9 7 6 3 2
♥ W 9 7		♥ 10
♦ 10 8 7 6 4 2		♦ W 3
♣ 7 2		♣ A W 10 6

♠ K D 8 4		♠ W
♥ D 6 5		♥ A K 8 4 3 2
♦ 9 5		♦ A K D
♣ K D 4 3		♣ 9 8 5

	W	N	E	S
	Emma Jean Hawes		Dorothy Hayden	
	–	–	–	1 ♥
	pas	1 ♠	pas	3 ♥
	pas	5 ♥	pas	6 ♥



Panie poczynają sobie zbyt śmiało i w efekcie końcowy kontrakt nie wyglądał najlepiej. Ale... gramy!

Obrońca zawistował w karo do ♦K rozgrywającej. Dorothy zagrała teraz ♥A i blokę do ♥D. Prawy obrońca zrzucił zniechęcającą zrzutkę pikową. Prsyła szansa, że ukradniemy lewę na ♠W... Cóż, zagrany zo-

stał pik – do waleta i asa. Obrońca W popełnił prosty błąd: odszedł w kiera. Rozgrywająca doprowadziła do poniższej końcówki:

♠ 5		♠ 10 9 7
♥ –		♥ –
♦ 10		♦ –
♣ 7 2		♣ A

♠ K D 8		♠ –
♥ –		♥ 3
♦ –		♦ –
♣ K		♣ 9 8 5

Po zagranie ostatniego kiera (W wyrzucił ♦10 zamiast pika) i dołożeniu ♣K z dziadka pani po prawej nie wiedziała, co odrzucić. Bidulka zostawiła sobie trzy piki, wyrzucając treflowego asa.

Takie rozdania też trzeba potrafić wygrać!

Obie po partii, rozdawał W

♠ 8 7 4 3		♠ A D
♥ 6 2		♥ D
♦ K W 10 4		♦ D 9 7 3 2
♣ 5 4 2		♣ 10 9 8 7 6

♠ K W 9 6 5 2		♠ 10
♥ 10 7 4 3		♥ A K W 9 8 5
♦ A 8 6		♦ 5
♣ –		♣ A K D W 3

	W	N	E	S
	Emma Jean Hawes		Dorothy Hayden	
	2 ♠	pas	pas	4 ♥
	pas...			

Pierwszy wist w pika Dorothy zabiła asem i odwróciła w ♣10. Partnerka przebiła ♣A kierem, po czym zagrała ♠K. Rozgrywająca przebiła i ściągnęła atuty. Do ♥K Dorothy wyrzuciła ♦D! Skład rozgrywającej był dla niej widoczny jak na dłoni. Po co męczyć partnerkę?

Gdy rozgrywająca zagrała w karo, Emma czym prędzej wskoczyła ♦A i zagrała fortę pik. Zrobiło się bez jednej.

Dorothy Hayden często bywała porównywana do legendarnej Rixi Markus. Obie panie szybko i bezbłędnie rozgrywały, kąśliwie wistowały, a licytowały prosto, acz skutecznie. Rixi nieraz nazywano Ladykiller. Natomiast Dorothy pożerała facetów! Robiła to z wdziękiem i bez specjalnej – jak by się dziś powiedziało – napinki. Gościom nie mieściło się w głowie, że niepozorna, zapatrzona w karty blondynka może rozszyfrować ich genialne posunięcia!

DMŚ 1965; obie przed partią, rozdawał S

♠ 8 6		♠ 10 9 7 4
♥ K 10 8 6 5 2		♥ D 9 7 4
♦ 10 3		♦ 4
♣ K D 3		♣ W 10 7 4

♠ K 3		♠ A D W 4 2
♥ W		♥ A 3
♦ A K W 8 7 5		♦ D 9 6 2
♣ 9 6 5 2		♣ A 8

## DOROTHY HAYDEN-TRUSCOTT



Dorothy Hayden urodziła się w 1925 roku w Nowym Jorku. W brydża nauczyła się grać w wieku siedmiu lat, ale pierwsze sukcesy zaczęła odnosić dopiero po dwudziestu latach.

Wygrała 26 turniejów rangi Nationals, najwięcej – dziewięć – z Emmy Jean Hawkes, po trzy z B. Jay Beckerem i ze swoim mężem Alanem Truscottem. Sięgnęła po srebrny medal Bermuda Bowl w 1965 roku. W kategorii open zdobyła ponadto brązowy medal na olimpiadzie par w 1966 r. W 1980 r. wyprzedziła Rixi Markus i wysunęła się na pierwsze miejsce w kategorii kobiet w klasyfikacji WBF. Trzykrotnie zdobyła Venice Cup (drużynowe MŚ kobiet), raz – olimpiadę teamową (w konkurencji pań).

Zawsze grała prostym, naturalnym systemem. Prawie nie stosowała konwencji. Wyjątek poczyniła dla własnego rozwiązania: splintera. Dorothy Hayden jest ponadto autorką konwencji DOPI (pokazywanie asów po interwencji po blackwoodzie). W 1976 r. otrzymała nagrodę IPBA za opisanie marki zastępczej (potwierdzenia wist). Jak sama podkreślała, rozwiązanie nie było jej pomysłem, konwencję kilkanaście lat wcześniej opisał I.G. Smith w *The British Bridge World*.

Napisała dwie znakomite książki: *Bid better, play better* oraz *Winning Declarer Play*. Z mężem Alanem Truscottem była współautorką kolejnych dwóch: *Teach Yourself Basic Bidding* oraz *The New York Times Bridge Book*.

W 2002 r. ukończyła nowelę historyczną (!) *Hell Gate* – o czasach holenderskiego osadnictwa w Harlemie.

Zmarła w 2006 r. w miejscowości New Russia w stanie Nowy Jork.

W	N	E	S
B. Jay Becker		Dorothy Hayden	
–	–	–	1 ♠
3 ♦	3 ♥	pas	3 BA
pas...			

Blokujące wejście 3♦ wpuściło Dorothy w bardzo ostrą końcówkę. Obrońca zawiśtował w ♦A i kontynuował kara, grając ♦K. Macho po prawej tylko lekko *dygnął*, po czym wyrzucił trefla. Biedak nie zauważył, że właśnie założył sobie sznur na szyję.

W trzeciej lewie W zagrał w ♥W. Dorothy puściła do asa w ręce i odwróciła w kiera. Lewy obrońca nie dołożył do koloru i rozdanie właściwie się skończyło. Rzecz jasna faceci, jak zwykle pewni siebie, nawet tego nie dostrzegli. Ciągłe liczyli na zysk.

Co nam może zrobić jakaś tam blondynka?

Tymczasem...

Zagraniem przez W w drugiej lewie ♦K uświadomiło rozgrywającej, że ma on boczne dojscie. Mógł nim być tylko ♠K. Wypadnięcie z tempa drugiego obrońcy jednoznacznie wskazywało na cztery karty w treflach. Mając trzy albo pięć żołądzy, nie miałyby powodu, aby nawet chwilę pomyśleć. Zwłaszcza facet!

Skład prawego obrońcy widoczny był zatem jak na dłoni: cztery piki, cztery kiero i tyleż samo kart w treflach. ♠K został *ujawniony* w drugiej lewie.

Dorothy zagrała pika do asa i puściła błotkę w koło.

*Wniosek? Panowie – do jasnej ciasnej – uważajcie na te niepozorne blondynki. Waszą jedyną, i jakże skuteczną, bronią powinny być losowe głupie miny. Być może rozśmieszymy niewiastę...*



Nawet najwięksi mistrzowie popełniają błędy. Ba! Dają się nieraz nabrać jak dzieci. Aby nie było wam smutno (bo z pewnością nieraz zdarzają się wam okropne kalafiory), przytoczmy katastrofę w wykonaniu naszych mistrzów. Partnerem Blondynki, znaczy się pani Hayden, był oczywiście B. Jay Becker, a właściwie *Mister Becker*.

W latach młodości Becker grywał z Halem Simsem, prawdziwym wirtuozem gry w brydża. Sims grał nienagannie technicznie i nie mógł ścierpieć błędów, jakie popełniał jego młody partner. Po złym zagranii zwykle wygłaszał przemówienie typu: – Becker, ty kretynie, ty głupku, ty idioto!

Po kolejnej przemowie Simsa partner wreszcie zareagował: – Panie Sims, jeśli mamy stanowić stałą parę, powinniśmy zwracać się do siebie z większym szacunkiem.

Na to Sims: – Mister Becker, ty kretynie, ty głupku, ty idioto!

Od tej pory wszyscy zwracali się do Beckera, tytułując go *Mister*.



Olimpiada parowa 1966; obie przed partią, rozd. N

	♠ –		
	♥ D 4		
	♦ A K D 8 5		
	♣ K D 10 5 3 2		
♠ A K D 10 8 7 5 3		N	♠ 9
♥ 10 7 5		W	♥ K 6 3 2
♦ 6		E	♦ W 10 9 7 4
♣ 8		S	♣ W 9 6
	♠ W 6 4 2		
	♥ A W 9 8		
	♦ 3 2		
	♣ A 7 4		

W	N	E	S
Mister Becker		Blondynka	
–	1 ♦	pas	1 ♥
2 ♣ (!)	2 ♦	pas	2 BA
pas	6 ♣	pas	6 ♠
ktr.	6 BA	pas	pas
ktr.	pas...		

Wynik: bez dwóch.

Graczem, który spowodował zamieszanie, był Fadi Bustros z Libanu.

Na przełomie wieków Dorothy Hayden przeprowadziła długą rozmowę z dziennikarzem Markiem Smithem (przedstawioną potem w jego książce *Conversations with Bridge Masters*). Powiedziała, że brydż to miłość jej życia, wiele jej dał. Odkąd pamięta, zawsze grała w brydża.

Dorothy była pełna optymizmu, snuła plany na dalsze lata. Nie wszystko wyszło... W pewnym momencie zdrowie przestało jej dopisywać, zaczęła cierpieć na chorobę Parkinsona.

Zmarła w 2006 roku. ♦

## Ely Culbertson i... The Bridge World

**L**atem 1929 r. do biura Ely'ego Culbertsona w Nowym Jorku zapukało dwóch dzentelmenów: Herbert de Bower i Lewis Copeland. Obaj byli wydawcami i zamierzali zrobić biznes na brydżu. Zaproponowali Ely'emu napisanie krótkiego, korespondencyjnego kursu gry. Wcześniej panowie byli u największych wówczas brydżowych autorytetów: Milтона Worka i Wilbura Whiteheada. Gdy obaj eksperci okazali się zbyt kosztowni, wstąpili do Culbertsona.

Ely wysłuchał wydawców i ku ich zaskoczeniu stwierdził, że nie jest zainteresowany tak drobnym biznesem. Jego interesowały daleko większe sumy pieniędzy! Ely zamierzał jednak kontynuować rozmowy i zaprosił panów na lunch w Ritzu. Culbertson wiedział, co robi. Ritz był ekskluzywnym miejscem, w którym Ely mógł płynną francuszczyzną porozmawiać z kelnerami. To zawsze robiło wrażenie na gościach!

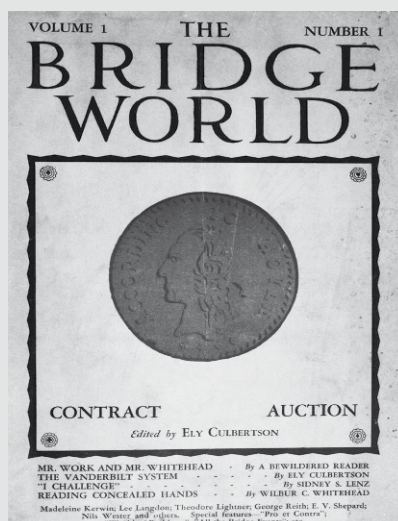
**C**ulbertson był prawdziwym mistrzem prowadzenia rozmów biznesowych. Zaproponował wydawcom niezwykle interes. Taki na milion dolarów! Istotą biznesu miało być wypromowanie jednego z idoli tamtych czasów.

– Kogo ma pan na myśli – nieśmiało spytał Copeland.

– Siebie – odparł Ely Culbertson.

Następnie przedstawił wydawcom kopie swojego programu, precyzyjny opis, co i kiedy należy wykonać. W zasadzie był to olbrzymi program popularyzacji brydża z udziałem Ely'ego, jego żony Josephine, gwiazd biznesu oraz czołowych graczy. Na początek Culbertson potrzebował *tylko* 50 000 dolarów. Nie była to mała suma, nawet dla niezłe sytuowanych wydawców. Jak można się domyślać, rozmowy skończyły się niepowodzeniem. Choć w sumie nie tak do końca! Jeden z biznesmenów – Lewis Copeland – będzie kiedyś wydawcą pierwszej książki Elyego: *The Blue Book*.

Już wtedy, w lecie 1929 r. Culbertson



Okładka pierwszego numeru  
The Bridge World

wiedział, że istotnym krokiem w budowaniu imperium brydżowego musi być własny magazyn brydżowy. Tylko tak będzie mógł on dotrzeć do tysięcy, a potem milionów zapalonych karciarzy.

**G**łównym problemem Culbertsona były – to żadna niespodzianka – pieniądze. W 1929 r. jego kapitał wynosił około trzech tysięcy dolarów i z trudem wystarczał na wydanie jednego (!) numeru. Ale los sprzyjał przyszłemu królowi brydża. We wrześniu 1929 r. upadł *Auction Bridge*. Culbertson wykupił czasopismo i dostał adresy 18 000 subskrybentów. To był dobry początek!

Ely niezwłocznie przystąpił do realizacji planu. Znalazł w Nowym Jorku małe biuro na 45. ulicy pod numerem 45. Wynajął dwie stenotypistki i jednego prawdziwego zawodowca, Billa Huske'a. Bill był dziennikarzem, a ostatnio pracował w upadłym *Auction Bridge*. Bez jego pomocy Ely Culbertson nigdy nie zdołałby uruchomić czasopisma. Huske znalazł wydawcę, który na kredyt (!) zgodził się wydać pierwszy numer. Oczywiście interes dopiął Culbertson, który oczarował wydawcę na śniadaniu w – co za niespo-

dzianka – Ritzu. Ely posiadał niesamowity dar przekonywania!

Pierwszy numer miał mieć 32 strony. Ale Culbertson, zupełnie niedoświadczony w pisaniu, ciągle dodawał coś nowego. Ostatecznie numer rozrósł się do stron 48. W październiku 1929 r. ukazał się wreszcie pierwszy numer *The Bridge World*. Cały nakład rozszedł się błyskawicznie! Culbertson, zadowolony z sukcesu, spoczął na laurach, a przecież już wtedy należało myśleć o kolejnym numerze. Huske nalegał, ale Ely nic nie robił sobie z jego uwag. W końcu to on był tu szefem.

**T**uż przed wydaniem drugiego numeru, 29 października 1929 r., nastąpił krach na giełdzie. W czarny piątek błyskawicznie wyparowały majątki całej masy Amerykanów! To nie był dobry moment na wydawanie nowego czasopisma...

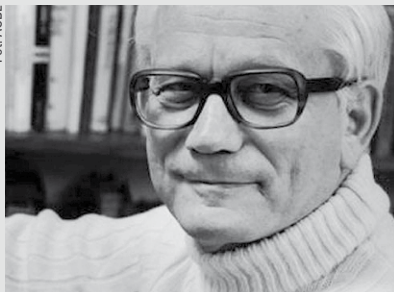
Tymczasem okazało się, że jest zupełnie odwrotnie! Ludzie pozbawieni pieniędzy poszukiwali tańszych rozrywek i wybierali brydża. Kluby brydżowe dosłownie pękały w szwach, a brydżyci chętnie kupowali książki i czasopisma. Każdy chciał podnosić swoje umiejętności. By wygrywać.

**W** 1930 r. w redakcji pojawiły się jednak problemy finansowe. W pierwszych miesiącach Culbertson dokładał spore sumy do wydawania miesięcznika. W lutym okazało się, że zabrakło mu gotówki na wypłaty dla pracowników. Ely poinformował ich o kłopotach finansowych i spodziewał się, że nikt już nie przyjdzie do pracy. Ku jego zaskoczeniu cała redakcja stanęła za nim murem i gotowa była pocze-kać na wypłatę.

Ely poszedł do klubu brydżowego i grając, uezbiarł z nadwyżką wymaganą kwotę. Z czasem pracownicy przyzwyczaili się, że szef wypłaca w poniedziałki, po wygranych w brydża.

W tych pierwszych miesiącach Cul-

Foto: ACBL



Alfred Sheinwold (1912–1997), współpracownik Ely'ego Culbertsona, to autor popularnej w USA brydżowej sentencji: Ucz się na błędach innych. Sam nie będziesz miał czasu popełnić ich wszystkich.

bertson wykonywał w biurze właściwie wszystkie prace: był wydawcą, autorem tekstów, a w razie potrzeby chłopcem na posyłki. Oczywiście ten stan rzeczy nie mógł trwać długo. Stopniowo Ely zatrudnił całe grono świetnych fachowców, dziennikarzy i brydżystów. Najważniejszym spośród nich był Albert Morehead, prawa ręka Culbertsona. Zespół uzupełniali Sam Fry, Alphonse Moysse i Alfred Sheinwold.

Ely był bardzo wymagającym pracodawcą. Nie znosił sprzeciwów, żądał pełnej dyspozycyjności. Wkrótce miał o tym przekonać się Sheinwold. Młodego, świetnie zapowiadającego się brydżystę wypatrzył w klubie brydżowym Albert Morehead. W 1932 r. młokos podjął pracę w redakcji. Odpowiadał za kontakty z dziennikarzami, którzy pisali artykuły dla Elyego i Josephine. Państwo Culbertson byli chętnie angażowani przez wielkie dzienniki i periodyki do prowadzenia kącików brydżowych, ale nie dawali rady pisać takiej liczby artykułów. Pisała więc cała redakcja, a także wynajęci dziennikarze.

Oczywiście Culbertson, zgodnie ze swoim zwyczajem, nie płacił. Dopiero gdy miał nóż na gardle, sięgał do portfela. Tymczasem Sheinwold kontaktował się z dziennikarzami, a ci narzekali na jego szefa. Cóż, nasz młody brydżysta poinformował o tym fakcie Ely'ego.

– Nie podoba mi się twój ton. Jesteś zwolniony! – odpowiedział Culbertson

Stan zawieszenia nie trwał długo i Alfred Sheinwold ponownie znalazł zatrudnienie w redakcji *The Bridge World*. W ramach swoich obowiązków musiał wieczorami bywać w Crockford's, klubie Culbertsona. W eleganckich pomieszczeniach świątyni brydża obowiązywał strój wieczorowy. Dla Sheinwolda, którego tygodniówka wynosiła tylko 25 dolarów, zakup eleganckiego stroju był sporym obciążeniem. Dziennikarz zamierzał poprosić o podwyżkę i tylko czekał na właściwy moment. Wreszcie się doczekał!

Któregoś dnia Culbertson pojawił się biurze w znakomitym nastroju. Właśnie wrócił z zakupów w ekskluzywnym sklepie na piątej alei. Chwalił się nowymi koszulami, piżamami i krawatami. Wydał – bagatela – pięć tysięcy dolarów. Dla Sheinwolda to był majątek, dla Ely'ego – drobnostka!

Wykorzystując dobry humor szefa, Sheinwold poprosił o 10-dolarową podwyżkę. Domyślcie się pewnie zakończenia...

Po raz kolejny (i wcale nie ostatni) Alfred Sheinwold został wylany z pracy.

Redakcja *The Bridge World* była w tamtych czasach małym laboratorium. Oprócz codziennego pisania tekstów redaktorzy zbierali rozdzania z turniejów, analizowali wydawane książki brydżowe i pomagali Culbertsonowi w rozwiązywaniu trudnych problemów licytacyjnych. Ely pisał kolejne książki o systemie i potrzebował nowych inspiracji.

Kiedyś Culbertson wpadł do biura w świetnym humorze. Przy redaktorskim biurku siedział akurat Sam Fry. Ely poinformował go o znakomitym rozwiązaniu trudnej sekwencji, nad którą pracował od dłuższego czasu. Fry tylko pokiwał głową... Przed tygodniem właśnie to rozwiązanie przekazał szefowi. Teraz to już nie było jego rozwiązanie!

To były piękne czasy dla brydża i *The Bridge World*. Miesięcznik przetrwał. W 1943 r. Culbertson sprzedał swoje udziały, a kolejni wydawcy kontynuowali dzieło króla brydża. Dziś *The Bridge World* nadal uważany jest za najpoważniejsze czasopismo brydżowe na świecie.

**Włodzimierz Krysztofczyk**

REKLAMA



## VILNIUS CUP 2018

*Brydż łączy ludzi!*

17 – 21 października  
Wilno, Litwa

Miejsce gry:

Entertainment & Leisure  
Center „Belmontas”

[www.belmontas.lt](http://www.belmontas.lt)



pula nagród  
**20.000 Euro**

HARMONOGRAM

**Piątek, 19 października**

11.00 Grand Prix Polski Teamów  
(eliminacje)

**Sobota, 20 października**

11.00 Grand Prix Polski Par  
(50 rozdań)

**Niedziela, 21 października**

10.00 Grand Prix Polski Teamów  
(finał)

11.00 Turniej par  
(impy, 30 rozdań)

16.00 Ceremonia zakończenia

[www.vilniuscup.lt](http://www.vilniuscup.lt)

Ryszard Kiełczewski

## 1988, czyli zdarzyło się 30 lat temu (3)



**W** mistrzostwach Europy juniorów w bułgarskim Płowdiw Polska wystąpiła w składzie: Krzysztof Jassem – Piotr Klimacki, Mariusz i Tomasz Puczyński oraz Andrzej Skotniczny – Maciej Wręczycki. Nasza drużyna zajęła szóste miejsce. Wynik zapewne byłby lepszy, ale z powodu śmierci matki Krzysztof Jassem dojechał dopiero na czwarty dzień zawodów, a byli z Piotrem Klimackim wiodącą parą drużyny.

Wygrali Francuzi grający jedną czwórką: Damamme – Desrousseaux, Multon – Quantin. Dwaj ostatni do dziś są reprezentantami, z tym że Multon od kilku lat reprezentuje Monako.

Finlandia – Polska; WE po partii, rozdawał W

♠ A 10 6			
♥ A K 8 6 5 3			
♦ 9 6 3			
♣ 5			
♠ D 7 5 4		♠ K W 8	
♥ D 7		♥ 9 4	
♦ A D 4 2		♦ K 10 8 5	
♣ A D W		♣ 7 6 3 2	
	♠ 9 3 2		
	♥ W 10 2		
	♦ W 7		
	♣ K 10 9 8 4		

W	N	E	S
Jassem		Klimacki	
1 ♣ (16+)	3 ♥	ktr.	pas
3 ♠	pas	4 ♠	pas...

Ledwie komentator skończył chwalić kontrakt – jako jedyną możliwą końcówkę – już Jassem grał trzeci raz w kiera w podwójny renons. Prowadziło to nieuchronnie do promocji atutowej. Jeśli bowiem rozgrywający przebijie w stole od krótszych atutów, to kolejne zgranie w kiera doprowadzi do promocji naturalnej. Jeśli zaś zabije w ręce, to obrońca musi przepuścić dwa razy zagrania atutowe. Wtedy na każdej ręce pozostanie jeden atut, w tym najstarszy as w ręce N. Atut zaś w ręce S uniemożliwi rozgrywającemu pobranie lew w karach.

Ta obrona przez długi czas znajdowała się na czele kandydatów do najlepszego wistu mistrzostw. Potem została jednak przebita niesamowitą obroną w wykonaniu

greckiej pary Thanos Kapayannidis – Spyros Liarakos w meczu przeciwko Izraelowi.

Dla mnie jest to wręcz obrona wszech czasów, oparta na niezwykłym motywie.

W	N	E	S
Kapayannidis		Liarakos	
–	1 ♠	pas	2 ♥
pas	3 ♦	pas	3 BA
pas...			

♠ A W 9 5 4			
♥ 6			
♦ K W 9 6 5 3			
♣ A			
♠ D 10 3		♠ K 8 7 2	
♥ W 5 4		♥ A 10 7 3	
♦ 10		♦ A 8 4 2	
♣ D W 10 9 7 2		♣ 5	
	♠ 6		
	♥ K D 9 8 2		
	♦ D 7		
	♣ K 8 6 4 3		

Wist ♣D. Rozgrywający zagrał karo do damy i karo. Liarakos wziął asem, odegrał ♥A i odszedł karem. Rozgrywający odegrał swoje karo – E usunął dwa kiera, w tym ♥10 (!), a E trzy trefle i dwa kiera. Teraz rozgrywający zagrał ♠A. W odblokował się ♠10 i przejął ♠7 partnera damą, by kontynuować piki. Powstała końcówka:

♠ W 9 5			
♥ –			
♦ –			
♣ –			
♠ K 8			
♥ 7			
♦ –			
♣ –			
♠ –			
♥ K D			
♦ –			
♣ K			

Podłożoną ♠9 Liarakos przepuścił. S jeszcze bezpiecznie usunął ♥D, ale w dwunastej lewie musiał się rozstać z jednym z króli. Oparł się na statystyce – podział koloru (tu: treflowego) 5–2 jest prawie 4,5-krotnie częstszy niż 6–1, więc zostawił sobie ♣K. W ten sposób lewę ostatnią wzięła blotka kier.

Ja nic piękniejszego nie widziałem w swoim brydżowym życiu. A wy?



Spyros Liarakos (1963–2014)

**N**a olimpiadzie w Wenecji reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Cezary Balicki – Adam Żmudziński, Piotr Gawryś – Marcin Leśniewski, Krzysztof Martens – Marek Szymanowski.

W trzeciej rundzie Polska pokonała późniejszego złotego medalistę – drużynę Stanów Zjednoczonych 21:9. Większość rozdań w tym meczu było remisowych, tyle że gdy Polacy już jakieś rozdanie wygrywali, to z reguły dużo wyżej, niż czynili to rywale. Wynik w impach wyniósł 43:12. Przeciwno Gawrysiowi z Leśniewskim grali Hamman i Wolff, a przeciwko grającym silnym pasem Balickiemu ze Żmudzińskim – Meckstroth i Rodwell, którym system Polaków sprawiał sporo kłopotów. Meckwelle zdołali postawić dwa grubasy za ponad 20 impów, co jak widać stanowiło połowę polskiego urobku w tym meczu.

Z ciekawych rozdań pokażemy... remisowe.

♠ D 4			
♥ W 3			
♦ A W 3			
♣ A 7 6 5 4 3			
♠ A W 9 8 7 6 5 2		♠ K 10 3	
♥ D 10 4		♥ 9 8 2	
♦ –		♦ K 10 9 7 6	
♣ 9 2		♣ W 8	
	♠ –		
	♥ A K 7 6 5		
	♦ D 8 5 4 2		
	♣ K D 10		



REKLAMA

## OTWARTE MISTRZOSTWA MAZOWSZA i XXIII MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY

19-21 października 2018

Centrum Sportów Umysłowych

im. Włodzimierza Buze

ul. Polinezyjska 10

02-777 Warszawa



HARMONOGRAM

### Piątek, 19 października

- 17.30 Indywidualne Mistrzostwa Mazowska
- 17.30 Indywidualne Mistrzostwa Polski Lekarzy

### Sobota, 20 października

- 11.00 Mistrzostwa Mazowska Par na impy
- 11.00 Mistrzostwa Polski Lekarzy na impy
- 16.00 Mistrzostwa Mazowska Par na maxy
- 16.00 Mistrzostwa Polski Lekarzy na maxy

### Niedziela, 21 października

- 11.00 Grand Prix Mazowska [4 x 10 rozdań]
- 17.30 Zakończenie



[www.warsbrydz.pl](http://www.warsbrydz.pl)

PO: W	N	E	S
Leśniewski	Hamman	Gawryś	Wolff
–	2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦ <sup>2</sup>
3 ♠	pas	4 ♠	6 ♣
ktr. <sup>3</sup>	pas...		

<sup>1</sup> precision; <sup>2</sup> relay; <sup>3</sup> lightner

PZ: W	N	E	S
Meckstroth	Balicki	Rodwell	Żmudziński
–	1 ♣ <sup>1</sup>	pas	1 ♦ <sup>2</sup>
4 ♠	5 ♣	pas	6 ♣
ktr. <sup>3</sup>	pas...		

<sup>1</sup> 8–12 PC, skład w miarę zrównoważony; <sup>2</sup> relay; <sup>3</sup> lightner

Na obu stołach obrona wzięła pierwszą lewą na przebitkę, ale była to jej ostatnia lewa.

Drużyna polska plasowała się przez cały czas rozgrywek w grupie w strefie awansu do fazy play off (wchodziły cztery drużyny) lub blisko niej, a w końcówce gier grupowych walczyła o czwarte miejsce ze Szwecją. W przedostatniej rundzie Szwedzi rozbili 25:2 Austriaków i mimo że w ostatnim meczu przegrali 9:21 z Grekami, to awansowali – naszym kosztem – do fazy pucharowej. My w ostatnim grupowym meczu pokonaliśmy 18:12 Niemców, ale nawet gdybyśmy wygrali taryfą, to nie wystarczyłoby to do awansu.

Z meczu z Niemcami pochodzi poniższe rozdanie:

	♠ 6 5		
	♥ W 3		
	♦ 10 6		
	♣ W 9 7 6 5 4 3		
♠ K 9 4 3 2		N	♥ W 7
♥ D 5		W	♠ 10 9 7 4
♦ A 9 7 2		E	♦ D W 4 3
♣ A 8		S	♣ K D 2
	♠ A D 10 8		
	♥ A K 8 6 2		
	♦ K 8 5		
	♣ 10		

Rozdawał **W**. Niemiec otworzył 1♦, Leśniewski – 1♠. Na obu stołach **E** odpowiadał 1BA, a **S** wchodził 2♥. Balicki poprawił ten kontrakt w 3♣, co uciszyło przeciwników i po wiście ♠W i nieprecyzyjnej obronie nastąpiła wpadka bez jednej za 100. Na stole drugim 2♥ dobiegło do Gawryśia, który to skontrował. Obiegło i po precyzyjnych wistach nasi oprawili rozgrywającego bez trzech za 800.



Utrzymujący przez wiele lat palmę pierwszeństwa wśród europejskich turniejów par Cino del Duca w Paryżu zgromadził na starcie 532 duety. W tym prestiżowym, wysoko nagradzanym turnieju polska ekipa spisała się na medal. I to złoty, bo pierwsze miejsce zajęli Piotr Gawryś i Bolesław Ostrowski, a w pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze trzy inne polskie pary: Balicki – Żmudziński (5. miejsce), Berezecki – Kulesza (9.) i Lasocki – Matula (10.).

Z kolei turniej Carta Mundi w Knokke (Belgia) wygrał Adam Dudziński grający w parze z panią Bollack – znaną w Polsce jako Klenowicz. Tu ciekawostka. Dudziński pojechał na turniej prywatnie, a PZBS zażądał od niego odpisu z wygranej. Dudziński zrobił coś wspólnego z odpisaniem. Wypisał się z PZBS-u.



A w kraju pękały rekordy frekwencji na największych kongresach wakacyjnych. W Sopocie w pierwszym turnieju kongresowym zagrało 299 par (wygrali Chrenowski – Wejknis). Teamów stanęło na starcie 81 (zwyciężył team Monk: Przybora, Tuszyński, Kudła, Stobiecki, Romański).

W Warszawie w Grand Prix przy stołach zasiadło 498 par (Łękowski – Świdorski) i 158 teamów (Holendrzy: Brujn, Ramer, Jansen, Kirchhof, Tammens).

Było, minęło, niestety... (Mam na myśli frekwencję). ♦

Fot. archiwum PZBS



Marek Kudła

## OLDIES BUT GOLDIES

Roman Krzemień

# Jak nie taki przymus, to inny



to dwa rozdania z finału Bermuda Bowl 1959, w którym Włosi wygrali z Amerykanami:

Obie po partii, rozdawał S

♠ 6	♠ 7 5 2	♠ W 10 9 8 4
♥ AKD 9 8 7 3	♥ W 5 4	♥ 10 6
♦ 6 4 3	♦ D W 10 8	♦ 9
♣ K 6	♣ 5 3 2	♣ D W 10 8 7

♠ AKD 3	♠ A W	♠ D 8 7 5 4
♥ 2	♥ KD W 10 6	♥ A 8 2
♦ AK 7 5 2	♦ A 9 4 3	♦ 5
♣ A 9 4	♣ 10 2	♣ A 7 4 3

Eugenio Chiaradia (S) rozgrywał 5♦.

Po wiście ♥A, ♥K rozgrywka jest prosta: oddajemy trefla, przechodzimy do stołu karem, przebijamy kiera wysokim atutem i ściągamy wszystkie kara. Ostatnie ustawia obrońcę E w przymusie pikowo-treflowym.

Jednakże Hazen po wzięciu na ♥A nie powtórzył kierów, lecz zagrał w pika. Teraz rozgrywający nie mógł oddać lewy treflowej, gdyż groziła mu przebitka pikowa. Chiaradia zauważył jednak, że jeżeli Hazen (W) ma drugiego ♣K, to przymus nie ucieknie. W końcu wpuści Hazena tym królem i jego wyjście w kiera wprowadzi partnera na pozycji E w przymus. Chcąc utrudnić odblokowanie, rozgrywający zagrał od razu w trzeciej lewie ♣A. Hazen znów stanął na wysokości zadania i rzucił króla. Chiaradii to jednak nie przeszkodziło. Zagrał na przymus bez redukcji lew. Przebił ostatniego kiera i przeszedł karem do stołu. W końcówce...

♠ -	♠ 7 5	♠ W 10 9
♥ KD 9 8	♥ -	♥ -
♦ -	♦ 8	♦ -
♣ 6	♣ 5 3	♣ D W

♠ KD 3	♠ 8 6	♠ 9 7 2
♥ -	♥ K 7 6 5 4	♥ D 8 3
♦ -	♦ 10 9 6	♦ W 8 7
♣ 9 4	♣ AK D	♣ 10 6 4 3

... zagranie ♦8 postawiło E w przymusie.

♠ 9 6 3	♠ K 10 2	♠ D 8 7 5 4
♥ 9 3	♥ 7 5 4	♥ A 8 2
♦ W 8 6	♦ KD 10 7 2	♦ 5
♣ KD W 9 8	♣ 6 5	♣ A 7 4 3

♠ A W	♠ N	♠ D 8 7 5 4
♥ KD W 10 6	W	♥ A 8 2
♦ A 9 4 3	E	♦ 5
♣ 10 2	S	♣ A 7 4 3

Sdney Lazard (S) rozgrywał 4♥. Wist ♣K. Chiaradia przejął asem i wyszedł w karo, planując po dojściu asem atutowym dopuścić partnera treflową damą i dostać przebitkę. Lazard znalazł jednak rozwiązanie unicestwiający piękny plan Włocha. Zastosował manewr przegrywająca na przegrywającą. Zgrał ♠A, ♠K i wyszedł w ♠10. Gdy E dołożył ♠D, wyrzucił przegrywającego trefla, zrywając komunikację między obrońcami. Chiaradia jednak nie zrezygnował. Dostrzegł szansę obłożenia na podwójnej promocji, o ile partner ma dziewiątkę atutową. Zagrał w pika po raz czwarty. Lazard przebił ♥K i zagrał w damę atu. Chiaradia wziął asem i konsekwentnie wyszedł w ostatniego pika. Rozgrywający znów musiał przebić figurą i ♥8 obrońcy E wzięła kładącą lewę.

Podobną szansę wytropił słynny polski brydżysta Tomasz Przybora:

♠ AKD 3	♠ W 10 5 4	♠ 9 7 2
♥ A 2	♥ W 10 9	♥ D 8 3
♦ 5 4 3 2	♦ AK D	♦ W 8 7
♣ 9 8 7	♣ W 10 2	♣ 10 6 4 3

♠ 8 6	♠ N	♠ 9 7 2
♥ K 7 6 5 4	W	♥ D 8 3
♦ 10 9 6	E	♦ W 8 7
♣ AK D	S	♣ 10 6 4 3

S rozgrywał 4♥. Tomek (W) wyszedł w ♠K, a następnie w ♠D. Gdy partner dołożył na trzy sztuki, trzeba było znaleźć szansę położenia gry. S na otwarciu musi mieć przynajmniej ♣A D – więc w tym kolorze lewy nie weźmiemy. Pozostaje na-

dzieja na dwie lewy atutowe, o ile partner będzie miał ♥D 8 x. Tak rozumując, Przybora zagrał w trzeciej lewie ♠A. Rozgrywający przebił, wszedł karem do stołu i zaimpasował damę atutową. Tomek zabił asem i zagrał po raz kolejny w pika, promując partnerowi lewą atutową.

♠ 9 8 6 5	♠ D 4 2	♠ 10 7
♥ 4	♥ W 10 9 8 2	♥ D 7 6 3
♦ W 10 8 7 6 3 2	♦ 5 4	♦ -
♣ A	♣ K 10 6	♣ D W 9 8 7 4 3

♠ AK W 3	♠ N	♠ 10 7
♥ AK 5	W	♥ D 7 6 3
♦ AK D 9	E	♦ -
♣ 5 2	S	♣ D W 9 8 7 4 3

Rozdanie z meczu Europa – USA w 1956 r. Na obu stołach grano 6BA. W pokoju zamkniętym po wiście w ♦W rozgrywający przeszedł pikiem do stołu, zaimpasował ♥D i po ściągnięciu kierów i pików zagrał w trefla. Wpuszczony W musiał wyjść spod ♦10.

W PO rozgrywał słynny Szwajcar Jean Besse, a na W siedział równie słynny John Crawford. Początek był identyczny, lecz w czwartej lewie Crawford wyrzucił... ♣A. Jednak Besse ściągnął ♦K i wszystkie piki, doprowadzając do końcówki:

♠ -	♠ -	♠ -
♥ W 10	♥ N	♥ D 7
♦ -	W	♦ -
♣ K 10 6	E	♣ D W 9

♠ -	♠ 8 6	♠ 9 7 2
♥ K	♥ K 7 6 5 4	♥ D 8 3
♦ D 9	♦ 10 9 6	♦ W 8 7
♣ 5 2	♣ AK D	♣ 10 6 4 3

Teraz wyszedł w ♦9, wyrzucając ze stołu trefla. Crawford wziął na ♦10 i odwrócił w karo. Ze stołu znów trefl, a E znalazł się w przymusie krzyżowym: jeżeli rzuci trefla, to S odegra ♣K i kierem dojdzie do ręki do forty treflowej, natomiast jeżeli E wyrzuci kiera, to S odegra ♥K i treflem dojdzie do forty kierowej w stole. ♦

Radosław Kiełbasiński

# Jak Irena Szewińska wręczała brydżystom medale w trakcie igrzysk olimpijskich w Salt Lake City

Polski sport poniósł 29 czerwca 2018 r. niepowetowaną stratę. Odeszła Irena Szewińska – znakomita lekkoatletka, multimedalistka olimpijska, wielokrotna rekordzistka świata. Nigdy nie zapomnę, gdy jako nastolatek oglądałem finał biegu na 400 m podczas IO w Montrealu (1976). Przez trzysta metrów zawodniczki biegły obok siebie. Na ostatnich stu metrach zdarzyła się rzecz niewiarygodna. Wyglądało to tak, jakby wszystkie zawodniczki się zatrzymały, a biegła tylko pani Irena. Wygrała z kilkunastometrową przewagą, bijąc przy okazji rekord świata.

Po zakończeniu kariery Irena Szewińska została działaczem. Pełniła funkcję prezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, została też – co niosło za sobą szczególnie prestiż – członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Zapewne niewiele osób wie, iż jako członek MKOI pani Irena miała również epizod związany z brydżem.

Pod koniec XX w. Światowa Federacja Brydża (WBF) na czele z ówczesnym prezydentem Jose Damianim rozpoczęła intensywne starania o to, by stać się członkiem MKOI. I to się udało. Dzięki przychylności ówczesnego prezydenta MKOI Jose Antonio Samarancha w muzeum olimpijskim w Lozannie organizowano pokazowe mecze brydżowe, na które zapraszano dziennikarzy i działaczy z innych dyscyplin. Potem przyszedł czas na kolejny krok, czyli udział brydża – jako pełnoprawnej dyscypliny – w igrzyskach olimpijskich. Było to bardzo trudne zadanie, gdyż w kolejce do udziału w nich czekało (i wciąż czeka) kilkadziesiąt innych dyscyplin, znacznie popularniejszych w świecie niż brydż.

Na udział w letnich IO nie byłoby żadnych szans, więc podjęto działania, aby rozgrywać zawody brydżowe podczas olimpiad zimowych. Dyscypliny śniegowe rozgrywane są zazwyczaj przed południem (przy świetle dziennym), a halowe – po południu lub wieczorem. W ciągu dnia jest kilkudziesięciu ludzi, w którą idealnie mógłby wskoczyć brydż



Irena Szewińska i inni oficjele w Salt Lake City

W listopadzie 2000 r. odbyła się w Warszawie konferencja MKOI z udziałem nowego przewodniczącego Jacquesa Rogge. Wykorzystując okazję, wspólnie z WBF i PKOI (z poparciem prezesa, śp. Stefana Stanisława Paszczyka, który sam grał w brydża, i to dobrze) zorganizowaliśmy turniej pokazowy dla władz MKOI. Wtedy po raz pierwszy miałem okazję poznać panią Irenę – wówczas nastawioną dość sceptycznie wobec naszej dyscypliny. Turniej w Warszawie okazał się sukcesem i MKOI postanowił zorganizować podobne zawody przed rozpoczęciem zimowej olimpiady w Salt Lake City (luty 2002). Choć formalnie nie mieliśmy statusu dyscypliny pokazowej, to jednak otrzymaliśmy wszystkie jej atrybuty. Turniej rozegrano w luksusowym hotelu w centrum miasta – w sąsiednim mieszkali cały MKOI. Do udziału zaproszono 10 reprezentacji kobiecych i 10 męskich. W tym elitarnym gronie nie zabrakło Polski. Do Salt Lake City wystaliśmy silny skład: Cezary Balicki – Adam Żmudziński, Michał Kwiecień – Jacek Pszczoła oraz Jacek Poletyło – Marek Wójcicki. Nasi reprezentacji otrzymali z MKOI oficjalne dresy (takie same jak uczestnicy IO), w których grali przy stołach. W ceremonii otwarcia wzięli udział m.in. Marc Hodler (wiceprezydent MKOI) i Mario Pescante (prezydent Europejskich Komitetów Olimpijskich). Obowiązki gospodarza pełnił prezydent ACBL, Kanadyjczyk George Retek, który – jak się okazało – był naoczny świadkiem biegu pani Ireny w 1976 r. w Montrealu.

Naszym planem minimum był awans do półfinału. Plan został zrealizowany, a w walce o finał zmierzyliśmy się z silną Norwegią. Mecz nie układał się po naszej myśli. Ostatnie 12 rozdań transmitowano w brydżamie – ku naszemu zdowoleniu do sali weszła grupa przedstawicieli MKOI, w tym Irena Szewińska.

Wspólnie z prezesem Paszczykiem zaczęliśmy tłumaczyć, na czym polega brydż sportowy. Pomogli nam zawodnicy, bo te ostatnie 12 rozdań z półfinału z Norwegią to jedna z najlepszych chwil w historii polskiego brydża. Systematycznie odrabialiśmy stratę. Emocje udzieliły się i pani Irenie, która zaczęła wypytywać o detale. Gdy po ostatnim rozdaniu okazało się, że wygraliśmy, pani Irena oznajmiła, że bardzo się myliła. Do tej pory myślała, że wygrywają ci, którzy dostają silniejszą kartę (co to za sport...), a okazało się, że to pasjonująca dyscyplina, która wymaga olbrzymiego kunsztu. Wprawdzie mecz o złoto z Kanadą przegraliśmy, ale zdobycie srebra i tak było wielkim sukcesem. Ceremonia zamknięcia zawodów była niezwykle uroczysta, a medale wręczała Polakom oczywiście Irena Szewińska...

Turniej w Salt Lake City miał też duże znaczenie marketingowe. Pisały o nim gazety, w tym *Przegląd Sportowy*. Codziennie nagrywałem relację, która następnego dnia ukazywała się w porannym wydaniu Panoramy w TVP 2, a krótką relację z finału nagrano osobno – do hotelu przyjechała ekipa TVP ze sprzętem. Doszło zresztą do zabawnej sytuacji. Gdy ekipa przyjechała, mecz jeszcze trwał. Ze względów logistycznych (konkurencje zimowe czekały na obsługę) nie było mowy o tym, by czekać na rozstrzygnięcie, zatem... nagrano dwie różne moje wypowiedzi podsumowujące zawody. W pierwszej cieszyłem się ze złota, a w drugiej podkreślałem, jakim dużym sukcesem jest też srebro. Obie przesłano na Woronicza, a rano już wiedziano, którą puścić.

Po powrocie na Okęciu czekały na nas ekipy telewizyjne oraz wielu dziennikarzy radiowych i prasowych. Zawodnicy udzielali wywiadów przez dobre kilkadziesiąt minut. Nigdy w historii polski brydż nie miał takiej promocji – ani wcześniej, ani później.

**N**astępstwem sukcesu w Salt Lake City było podpisanie czteroletniej umowy z firmą Prokom, której zwieńczeniem była organizacja drużynowych mistrzostw Europy w Warszawie (2006) – kolejny sukces organizacyjny i marketingowy polskiego brydża. Umowa obejmowała również wsparcie dla cyklu turniejów Grand Prix Polski Par, który jest rozgrywany do dziś w zasadniczo tej samej formule. Ale podstawowym celem był rozwój polskiego brydża. Dzięki finansowaniu rozpoczęliśmy zakrojone na szeroką skalę szkolenie brydża wśród młodzieży, duży nacisk kładąc też na pracę z dziewczętami. Na efekty nie czekaliśmy długo. Młodzi brydżyści zaczęli taśmowo zdobywać medale mistrzostw Europy i świata. To wtedy kariery rozpoczynały m.in.: Katarzyna Dufurat, Justyna Żmuda, Krzysztof Buras, Jacek Kalita czy Michał Nowosadzki. Mieliśmy wizję rozwoju polskiego brydża i w pełni udało się ją zrealizować.

**B**rydż zaprezentowany podczas turnieju w Salt Lake City spodobał się wielu działaczom MKOl, ale niestety nasz pełnoprawny udział w igrzyskach został zablokowany przez art. 9 Karty Olimpijskiej, który stanowi, iż dyscyplina zimowa musi być rozgrywana na śniegu lub lodzie. Nieco później pojawił się pomysł organizacji trzecich igrzysk, tzw. halowych, ale tu zaprotestowali przedstawiciele dyscyplin, które już są w programie letnich olimpiad.

Działania podjęte przez WBF nie poszły jednak na marne. Fakt, że jesteśmy oficjalnie uznani przez MKOl, bardzo pomógł federacjom w krajach, w których toczyła się dyskusja o zakazie gier hazardowych. Ale największy sukces w promowaniu brydża jako dyscypliny olimpijskiej osiągnięto w Azji. Tamtejsze federacje otrzymują coraz większe wsparcie od instytucji państwowych, a w tym roku brydż oficjalnie debiutuje jako pełnoprawna dyscyplina w Igrzyskach Azjatyckich. I to też jest długofalowy skutek wcześniejszego promowania naszej gry jako dyscypliny olimpijskiej. ♦

## BRYDŻ DOKOŁA ŚWIATA

Mieczysław Gajak

# Czasem trzeba przegrać, żeby potem wygrać



**M**ark Howard Horton (ur. 1950) – brytyjski dziennikarz i ekspert brydżowy – jest autorem lub współautorem kilkunastu książek, w tym wydanej w 2001 r. z Radosławem Kiełbasińskim *The Bridge Magicians, Spellbinding Plays from the Polish Stars*.

Stałą pozycję *Bridge Bulletin* stanowi cykl jego artykułów *Misplay These Hands with Me (Przegraj to ze mną)*, w których opisuje rozgrywane przez siebie rozdania zakończone przegraną zadeklarowanego kontraktu, a następnie – w *Postmortem* do rozdania (*Po śmierci* lub jak kto woli: *Sekcja zwłok*) – przeprowadza krótką analizę, jak powinna wyglądać prawidłowa rozgrywka.

W czerwcowym *BB* w rozdaniu opisanym w tekście *Menace aforethought* (w luźnym tłumaczeniu: *Chytry plan*) Mark (S) z ręką...

♠A 8 5 3 ♥8 7 6 ♦A W 2 ♣K 9 7

... po licytacji...

W	N	E	S
–	–	–	1 ♣
pas	2 ♣ <sup>1</sup>	3 ♥	pas
pas	4 ♥ <sup>2</sup>	pas	4 ♠ <sup>2</sup>
pas	4 BA <sup>3</sup>	pas	5 ♣ <sup>4</sup>
pas	5 ♥ <sup>5</sup>	pas	6 ♣
pas...			

<sup>1</sup> odwrotne podniesienie; <sup>2</sup> cuebidy; <sup>3</sup> RKCB; <sup>4</sup> 0 lub 3 wartości; <sup>5</sup> inwit wielkoszlemowy

... i wiście ♥D (W) zmagają się z kontraktem 6♣.

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

♠ K D 4  
♥ A  
♦ 7 6 5  
♣ A D W 8 6 5

N	E
W	S

♠ A 8 5 3  
♥ 8 7 6  
♦ A W 2  
♣ K 9 7

Po utrzymaniu się ♥A rozgrywający gra ♣A i blotkę do ♣K, a obaj obrońcy dokładają. Po przebiceniu blotki kier w stole (od W ♥10) zagrywa blotkę karo, E wskazuje

♦D, a Mark bije ♦A i ściąga trzy rundy pików, ale E w ostatniej nie dodaje do koloru. Pozostała ostaną szansą na dwunastą lewą: rozgrywający przebija kiera i gra ze stołu karo, do którego E dokłada ♦9, a Mark ♦W, którego W przebija ♦K i ściąga ♦10. Bez jednej.

Rozgrywający popełnił częsty błąd rozgrywkowy polegający na niepołączeniu szans realizacji kontraktu. Zastanów się, którego momentu rozgrywki to dotyczy, a rozwiązanie znajdziesz na końcu artykułu.



Ostatnie rozdanie finału organizowanych przez United States Bridge Federation (USBF) drużynowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych zdecydowało o wyłonieniu reprezentacji USA 1 na przyszłoroczne drużynowe MŚ Bermuda Bowl w Chinach. (Drugą ekipę USA utworzy zwycięzca przyszłorocznych eliminacji). W finale spotkały się zespoły dowodzone przez Nicka Nickella i Hemanta Lalla – Nickell: Ralph Katz – Frank Nickell, Bobby Levin – Steve Weinstein, Jeff Meckstroth – Eric Rodwell oraz Hamman: Kevin Bathurst – Justin Lall, Hemant Lall – Reese Milner i Zia Mahmood – Jacek „Pepsi” Pszczoła.

Po rozegraniu ok. 2/3 spośród zaplanowanych 120 rozdań Nickell prowadził już 144-88. Ale drużyna z Jackiem Pszczołą w składzie zdołała odrobić straty i do ostatniego rozdania przystąpiono przy idealnie remisowym stanie 229:229.

Rozdanie 120; obie przed partią, rozdawał E

♠ A K D W 10 8 4  
♥ 9  
♦ 3  
♣ A W 10 5

♠ 9 6  
♥ D 3 2  
♦ D 10 6 5 4  
♣ 9 4 2

N	E
W	S

♠ 7 5 2  
♥ A K 10 7 4  
♦ W 9 7  
♣ D 7

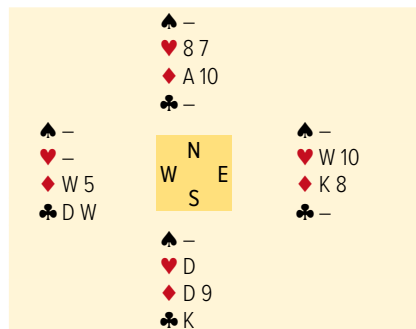
♠ 3  
♥ W 8 6 5  
♦ A K 8 2  
♣ K 8 6 3





Christian Bakke

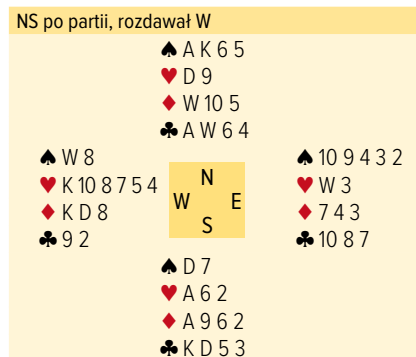
rej **W** dołożył trefla (ze stołu i od **E** po karze). Powstała końcówka czterokartowa...



...w której Bakke zagrał ♣K (ze stołu ♦10) i **E** znalazł się w pięknym przymusie krzyżowym. Wysinglował ♦K, ale **S** nie pobłądził i zagrał karo do ♦A, a ostatnie dwie lewy pobrał na czerwone damy.



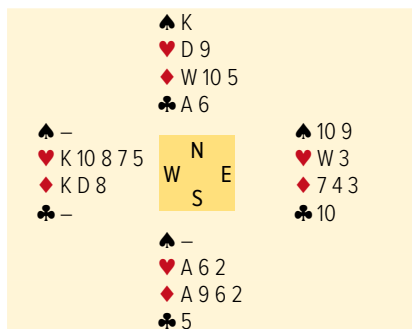
Poniższe rozdanie pochodzi z turnieju Platinum Pairs z marcowego nationalsa w Filadelfii. W kwietniowym biuletynie IBPA Barry Rigal poddał analizie różne warianty rozgrywki – w zależności od obrony – w reportażu *Calling Deep Finesse*.



Typową akcją było: 2♥ – ktr. – pas – 3BA i po wiście karowym **W** łatwe 11 lew. Tyleż lew inkasuje się też po wiście pasywnym,

odgrywając po trzy lewy w kolorach czarnych (z ręki kier), a następnie puszczać ♦W. Po odejściu kierowym również lew 11.

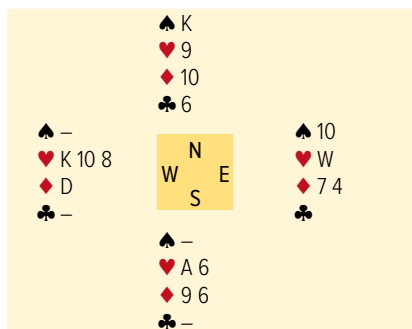
Deep Finesse wskazuje, że optymalnym kontraktem jest 6♣, które **S** może wygrać nawet po wiście w kolor czarny, doprowadzając do przykładowej końcówki, w której zagrywa ♦W...



... a **W**, nie mogąc odejść w karo (bo wtedy od razu 12 lew):

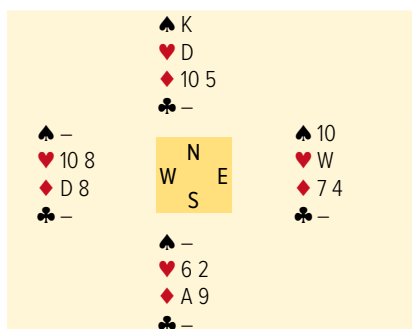
a) wychodzi w błotkę kier

Rozgrywający utrzymuje się ♥D w dziadku, odblokowuje ♦A, przygotowując manewr wiedeński, a po wejściu na stół ♣A odgrywa pozostałe dwie lewy w czarnych kolorach (z ręki kara).



b) wychodzi w ♥K

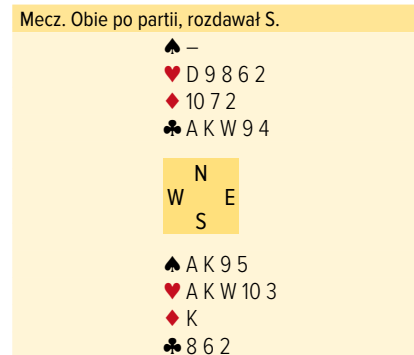
Rozgrywający zabija ♥A, wchodzi na stół ♣A, zgrywa ostatniego trefla (lub ♠K) – z ręki karo – i grając ostatnią czarną kartę z dziadka (z ręki ♦9), egzekwuje przymus krzyżowy:



Teraz wystarczy już tylko zagrać kartę w kolorze zrzutki **W**.



Faworytem tegorocznych drużynowych mistrzostw Szwecji wydaje się team Michielsen. Poniżej półfinałowe rozdanie zaprezentowane przez Mikaela Grönkvista w majowym reportażu (biuletyn IBPA) zatytułowanym *Can You Do Better?*



W	N	E	S
–	–	–	1♥
2♠	4♠ <sup>1</sup>	pas	4BA <sup>2</sup>
pas	5♣ <sup>3</sup>	pas	5♦ <sup>4</sup>
pas	6♣ <sup>5</sup>	pas	6♥
pas...			

<sup>1</sup>renons pik i fit kierowy; <sup>2</sup>RKCB; <sup>3</sup>jedna lub cztery wartości; <sup>4</sup>pytanie o damę atutową; <sup>5</sup>♥D + ♠K

Jak rozegrasz 6♥ po wiście w ♠D? Wydaje się, że kluczowe jest trafienie sposobu rozegrania koloru treflowego tak, aby nie oddać w nim lewy.

Per-Ola Cullin, posiadający zasłużenie tytuł World Life Master, pokazał, dlaczego jego zespół jest faworytem mistrzostw Szwecji. ♠D przebił kierem w stole, przeszedł atutem do ręki (obrońcy dołożyli) i przebił drugiego pika ♥D. Ponownie wrócił do ręki atutem (**W** zrzucił zachęcające karo) i na ♠A K wyniósł ze stołu dwa kara (od **E** ♠10 i zniechęcające karo). Uwzględniając blokujące popartyjne wejście do licytacji **W** – 2♠ tylko z ♠D **W** w kolorze bloku – **S** uznał, że musi być on posiadaczem ♦A i wybrał alternatywną linię rozgrywki, unikając impasu ♣D w drugiej rundzie tego koloru (jeśli nie odpadnie ona w pierwszej i nie ukaże się w tej lewie u **W**). Zamiast zagrać na impas ♣D, ściągnął ♣A K.

Oto pełne rozdanie:

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ D W 8 7 6 2 ♥ 7 ♦ A D 9 4 ♣ 7 3	N W   E S	♠ 10 4 3 ♥ 5 4 ♦ W 8 6 5 3 ♣ D 10 5	♠ A K 9 5 ♥ A K W 10 3 ♦ K ♣ 8 6 2
--	-----------------	--	---

Kiedy nie spadła ♣D, zagrał ze stołu karo, wpuszczając obrońcę W na ♦A. 1430 było warte 17 impów, bo na drugim stole taki sam kontrakt przegrano.

Grönkvist zauważa, że jeśli posiadaczem ♦A byłby E, to należałoby odegrać tylko jednego topowego trefla. Wtedy wpuszczony na ♦A E musiałby zagrać pod podwójny renons lub do wideł treflowych. Kontrakt obkładał tylko wist w ♦A.



I znów Mark Horton, który w lipcowym biuletynie IBPA relacjonuje rozgrywkowo-obronne meandry rozdania z DME w Ostendzie z meczu Włochy – Ukraina, zaprezentowane mu przez Giorgia Duboina (N).

Mecz; WE po partii, rozdawał S

♠ W 7 5 ♥ K W ♦ A D 7 6 5 4 2 ♣ W	N W   E S	♠ K 10 6 2 ♥ D ♦ K 10 3 ♣ A 8 5 4 2	♠ 4 3 ♥ A 10 9 6 2 ♦ 9 ♣ D 10 7 6 3
--	-----------------	--	--

W	N	E	S
Rowwyszyn	Duboin	Szukmej	Donati
–	–	–	pas
3 ♦	pas	pas	ktr.
pas	3 ♠	pas...	

W drugim pokoju grano 4 ♠ i przegrano bez dwóch. Duboin był *więcej niż szczęśliwy*, że zaliczył tylko 3♠.

Wist (E): ♦9. W zabił ♦A i odwrócił ♦7, a położoną ♦10 E przebił ♠3, po czym zagrał ♥A i kiera do ♥K partnera. Giorgio zabił

♠2 w rękę i zagrał trefla do ♣K i trefla, którego W przebił ♠5, po czym ponowił karo do ♦K zabitego przez partnera ♠4 i nadbitego ♠8. W końcówce sześciokartowej...

♠ W 7 ♥ – ♦ D 6 5 4 ♣ –	N W   E S	♠ K 10 6 ♥ – ♦ – ♣ A 8 5	♠ – ♥ 10 9 6 ♦ – ♣ D 10 7
----------------------------------	-----------------	-----------------------------------	------------------------------------

... rozgrywający zagrał ♠9 i kiedy W dołożył ♠7, zaimpasował ♠W, a prawy obrońca pozbył się kiera. Po zagranu ♠K E znalazł się w rzadkim przymusie ruchomym (entry-shifting squeeze).

Jeśli wyniesie kiera, ♠K zostanie nadbity ♠A i przebicie kiera wyrobi ten kolor w stole, a dojściem do niego będzie przebitka trefla.

Jeśli zaś do ♠K E pozbędzie się trefla, rozgrywający dołoży ze stołu ♠D, a przebicie błotki treflowej ♠A wyrobi ♣8 w rękę i dojście do ręki przebitką stołowego kiera ♠6 pozwoli odebrać dwie lewy treflowe.

Oczywiście w momencie zagrania pika do ♠10 W mógł się obronić; gdyby wskoczył ♠W, to rozgrywający przejąłby go ♠K i opisany przymus by nie zaszedł. Giorgio przyznaje się do błędu, gdyż gdyby poprzednio nadbił przebitego ♦K nie ♠8, lecz ♠D, to teraz nie miałyby już znaczenia, czy W postawi ♠W na zagrany ♠9/8 – i tak zaistniałby opisany wyżej przymus.

I jeszcze dodaje, że gdyby po utrzymaniu się ♣K przebiłby kiera i ściągnąłby ♠K oraz ♦K...

♠ W 7 ♥ – ♦ D 6 5 ♣ –	N W   E S	♠ 10 ♥ – ♦ – ♣ A 8 5 4	♠ – ♥ 10 9 ♦ – ♣ D 10 7
--------------------------------	-----------------	---------------------------------	----------------------------------

... to teraz odegranie trzech pików doprowadzi obrońcę E w ostatniej rundzie tego koloru do prostego przymusu kierowo-treflowego.

Na drugim stole Bocchi (E) w trzeciej le-

Fot. EBL



Giorgio Duboin

wie zagrał pika, nie dając szans rozgrywającemu na wygranie kontraktu 4♠.

Inna sprawa – to już moja [M.G.] uwaga – że 4♠ kładło także odegranie w trzeciej lewie ♥A lub wyjście błotką kierową do partnerowego ♥K (przecież do przebitki W odszedł w ♦7), ale w następnej należało już z ręki E odejść w pika lub w trefla, a z ręki W tylko nie w ♥W, bo wtedy dojdzie do opisanego wyżej prostego przymusu kierowo-treflowego przeciw obrońcy E.



Pora na rozwiązanie problemu przedstawionego przez Marka Hortona, w którym rozgrywa 6♣ z ręki S po wście w ♥D.

Oto rozkład czterech rąk:

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

♠ W 10 9 6 ♥ D 10 ♦ K 10 8 4 3 ♣ 4 3	N W   E S	♠ K D 4 ♥ A ♦ 7 6 5 ♣ A D W 8 6 5	♠ 7 2 ♥ K W 9 5 4 3 2 ♦ D 9 ♣ 10 2
---	-----------------	--	---

Po utrzymaniu się ♥A (wist ♥D) rozgrywający ściągnął ♣A i ♣K i po przebicie kiera zagrał karo ze stołu do ♦D E, którą zabił asem w rękę.

W przypadku braku podziału pików zabicie ♦D było błędem, ich podział w świetle licytacji był mało prawdopodobny. (Podobnie jak ♦K D sec lub że E nie wskoczy drugim honorem w pierwszej lewie karowej – M. G.). Należało odpuścić ♦D, zabić kontynuację tego koloru asem, ściągnąć trzy rundy trefli (z ręki karo i kier), a w ostatniej z nich W będzie w przymusie pikowo-karowym. ♦

Ron Klinger

## BRYDŹ NA ANTYPODACH



### Nie wychylaj się

Obie przed partią.

W	N	E	S
–	–	–	pas
1♦	pas	1BA	?

Co licytujesz z ręką **S**:

♠A3 ♥KDW86 ♦53 ♣6532

Wyobraźmy sobie najpierw, że prawy przeciwnik otwiera 1BA, a my mamy:

♠87 ♥AKDW63 ♦D6 ♣642

Dysponując prostą linią obrony przeciwko kontraktowi bezatutowemu, należy pasować. Tak samo zachowalibyśmy się z ♥K D W 10 x x i bocznym asem. Łatwy wist w połączeniu z dojściem w postaci asa skłania do pozostania w obronie.

Bohater poniższego rozdania z BBO nie zastosował się do tej rady.

Obie przed partią, rozdawał S

W	N	E	S
♠10865	♠K972	♠DW4	♠A3
♥A7	♥943	♥1052	♥KD W 86
♦ADW64	♦102	♦K987	♦53
♣W8	♣AD94	♣K107	♣6532

W	N	E	S
–	–	–	pas
1♦	pas	1BA	2♥(?)
pas	pas	3♦	pas
pas	3♥	pas...	

Pierwsza lewa: ♣W, ♣A, ♣7, ♣2.

Zgłoszenie 2♥ – mimo że wychodzi – było błędem, wpędziło bowiem przeciwników w 3♦, które po standardowym wiście kierowym łatwo się wygrywa (3♦ da się obalić tylko na przebitce pik). Następnie partner przepchnął się w 3♥, które musiało już być bez jednej.

Na drugim stole, po takim samym początku licytacji, S spasował na 1BA, które się utrzymało. Po wiście ♥K NS wzięli siedem lew i zapisali +50.

### Wyższy szczebel

Co otworzysz (obie po partii) z taką ręką?

♠65 ♥DW98432 ♦7653 ♣–

Kiedy należy blokować na wysokości trzech, a kiedy otwierać słabym dwa albo multi? Z kolorem siedmiokartowym co do zasady lepiej otwierać na wysokości trzech, pod warunkiem że nie brakuje nam więcej niż trzech lew do realizacji kontraktu. Z sześciokartem standardowo blokujemy na wysokości dwóch, ale w założeniach korzystnych dopuszczalne jest otwarcie o szczebel wyżej, ponownie z zachowaniem zasady co najwyżej trzech brakujących lew.

Oto rozdanie z półfinału Vanderbilta 2011.

Obie po partii, rozdawał W

W	N	E	S
♠65	♠W874	♠32	♠AKD109
♥DW98432	♥–	♥AK10	♥765
♦7653	♦A42	♦KD1098	♦W
♣–	♣AKW1085	♣972	♣D643

W	N	E	S
3♥	ktr.	5♥	5♠
pas	6♠	pas...	

Jak widać, 7♠ jest doskonałym kontraktem. Otwarcie 3♥ (7 przegranych = 6 wygranych, czyli o trzy mniej, niż wymaga kontrakt 3♥), w połączeniu z przedłużeniem bloku ze strony partnera (nawiasem mówiąc – a co myślicie o 5♦ dla wskazania wistu?), pozbawiło NS przestrzeni potrzebnej do wylicytowania szlema. Inaczej było przy drugim stole.

W	N	E	S
2♦ <sup>1</sup>	3♣	pas	3♠
pas	5♥ <sup>2</sup>	pas	6♥ <sup>3</sup>
pas	7♠	pas...	

<sup>1</sup> słabe na kierach albo pikach; <sup>2</sup> blackwood wyłączeniowy; <sup>3</sup> dwie wartości i dama atu

5♥ pytało o asy i króla atu, z wyłączeniem ♥A. Gdy partner wskazał dwie wartości z damą atu, N mógł zgłosić szlema (licząc, że nie odda lewy treflowej).

### Weź na wstrzymanie

W	N	E	S
–	–	3♦	ktr.
pas	3♥	pas	pas
?			

Co licytujesz z ręką **W**:

♠AKD9843 ♥K10 ♦9 ♣K64

WE po partii, rozdawał E

W	N	E	S
♠AKD9843	♠65	♠W1072	♠–
♥K10	♥D9852	♥A763	♥W4
♦9	♦A6	♦84	♦KD W 107532
♣K64	♣10952	♣AD7	♣W83

W	N	E	S
–	–	4♦	pas
4♠	pas...		

Pierwsza lewa: ♥2, ♥4, ♥A, ♥10.

Otwarcie 4♦ jest typowe dla nowoczesnego stylu licytacji, postulującego blokowanie o trzy szczeble powyżej posiadanej liczby lew wygrywających, niezależnie od założeń. E ma sześć lew przegranych, czyli siedem wygranych, otwiera zatem na poziomie czterech. 4♠ W należy do odzywek optymistycznych: wymaga od partnera wartości treflowych i kierowych lub sprzyjającej obrony. Rozgrywający oddał pika, kiera, karo i dwa trefle. Bez dwóch, -200.

Na drugim stole, po podanym w problemie początku licytacji, W skoczył bezmyślnie w 4♠. N skontrolował i, po stracie tych samych pięciu lew, WE oddali -500. Kontra wywoławcza S, sugerująca cztery piki, powinna była odwieść W od końcówki pikowej. Prawidłową licytacją było 3♠, które partner z odpowiednimi wartościami podniósłby do końcówki. Z rzeczywistą ręką E przeniósłby natomiast na wychodzące 4♦.

Człowiek powinien znać swoje ograniczenia (Clint Eastwood w roli Harry'ego Callahana w *Sile Magnum*).

**Tłumaczenie: Maciej Potz**



# Wpisowe tysiąc trzysta, za to sto dziesięć tysięcy za zwycięstwo

**M**arit Sveaas to norweska brydżystka, która w latach 70. święciła swoje największe sukcesy. Po wielu latach jej syn – szanowany biznesmen – postanowił zorganizować turniej par jej imienia i ufundować nie byle jakie nagrody, bo za pierwsze miejsce jest to równowartość ok. 110 tys. zł. Jeśli dodamy do tego przepiękną Norwegię, długie białe noce i doskonałe warunki gry w niezwykłym, awangardowym budynku Opery Narodowej w centrum Oslo nad zatoką, to czy brydżysta może chcieć więcej? Cóż, to, co jedynie może odstraszać, to ceny – zarówno wpisowego (ok. 1300 zł od pary), jak i pobytu.

W tym roku na przełomie czerwca i lipca odbyła się trzecia edycja turnieju. Z Polski przyjechała dość skromna reprezentacja: Cezary Krzemiński z Wojtkiem Olańskim oraz Adam Walczyński, któremu ja partnerowałem. Formuła turnieju to 120-rozdaniowy swiss – muszę przyznać, że z punktu widzenia graczy rozwiązanie niezwykle atrakcyjne. Wystartowało 186 par, w tym cała śmietanka norweska, z gwiazdorską parą Boye Brogeland – Espen Lindqvist (2. miejsce), było także wielu internacjonalistów, m.in. Mahmood Zia (poniżej średniej). Turniej wygrała rutynowana para Nils Kvangraven – Terje Lie. Cezary z Wojtkiem zajęli dziewiąte miejsce – premiovane finansowo, ja z Adamem nieco skromniej – 20., bez premii.

Wystarczy tych rekomendacji. Przejdźmy do tego, co brydżysty lubią najbardziej.

**Rozdanie 28; NS po partii, rozdawał W**

♠ 8 5		♠ A D W 7 3 2
♥ K W 5 4		♥ A D
♦ K W 6 3		♦ 8 4
♣ D 8 6		♣ 10 5 2
♠ K	N	
♥ 10 9 8 7 2	W	♥ A D
♦ A 7 2	E	♦ 8 4
♣ A W 7 4	S	♣ 10 5 2
		♠ 10 9 6 4
		♥ 6 3
		♦ D 10 9 5
		♣ K 9 3

Rozdanie z cyklu błęd pierwszej lewy. Po jednostronnej licytacji rozgrywam (E) 4♠ po wiście ♥6. Po podłożeniu ♥K przez gra-

cza **N** wystarczająca liczba dojsć do stołu umożliwiła wzięcie 12 lew, +480 i 95%. Tymczasem analiza karty pierwszego wist i kart dziadka winna skłonić obrońcę **N** do dołożenia w pierwszej lewy błotki. Żadne wielkie cuda – zwykła uważna gra...



**Rozdanie 84; obie po partii, rozdawał W**

♠ 9 6 4		♠ 10
♥ D 10 8 7 4		♥ A 9 3
♦ –		♦ A D 7 4
♣ W 9 8 3 2		♣ A 10 6 5 4
♠ K 5	N	
♥ W 5	W	♥ A 9 3
♦ K W 9 8 6 5	E	♦ A D 7 4
♣ K D 7	S	♣ A 10 6 5 4
		♠ A D W 8 7 3 2
		♥ K 6 2
		♦ 10 3 2
		♣ –

W	N	E	S
Krzemiński		Olański	
1 ♦	pas	2 ♣	3 ♠
pas	4 ♠	5 ♦	ktr.
pas...			

Tym razem relacja Cezarego: – Siedziałem na pozycji **N** i po kontrze Wojtka ograniczyłem się do właściwego wyboru karty wist. Nie było to przesadnie trudne: zawistowałem ♣2, chcąc wykluczyć dojsćie pikiem, a wskazać kierem. Po przebitce i ściągnięciu ♠A rozdanie się skończyło. -750 było warte ok. 15%. Po turnieju zdałem sobie sprawę, że pomimo kontry wistowej powinienem był zalicytować 5♠. Mamy z Wojtkiem dwa renonsy, 10 atutów, nie posiadam cienia szybkiego dojsćcia, a moje kiery – tak jak to było w autentycznym rozdaniu – przydadzą się do gry własnej. 5♠ zostałyby prawdopodobnie skontrowane, +850 oznaczałoby 95% dla nas, a +200 za ewentualne 6♦ z kontrą – 70% dla nas.

**Rozdanie 100; obie po partii, rozdawał W**

♠ 6		♠ K W 10 7
♥ A D W 8 6		♥ 10 4
♦ 8 2		♦ A D 9 3
♣ D 10 8 6 3		♣ 9 7 2
♠ A 9 8 4 2	N	
♥ 7 2	W	♥ D 5 3
♦ K W 5	E	♥ K 9 5 3
♣ K 4 3	S	♦ 10 7 6 4
		♣ A W

W	N	E	S
Krzemiński	Olański		
pas	2 ♥ <sup>1</sup>	pas	3 ♥
pas...			

<sup>1</sup> kiery z młodszym

Kolejne rozdanie Cezarego. Pasywność w turnieju na maksy nie popłaca. Być może **S** miał do powiedzenia 4♥, by utrudnić ewentualne wznowienie przeciwnikom. Za 3♥ swoje otrzymywało się 90%, za 4♥ bez jednej 68%. W ramach ciekawostki dodam, że u nas byli wszyscy aktywni przy stole i grałem 4♥ z kontrą bez jednej za 31%.

Czy taki turniej, z bardzo wysokim wpisowym, miałyby w Polsce rację bytu? Pod względem sportowym na pewno jest to niezwykła atrakcja. Wydaje się jednak, że bez poważnego sponsora jeszcze przez wiele lat będą królowały u nas imprezy z wieloma, ale krótkimi, 30-rozdaniowymi turniejami. Jeśli jednak chcecie w okresie przesilenia letniego zwiedzić Norwegię i pograć na dość przyzwoitym poziomie, przyjeździecie za rok do Oslo.

Jacek Sikora

Marcin Woźniak

## Obok głównego nurtu wydarzeń



**P**o raz drugi w gościnnych Skokach odbyły się mistrzostwa Wielkopolski par na impy. W przypadku mistrzostw na impy wielkopolskie turnieje eliminacyjne odbywają się w tygodniu (w trzeci czwartek miesiąca) w kilku ośrodkach i są liczone za pomocą pajęczka. Nie każdy ma czas czy ambicje, aby poświęcać weekend w pogoni za możliwością gry w finale. Siłą rzeczy cykl, w którym nagrody w finale są niewielkie (choć dzięki wsparciu WZBS 100% wpisowego wróciło do uczestników), pozwala zaistnieć mniej utytułowanym zawodnikom. Nie trzeba ich uszczęśliwiać na siłę, jak to zrobiliśmy w Poznaniu dwa lata temu na kongresie. Dbając o dobro słabszych par, zorganizowano wtedy dla nich boczny turniej. Do WZBS napłynęły skargi graczy, którzy jechali kawał drogi, żeby zagrać na najlepszych, a musieli uczestniczyć w dobrze nagradzanym podwórkowym turnieju par.

Finał w Skokach grało się na zastonach 15 rund po trzy rozdania. Po eliminacjach na pierwszym miejscu byli juniorzy Grzegorz z Bartkiem. Przez pierwszą część mistrzowskiego turnieju przewodzili stawce. W dalszej fazie gry osłabli, a na dodatek przydarzyły się im dwa zapisy -1100. Metr dziesięć nie tylko juniorowi zdarza się wystawić, lecz jeden przypadek był wyjątkowej urody. Warty jest odnotowania, gdyż ładnie postawić też trzeba umieć... Rozdanie można by opatrzyć tytułem: *Współpraca i wzajemne zaufanie*.

WE po partii, rozdawał S			
♠ A D 10 8 7	♠ K W 9 6		
♥ K D W 10	♥ 8 7 5		
♦ A 4 2	♦ 10 9		
♣ 4	♣ A D W 7		
	♠ 3 2		
	♥ 2		
	♦ D W 8 6 3		
	♣ K 9 5 3 2		
W	N	E	S
oprawca	junior	oprawca	junior
–	–	–	2 BA <sup>1</sup>
ktr.	pas <sup>2</sup>	pas	pas <sup>3</sup>

<sup>1</sup> młodsze; <sup>2</sup> brak preferencji; <sup>3</sup> partner wie, co robi



Od lewej: Jarosław i Wiesław Hilbrechtowie (2. miejsce), Sławomir Piechocki i Marcin Pędziński (1.) oraz Grzegorz Samol i Marek Juszcak (3.)

Nie obronił tytułu ubiegłoroczny zwycięzca Olgierd, choć dla zwiększenia swoich szans zaangażował żonę. Szło im nawet całkiem nieźle, aż do takiego oto rozdania:

Obie przed, rozdawał W			
♠ K D 8 6 3	♠ 9 7		
♥ 9 6 5 4 3	♥ A D W 7		
♦ A 7	♦ 10 6 3		
♣ 4	♣ W 8 7 3		
♠ 10 4	♠ A W 5 2		
♥ K 10 2	♥ 8		
♦ W 9 8 4 2	♦ K D 5		
♣ D 10 6	♣ A K 9 5 2		
W	N	E	S

Konia z rzędem temu, kto wskaże drogę do szlemika – tak uczciwie, a nie licytując na dwie ręce. Tylko na nich przeciwnicy dopadli do tego pięknego kontraktu. Sposób dopadnięcia do szlemika nie zdobyłyby uznania w oczach ekspertów, więc nie będziemy go zamieszczać. Tak czy owak podcięło to skrzydła parze miksowej do tego stopnia, że w pewnej fazie turnieju spadli na minusy, by w końcu odzyskać rytm i pewność gry, wygrywając wysoko stolik za stolikiem. Gdy wydawało się, że nic nie zatrzyma ich zwycięskiego pochodu, skończył się turniej.

Grzesiu Samol, któremu zawdzięczamy przestronne miejsce rozgrywek, wyrwał do przodu od połowy turnieju i zgromadził całkiem sporą przewagę. Niestety w przedostatniej rundzie spotkał się z szarżującymi Sławkiem i Marcinem.

Obie przed partią, rozdawał S			
♠ A 10 9 8 4	♠ D 5 3 2		
♥ W	♥ 10 9 8 5 3		
♦ K 10 6 3	♦ D 4		
♣ D 10 6	♣ 8 3		
♠ K W	♠ 7 6		
♥ A K D 7 6 4	♥ 2		
♦ 9	♦ A W 8 7 5 2		
♣ A 9 5 2	♣ K W 7 4		
W	N	E	S

W powyższym rozdaniu tryumf święciło niemodelowe otwarcie 3♦ z ręką **S** – dali je Marcin i jeden z juniorów. Na obu stołach poszło 3♦ – 3♥ – 5♦ – 5♥. Z ręką **N** łatwo było podjąć decyzję o przewencyjnym skoku w 5♦ – zaledwie bez jednej. Graczowi **E** z kolei trudno było powstrzymać się od zgłoszenia 5♥, bo z jego pozycji nie do końca było wiadomo, kto jest w obronie, a kto w ataku. Swoją szansę linia **NS** dostawała po otwarciu silnym treflem:

W	N	E	S
–	–	–	pas
1♣	1♠	pas	2♦
2♥	3♦	4♥	???

Każdy miał pewne przesłanki do licytacji w obronie, ale w równych założeniach nikt się nie skuśił.

Z kolei sekwencja...

W	N	E	S
–	–	–	pas
1♥	1♠	3♥	pas
4♥			

... była dla pary **NS** nokautująca.

Pozostałe dwa rozdania też zostały przeegrane i Grzesiowi pozostała już tylko walka o najniższy stopień podium. W ostatnim rozdaniu zysk 6 impów pozwolił mimo piątego miejsca w sesji wyjść na trzecie dzięki carry over.

Ostateczni wicemistrzowie – bracia Hilbrechtowie – wygrali sesję finałową, lecz to nie wystarczyło. Grali cały czas równo, bez fajerwerków, zgodnie z zasadą: Bozia dała ręce, żeby brać, a nie, żeby dawać.

W poniższym rozdaniu wszystkie pary stoczyły walkę kar z kierami...

**Obie przed partią, rozdawał N**

♠ 9	♠ 4 3 2	♠ A D W 7 5
♥ D 3 2	♥ K	♥ A 10 9 8 6 4
♦ W 8 6	♦ 10 9 7 5	♦ 4
♣ W 10 9 8 7 2	♣ A K 6 4 3	♣ 5

N  
W    E  
S

♠ K 10 8 6	♠ K 8	♠ D 3 2
♥ W 7 5	♥ K D 10	♥ A 9 4
♦ A K D 3 2	♦ D 8 6 4	♦ K 9 5
♣ D	♣ A W 6 4	♣ D 8 7 2

... aby z reguły grać 5♦ i przegrać bez trzech. Nie bardzo było wiadomo, kto tu ma dać kontrę, ale naszym bohaterom się to udało.

W	N	E	S
Wiesiek	Jarek		
–	pas	1♠	2♦
pas	3♦	3♥	4♦
pas	pas	4♥ <sup>1</sup>	5♦ <sup>2</sup>
pas	pas	ktr. <sup>3</sup>	pas...

<sup>1</sup> wygląda, że kiery się sfitowały; <sup>2</sup> chyba mamy singla kier w dziadku; <sup>3</sup> mam dwa asy, a licytacja na zbyt przekonującą nie wygląda

Niestety w ostatnim rozdaniu braciom nie wystarczyło sił, by zrealizować popartyjną końcówkę.

Faworytami byli ubiegłoroczny zwycięzca Sławek w parze z Marcinem – opromienieni dodatkowo sławą wygrania GPPP w Zgorzelcu. Do połowy turnieju szwendali się w środku stawki, aby wreszcie rozpocząć długi finisz.

Oto problem wistowy, z jakim musiał się zmagać Sławek.

Jego (S) karta:

♠D 4 ♥A K W 9 8 6 4 ♦10 6 ♣K 8

Licytacja:

W	N	E	S
–	–	2♦ <sup>1</sup>	2♥
2♠ <sup>2</sup>	pas	pas	3♥
4♠ (!)	pas...		

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> do koloru

Licytacja zgola nieoczekiwana. Partner wistuje ♥D i wyklada się stolik:

♠A K 9 7 6 2 ♥10 3 2 ♦7 4 ♣W 9

Co robimy? Zastanówmy się – do tematu wrócimy na koniec tekstu.

O tytule mistrza Wielkopolski zdecydowało (a jakże) ostatnie rozdanie – najostatniejsze z ostatnich. Marcin ze Sławkiem dla dodania dramaturgii tak wytempowali grę, że grali je w czasie, gdy pozostali uczestnicy zapoznawali się już ze swoimi historiami.

Rozdanie niby banalne, ale jako decydujące warte jest obejrzenia.

**WE po partii, rozdawał S**

♠ W 9 7 6	♠ W 9 7 6	♠ D 3 2
♥ W 8 6 3 2	♥ W 8 6 3 2	♥ A 9 4
♦ 10 3 2	♦ 10 3 2	♦ K 9 5
♣ 10	♣ 10	♣ D 8 7 2

N  
W    E  
S

♠ A 10 5 4	♠ K 8	♠ D 3 2
♥ 7 5	♥ K D 10	♥ A 9 4
♦ A W 7	♦ D 8 6 4	♦ K 9 5
♣ K 9 5 3	♣ A W 6 4	♣ D 8 7 2

W	N	E	S
	Marcin		Sławek
–	–	–	1♣
1 BA	2♣ <sup>1</sup> (!)	3 BA	pas ...

<sup>1</sup> na starsze

Wist ♥3 kier – przepuszczony do ręki. Karo do króla i asa. Widać, że nic nie można zrobić. Ale Sławek się nie poddał. Mały pik (a nuż rozgrywający puści do damy – grane jest w końcu rozdanie nr 45). W wstawił jednak ♠K, by zagrać ♣A i trefla do ♣D i ♣K. Teraz ♦7. Tu rozgrywający zbłądził i podejrzewając odwist z pod ♦W 10 7, wstawił małe. Oczywiście mamy do czynienia z grubym błędem. Wystarczyło pamiętać kartę pierwszego wistu, żeby wiedzieć, że kara dzieli się po trzy. Nawet jeśli obrońca N miał skład 5–5–2–1 i nastąpił zmyłkowy wist małym spod trzeciego ♠A, to jest to zagranie na najmniejszą szansę. Ale na tym polega umiejętność wygrywania – przeciwnik pod presją od czasu do czasu zbłądzi, nawet w oczywistej sytuacji. Być może i ja jestem ojcem tego sukcesu. Obiecałem, że opiszę najładniejsze zagranie, lecz niestety zamiast tytułu *Trafila kosa na kamień* możemy je zatytułować *K jak kompresja*.

Na koniec – jak obiecałem – pora na rozwiązanie problemu wistowego:

Co mogło skłonić gracza W do tak nietypowej licytacji? Singiel kier i pewność wyłączenia po powtórzeniu ich przez przeciwnika. Szanse położenia z uwagi na podział pików wyglądają marnie, ale ♣A u partnera wystarczy. Przejmujemy damę i gramy króla trefla i trefla, by odebrać dwa trefle i spromować lewą atutową. Gdy takie rozdanie rozwiążemy na papierze, wszystko wydaje się banalne, lecz co innego przy stole. Sławek miał z kartą S o tyle łatwiej, że dokładnie sześć dni wcześniej, grając ze mną w parze, przejął moją figurę (nomen omen kierową) i ściągając drugiego kiera, wypuścił kontrakt. Bystry jest i na błędach się uczy. Teraz zagranie królem miało oczywiście piorunujący efekt, choć nie taki, jakiego oczekiwał...

**Obie przed, rozdawał E**

♠ 10 5 3	♠ 10 5 3	♠ A K 9 7 6 2
♥ D	♥ D	♥ 10 3 2
♦ A 9 8 5 3 2	♦ A 9 8 5 3 2	♦ 7 4
♣ 10 6 2	♣ 10 6 2	♣ W 9

N  
W    E  
S

♠ W 8	♠ W 8	♠ D 4
♥ 7 5	♥ 7 5	♥ A K W 9 8 6 4
♦ K D W	♦ K D W	♦ 10 6
♣ A D 7 5 4 3	♣ A D 7 5 4 3	♣ K 8

♦ ♦ ♦

W tej samej sali na tych samych rozdaniach (aczkolwiek w liczbie 27) odbywał się turniej dla początkujących. W założeniu zrobiony dla grup 60+, ale dostępny dla każdego w wieku seniora. Para kółkowiczów z Suchego Lasu ostrym finiszem odebrała tytuł moim podopiecznym z drużyny Fawora. Radość z drugiego miejsca i sportowa złość z powodu niedogrania popartyjnej końcówki w ostatniej rundzie pozwalają mieć nadzieję, że pasja, z jaką obecnie grają, nie minie. Niestety czas wakacji nie wpłynął dobrze na frekwencję. Mam nadzieję, że w przyszłym roku inni, zachęceni opowieściami tegorocznych uczestników, mając do wyboru: bać wnuki czy grać – wybiorą brydża. ♦

## PRZYJACIELE BRYDZA OKLASKIWALI ŚWIEŻO UPIECZONE MISTRZYNIE EUROPY



Fot. Krzysztof Siwek

Tegoroczny tradycyjny Turniej Przyjaciół Brydża – już szesnasty, jak ten czas leci... – rozegrano po raz pierwszy w sali Centralnej Biblioteki Rolniczej przy Krakowskim Przedmieściu.

Świetne warunki gry były dodatkowym atutem warszawskiego turnieju, który słynie z przesympatycznej atmosfery. Tym razem dodatkowym miłym akcentem była obecność trzech z sześciu świeżo (w sensie dosłownym) upieczonych drużynowych mistrzyń Europy z Ostendy: **Cathy Bałdysz**, **Danuty Kazmuchy** i **Anny Sarniak**, a także selekcjonera złotej drużyny **Mirosława Cichockiego**. Dosłownie poprzedniego dnia mistrzynie wróciły z Belgii, ale znalazły siły i ochotę, by zająć na turniej. Zostały nagrodzone bukietami kwiatów i hucznymi brawami!

TPB od lat kultywuje maksymę barona de Cobertina, wedle której najważniejszy jest udział, a nie wynik. Nie zmienia to faktu, że miło jest wygrać. A jeśli się wygrywa z niecodzienną przewagą prawie 6 proc., to satysfakcja jest tym większa. Przypadła ona w udziale tegorocznym zwycięzcom – **Grzegorzowi Anto-**

**szowi i Urbanowi Kielichowskiemu** – którzy na dwadzieścia rozegranych rozdań wygrali piętnaście, aż dziewięciokrotnie (!) zapisując sobie notę wartą ponad 80 proc. Nic dziwnego, że reszcie stawki pozostała tylko walka o pozostałe miejsca na podium. Ostatecznie drugie miejsce przypadło parze **Mieczysław Gajak – Marek Jeleniewski**, a jako trzeci finiszowali **Irena Chodorowska** i **Przemysław Czarnecki**.

**Czołową dziesiątkę klasyfikacji uzupełnili:** 4. Artur Waliszewski – Igor Grzejdzia, 5. Krzysztof Ziewacz – Olech Bestrzyński, 6. Cathy Bałdysz – Jan Chodorowski, 7. Dariusz Węgrowicz – Ireneusz Grynczewski, 8. Anna Makarewicz – Witold Stachnik, 9–10. Stanisław Wzorek – Sabina Grzejdzia, Andrzej Żółtowski – Apolinary Kowalski.

**Ponadto w turnieju grali:** Witold Bielecki, Ilona Bobko, Aleksander Bobko, Rudolf Borusiewicz, Wanda Buszkowska, Andrzej Byzdra, Igor Chałupec, Joanna Chmielewska, Bartosz Chmurski, Mirosław Cichocki, Hanna Ciuńczyk, Maciej Dąbrowski, Ryszard De Lewin-Lewiński, Zbigniew Drzewiecki, Andrzej Gelberg, Grze-

gorz Głasek, Krzysztof Gołaś, Jerzy Gosiewski, Jerzy Góralczyk, Montserrat Gras-Graupera, Piotr Grzegorzewski, Jacek Grzelczak, Zdzisław Ingielewicz, Przemysław Janiszewski, Marek Jaroszkiewicz, Paweł Jarząbek, Maciej Kalita, Michał Kalita, Danuta Kazmucha, Ryszard Kielczewski, Stefan Knothe, Piotr Kołuda, Janusz Korwin-Mikke, Grażyna Kościelny, Bogdan Kościelny, Jerzy Kotowski, Roman Kowalewicz, Andrzej Kozikowski, Jolanta Krogulska, Artur Kulesza, Jerzy Kwoczek, Arkadiusz Majcher, Monika Maksymiuk, Janusz Maliszewski, Marek Małysa, Piotr Marcinowski, Rafał Marks, Didier Marlart, Ewa Miszewska, Zuzanna Moszczyńska, Kamil Nowak, Andrzej Osiński, Andrzej Pertkiewicz, Marcin Pędziński, Wiesław Podlecki, Waldemar Radziak, Sandra Różańska, Jerzy Russyan, Anna Sarniak, Cezary Serek, Jacek Sikora, Mira Siwek, Iwona Smilgin, Adam Szempliński, Leszek Szyrak, Halina Szymańska, Andrzej Tarlecki, Elżbieta Tomczuk, Marek Urbański, Artur Wasiak, Marcin Wasłowicz, Urszula Włodarczyk, Marek Wyżomierski, Andrzej Zaleski, Joanna Zalewska, Anna Zalewska, Zofia Zaręba, Anna Zaręba, Sławomir Zawiślak, Piotr Żak.

*paj*

## OPEN

1.	=	Michał Klukowski	MP	843.70	54.	+1	Bogdan Szulejewski	SW	220.78
2.	=	Jacek Kalita	MA	722.99	55.	-1	Tomasz Winciorek	SW	216.58
3.	=	Michał Nowosadzki	MA	705.21	56.	+8	Cathy Bałdysz	DS	214.91
4.	=	Piotr Gawryś	DS	689.59	57.	+2	Andrzej Jaszczak	OP	209.71
5.	=	Krzysztof Jassem	DS	678.46	58.	-5	Kazimierz Omernik	PM	204.96
6.	=	Marcin Mazurkiewicz	KP	545.50	59.	+9	Paweł Miechowicz	LB	203.96
7.	+1	Stanisław Gołębiowski	DS	495.16	60.	-8	Piotr Walczak	WP	197.62
8.	-1	Piotr Zatorski	MP	478.10	61.	+2	Rafał Marks	MA	196.74
9.	+5	Przemysław Zawada	MA	465.79	62.	+11	Mateusz Sobczak	DS	196.56
10.	+1	Włodzimierz Starkowski	MP	463.88	63.	+9	Maciej Bielawski	DS	196.36
11.	+2	Piotr Tuszyński	LB	461.70	64.	-6	Jarosław Cieślak	DS	193.31
12.	-3	Jacek Pszczoła	MA	460.69	65.	+16	Łukasz Witkowski	SW	192.72
13.	-1	Apolinary Kowalski	WP	445.43	66.	-4	Andrei Arlovich	DS	192.66
14.	-4	Krzysztof Martens	WP	440.52	67.	+7	Piotr Kołuda	LU	189.18
15.	=	Wojciech Strzemecki	MA	434.18	68.	-3	Erikas Vainikonis	DS	188.97
16.	+2	Piotr Wiankowski	WP	422.69	69.	+16	Mariusz Bartkowski	SW	188.92
17.	=	Piotr Nawrocki	WP	418.21	70.	-20	Jakub Wojcieszek	MA	186.62
18.	-2	Michał Kwiecień	MP	409.60	71.	+5	Arkadiusz Majcher	PK	185.67
19.	=	Grzegorz Narkiewicz	MA	399.05	72.	+19	Andrzej Kozikowski	LD	183.77
20.	+3	Kamil Nowak	MA	385.47	73.	-4	Stanisław Pająk	SW	182.52
21.	=	Justyna Żmuda	MP	373.85	74.	-4	Adam Wujków	KP	181.06
22.	-2	Wojciech Gaweł	MA	373.15	75.	-9	Sławomir Henclik	PM	177.55
23.	+2	Przemysław Janiszewski	MA	358.57	76.	-16	Andrzej Jeleniewski	ZP	176.44
24.	-2	Rafał Jagniewski	MA	346.27	77.	=	Marek Jeleniewski	SW	175.76
25.	+1	Ryszard Sakowicz	LB	345.04	78.	-3	Radosław Szczepański	PK	174.25
26.	+4	Krzysztof Buras	MA	343.99	79.	+17	Konrad Araszkiwicz	WP	172.47
27.	=	Jerzy Russyan	WP	329.49	80.	-2	Marek Dalecki	MA	172.34
28.	-4	Bogusław Gierulski	WP	324.66	81.	+23	Maksymilian Chodacki	SL	171.27
29.	=	Katarzyna Dufurat	MP	320.09	82.	-21	Tadeusz Kaczanowski	ZP	166.60
30.	-2	Dominik Filipowicz	DS	310.81	83.	+7	Andrzej Hycnar	PK	166.55
31.	+1	Wojciech Olański	WP	292.02	84.	-5	Marek Pietraszek	PK	166.21
32.	+1	Vytautas Vainikonis	WP	289.68	85.	-14	Krzysztof Sikorski	PM	165.42
33.	+1	Bartosz Chmurski	MA	288.59	86.	+13	Krzysztof Kujawa	SL	160.82
34.	-3	Jerzy Skrzypczak	WP	287.10	87.	-1	Jacek Grzelczak	LD	157.79
35.	+8	Anna Sarniak	WM	284.69	88.	-8	Jakub Zawada	PK	156.67
36.	+2	Piotr Ilczuk	LU	274.02	89.	+6	Jerzy Michałek	SL	155.01
37.	+5	Danuta Kazmucha	WM	273.11	90.	-7	Janusz Gawęcki	SW	154.67
38.	-3	Piotr Busse	SL	270.47	91.	-4	Sławomir Piechocki	LB	152.79
39.	+8	Maciej Dąbrowski	OP	263.33	92.	-10	Tomasz Pilch	SL	148.80
40.	+1	Sławomir Zawiślak	SL	251.93	93.	-9	Grażyna Busse	WP	148.51
41.	-5	Piotr Tuczyński	MA	250.05	94.	+8	Piotr Bizoń	MP	147.37
42.	-3	Marcin Krupowicz	SL	247.11	95.	-7	Grzegorz Superson	MP	146.92
43.	+2	Wit Klapper	SL	244.37	96.	+42	Igor Grzejdziak	LU	142.51
44.	-4	Marek Witek	SL	242.92	97.	+22	Grzegorz Głasek	SW	141.71
45.	+4	Jacek Ciechomski	SW	242.92	98.	+34	Adam Krysa	PK	140.66
46.	+5	Przemysław Błaszczuk	LD	242.08	99.	+12	Marta Maj-Rudnicka	LD	140.54
47.	-1	Leszek Szyrak	OP	240.64	100.	+8	Lech Ohrysko	SW	139.71
48.	+8	1Piotr Marcinowski	DS	235.89					
49.	+18	Andrzej Pawlak	OP	233.99					
50.	-6	Ewa Miszewska	WP	230.99					
51.	-3	Dariusz Bogucki	PM	230.73					
52.	-15	Jacek Romański	DS	225.43					
53.	+4	Cezary Serek	WP	222.54					

♦ Ranking powstał na bazie zdobytych PKL-i. Została ustalona hierarchia zdobywanych PKL-i i stopniowo – cofając się w latach – odrzucano część zdobytych punktów. Ranking ma określać aktualną siłę gry i powinien stanowić podstawę do rozstawiania w turniejach. Jest ogłaszany cztery razy w roku i przez trzy miesiące jest statyczny. Prezentowany ranking dokumentuje stan na 30 czerwca 2018. Szczegóły na: [www.pzbs.pl](http://www.pzbs.pl).

## Kobiety

1. Justyna Żmuda	MP	373.85
2. Katarzyna Dufurat	MP	320.09
3. Anna Sarniak	WM	284.69
4. Danuta Kazmucha	WM	273.11
5. Ewa Miszewska	WP	230.99
6. Cathy Bałdysz	DS	214.91
7. Grażyna Busse	WP	148.51
8. Marta Maj-Rudnicka	LD	140.54
9. Sabina Grzejdziak	LU	132.67
10. Anna Maduzia	WP	131.31

## Juniorzy

1. Michał Klukowski	MP	843.70
2. Piotr Marcinowski	DS	235.89
3. Mateusz Sobczak	DS	196.56
4. Arkadiusz Majcher	PK	185.67
5. Maksymilian Chodacki	SL	171.27
6. Jakub Zawada	PK	156.67
7. Anna Maduzia	WP	131.31
8. Sophia Bałdysz	DS	127.72
9. Tomasz Kiełbasa	MA	104.11
10. Piotr Jasiński	MA	103.09

♦ Najwyżej sklasyfikowanym młodzikom jest Kacper Kufłowski (MP).

## Seniorzy

1. Piotr Gawryś	DS	689.59
2. Włodzimierz Starkowski	MP	463.88
3. Piotr Tuszyński	LB	461.70
4. Apolinary Kowalski	WP	445.43
5. Krzysztof Martens	WP	440.52
6. Michał Kwiecień	MP	409.60
7. Bogusław Gierulski	WP	324.66
8. Wojciech Olański	WP	292.02
9. Vytautas Vainikonis	WP	289.68
10. Sławomir Zawiaślak	SL	251.93

## Nestorzy

1. Jerzy Russyan	WP	329.49
2. Wit Klapper	SL	244.37
3. Kazimierz Omernik	PM	204.96
4. Tadeusz Kaczanowski	ZP	166.60
5. Krzysztof Sikorski	PM	165.42
6. Marek Jaworski	MP	127.08
7. Victor Markowicz	MA	118.87
8. Krzysztof Antas	PM	113.02
9. Stefan Kowalczyk	SL	110.80
10. Jerzy Zaremba	WP	105.46

## Województwa

### WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

1. Piotr Gawryś	689.59
2. Krzysztof Jassem	678.46
3. Stanisław Gołębiowski	495.16
4. Dominik Filipowicz	310.81
5. Piotr Marcinowski	235.89

### WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

1. Marcin Mazurkiewicz	545.50
2. Adam Wujków	181.06
3. Jarosław Śmieszek	118.53
4. Mariusz Arutiunianc	115.93
5. Marian Kupnicki	102.86

### WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

1. Piotr Tuszyński	461.70
2. Ryszard Sakowicz	345.04
3. Paweł Miechowicz	203.96
4. Sławomir Piechocki	152.79
5. Marek Urbański	137.65

### WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

1. Przemysław Błaszczak	242.08
2. Andrzej Kozikowski	183.77
3. Jacek Grzelczak	157.79
4. Marta Maj-Rudnicka	140.54

5. Marek Tyran	129.33
----------------	--------

### WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

1. Piotr Ilczuk	274.02
2. Piotr Kołuda	189.18
3. Igor Grzejdziak	142.51
4. Sabina Grzejdziak	132.67
5. Mariusz Kowalski	124.46

### WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

1. Michał Klukowski	843.70
2. Piotr Zatorski	478.10
3. Włodzimierz Starkowski	463.88
4. Michał Kwiecień	409.60
5. Justyna Żmuda	373.85

### WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

1. Jacek Kalita	722.99
2. Michał Nowosadzki	705.21
3. Przemysław Zawada	465.79
4. Jacek Pszczoła	460.69
5. Wojciech Strzemecki	434.18

### WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

1. Maciej Dąbrowski	263.33
2. Leszek Szyrak	240.64

3. Andrzej Pawlak	233.99
4. Andrzej Jaszczak	209.71
5. Jeremi Stępiński	139.17

## WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

1. Arkadiusz Majcher	185.67
2. Radosław Szczepański	174.25
3. Andrzej Hycnar	166.55
4. Marek Pietraszek	166.21
5. Jakub Zawada	156.67

## WOJEWÓDZTWO PODLASKIE

1. Giedrius Szarkanas	60.02
2. Giedre Jankunaite	59.56
3. Marian Krasowski	57.53
4. Mirosław Liszewski	50.46
5. Tomasz Zaleski	49.51

## WOJEWÓDZTWO POMORSKIE

1. Dariusz Bogucki	230.73
2. Kazimierz Omernik	204.96
3. Sławomir Henclik	177.55
4. Krzysztof Sikorski	165.42
5. Wacław Wejknis	129.84

## WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

1. Piotr Busse	270.47
2. Sławomir Zawiślak	251.93
3. Marcin Krupowicz	247.11
4. Wit Klapper	244.37

5. Marek Witek	242.92
----------------	--------

## WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

1. Jacek Ciechomski	242.92
2. Bogdan Szulejewski	220.78
3. Tomasz Winciorek	216.58
4. Łukasz Witkowski	192.72
5. Mariusz Bartkowski	188.92

## WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE

1. Anna Sarniak	284.69
2. Danuta Kazmucha	273.11
3. Adolf Bocheński	133.35
4. Mirosław Cichocki	103.21
5. Andrzej Fronczak	94.41

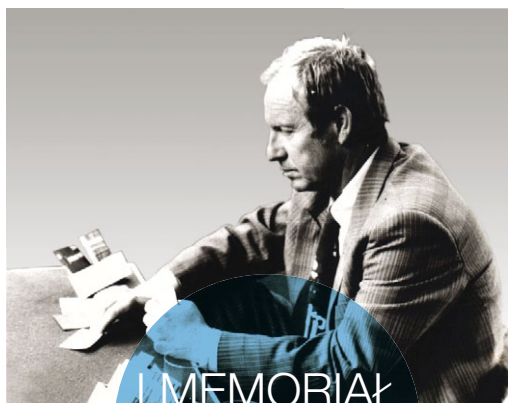
## WOJEWÓDZTWO WIELKOPOLSKIE

1. Apolinary Kowalski	445.43
2. Krzysztof Martens	440.52
3. Piotr Wiankowski	422.69
4. Piotr Nawrocki	418.21
5. Jerzy Russyan	329.49

## WOJEWÓDZTWO ZACHODNIOPOMORSKIE

1. Andrzej Jeleniewski	176.44
2. Tadeusz Kaczanowski	166.60
3. Marek Wawrzyniak	94.19
4. Robert Stoliński	91.85
5. Jerzy Kullass	90.03

REKLAMA



I MEMORIAŁ  
ANDRZEJA ŻURKA

2018

5-7 października 2018r.

Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, Kraków

*Szanowni Państwo!*

*Minął już ponad rok gdy pożegnaliśmy Waszego kolegę, a Naszego Najlepszego Przyjaciela, Męża i Tatę – Andrzeja Żurka. Razem z grupą przyjaciół postanowiliśmy uczcić Jego pamięć organizując turniej brydżowy – abyśmy mogli znów się oddać największej pasji tego Niezwykłego Człowieka.*

*Będzie nam bardzo miło, jeśli zaszczycą Państwo memoriał swoim udziałem.*

*Teresa, Anita i Piotr Żurek*

## Harmonogram

### Piątek, 5 października 2018

18:00 – Memoriałowe GPP Teamów - sesja 1  
(5 rund x 6 rozdań w grupach)

### Sobota, 6 października 2018

10:00 - Memoriałowe GPP Teamów - sesja 2  
(5 rund x 6 rozdań na dochodzenie)

16:00 - Memoriałowe GPP Teamów - sesja 3  
(play-off i finały)

### Niedziela, 7 października 2018

10:00 – OTP\*\* Memoriałowy Turniej Par  
(4 x 10 rozdań)

10:00 - Memoriałowe GPPT Teamów – finał

Podczas trwania imprezy zapewniamy darmową kawę, herbatę oraz przekąski.

Na nagrody przeznaczono 100% wpisowego

**+ 20 000 zł**  
pula sponsorska

Wszelkie informacje: [zurek.mzbs.pl](http://zurek.mzbs.pl)

## 30 maja–3 czerwca

- ◆ **58. Poznański Kongres Brydżowy**
- ◆ **60. Mistrzostwa Polski Par Mikstowych**
  1. Ewa Sobolewska – Apolinary Kowalski
  2. Anna Sarniak – Przemysław Zawada
  3. Agata Pyclik-Chojenka – Jacek Sikora
  4. Justyna Żmuda – Michał Klukowski
  5. Anna Kręglewska-Wnuk – P. Lutostański
  6. Sabina Grzejdziaż – Igor Grzejdziaż
  7. Grażyna Busse – Sławomir Zawiślak
  8. Marta Makarewicz – W. Strzemecki
  9. Danuta Kazmucha – Marek Jaworski
  10. Katarzyna Dufurat – Tomasz Sielicki
- ◆ **OTP\*\* Mistrzostwa Powiatu Poznańskiego o Puchar Wójta Gminy Suchy Las**
  1. Grzegorz Rojewski – Marcin Pędziński
  2. Olgierd Rodziewicz-Bielewicz – Paweł Gruszczyński
  3. Filip Parol – Mateusz Stępiński
- ◆ **OTP\*\* Memoriał S. Wybranowskiego**
  1. Janusz Przybysz – Jan Borychowski
  2. Maciej Sobieralski – S. Zakrzewski
  3. Anna Zaręba – Arkadiusz Majcher
- ◆ **OTP\*\* Memoriał A. Witkowskiego**
  1. Piotr Zatorski – Krzysztof Jassem
  2. Paweł Chindelewicz – Leszek Hejne
  3. Sandra Różańska – Hubert Urban
- ◆ **Grand Prix Polski Teamów, Poznań**
  1. Naukabrydża.pl – Jacek Ciechomski, Grzegorz Głasek, Piotr Jassem, Paweł Jassem, Krzysztof Jassem
  2. NK Pauza – Sabina Grzejdziaż, Igor Grzejdziaż, Anna Kręglewska-Wnuk, Piotr Lutostański
  3. Mis G – Jarosław Michałowski, Małgorzata Sawicka, R. Smejda, Vasil Valchev
  4. Starkowski – M. Kwiecień, V. Markowicz, K. Moszczyński, W. Starkowski
  5. Vardoo – Andrzej Bunikowski, Marta Janeczka, Marta Sikora, Adam Walczyński
- ◆ **OTP\*\* Turniej im. L. Kwiatkowskiego**
  1. Piotr Ilczuk – Mikołaj Taczewski
  2. Andrzej Jaszczak – Leszek Szyrak
  3. Maciej Sobieralski – S. Zakrzewski
- ◆ **Budimex GPPP im. K. Węclawka**
  1. Piotr Zatorski – Michał Klukowski
  2. Jeremi Stępiński – Mariusz Bartkowski
  3. Zbigniew Borkowski – Kamil Walczyk
  4. Krzysztof Cichy – Kacper Kopka
  5. Sławomir Piechocki – P. Gruszczyński
  6. Stanisław Janik – Sławomir Czech
  7. Piotr Żak – Jerzy Zaremba
  8. Andrzej Kozikowski – Waldemar Skóra
  9. Robert Krawczyk – Michał Wróblewski
  10. Piotr Dybic – Piotr Jasiński

## 3 czerwca

- ◆ **Bogusław Gierulski i Jerzy Skrzypczak mistrzami** – wygrali mistrzostwa teamów oraz i wicemistrzami w konkurencji par.

## 6–16 czerwca

- ◆ **10. Mistrzostwa Europy Par Kobiet, Ostenda**
- ◆ **8. Mistrzostwa Europy Par Seniorów**
- ◆ **54. Drużynowe Mistrzostwa Europy** Medale reprezentantów Polski:
  - ◆ **Pary kobiet**
    2. Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda
    3. Danuta Kazmucha – Anna Sarniak
  - ◆ **Pary seniorów**
    1. Andrzej Pawlak – Piotr Tuszyński
    2. Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski
  - ◆ **Teamy kobiet**
    1. Polska – K. Dufurat, J. Żmuda, D. Kazmucha, A. Sarniak, Cathy Bałdysz, Sophia Bałdysz, npc Mirosław Cichocki
  - ◆ **Teamy seniorów**
    3. Polska – V. Markowicz, K. Moszczyński, M. Szymanowski, M. Kwiecień, P. Bizoń, W. Starkowski, npc Włodzimierz Wala
- ◆ **Polska drużyna open zajęła 9. miejsce.**
- ◆ **Miejsca polskich par w klasyfikacji Butlera:**
  - Open:** 21. Buras – Narkiewicz 0,32 (512 rozdań), 30. Gaweł – Jagniewski 0,24 (512). Sklasyfikowano 99 par.
  - Kobiety:** 4. Dufurat – Żmuda 0,71 (288), 5. Kazmucha – Sarniak 0,65 (272) (...) 11. C. Bałdysz – S. Bałdysz 0,40 (144). (73 pary).
  - Seniorzy:** 4. Bizoń – Szymanowski 0,65 (272), 18. Kwiecień – Starkowski 0,34 (272), 35. Markowicz – Moszczyński 0,00 (128). (67 par).

## 9 czerwca

- ◆ **Igor Chalupiec w Komitecie Wykonawczym EBL**  
Nowym prezydentem Europejskiej Ligi Brydża (EBL) został wybrany Jan Kamras (Szwecja). Wybierano również nowy Komitet Wykonawczy EBL złożony z 12 działaczy – do tego został wybrany m.in. wiceprezes PZBS Igor Chalupiec.  
Do EBL Hall of Fame wpisano Sabinę Auken (Niemcy) i Krzysztofa Martensa.

## 10 czerwca

- ◆ **OTP\*\* Dworek Dębówko**
  1. Grzegorz Probola – Jan Rogowski
  2. Roman Kierznowski – Zbigniew Rogowski
  3. Tomasz Patalan – Janusz Wróblewski

## 14–17 czerwca

- ◆ **32. Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej, Głuchołazy**
- ◆ **Turniej par mikstowych**
  1. Joanna Zalewska – Piotr Jasiński
  2. Mariana Hernandez – Krzysztof Cichy
  3. Ewa Morawska – Jakub Nawrocki
- ◆ **Turniej par open na maksy**
  1. Kajetan Gościański – Michał Maszenda
  2. Kacper Błasiak – Jakub Franczak
  3. Kacper Kopka – Krzysztof Cichy
- ◆ **Turniej par open na impy**
  1. Kacper Kopka – Krzysztof Cichy
  2. Maciej Kędziński – K. Wieczorkowski
  3. Michał Górski – Maksymilian Grochowski
- ◆ **Turniej par dziewcząt**
  1. Agnieszka Mankiewicz – Maria Zarzycka
  2. Joanna Zalewska – Mariana Hernandez
  3. Anna Pytka – Julia Grodzka

## 16–17 czerwca

- ◆ **2. Kielecki Mityng Brydżowy**
- ◆ **OTP\*\* Memoriał Jacka Janowskiego**
  1. Piotr Suchodolski – Sławomir Czech
  2. Wojciech Kurkowski – Marek Tekieli
  3. Jarosław Dębicki – Janusz Wrześniak
- ◆ **OTP\*\* Memoriał Mecenasa Kazimierza Ujazdowskiego**
  1. Mirosław Makatrewicz – Marek Jaworski
  2. Wojciech Paszko – Marek Pietraszek
  3. Jacek Szczerba – Jan Kadula
- ◆ **Budimex Grand Prix Polski Par V** **OTP\*\*\*** O Puchar Prezesa Quickpack Polska
  1. Jakub Wojcieszek – Łukasz Witkowski
  2. Kamil Nowak – Michał Klukowski
  3. Marta Maj-Rudnicka – Przemysław Błaszczak
  4. Jarosław Jurkiewicz – Andrzej Hycnar
  5. Janusz Makaruk – Zdzisław Beling
  6. Marek Atalski – Tomasz Raczkiwicz
  7. Tomasz Kluz – Justyna Stachowiak-Kluz
  8. Maciej Dąbrowski – Michał Wróbel
  9. Dariusz Sosin – Piotr Markiewicz
  10. Michał Błach – Krzysztof Kotorowicz

## 17 czerwca

- ◆ **Budimex Grand Prix Polski Par Turniej o Puchar Prezydenta Gorzowa Wlkp.**
  1. Piotr Walczak – Stanisław Gołębiowski
  2. Zofia Miechowicz – Aleksander Kud
  3. Artur Pomarański – Ryszard Smejda
  4. Ryszard Pałasz – Przemysław Saliński
  5. Marek Wawrzyniak – Jerzy Kullas
  6. Tomasz Bartnicki – Ryszard Sakowicz



7. Vasil Valchev – Władysław Tomasiak
8. Zdzisław Świątek – Paweł Siwiński
9. Mirosław Bublewicz – Stanisław Janik
10. Andrzej Mazurek – Aleksander Nowakowski

## 18 czerwca

### ◆ 16. Turniej Przyjaciół Brydża

1. Grzegorz Antosz – Urban Kielichowski
2. Mieczysław Gajak – Marek Jeleniewski
3. Przemysław Czarnecki – Irena Chodorowska

## 20 czerwca

### ◆ Rada Sędziów 2017–2021

Nowy skład Rady Sędziów: Michał Klichowicz (przewodniczący), Aleksander Krych, Stanisław Mączka, Maria Tomczewska, Marcin Wasłowicz

## 22 czerwca

### ◆ Zebranie nr 15 Zarządu PZBS

## 22–28 czerwca

### ◆ 52. Festiwal Brydżowy w Tel Awiwie

Główny turniej par wygrali Piotr Nawrocki i Piotr Wiankowski. W turnieju teamów BAM Piotr Nawrocki – Piotr Wiankowski, Bartosz Chmurski – Kamil Nowak reprezentujący Polskę zajęli trzecie miejsce.

## 23 czerwca

### ◆ Walne Zgromadzenie Delegatów 2018

Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie finansowe i merytoryczne Zarządu PZBS za rok 2017. Na wniosek prezesa PZBS Witolda Stachnika głosowano nad wotum zaufania dla niego – w tajnym głosowaniu 28 delegatów głosowało za, 5 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. Rozszerzono skład Zarządu o dwie osoby – Stanisława Gołębiowskiego (powrót do Zarządu) i Marcina Wasłowicza. Z pracy w Komisji Rewizyjnej zrezygnował Tomasz Winciorek, na jego miejsce Walne wybrało Witalisa Talara. Przyjęto również zmiany w Regulaminie Dyscyplinarnym.

## 23 czerwca

### ◆ OTP\*\* Turniej im. Jana

#### Chojankowskiego

1. Ryszard Kłosiński – Grzegorz Rybacki
2. Tadeusz Kaczanowski – Ryszard Sakowicz
3. Julian Pisarek – Marek Siech

## 24 czerwca

### ◆ OTP\*\* Turniej o Puchar Hefajstosa

1. Robert Chmielak – Andrzej Miszewski
2. Waldemar Burakowski – Tadeusz Luzak
3. Apolinary Kowalski – Jerzy Russyan

### ◆ OTP\*\* Warmiński, Olsztyn

1. Marek Klepacki – Krzysztof Pakuła
2. Tadeusz Banach – Przemysław Zyśk
3. Zdzisław Godlewski – Krzysztof Pękała

## 1 lipca

### ◆ 61. Międzynarodowy Kongres

#### Brydżowy, Sława

### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par, Sława

1. Sophia Bałdysz – Cathy Bałdysz
2. Wojciech Gaweł – Dominik Filipowicz
3. Piotr Zieliński – Marek Różański
4. Ryszard Sakowicz – Przemysław Janiszewski
5. Krzysztof Brudka – Marcin Pędziński
6. Danuta Kazmucha – Anna Sarniak
7. Marek Pietraszek – Wit Klapper
8. Wojciech Kurkowski – Marek Tekieli
9. Ryszard Kiełczewski – Jarosław Ostrowski
10. Andrzej Kozikowski – Przemysław Błaszczuk

## 6 lipca

### ◆ 61. Międzynarodowy

#### Kongres Brydżowy, Sława

### ◆ Grand Prix Polski Teamów

1. Synis Opole – Stanisław Gołębiowski, Piotr Ilczuk, Andrzej Pawlak, Piotr Walczak
2. AZS UW – Piotr Dybicz, Kacper Kopka, Rafał Marks, Zuzanna Moszczyńska, Artur Wasiak
3. Jutro – Jarosław Cieślak, Dominik Filipowicz, Wojciech Gaweł, Piotr Nawrocki
4. Festyn – Maurycy Biernat, Bartosz Chmurski, Łukasz Gaweł, Grzegorz Narkiewicz, Piotr Tuczyński, Maciej Wiącek
5. Niemcy z lasu – Daniel Buse, Stanisław Janik, Jacek Leśniczak, Christian Loewenstein

## 8 lipca

### ◆ OTP\*\* Turniej Par o Puchar

#### Burmistrza Nasielska

1. Grzegorz Kula – Maciej Kowalski
2. Irena Chodorowska – Jan Chodorowski
3. Jerzy Pawelec – Jerzy Pęczkowski

## 9 lipca

### ◆ Zebranie nr 16 Zarządu PZBS

## 13–15 lipca

### ◆ Turniej Trzech Granic, Zgorzelec

### ◆ 43. Indywidualne Mistrzostwa Polski

1. Jan Borychowski
2. Stanisław Wawszczyk
3. Jakub Wojcieszek
4. Tadeusz Kaczanowski
5. Ewa Dziekańska
6. Stanisław Gołębiowski
7. Stanisław Pająk
8. Andrzej Kondeja
9. Peter Gill
10. Dariusz Bogucki

### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par

1. Marcin Pędziński – Sławomir Piechocki
2. Katarzyna Dufurat – Piotr Tuczyński
3. Maciej Wręczycki – Grzegorz Bajek
4. P. Błaszczuk – Marta Maj-Rudnicka
5. Wojciech Strzemecki – Maciej Kliś
6. Sławomir Zubrycki – Bogumił Olszewski
7. Bartosz Matras – Marek Jaworski
8. Maciej Dobrzyński – Kamil Walczyk
9. Rafał Marks – Jakub Wojcieszek
10. Maciej Bielawski – S. Gołębiowski

## 11–17 lipca

### ◆ 14. Mistrzostwa Europy Par

#### Juniorów, Opatija

### ◆ Turniej par mikstowych

1. C. Bakke – S. Sjødal (Norwegia)
6. Arkadiusz Majcher – Anna Zaręba

### ◆ Turniej par U-26

1. Florian Alter – Lauritz Streck (Niemcy)
4. Piotr Marcinowski – Mateusz Sobczak

### ◆ Turniej par U-21

1. Kacper Kopka – Krzysztof Cichy
2. Piotr Jasiński – Tomasz Kiełbasa

### ◆ Turniej par dziewcząt U-26

1. Sofie Grasholt Sjødal – Agnethe Hansen Kjensli (Norwegia)
2. Zofia Bałdysz – Anna Zaręba

### ◆ Turniej par U-16

1. Anders Brogeland – Marius Austad (Norwegia)
3. Kinga Kowal – Konrad Ciborowski

### ◆ Turniej par U-13

1. Aleks Bukat – Łucja Ciborowska (POL – POL)

## 24 lipca

### ◆ Zmarł Krzysztof Korosadowicz

Znakomity sędzia brydżowy, honorowy członek PZBS, trener i animator brydża, drużynowy mistrz Europy seniorów, odznaczony Złotą Odznaką PZBS.

## 27–29 lipca

### ◆ 55. Mityng im. Macieja

Haczewskiego, Bydgoszcz

### ◆ Turniej na maksy OTP\*\* o Puchar Prezesa firmy Rodzko Developer

1. Marcin Dobrowolski – Anna Maduzia
2. Jacek Dmowski – Ewa Miszewska
3. Radosław Szczepański – Ryszard Sakowicz

### ◆ Otwarte Mistrzostwa Okręgu Teamów OTP\*\*

1. Waldi – Dariusz Bogucki, J. Michałowski, A. Sarniak, W. Sroczyński, V. Valchev
2. Chemik-Kartel – Adam Kozłowski, Michał Lewiński, G. Rojewski, R. Wachowiak
3. Zieloni – Mirosław Graczkowski, Jerzy Kowalski, Kazimierz Ligęza, Bogdan Zieliński

### ◆ OTP\*\*\* 55. Turniej Par Łuczniczka

1. Lech Łaniewski – Maciej Łaniewski
2. Aleksander Skop – Krzysztof Pikus
3. Sławomir Piechocki – Jerzy Nowak
4. Wojciech Dolny – Jarosław Michałowski
5. G. Lewaciak – Przemysław Błaszczak

## 26 lipca – 5 sierpnia

### ◆ Letnie mistrzostwa Ameryki Północnej w Atlancie

Team Zimmermann wygrał Spingolda 2018. Skład: Piotr Gawryś, Michał Klukowski, Pierre Zimmermann, F. Multon, G. Helgemo, Tor Helness, coach: Krzysztof Martens.

## 3–11 sierpnia

### ◆ 58. Międzynarodowy Kongres Bałtycki, Sopot

#### ◆ I Kongresowy Turniej Par

1. Włodzimierz Starkowski – Michał Kwiecień
2. Piotr Szczygieł – Bogdan Żelazowski
3. Ryszard Pałasz – Artur Pomarański

#### ◆ II Kongresowy Turniej Par

1. Sławomir Henclik – Kazimierz Omernik
2. Piotr Busse – Wojciech Uszynski
3. Sławomir Piechocki – Paweł Gruszczyński

#### ◆ III Kongresowy Turniej Par

1. Piotr Tuczyński – P. Janiszewski
2. Marek Jeleniewski – Lech Ohrysko
3. Włodzimierz Starkowski – M. Kwiecień

#### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par

#### IV Kongresowy Turniej Par

1. Maciej Dobrzyński – Kamil Walczyk
2. Apolinary Kowalski – Jerzy Russyan
3. Tomasz Bartnicki – Piotr Korecki
4. Jarosław Stach – Rafał Wolański
5. Leszek Falkowski – Ryszard Rapicki
6. Andrzej Jaszczak – Leszek Szyrak

7. Jeremi Stępiński – Zdzisław Ingielewicz
8. Paweł Zubiel – Marek Przybyła
9. Piotr Kulesza – Mariusz Ilnicki
10. Piotr Wiankowski – Piotr Nawrocki

#### ◆ V Kongresowy Turniej Par

1. Erikas Vainikonis – Apolinary Kowalski
2. Zdzisław Świątek – Paweł Siwiński
3. Maciej Boczar – Krystian Dowolski

#### ◆ VI Kongresowy Turniej Indywidualny

1. Vasil Valchev
2. Krystian Dowolski
3. Grzegorz Wodecki

#### ◆ VII Kongresowy Turniej Par Mikstowych

1. Elżbieta Wesołowska – Marcin Kut
2. Dominika Gierczyńska – K. Mielnik
3. Marta Janeczek – Andrzej Bunikowski

#### ◆ XXXI Mistrzostw Polski Teamów 2018 Sopot

1. Starkowski – Bogusław Gierulski, Michał Kwiecień, Jerzy Skrzypczak, W. Starkowski
2. Wit–Tur – Tadeusz Garbacik, Wit Klapper, J. Michałowski, W. Turant, M. Tyran
3. Ingielewicz – Mariusz Bartkowski, Maciej Dąbrowski, Marek Dalecki, Zdzisław Ingielewicz, A. Pawlak, Jeremi Stępiński
4. Connector – Olech Bestrzyński, Cezary Serek, Wojciech Strzemecki, Marek Szymanowski

#### ◆ IX Kongresowy Turniej Par

1. Kazimierz Omernik – Krzysztof Antas
2. Marek Wawrzyniak – Jerzy Kullass
3. Katarzyna Dufurat – Justyna Żmuda

#### ◆ X Kongresowy Turniej Par

1. Sławomir Henclik – Kazimierz Omernik
2. Jacek Lew – Krzysztof Antas
3. Krzysztof Żak – Grzegorz Superson

## 8–18 sierpnia

### ◆ 17. Drużynowe mistrzostwa świata juniorów, Wujang (Chiny)

◆ **Polskie juniorki zdobyły srebro:** Anna Zaręba, Hanna Ciuńczyk, Zofia Bałdysz, Joanna Zalewska, Joanna Kokot, Dominika Ocylok; trenerzy: Zuzanna Moszczyńska, Rafał Marks, Piotr Dybicz. Mistrzyniami świata zostały Chinki.

#### ◆ Juniorzy U-26

1. Szwecja
4. Polska

#### ◆ Juniorzy U-20

1. Szwecja
- 5.–8. Polska

#### ◆ Juniorzy U-16

1. Chiny
13. Polska

## 13 sierpnia

### ◆ Zmarł Józef Pochroń

Wybitny brydżysta i działacz. Organizator brydża sportowego na Wybrzeżu, honorowy członek PZBS, honorowy prezes Pomorskiego WZBS. Medalista mistrzostw Świata i Europy – mistrz Europy seniorów par 2003, brązowy medalista MŚ teamów seniorów 1998, srebrny medalista drużynowych ME seniorów 1995. Wielokrotnie medalista mistrzostw Polski.

## 15 sierpnia

### ◆ Mistrzostwa Polski Golf + Brydż, Binowo

1. Ireneusz Jarosz – Waldemar Kożuchowski
2. Jacek Batóg – Roman Bajera
3. Agata Chojnicka – Piotr Zatorski

## 17–19 sierpnia

### ◆ 40. Podkarpacki Mityng Brydżowy, Rzeszów

#### ◆ OTT\*\*\* 7. Mistrzostwa Polski Teamów BAM 2018

1. Comfort – Grzegorz Bajek, Dominik Filipowicz, Piotr Nawrocki, Maciej Wręczycki
2. Zawada – Jacek Kalita, Michał Klukowski, Michał Nowosadzki, Wojciech Strzemecki, Piotr Zatorski, Przemysław Zawada
3. Connector – Konrad Araszkiwicz, Olech Bestrzyński, Krzysztof Kotorowicz, Cezary Serek
4. Kasia – Katarzyna Dufurat, Danuta Kazmucha, Andrzej Pawlak, Justyna Żmuda
5. Bubu – S. Gołębiowski, P. Janiszewski, Łukasz Witkowski, Jakub Wojcieszek

#### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par OTP\*\*\* O Puchar Prezydenta Rzeszowa

1. Ryszard Sakowicz – Piotr Kołuda
2. Tadeusz Garbacik – Andrzej Lubojemski
3. Michał Nowosadzki – Jacek Ciechomski
4. Danuta Kazmucha – Andrzej Pawlak
5. Dominik Filipowicz – Piotr Nawrocki
6. Ewa Miszewska – Witold Tomaszek
7. Apolinary Kowalski – Jerzy Russyan
8. Zbigniew Borkowski – Kamil Walczyk
9. Kamil Nowak – Tomasz Sielicki
10. Marek Wójcicki – Marek Pieczka

## 19 sierpnia

### ◆ OTP\*\* GPW Skoki

1. Adam Błachnio – Jarosław Śmieszek
2. Jan Borychowski – Bogdan Świątek
3. Romuald Bartoszek – Robert Pogorzelski



PROFESOR FILUTEK W STUMILOWYM LESIE

# A'Tomek

**M**aleństwo poznało nowych przyjaciół. Tytus i Romek byli fajni, a ich starszy przyjaciel, zwany Papciem, wymyślał dla nich różne przygody. Gdy się okazało, że te przygody są opisywane, ba – ilustrowane przez samego Papcia – Maleństwo zapragnęło do nich dołączyć.

– Trzeba ci wymyśleć jakieś imię, może Tomek? – spytał Romek. – Albo A'Tomek, co?

Tak to A'Tomek stał się członkiem drużyny. Wkrótce okazało się, że ulubionym zajęciem naszych przyjaciół był brydż. Umówili się na mecz z ekipą Stumilowego Lasu.

♠ 9	♠ W 5 3	♠ KD 10 8 7 6
♥ KD 5	♥ A 2	♥ W
♦ W 10 6 3	♦ K 7 2	♦ D 9 5 4
♣ D W 10 8 7	♣ A 5 4 3 2	♣ K 6
	N	♠ K
	W	♥ W
	E	♦ D 9 5 4
	S	♣ K 6
		♠ A 4 2
		♥ 10 9 8 7 6 4 3
		♦ A 8
		♣ 9

Na pierwszym stole poszło tak:

W	N	E	S
Puchatek	Papcio	Prosiaczek	A'Tomek
pas	1 ♣	2 ♠	4 ♥

Wist w ♠9, przejęty ♠10. Ewidentnie w singla, więc A'Tomek zabił asem. Licząc na korzystny podział atutów, zagrał ♥A i małego kiera. Odwrót treflowy zabił, przebił trefla, notując ze smutkiem króla od Prosiaczka. Ponieważ Puchatek nieopatrznie nie ściągnął ♥K, A'Tomek zagrał jeszcze raz w atu. Liczył po cichu na to, że Puchatek zagra trefla, a on zrzuci z ręki pika,

redukcją lewy do przymusu. Jednak nasz niedźwiadek, nie w ciemną bitę, zagrał w karo i A'Tomek ze smutkiem się poddał. Na drugim stole...

W	N	E	S
Tytus	Krzyś	Romek	Sowa
pas	1 ♣	1 ♠	4 ♥

... Tytus również zawistował w ♠9. Romek rutynowo przejął dziesiątkę. Sowa Przemądrzała zamysliła się. **WE** wistowali naturalnie, a wejście 1♠ było chyba z piątki. Pragnąc zerwać komunikację – przepuściła pika. Odwrót Romka w ♠D zabiła asem i...

Gdy wdrapała się w końcu z powrotem na gałąź, na której pierwotnie siedziała, zobaczyła że Romek po przebitce odszedł w ♥K. Zabiła asem, przebiła trefla i odeszła w kiera. Teraz już kontrolowała rozdanie i na odwrót karowy było za późno. Zgrała atuty i powstała końcówka:

♠ –	♠ –	♠ K
♥ –	♥ –	♥ –
♦ K 7	♦ K 7	♦ D 9
♣ 2	♣ 2	♣ –
	N	♠ K
	W	♥ –
	E	♦ D 9
	S	♣ –
		♠ 4
		♥ 3
		♦ 8
		♣ –

Teraz zagranie ostatniego kiera zdusiło przeciwników w podwójnym przymusie.

– Cóż za eksperckie zagranie z tym przepuszczeniem pika! – rywale nie kryli zachwytu. – No cóż – Sowa odzyskała rezon – u nas takie zagrania to chleb powszedni. Maleństwo może potwierdzić.

Ale Maleństwa nie było. Tylko na miejscu A'Tomka stał jakiś nienaturalnie gruby kangur. Tak napęczniał z dumy. **Profesor Filutek**

## KSIĘGARNIA ŚWIATA BRYDŻA

tel. 794 545 869, e-mail: wydawnictwosza@wp.pl

Tytuł	Cena (zł)
1. Licytacja dwustronna – zmagania tytanów, M. Wojcicki, K. Martens <b>NI!</b>	29,00
2. Transferowe odpowiedzi po otwarciu 11, W. Izdebski <b>NI!</b>	19,00
3. Krok po kroku, G. Matula, W. Izdebski <b>NI!</b>	33,00
4. Zabójcza obrona, H. Kelsey <b>NI!</b>	26,00
5. Punkty szmunkty, M. Bergen	26,00
6. Komunikacja, D. Bird, M. Smith	11,00
7. Lewy atutowe, D. Bird, M. Smith	11,00
8. Eliminacje i wpuski, D. Bird, M. Smith	11,00
9. Zagrania psychologiczne, D. Bird, M. Smith	11,00
10. Planowanie rozgrywki kontraktów kolorowych, D. Bird, M. Smith	11,00
11. Planowanie rozgrywki kontraktów bezatutowych, D. Bird, M. Smith	11,00
12. Sygnalizacja, D. Bird, M. Smith	11,00
13. Podstawy przymusów, D. Bird, M. Smith	11,00
14. Czytanie rąk, D. Bird, M. Smith	11,00
15. Planowanie w obronie, D. Bird, M. Smith	11,00
16. Impasy, D. Bird, M. Smith	11,00
17. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	25,00
18. Sygnały wistowe, M. Horton	16,00
19. Szkoła brydża – od podstawówki do liceum, W. Izdebski	36,00
20. Sowa, lis i pajak, K. Martens	29,00
21. Wszystko o wście, W. Izdebski, R. Krzemień	36,00
22. Bezpieczna rozgrywka w praktyce, W. Izdebski <b>NI!</b>	24,00
23. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	21,00
24. Brydż dla samouków – t. 1, 2, K. Jassem	24,90
25. Sprawdź swoją rozgrywkę, E. Kantar	26,00
26. Sprawdź swój wist, E. Kantar	26,00
27. Po tropach do celu, R. Kielczewski	19,00
28. Wist – rozmowa w tym samym języku, R. Kielczewski	16,00
29. Techniki wistowania, R. Kielczewski	19,00
30. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	11,00
31. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	11,00
32. Jak walczym z prawem... lew łącznych, M. Lawrence i A. Wirgren	26,00
33. Dynamiczna obrona – cz. I, cz. II, M. Lawrence	13,00
34. Kontra – nowe zanaczenia starej odzwyki, M. Lawrence	26,00
35. Kontra wywoławcza, M. Lawrence	31,00
36. Pierwszy wist, M. Lawrence	33,00
37. Plastyczna ocena karty, M. Lawrence	24,00
38. Sztuka rozgrywki, M. Lawrence	24,00
39. Ucz się na błędach, M. Lawrence	25,00
40. Wspólny Język XXI Plus, W. Izdebski <b>NI!</b>	39,00
41. Zwodnicze zagrania, M. Lawrence	26,00
42. Transferowe wydłużanie kolorów, K. Martens	20,00
43. Ocena karty. Decyzje licytacyjne, K. Martens	24,00
44. System Martensa, K. Martens	30,00
45. Rozgrywka (Wirtualne ME cz.1), K. Martens	33,00
46. Dedukcja w brydżu, M. Miles	27,00
47. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	29,00
48. Brydżowe problemy na nowe milennium, J. Pottage	23,00
49. Nowoczesna licytacja naturalna, W. Izdebski	33,00
50. Licytacja obrońców, M. Lawrence	36,00
51. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	33,00
52. Zagrajmy to razem, F. Stewart	27,00
53. Zagraj ze mną w meczu, M. Lawrence	23,00
54. Wspólny Język: ćwiczenia z licytacji, W. Izdebski	24,00
55. Praktyczne aspekty rozgrywki, K. Martens	29,00
56. Wznawianie licytacji, M. Lawrence	36,00
57. Precision Club, W. Izdebski	26,00
58. Nowoczesna licytacja relayowa, D. Kowalski <b>NI!</b>	24,00
59. Pies przewodnik, cz.1, cz. 2, K. Martens <b>NI!</b>	22,00
60. Karta po karcie, R. Klingner <b>NI!</b>	28,00
61. Nowe ścieżki licytacji, W. Izdebski, D. Kaldas, W. Kryzstofczyk <b>NI!</b>	29,00
62. Wspólny Język 2015, K. Jassem	30,00
63. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski	29,00
64. Profesjonalna licytacja szlemowa, K. Martens <b>NI!</b>	39,00
65. Rozgrywka (Wirtualne ME), cz. 2, K. Martens <b>NI!</b>	33,00
66. Brydżowe fortele, W. Izdebski <b>NI!</b>	29,00
67. Szkoła rozgrywki, W. Izdebski <b>NI!</b>	32,00
68. Brydżowe drogowskazy, M. Gajak <b>NI!</b>	24,00

### Książki można zamawiać:

- telefonicznie: 25 758 84 75
- e-mailem: wydawnictwosza@wp.pl
- ze strony księgarni brydżowej: brydz.netidea.pl

### Osoby pragnące zamówić Świat Brydża powinny:

1. Wpłacić na konto 07 1240 6175 1111 0000 4577 6692 (Polski Związek Brydża Sportowego, ul. Złota 7/3, 00-019 Warszawa) wielokrotność aktualnej ceny (obecnie 9,50) z dopiskiem - „Prenumerata SB od numeru ...”
2. Podać adres wysyłki (o ile inny niż na przelewie). Do przesyłek zagranicznych będzie doliczana kwota zgodna z aktualnym cennikiem Poczty Polskiej



Pismo PZBS  
ISSN-0867-7743

Wydawca: Polski Związek  
Brydża Sportowego

Adres redakcji:  
00-019 Warszawa, ul. Złota 7/3  
tel. (22) 827 24 29  
e-mail: swiatbrydza@pzbs.pl

Redaktor naczelny:  
Paweł Jarząbek  
jarzabek@pzbs.pl

Stale współpracują: Mieczysław Gajak, Władysław Izdebski, Ryszard Kielczewski, Włodzimierz Kryzstofczyk, Roman Krzemień, Lech Ohrysko, Krzysztof Siwek (fotografia), Włodzimierz Starkowski, Artur Wasiak, Marian Wierszycki, Piotr Wowkonowicz

Projekt graficzny i skład: Stefan Burdzyński  
Fotografia na okładce: Witold Stachnik



Partner z mocną kartą

infrastruktura • budownictwo ogólne • energetyka i ekologia

**budimex**  
sens tworzenia